GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Poniedziałek, 27 kwietnia 2026 | Redaktorka prowadząca Alina Janusz | Cena gazety 8,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 97.11196, 1
Nakład 45 tys. + 322 tys. prenumerat cyfrowych

REKLAMA

ERSTE

Erste Bank Polska

WIERZ
W SIEBIE

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
18>
9 770860 908112

eprasa.pl 582ad488e8

ERSTE

Witamy w Erste Bank Polska

Szanowni Państwo,

z ogromną przyjemnością **witamy w Erste Bank Polska**.

Jesteśmy częścią jednej z największych grup finansowych w Europie. Chcemy pomagać Państwu na drodze do osiągnięcia stabilności finansowej i zabezpieczenia majątku.

Erste – wspieramy naszych klientów

Tworzymy dla Państwa przestrzeń do rozwoju i dbałości o swoje finanse. Niezmiennie będziemy oferować nowoczesne, wygodne rozwiązania mobilne w naszej aplikacji i wsparcie naszych doradców w placówkach i na infolinii.

Działamy według prostej zasady:

W Erste stawiamy na ludzi. Wierzymy w naszych klientów, w to, co mogą Państwo osiągnąć, i będziemy Was w tym wspierać.

Chcemy zaoferować nowe możliwości i pomoc w realizacji planów krótko i długoterminowych.

Zaufanie jest dla nas najważniejsze

Doceniamy naszych klientów, dlatego przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które ułatwią codzienność.

Dziękuję, że są Państwo z nami. Z radością rozpoczynamy razem nowy rozdział.

Z wyrazami szacunku

Michał Gajewski

Prezes Zarządu

1 RP

eprasa.pl 582ad488e8

GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Poniedziałek, 27 kwietnia 2026 | Redaktorka prowadząca **Alina Janusz** | Cena gazety **8,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 97.11196, 1

Nakład 45 tys. + **322 tys. prenumerat cyfrowych**

Dziś na stacjach paliw

• **Benzyna 95**

6,17 ZŁ

• **Olej napędowy**

7,01 ZŁ

To maksymalne ceny obowiązujące dziś na stacjach paliw

Temat dnia

Kogo oskubie Morawiecki?

– Aż 60 proc. tych, którzy by poparli partię Mateusza Morawieckiego, to dzisiejsi wyborcy PiS – mówi szefowa CBOS ▶ **4-5**

Ekonomia

Uratowali fabrykę Levi'sa

– W Azji koszt gotowego wyrobu jest mniejszy niż samo uszycie u nas w kraju. Nie da się z tym konkurować – mówią właściciele marki Jan Spekter – Daniel Kurowski i Tomasz Kubicki ▶ **12**

Wyborcza to Wy

Polityka vs prawa człowieka

Czy podstawowe zabezpieczenia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka zostaną osłabione w maju na szczycie w Kiszyniowie? ▶ **17**

DUŻY FORMAT

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

ZA CZYM TĘSKNIĄ KONIE

• **Reportaż Pauli Gustowskiej**

FOT. DONALD J TRUMP VIA TRUTH SOCIAL/HANDOUT VIA REUTERS

Waszyngton

STRZAŁY NA BALU Z TRUMPEM

Agenci Secret Service ewakuowali prezydenta USA z kolacji z dziennikarzami w Waszyngtonie. W hotelu, w którym odbywało się spotkanie, w sobotę wieczorem czasu lokalnego, padły strzały. CNN donosi, że strzelał Cole Tomas Allen. Napastnik ma 31 lat i pochodzi z Kalifornii. Z zawodu jest nauczycielem, żyje z udzielania korepetycji. Policja informuje, że miał przy sobie pistolet, strzelbę i kilka noży.
▶ **Więcej 8**

Rosyjski ślad w sprawie Zondacrypto

Służby wskazują na mafię tambowską

Według ustaleń polskich służb kontrolę nad giełdą Zondacrypto ma jedna z najgroźniejszych rosyjskich grup przestępczych – mafia tambowska, powiązana z politykami partii Putina.

Wojciech Czuchnowski

Rosyjski wątek w aferze Zondacrypto pojawił się w dwóch wystąpieniach premiera Donalda Tuska. Szef rządu po raz pierwszy mówił o nim podczas zamkniętej dla mediów części posiedzenia Sejmu 5 grudnia 2025 r. Potem ponownie, gdy 8 kwietnia 2026 r. ujawniał wysokość wpłat dokonywanych przez prezesa Zondacrypto Przemysława Krala na konta podmiotów związanych z posłami – Zbigniewem Ziobrą z PiS (450 tys. zł) i Przemysławem Wiplerem z Konfederacji (70 tys. euro).

Za każdym razem Tusk apelował do posłów PiS oraz Konfederacji, by pomogli odrzucić weto prezydenta Karola Nawrockiego wobec rządowej ustawy o kontroli nad rynkiem kryptowalut. Bez skutku. Ustawa nie weszła w życie, a polskie władze nie mają instrumentów do interwencji wobec spółki, która oficjalną siedzibę ma w Estonii. Obecnie giełda od ponad dwóch tygodni nie wypłaca pieniędzy inwestorom, a prezes Kral uciekł, najprawdopodobniej przebywa w Izraelu.

Tajemniczy pośrednik

Tusk, informując o „rosyjskim wątku", korzystał z tajnej notatki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dla ABW związki Zondacrypto z rosyjską przestępczością są kluczowe z punktu widzenia zagrożeń dla państwa. Nasze źródła w agencji oraz w Kancelarii Premiera wskazują, że chodzi o konkretną strukturę: to tambowskaja bratwa (bractwo z Tambowa), która miała przejąć nad Zondacrypto kontrolę.

Przestępcza grupa działa od lat 80. Początkowo zajmowała się brutalnym wymuszaniem haraczy. Od początku lat 90. zaczęła zyskiwać wpływy w świecie służb i władzy. Tambowcy zmonopolizowali cały sektor paliwowo-energetyczny w Sankt Petersburgu. A media pisały o powiązaniach grupy z ówczesnym wicemerem Sankt Petersburga, dziś prezydentem Władimirem Putinem.

Udziały Rosjanie przejęli w 2018 roku

W notatce ABW znajduje się informacja, że większościowe udziały w giełdzie Rosjanie przejęli w lipcu 2018 r. Zondacrypto nosiła wtedy nazwę Bit Bay i po okresie pierwszych sukcesów przeżywała poważne załamanie. Wtedy z pomocą przyszli tambowcy, którzy działali przez polskiego pośrednika. Swoje większościowe udziały sprzedał Mateusz Bajer, jeden ze współzałożycieli spółki. Oficjalnie zostały one przejęte przez trzy podmioty zarejestrowane w Zjednoczonych Emiratach Arabskich przez Sylwestra Suszka, drugiego z założycieli BitBay. Ale za wszystkim stały pieniądze tambowców.

Suszek zniknął w lutym 2022 r. Policja uważa, że nie żyje. Giełda w 2018 zmieniła zaś nazwę na Zondacrypto.

Notatka ABW podaje kwoty, jakie „tambowcy" zapłacili za przejęcie kontroli nad Zondacrypto. Jest w niej też nazwisko pośrednika, który poznał udziałowców Bit Bay-a z Rosjanami

Miały być dwie wpłaty

Notatka ABW podaje kwoty, jakie tambowcy zapłacili za przejęcie kontroli nad Zondacrypto. Wiemy, że miały to być dwie wpłaty, każda po „kilkadziesiąt milionów euro". Według naszych informatorów w notatce jest też nazwisko pośrednika, który poznał udziałowców Bit Bay-a z Rosjanami. Ma nim być nieznany szerzej polski biznesmen ze „średniej półki", który robił z tambowcami interesy w branży paliwowej. ●

Więcej ▶ 7

eprasa.pl 582ad488e8

Dominika Wantuch

Objawienie w polityce

Politycy PSL, Konfederacji i PiS chcą, by rok 2027 został ogłoszony „Rokiem Objawień Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej". W tym celu do Sejmu trafił już projekt uchwały, w której politycy opisują serię objawień maryjnych, „które stały się fenomenem na skalę europejską".

Od czerwca do września 1877 roku, „gdy Polska formalnie nie istniała na mapach świata", dwie dziewczynki „doświadczyły spotkań z Matką Bożą", która przemawiała do nich po polsku. „Maryja, mówiąc po polsku, przywróciła rodakom godność i prawo do ojczystej mowy, czyniąc z Gietrzwałdu duchową stolicę polskości" – przekonują politycy w uchwale, którą jako pierwszy ujawnił Patryk Michalski z TVN24.

Pomijam fakt, że politycy uznali za stosowne zajmować się w Sejmie objawieniami w sytuacji, gdy służba zdrowia jest na krawędzi zapaści, wciąż mamy pat w sądownictwie, Polacy stracili miliony na Zondacrypto, za naszą granicą wciąż trwa wojna, nie zapowiada się też na koniec wojny w Iranie. Ważkie problemy, które powinny zajmować polityków, można mnożyć i mnożyć. Ale skoro 20 lat temu w Sejmie posłowie modlili się o deszcz, teraz najwyraźniej niewiele się zmieniło i w 2026 roku zajmują się objawieniami.

Bardziej zastanawia mnie jednak co innego. Oto bowiem uchwałę o ustanowieniu 2027 roku „Rokiem Objawień" forsują ugrupowania, które na co dzień lubią przedstawiać się jako racjonalne i pragmatyczne, środowiska, które lubią dużo mówić o wolności i o dystansie wobec „narzucania wartości". Ba, ugrupowanie, które w umowie koalicyjnej zadeklarowało niezbędny „rozdział Kościoła od państwa"!

Na koniec dnia i tak usłyszymy, że to lewacy, środowiska LGBT i feministki narzucają swój światopogląd innym

Konfederacja od lat buduje swoją tożsamość na haśle wolności: gospodarczej, ale też osobistej. W jej programie co rusz wraca postulat szerokich swobód obywatelskich i wolności słowa. Politycy Konfederacji wielokrotnie powtarzali, że państwo nie powinno „narzucać ludziom, jak mają żyć".

PSL z kolei od lat powtarza, że w sprawach światopoglądowych jest ostrożne i zachowawcze.

Schemat partii „wolnościowych" i „zdroworozsądkowych" jest niemal zawsze ten sam: kiedy chodzi o życie obywateli – państwo powinno się wycofać, kiedy chodzi o zdrowie kobiet – trzeba uważać, bo to budzi emocje, kiedy chodzi o edukację – nie można indoktrynować.

A kiedy chodzi o objawienia religijne? Wtedy nagle okazuje się, że objawienia, czyli doświadczenie religijne, którego nie da się oddzielić od wiary, przestają być światopoglądem czy indoktrynowaniem, a stają się godne państwowego uhonorowania i państwo może ogłosić rok poświęcony Matce Boskiej Gietrzwałdzkiej.

Oczywiście, można machnąć ręką, bo przecież to nie pierwszy raz, kiedy granice między państwem a religią robią się zaskakująco elastyczne. Jednak powinniśmy ciągle pamiętać i powtarzać: Sejm nie jest od zajmowania się Matką Boską, nie jest od zajmowania się objawieniami. Od tego jest Kościół i wspólnoty religijne. Parlament powinien zajmować się prawem, które dotyczy obywateli, niezależnie od ich przekonań.

A na koniec słodko-gorzka refleksja: to wszystko i tak nie ma znaczenia, bo na koniec dnia usłyszymy, że to lewacy, środowiska LGBT i feministki narzucają swój światopogląd innym. ●

Andrzej rysuje

Tatry
Eucharystia na szczycie

FOT. MAREK PODMOKŁY / AGENCJA WYBORCZA.PL

Arcybiskup, metropolita krakowski, kardynał Grzegorz Ryś na szczycie Kasprowego Wierchu odprawił mszę św. na zakończenie sezonu narciarskiego. Te spotkania mają swoją tradycję, odbywają się od osiemnastu lat. Tatry, 25 kwietnia 2026 roku. **Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia**

Załamanie w Londynie

5,6

PROC.

Średnio tyle, w ciągu roku do lutego 2026 r., spadły ceny nieruchomości w centrum Londynu. Największe zmiany odnotowano w Westminster (spadek aż o 12,7 proc.) Takiej sytuacji nie było od 2013 roku

Więcej ▶ Wyborcza.pl

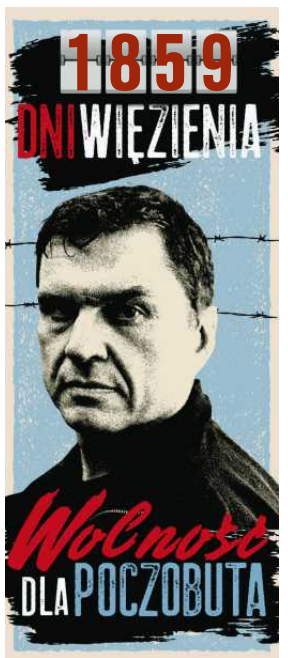

Ostatnie pożegnanie Łukasza Litewki

Uroczystość będzie miała charakter państwowy

Uroczystości pogrzebowe posła Łukasza Litewki będą miały charakter państwowy. Władze jego rodzinnego Sosnowca podały szczegóły dotyczące pożegnania tragicznie zmarłego polityka.

Informację o państwowym charakterze pochówku podała Kancelaria Sejmu, co jest związane ze sprawowaniem przez zmarłego mandatu poselskiego. Łukasz Litewka od 2023 roku był posłem Nowej Lewicy. Zgodnie z zapowiedzią prezydenta Sosnowca Arkadiusza Chęcińskiego szczegółowe informacje dotyczące organizacji uroczystości będą przekazywane w kolejnych komunikatach.

FOT. ANNA LEWAŃSKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Do tragicznego wypadku doszło w czwartek około godz. 13 w Dąbrowie Górniczej. Według wstępnych ustaleń policji 57-letni kierowca Mitsubishi Colt najprawdopodobniej zasnął lub zasłabł za kierownicą i zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z posłem jadącym z naprzeciwka na rowerze. Łukasz Litewka zmarł mimo reanimacji. Kierowca został zatrzymany.

Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej zdecydował w sobotę przed południem o zastosowaniu aresztu na trzy miesiące wobec 57-latka podejrzanego o spowodowanie wypadku.

Litewka w 2014 roku został radnym Sosnowca z ramienia koalicji SLD-Lewica-Razem, cztery lata później uzyskał reelekcję. W 2019 roku kandydował do Sejmu z list Sojuszu Lewicy Demokratycznej, ale nie zdobył mandatu. Po przekształceniu SLD w Nową Lewicę został jej członkiem. W wyborach parlamentarnych w 2023 roku uzyskał mandat posła X kadencji. Wyprzedził wtedy m.in. przewodniczącego Nowej Lewicy Włodzimierza Czarzastego, choć startował z ostatniego miejsca na liście.

Łukasz Litewka był też znany z działalności charytatywnej i społecznej. Jego fundacja #TeamLitewka m.in. poprzez portale społecznościowe nagłaśniała i wspierała leczenie dzieci oraz ratowanie zwierząt, reagowała na trudne sytuacje w lokalnej społeczności, zbierała środki na sprzęt rehabilitacyjny i pomoc poszkodowanym w wypadkach. Kapituła Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego przyznała Litewce pośmiertnie wyróżnienie za działalność społeczną.

Pogrzeb śp. Łukasza Litewki odbędzie się w najbliższą środę. Rozpocznie się o godz. 13.30 w kościele parafii rzymskokatolickiej pw. św. Joachima (Popiełuszki 46) – podał Chęciński. ●

Patryk Rutkowski, PAP

1 RP

eprasa.pl 582ad488e8

NOWOŚĆ

Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj
w APLIKACJ WYBORCZEJ

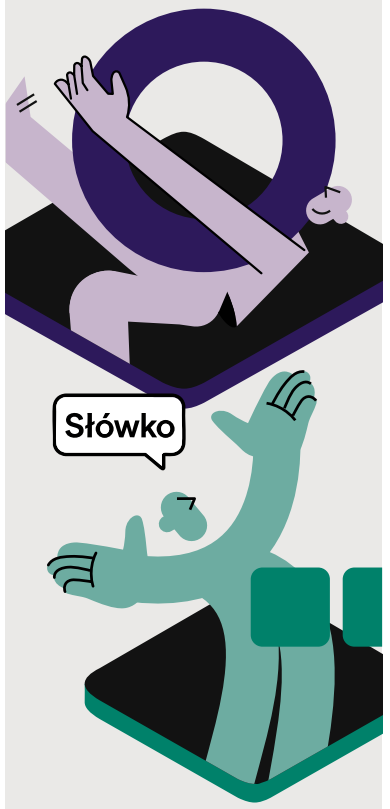

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO
z dnia 22 kwietnia 2026 r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 331), dalej specustawa drogowa oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), dalej kpa, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego, na wniosek Prezydenta Miasta Bydgoszczy reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Macieja Gusta – Zastępcę Dyrektora ds. Inwestycji Drogowych Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa ulicy Grunwaldzkiej od numeru 17 do numeru 25 w Bydgoszczy"

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- *przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,*
- *w nawiasach podano numery działek po podziale,*
- *w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.*

Powiat m. Bydgoszcz, jednostka ewidencyjna 046101_1 Miasto Bydgoszcz

1. **Numery działek objętych inwestycją:**
   Obręb 0083: 11.
2. **Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:**
   Obręb 0079: 145; 147; 148;
   Obręb 0083: 8; 13; 118; 119.

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna,
- na podstawie art. 11d ust. 5 specustawy, wojewoda wysyła zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 kpa, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.
- zgodnie z art. 10 kpa, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Kujawsko – Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, Wydział Infrastruktury przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113a na XI piętrze (tel. 52 349 74 10) w dniach pracy Urzędu, w godz. 08.00-13.00 **wyłącznie po uzgodnieniu terminu** oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia,
- zgodnie z art. 41 kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Znak sprawy: WI.V.7820.16.2026.MB

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik
Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury

Bydgoszcz-Toruń/34431529

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO
z dnia 22 kwietnia 2026 r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 331), dalej specustawa drogowa oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), dalej kpa, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego, na wniosek Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 551 polegająca na budowie ronda na skrzyżowaniu DW 551 (ul. Chełmińska i ul. 3 Maja) z drogą powiatową nr 2013C (ul. Chełmińskie Przedmieście) w Chełmży".

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych przedmiotowym wnioskiem

- *przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,*
- *w nawiasach podano numery działek po podziale,*
- *w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.*

Powiat toruński, jednostka ewidencyjna 041501_1 Chełmża,

1. **Numery działek objętych inwestycją:**
   Obręb 0009: 30 (30/2, **30/1**), 31 (31/2, **31/1**), 25/2 (25/4, **25/3**), 26 (26/2, **26/1**), 27/4 (27/6, **27/5**), 178 (178/3, **178/1**, **178/2**).
   Obręb 0002: 32/1 (32/4, **32/3**).
   Obręb 0001: 31/2 (31/4, **31/3**).
2. **Numery działek, dla których ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji:**
   Obręb 0009: 21/2, 27/4 (27/6), 30 (30/2), 31 (31/2).
   Obręb 0002: 31, 33/1, 35/1, 36/1.
   Obręb 0001: 30.
3. **Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:**
   Obręb 0009: 21/1, 25/1, 27/3.
   Obręb 0002: 32/2, 33/2, 35/2, 59, 60.

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna,
- na podstawie art. 11d ust. 5 specustawy, wojewoda wysyła zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 kpa, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie,
- zgodnie z art. 10 kpa, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Kujawsko – Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, Wydział Infrastruktury przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113a na XI piętrze (tel. 52 349 77 38) w dniach pracy Urzędu, w godz. 09.00-14.00 **wyłącznie po uzgodnieniu terminu,** oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia.

Znak sprawy: WI.V.7820.15.2026.AS

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik
Oddziału Budownictwa Specjalnego
Wydziale Infrastruktury

Bydgoszcz-Toruń/34431699

W Y K A Z

o zamiarze sprzedaży

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Łodzi (dalej KOWR)

działając na podstawie ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (tj. Dz. U. 2024, poz. 589 z późn. zm.), rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 kwietnia 2012 roku w sprawie szczegółowego trybu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa i ich części składowych, warunków obniżania ceny sprzedaży nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków oraz stawek szacunkowych gruntów (Dz. U z 2012 r. poz. 540), ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 roku o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2024 r., poz. 801), podaje do publicznej wiadomości, że zamierza sprzedać zabudowaną nieruchomość położoną na terenie **gminy Brzeziny**, powiat brzeziński, woj. łódzkie.

OBRĘB	Nr działki	Pow. łączna /ha/	Użytki /ha/	Cena wywoławcza /zł/	KW LD1B/000
Małczew	120 145 172/1 172/2 173/4 173/5 173/6 174/1	49,8248	RIIIa – 15,0755 RIIIb – 11,0100 RIVa – 2,2046 RIVa-Br – 1,1430 RIVb-Br – 0,3617 RV-Br – 1,9517 PsIV – 9,1241 PsVI – 0,0590 ŁIV – 0,1939 ŁV – 0,1771 ŁV-W – 0,0243 LsV – 3,523 LsVI – 1,6665 LsV-W – 0,0272 Lz – 1,3254 N – 0,8884 Bz – 0,7921 W – 0,0524 Dr – 0,2249	3 501 300,00 (w tym VAT 3 227,08 zł) W tym wartość: – budynków i budowli 924 000,00 – gruntów 2 462 750,00 – drzewostanu 87 520,00 – gruntów stanowiących drogi 16 400,00 – koszt przygotowania nieruchomości do sprzedaży 7 650,00	34443/7

Działka oznaczona numerem ewidencyjnym 120 stanowi drogę dojazdową do sąsiednich budynków mieszkalnych oraz do działki 173/4. Przy sprzedaży zostanie ustanowiona <u>służebność</u> dojścia i dojazdu do posesji mieszkalnych.
Działka obciążona jest umową dzierżawy z mocą obowiązującą do dnia 30 września 2026 r.
Na podstawie z art. 29 ust. 1 pkt 3 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości Zasobu przysługuje dzierżawcy zbywanej nieruchomości, jeżeli dzierżawa trwała przez okres co najmniej 3 lat.
Zawiadomienie o zamiarze zbycia za cenę i na warunkach podanych w zawiadomieniu będzie wiążące dla stron o ile Dyrektor Generalny KOWR udzieli szczególnego pełnomocnictwa na sprzedaż tej nieruchomości.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeziny działka o numerze ewidencyjnym:
120 – położona jest na terenach produkcyjno-usługowych, zabudowy mieszkaniowej i zieleni parkowej oznaczonych symbolem 11P/U/MN/ZP,
173/4 – objęta w części mpzp: położona jest na terenach produkcyjno-usługowych, zabudowy mieszkaniowej i zieleni parkowej oznaczonych symbolem 11P/U/MN/ZP,
Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeziny działka o numerze ewidencyjnym:
145 – położona jest na terenach zieleni leśnej oznaczonych symbolem W.ZL.,
172/1 – położona jest na obszarach rolnych oznaczonych symbolem W.R.,
172/2 – położona jest na terenach zieleni leśnej oznaczonych symbolem W.ZL.,
173/4 – objęta w części studium: położona jest na obszarach rolnych oznaczonych symbolem W.R.,
173/5 – położona jest na obszarach rolnych oznaczonych symbolem W.R.,
174/1, 173/6 – położone są na terenach zieleni leśnej oznaczonej symbolem W.ZL.,
Działka 173/4 jest zabudowana. W skład zabudowań wchodzą:

- budynek mieszkalny – pałac – powierzchnia użytkowa 432,00 m2, wolnostojący, dwukondygnacyjny, podpiwniczony. Budynek od kilkudziesięciu nieużywany, w stanie technicznym pozwalającym na jego użytkowanie,
- magazyn zbożowy – powierzchnia użytkowa 230,00 m2, murowany w technologii tradycyjnej, złożony z części dwukondygnacyjnej podpiwniczonej oraz dwukondygnacyjnej bez piwnicy,
- stodoła drewniana – powierzchnia użytkowa 598,00 m2, konstrukcja drewniana z murowanymi szczytami
- obora płytka – powierzchnia użytkowa 607,00 m2, budynek wolnostojący, częściowo podpiwniczony z poddaszem magazynowym,
- magazyn materiałów pędnych – powierzchnia użytkowa 13,5 m2, budynek wolnostojący, murowany, zakończony stropodachem betonowym pokrytym papą,
- budynek mieszkalny przy bramie – powierzchnia użytkowa 28,00 m2, budynek wolnostojący, parterowy z poddaszem, od kilkudziesięciu lat nieużywany, w złym stanie technicznym.

Na działce znajdują się również budynki, dla których uzyskano pozwolenie na rozbiórkę: kuźnia, garaż na ciągniki, wiaty na narzędzia oraz stróżówki i przybudówki przyległe do budynku mieszkalnego przy bramie.
Zgodnie z wykazem budowli na działce znajdują się: zbiornik na gnojówkę, drenaż rurkowy, rozprowadzenie wody, zewnętrzna sieć wod-kan, drogi i place utwardzone, studnia głębinowa, dwie linie energetyczne NN, ogrodzenie betonowe, baza paliw, ogrodzenie wybiegu (wszystkie wymienione nieużywane, w złym stanie technicznym, niekompletne, nie przedstawiające wartości rynkowej) oraz silos na kiszonkę.
Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Łodzi ul. Północna 27/29 telefon: 0-42 636-53-26, 636-29-72, 606-282-247 lub na stronie internetowej www.kowr.gov.pl oraz na stronie podmiotowej BIP KOWR. Działki obejrzeć można na stronie internetowej www.geoportal.gov.pl.

Łódź/34431734

eprasa.pl 582ad488e8

CBOS o partii Mateusza Morawieckiego

Były premier oskubie głównie Kaczyńskiego

ROZMOWA Z
PROF. EWĄ MARCINIAK
szefową CBOS, wykładowczynią na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

AGNIESZKA KUBLIK: W czwartek Sławomir Cenckiewicz zrezygnował z funkcji szefa BBN. To może mieć wpływ na notowania prezydenta Nawrockiego i poparcie dla PiS?
PROF. EWA MARCINIAK: Sławomir Cenckiewicz od razu po ogłoszeniu rezygnacji budował przekaz sprawiający wrażenie, że jest ofiarą decyzji rządu Donalda Tuska. Narracja o ofierze jest częściej spotykana w przypadku partyjnych rozgrywek. Ustawianie się wysokiego urzędnika państwowego w takim kontekście będzie sprzyjało politycznym interpretacjom tej dymisji, a nie rzeczowym wyjaśnieniom. Wyborcy KO będą ją oceniali pozytywnie, bo Cenckiewicz nie miał uprawnień, a wyborcy PiS – że jest ofiarą rządzących. Tak się dzieje w silnie spolaryzowanym społeczeństwie.

Pyta pani, czy prezydent na tym ucierpi? W naszych badaniach widzimy niewielki spadek pozytywnych ocen Karola Nawrockiego, choć nadal one przeważają w porównaniu do ocen negatywnych. Wydaje się, że na ten stan rzeczy mogło wpłynąć kilka wydarzeń skumulowanych w czasie – np. przedwyborcza wizyta u premiera Orbána, weta do ustaw o kryptowalutach czy brak podpisu pod ustawą o wdrożeniu europejskiej pożyczki SAFE.

A teraz stosunkowo nagła rezygnacja bliskiego współpracownika z prestiżowej funkcji może również budzić różne wątpliwości.

A PiS? W tym roku w badaniu CBOS miał już dwa razy poniżej 20 proc. – w lutym 18,3 proc., w kwietniu 18,2 proc.
– Wynik poniżej 20 proc. jest słaby, biorąc pod uwagę, że w wyborach parlamentarnych w październiku 2023 r. PiS dostał 35,38 proc. i je przecież wygrał.

Dziś widać, że ani działania wizerunkowe, ani programowe, ani aktywność liderów nie pomogły Jarosławowi Kaczyńskiemu utrzymać poparcia z wyborów i teraz nie sprzyjają odrabianiu strat. Wydaje mi się, że PiS zawdzięcza to wewnętrznym kłopotom. Nie ma odpowiedzi na pytanie, jaka to jest dziś partia, do czego dąży, jaka jest jej tożsamość. A wyborcy potrzebują jednoznacznej odpowiedzi.

Przemysław Czarnek miał ratować rozchwianą tożsamość, miał przyciągać byłych wyborców PiS, tych, którzy przepłynęli na prawo od Kaczyńskiego.
– Powroty są zawsze trudne, odejścia łatwiejsze. Wyborca, który bierze ze swoją partią rozwód, musi mieć istotny powód, by do niej wrócić. Musi stać się coś niezwykle wyrazistego, pojawić się coś niebywale atrakcyjnego, przypominającego 500+, musi być więc trafiona obietnica.

Te powroty są rzadkie, zwłaszcza że w PiS widać dwa skrzydła, dwa płuca czy dwa środowiska, jak mówił prezes Kaczyński.

Albo i więcej niż dwa...
– Tak, bo przecież jest jeszcze zakon PC, czyli politycy z czasów Porozumienia Centrum. Ta grupa próbuje zachować umiar, np. nie widziałam wypowiedzi pana Joachima Brudzińskiego, który by jednoznacznie opowiadał się po stronie Mateusza Morawieckiego czy po stronie Przemysława Czarnka. Nie słyszałam Mariusza Błaszczaka.

Teraz byli wyborcy PiS mieliby problem z powrotem, bo do której frakcji powrócić? Np. jeśli ktoś teraz popiera Brauna, to do której frakcji w PiS mu najbliżej?

Do Czarnka?
– Być może, choć pojawia się pytanie, czy dla tej grupy wyborców Przemysław Czarnek to atrakcyjniejszy polityk niż Grzegorz Braun.

Z badań CBOS widać, że tam, gdzie PiS-owi spada, tam Konfederacji Wolność i Niepodległość albo Konfederacji Korony Polskiej nieco przybywa.
-Tu warto wspomnieć o niejednorodności elektoratu Konfederacji WiN. W ostatnim czasie widać swoistą zmianę – poglądy wobec ładu społeczno-ekonomicznego ewoluują w stronę centrum, zbliżając się do poglądów ogółu wyborców np. w sprawie własności, wysokości podatków. Zaś w sferze światopoglądowej są niezwykle zachowawcze, tradycjonalistyczne – tu chodzi o stosunek do aborcji, praw człowieka.

Wyborcy Brauna są przede wszystkim antyunijni i antyukraińscy, i takiej retoryki potrzebowała część wyborców PiS. Przepływy są częstsze tam, gdzie liczy się przede wszystkim sfera światopoglądowa. I tacy wyborcy PiS odpłynęli. Ich powrót wymagałby odpowiedzi na trudne pytanie: do jakiego Prawa i Sprawiedliwości mielibyśmy wrócić?

Czarnek jest nieatrakcyjny dla tego pisowskiego elektoratu wędrownego?
– Nie ma spodziewanego przez prezesa Kaczyńskiego „efektu Czarnka", czyli poprawy notowań. Może dlatego, że wystąpienia Przemysława Czarnka raczej przypominają polityczny happening niż np. rozmowę o tym, jaka ma być Polska pod rządami Prawa i Sprawiedliwości.

Choć często uznaje się, że propozycje personalne Jarosława Kaczyńskiego są trafione i przynoszą mu polityczne efekty, np. trafnie wytypował kandydatów na

Gdyby powstała partia Morawieckiego i teraz startowała w wyborach, mogłaby dostać 6 proc. poparcia. – Pojawienie się nowego bytu politycznego może zmienić nie tylko decyzje wyborców PiS, ale i niezdecydowanych oraz innych partii.

Procentowy udział wyborców poszczególnych partii w potencjalnym elektoracie partii Mateusza Morawieckiego

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się już teraz, na potencjalną partię firmowaną przez Mateusza Morawieckiego mogłoby oddać głos 6% badanych deklarujących chęć udziału w wyborach. Poparcie dla tego ugrupowania w zdecydowanie największym stopniu bazowałoby na głosach wyborców PiS. Stanowiliby oni aż trzy piąte ogółu opowiadających się za partią byłego premiera

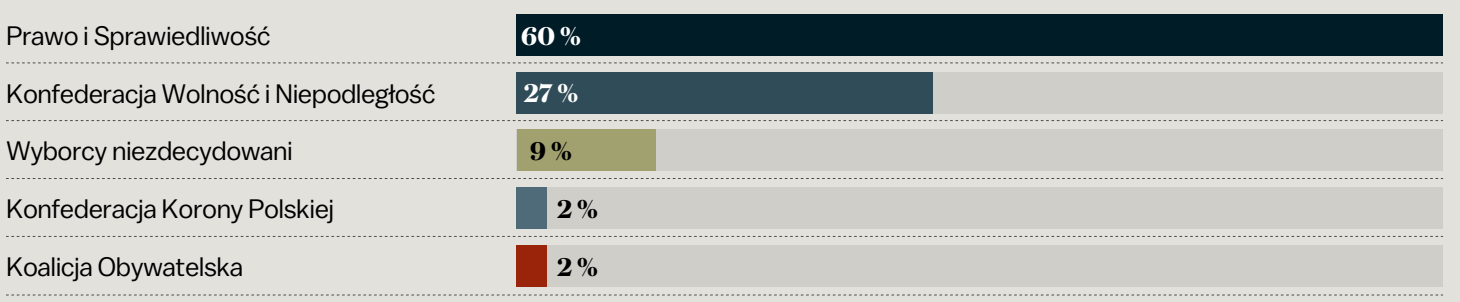

Badanie „Aktualności" (26) zostało zrealizowane metodą wywiadów telefonicznych wspomaganych komputerowo (CATI – 80%) oraz wywiadów internetowych (CAWI – 20%) w okresie 20–22 kwietnia 2026 roku na próbie dorosłych mieszkańców Polski (N=1000).

WYKRES: WYBORCZA.PL/BIQDATA

eprasa.pl 582ad488e8

CBOS o partii Mateusza Morawieckiego

prezydenta, to w tym przypadku pożądanego efektu nie widać.

Z pierwszego przemówienia Czarnka w roli kandydata PiS na premiera zapamiętałam „oze sroze”...
– ...i ja to pamiętam. Te słowa skonfrontowane z akademicką kulturą – Przemysław Czarnek jest profesorem KUL – pokazują, że coś tu się nie zgadza, czuć wyraźną niespójność.

Będzie „efekt Morawieckiego”, czyli spadek poparcia PiS?
– Przede wszystkim warto zadać pytanie: kim Mateusz Morawiecki może być w PiS przy Jarosławie Kaczyńskim? Oraz kim może być przy premierze Przemysławie Czarnku?

Odpowiedzi na oba te pytania są mało satysfakcjonujące dla Mateusza Morawieckiego, bo zawsze gra drugie skrzypce, stąd też próba ugrania własnej, samodzielnej pozycji.

Morawiecki założył własne stowarzyszenie i nie musiał go rozwiązywać, co na początku sugerował Kaczyński. Ma około 40 posłów.
– Tak, były groźby, szantaże, była mowa o pasożytnictwie na PiS. Ale ostatecznie stowarzyszenie Morawieckiego zostaje, ma być częścią Rady Eksperckiej PiS.

W mojej ocenie Morawiecki nie wyobraża sobie siebie w rządzie Czarnka, w roli ministra gospodarki, a nawet wicepremiera. Więc już teraz buduje swoją przyszłość, wykorzystując stowarzyszenie jako taktykę negocjacyjną wobec Kaczyńskiego. Pokazał, że stać go na własne środowisko, w którym ma znaczących i rozpoznawalnych 40 osób.

Ale co będzie z budowaniem list wyborczych? To będzie dla Mateusza Morawieckiego niezwykle istotne, wszystko zależy, jaka będzie jakość politycznych relacji w trójkącie Kaczyński – Czarnek – Morawiecki.

Dziś Morawiecki dystansuje się od Czarnka, bo jeśli to Czarnek będzie miał sporo do powiedzenia w procesie układania list wyborczych, to Morawiecki i jego ludzie mogą dostać odległe, niebiorące miejsca.

Więc Morawiecki musi uspokajać nastroje i być bardziej koncyliacyjnym wobec prezesa PiS. To właśnie w tych relacjach tkwi szansa na sukces polityczny byłego premiera.

Jakie Morawiecki miałby szanse, gdyby wystartował samodzielnie?
– Sprawdziliśmy to. Gdyby wybory parlamentarne odbyły się w najbliższą niedzielę, partia Morawieckiego mogłaby dostać 6 proc.

Interesowało nas, skąd by przypłynęli ci wyborcy. Aż 60 proc. tych, którzy by poparli partię Morawieckiego, to dzisiejsi wyborcy PiS. To oczywiste i taki odsetek nie zaskakuje. Morawiecki był premierem za czasów PiS najdłużej.

I w sondażach to właśnie on, a nie Czarnek, jest wskazywany jako przyszły premier. Raz miał nawet 5 razy wyższe noty niż Czarnek. A mimo to prezes Kaczyński nie namaścił Morawieckiego na przyszłego premiera...

Dlaczego, skoro sondaże podpowiadają skuteczniejsze rozwiązanie?
– Przemysław Czarnek miał zminimalizować to, co jest między Kaczyńskim a prawą ścianą. Jak mówiłyśmy – nie wyszło.

Wracam tu ewentualnej partii Morawieckiego. Nasze badanie pokazuje, że wśród głosujących na taką partię 27 proc. to wyborcy Konfederacji Wolność i Niepodległość. To spory odsetek.

Kolejne 9 proc. to wyborcy o niesprecyzowanych poglądach, w tej grupie to z kolei duży odsetek. To by wskazywało, że przekaz Morawieckiego to PiS modernizacyjny, wielkie inwestycje oraz brak nacisku na kwestie światopoglądowe. Bo na ogół niezdecydowani są zainteresowani rzeczową polityką, a w mniejszym stopniu ideologią.

To ważne, bo transfery socjalne w poprzednich latach sprzyjały podniesieniu statusu materialnego i społecznego części społeczeństwa. Program 500+ nie zadziałał zgodnie z celem, czyli nie zwiększył dzietności, ale są tacy beneficjenci tego programu, którzy gotówkę wydali na kulturę i na edukację. To swoisty awans kulturowy. Wydaje się, że Morawiecki komunikuje się właśnie z tą częścią wyborców PiS.

Na hipotetyczną partię Morawieckiego w minimalnym stopniu zagłosowaliby też wyborcy KO i Grzegorza Brauna.

Wynik 6 proc. pokazuje, że pojawienie się nowego bytu politycznego może zmienić nie tylko decyzje wyborców PiS, ale i niezdecydowanych oraz innych partii.

Taka nowa partia mogłaby być katalizatorem nowych identyfikacji partyjnych.

Czyli „efektu Czarnka”, jako poprawy notowań PiS, nie ma. Ale „efekt Morawieckiego”, czyli ich pogorszenie – mógłby być.
– Mógłby być. Morawiecki mógłby podbierać Kaczyńskiemu wyborców, by potem wejść z nim w koalicję i... zostać premierem. Bo Morawiecki widzi się nie u boku Kaczyńskiego, a tym bardziej nie u boku Czarnka. Widzi się jako jedyny lider na prawicy. W taką grę gra z prezesem PiS. ●

◀ **Mateusz Morawiecki i Jarosław Kaczyński podczas kongresu gospodarczego PiS „Myśląc Polska: Alternatywa 2.0”. Warszawa, 25 kwietnia 2026 roku**
FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Dziś widać, że ani działania wizerunkowe, ani programowe, ani aktywność liderów nie pomogły Jarosławowi Kaczyńskiemu utrzymać poparcia z wyborów i teraz nie sprzyjają odrabianiu strat

PROF. EWA MARCINIAK
szefowa CBOS

Kongres PiS „Myśląc Polska: Alternatywa 2.0”
Kaczyński: Musimy mieć inaczej zorganizowane państwo

Prezes PiS-u, a także Mateusz Morawiecki oraz Przemysław Czarnek wzięli udział w konferencji na temat gospodarki i finansów, pod hasłem „Myśląc Polska: Alternatywa 2.0”.

Kaczyński mówił, że Polacy potrzebują „dobrego i silnego państwa”, które buduje lojalność. Jak ocenił, warunkiem koniecznym do budowy lojalności i respektu jest duma narodowa. Według lidera PiS do realizacji tych celów potrzebna jest „zmiana władzy”, by ta „nie była w stanie paraliżu”, natomiast dla rozwoju gospodarczego konieczna jest „przebudowa ustroju”.

– Do tego musimy mieć inaczej zorganizowane państwo i musi nastąpić eliminacja z naszej klasy politycznej tych, którzy żadnych reguł nie przestrzegają, począwszy od przyzwoitego języka – dodał.

Według niego konieczna jest również przebudowa oświaty w kierunku umocnienia tożsamości i lojalności wobec państwa czy powrót do programu „obudzenia kapitału”, który jest w prywatnych przedsiębiorstwach i spółkach skarbu państwa. Kandydat PiS na premiera Przemysław Czarnek przypomniał, że konstytucja obowiązuje i zgodnie z konstytucyjną zasadą społecznej gospodarki rynkowej decyzje inwestycyjne muszą być „nakierowane na dobro Polaka”.

Głos zabrał również Mateusz Morawiecki, który podkreślił, że należy przebudować gospodarkę poprzez między innymi zwiększenie wydatkowania budżetu na obronność w polski przemysł zbrojeniowy. – Jeśli nie podejdziemy na poważnie do budowania polskiego zasobu w dłuższej perspektywie, to będziemy niestety nie tylko bardzo mocno opóźnieni w rozwoju, ale nie uda nam się w kolejnej dekadzie dalej gonić tych, których gonimy od tysiąca lat – podkreślił.

Były premier ocenił, że zdolność Polski do „przesunięcia znacznego zasobu na politykę obronną jest dzisiaj zdecydowanie niewykorzystywana”. Jak mówił, w ciągu najbliższych 10 lat Polska może wydać na obronność około 2 bln zł, które „muszą być zaangażowane w polską glebę gospodarczą”.

Podkreślił także duże znaczenie dóbr podwójnego zastosowania. Wśród nich wymienił między innymi sztuczną inteligencje, przemysł satelitarny, produkcję dronów i przemysł antydronowy czy systemy nawigacyjne.

W połowie kwietnia Morawiecki poinformował media, że założył Stowarzyszenie Rozwój Plus, do którego zapisało się nawet kilkudziesięciu parlamentarzystów PiS. Prezes PiS Jarosław Kaczyński oświadczył, że dla ludzi, którzy będą się angażować w stowarzyszenie Morawieckiego, miejsc na listach PiS nie będzie.

Ale po spotkaniach Kaczyńskiego, Morawieckiego oraz europosła PiS Adama Bielana szef partii i były premier wygłosili wspólne oświadczenie dla mediów.

Kaczyński oświadczył m.in., że w związku z porozumieniem partia będzie miała „dwa płuca”. Wyjaśnił, że PiS ma zamiar docierać do zwolenników Konfederacji i Konfederacji Korony Polskiej i bardziej „radykalnego elektoratu” – tu podkreślił rolę kandydata PiS na premiera Przemysława Czarnka, natomiast „drugim płucem” ma być trafianie do osób, które oczekują efektywnie działającego rządu i „spokoju”. ●

Katarzyna Rochowicz, PAP

www.nekrologi.wyborcza.pl/34431907

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o tragicznej śmierci

Łukasza Litewki

Posła na Sejm RP X kadencji,

aktywisty, społecznika,

wybranego z list Nowej Lewicy w okręgu zagłębiowskim.

Rodzinie i Bliskim

przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia.

Żegnaj, Przyjacielu!

Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci!

Parlamentarzystki i Parlamentarzyści

Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34431765

BURMISTRZ DZIWNOWA
OGŁASZA NA DZIEŃ
24 lipca 2026 roku

o godzinie 10.00 przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego w Dziwnowie

Lp.	położenie	nr działki powierzchnia działki	księga wieczysta dla działki	1) powierzchnia lokalu; 2) powierzchnia pomieszczeń przynależnych	cena wywoławcza -zł-
1	**Dziwnów** ul. Parkowa 5/5	338 889m²	SZ1K/00008994/5	1) 37,48m² 2) 15,48m²	**500 000,00**

Wysokość wadium – 10% ceny wywoławczej.
Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Dziwnowie.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Dziwnowie, ul. Szosowa 5, tel. 91/3275180.
Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w Urzędzie Miejskim w Dziwnowie oraz na stronie internetowej: www.bip.dziwnow.pl

eprasa.pl 582ad488e8

Maturalne odwołanie za 500 zł

Maturzyści już teraz rezerwują u swoich nauczycieli czas 8 lipca. To dzień ogłoszenia wyników matury i początek pisania odwołań.

Karolina Słowik

• **Zaraz po majówce tegoroczni maturzyści zasiądą do pierwszego z serii egzaminów dojrzałości** FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zaraz po majówce tegoroczni maturzyści zasiądą do pierwszego z serii egzaminów dojrzałości. Wyniki poznają 8 lipca. Zależy od nich wiele – to liczba zdobytych na maturze punktów może przesądzić, czy dostaną się na wybrany kierunek studiów. Dlatego często szykują plan B.

– Gdy tylko wychodzą z egzaminu, dostaję telefony i smsy z pytaniami, czy będziemy się odwoływać – mówi Artur Szymanek, autor bloga „OKE czyli Okiem Krytycznego Egzaminatora", który uczy biologii w prywatnej szkole w Katowicach. Jest nie tylko egzaminatorem, ale też korepetytorem. Uczy głównie osoby, które chcą zdawać na medycynę albo weterynarię.

U tego nauczyciela „pełna obsługa klienta" to nie tylko cztery lata przygotowania do matury, ale też właśnie „obsługa pomaturalna". – W zeszłym roku pisałem 12 odwołań i w siedmiu przypadkach udało mi się odzyskać parę punktów. Nie były to spektakularne wyniki, jakie zdarzają się na maturze z języka polskiego, gdzie kryteria są bardziej uznaniowe. Ale bywały to punkty potrzebne do dostania się na studia – mówi.

Do 600 zł za pomoc

Czasem naprawdę jest o co walczyć. Zeszłoroczną sprawę ucznia z Torunia, który początkowo oblał maturę z polskiego, a po odwołaniu okazało się, że jednak zdał, nagłośniła jego nauczycielka Violetta Kalka. – Źle policzono mu błędy ortograficzne i interpunkcyjne. Nikt, ani egzaminator, ani egzaminator-weryfikator, ani przewodniczący komisji nie zauważyli, że jest dyslektykiem – opowiada. – Nie wyobrażam sobie, żeby takie rzeczy zdarzyły się w mojej komisji, a jestem egzaminatorką od 20 lat. I jak słyszę: „przecież nic się nie stało, za rok sobie powtórzy", to się we mnie gotuje. Pomyłki się zdarzają, coś można pominąć, ale zero punktów? – pyta.

Violetta Kalka o możliwości odwoływania się od wyników matur informuje swoich uczniów jeszcze przed egzaminem. – A samo odwołanie nie jest takie proste, system jest skomplikowany – mówi.

Kluczowy jest czas, jeśli zdający chce wyrobić się przed końcem rekrutacji na studia. Pierwszy krok to złożenie wniosku wgląd do pracy – można zaczynać już od godziny 8.30 8 lipca. Dyrektor OKE wyznaczy termin w ciągu pięciu dni roboczych. Po zobaczeniu pracy maturzyści mają zaledwie dwa dni robocze na złożenie wniosku o weryfikację liczby punktów. A Okręgowa Komisja Egzaminacyjna – 14 dni na odpowiedź: czy wynik jest poprawny, czy nie. Maturzysta w ciągu kolejnych siedmiu dni może się odwołać od tego werdyktu, w ciągu kolejnego tygodnia dyrektor OKE informuje o wyniku odwołania.

Przy całej tej procedurze można się zgłosić po pomoc do swojego nauczyciela ze szkoły średniej. – Ale pamiętajmy, że to już lipiec, czas wakacji. A maturzysta nie jest już uczniem szkoły. Nauczyciel nie ma obowiązku pomagać. Ja robię to za darmo, ale wiem, że niektórzy biorą pieniądze – mówi Violetta Kalka.

Niektórzy uczniowie wręcz wolą zapłacić. – Jak dorośli za prawnika, za profesjonalne pismo. Widziałam, że niektóre firmy biorą za to nawet 500 zł. Bo to trzeba umieć napisać, znać kryteria oceniania – tłumaczy Kalka.

Paweł Lęcki, sopocki polonista, który też zwraca uwagę na rosnący rynek pisania maturalnych odwołań, podaje: w niektórych województwach to koszt od 400 do 600 złotych. Sam pomaga uczniom nieodpłatnie.

Coraz więcej poprawionych egzaminów

Tych, którzy decydują się na odwołanie jest coraz więcej. Z danych CKE wynika, że na ok. 250 tys. zdających na wgląd do pracy w kolejnych latach zdecydowało się:

• w 2023 roku – 46 213 (z tego liczba prac, które poprawiono na korzyść zdającego to 3 878),

• w 2024 – 52 787 (liczba poprawionych prac to 3 445),

• w 2025 – 80 609 (liczba poprawionych prac: 5 470).

W tym roku można się spodziewać, że odwołań będzie jeszcze więcej. Nie tylko dlatego, że rośnie rynek tych, którzy pomagają pisać wnioski, ale też dlatego, że do matury w tym i przyszłym roku przystępuje tzw. półtora rocznika (w związku z kumulacją tych, którzy rozpoczęli szkołę w wieku sześciu lat). Ale Centralna Komisja Egzaminacyjna nie jest tym zaniepokojona. – Odwołań będzie proporcjonalnie do liczby zdających – odpowiada szef CKE Robert Zakrzewski. – Chociaż rzeczywiście widzimy wzrost ich liczby na przestrzeni ostatnich lat. Myślę, że to dlatego, że jest większa świadomość, uproszczona została również procedura zgłoszenia wniosku o wgląd, można to zrobić elektronicznie. To nie jest tak, że to egzaminatorzy źle sprawdzają – podkreśla.

Innego zdania jest Artur Szymanek: – Egzaminatorem jestem od 25 lat i obserwuję, jak to się zmieniało. Taki boom na odwołania zaczął się jakieś pięć lat temu, kiedy nas, egzaminatorów, zaczęło być mniej w stosunku do pracy, jaką mamy wykonać. Pracy jest za dużo, a nas jest za mało. A jak człowiek sprawdza dużo i długo to nietrudno o pomyłkę – mówi. – Najgorsze jest to, że młodzi podchodzą do matury już z obawą, że ich praca nie zostanie dobrze sprawdzona – dodaje.

Tę nieufność słychać także w wypowiedziach rodziców. Agnieszka, mama Ani, która wybrała rozszerzony polski, mówi, że jej córka jest bystra i świetnie sobie radzi. – Ale zaczynam się bać, że będzie miała pecha i trafi na ograniczonego egzaminatora, który zepsuje jej marzenia – mówi matka maturzystki.

– Młodzi nie ufają instytucji, nie ufają, że ten system dobrze działa – dodaje Szymanek. – A system dla nich ma jedną odpowiedź: „czego ty się czepiasz?".

Paweł Lęcki: – OKE najczęściej upiera się przy swojej punktacji. Gdyby pozwalali sobie na zmianę, byłoby jasne, jak duży mamy problem.

Liczba zdobytych na maturze punktów może przesądzić o dostaniu się na wybrany kierunek studiów

NIK: co piąty egzaminator popełniał błędy

Bo że problem istnieje, potwierdza Najwyższa Izba Kontroli. W lipcu zeszłego roku przedstawiła raport, w którym stwierdziła, że „w latach 2021–2024 system sprawdzania i oceny egzaminów maturalnych nie działał tak, jak powinien, przez co oceny z tych egzaminów nie zawsze były obiektywne i sprawiedliwe".

NIK wyszczególniła, że co piąty egzaminator Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej (OKE) w Poznaniu (obejmuje woj. zachodniopomorskie, lubuskie i wielkopolskie) popełniał błędy merytoryczne w ocenie prac maturalnych, a od 10 do 18 proc. egzaminujących popełniało błędy techniczne. Kontrolerzy stwierdzili, że zawiódł system szkolenia egzaminatorów. W pracach z języka polskiego zmieniono punkty nawet o 50 punktów proc.

NIK podkreślił, że faktyczna skala nieujawnionych błędów w wynikach egzaminów jest o wiele większa".

Wiceministra edukacji Katarzyna Lubnauer komentowała wtedy tak: „Tak naprawdę polscy uczniowie mają zaufanie do sprawdzania prac maturalnych i większość z nich w ogóle nie kwestionuje wyniku".

327 km, żeby zajrzeć do matury

Trudno jednak nie zauważyć, że nie wszyscy niezadowoleni z wyniku się od niego odwołują. Raz, że nie łatwo znaleźć nauczyciela, który pomoże bezpłatnie, a nie wszystkich stać na płatną pomoc. Nie mówiąc o dostaniu się do Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej.

„Sam fakt, że niektórzy mają ponad 300 km do pokonania, żeby zajrzeć do swojej pracy, jest często powodem, dla którego młodzi ludzie nie dokonują wglądów. Ludzie ze Świnoujścia muszą pokonać około 327 km, żeby dojechać do Poznania i zajrzeć do swojej pracy" – pisała na forum jedna z nauczycielek.

– Coś tu bardzo źle działa. Udowodnił to raport NIK. Nie wiemy, jaka jest skala błędów, jeśli chodzi o matury, bo większość uczniów się nie odwołuje. Nie znamy więc skali zjawiska – komentuje Paweł Lęcki. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34431526

Syndyk masy upadłości ALA TRADING sp. z o. o. w upadłości

zawiadamia o aukcji zorganizowanej części przedsiębiorstwa w skład, której wchodzi prawo własności nieruchomości położonej przy ul. Wodzisławskiej 39 w Mszanie dla które Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim prowadzi księgę wieczystą GL1W/00018863/7. Nieruchomość jest oznaczona numerem geodezyjnym 2980/122 o powierzchni 0.3404 ha. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem dwukondygnacyjnym murowanym, podpiwniczonym. Budynek o powierzchni 1.466.90 m2 został wzniesiony w latach 2010-2012. Budynek obejmuje sale restauracyjną oraz 3 sale bankietowe na co najmniej 250 osób oraz 40 miejsc noclegowych. Na terenie obiektu znajduje się parking.

Przedmiot oferty będzie udostępniany przez syndyka masy upadłości w odpowiedzi na zapytanie zainteresowanego. Szczegółowy opis wraz z wyceną dostępny jest na żądanie stron w kancelarii Syndyka Łukasza Goszczyńskiego przy ul. Bojkowskiej 43C lokal numer 5 w Gliwicach. Szczegółowych informacji udziela Organizator pod nr tel.: 507110712 oraz e-mail: przetargi@gkpg.pl
Sprzedaż nastąpi w drodze aukcji. Zainteresowani mogą wnosić wadia do dnia 16.06.2026 r. Aukcja odbędzie się dnia 17.06.2026r. w biurze syndyka przy ul. Bojkowskiej 43C lokal numer 5 w Gliwicach o godzinie 10:00.
Cena wywoławcza wynosi 4.742.000.00 zł.
Organizator ustala wadium w wysokości **10 %** ceny wywoławczej tj.**474.200.00 zł.** Wadium winno być wniesione przelewem na rachunek bankowy Organizatora o numerze 14 1090 1766 0000 0001 5403 5520. Wadium należy wnieść najpóźniej w dniu poprzedzającym aukcje, przy czym jako termin wpłaty rozumiany jest termin uznania rachunku bankowego Organizatora. Jako tytuł przelewu bankowego należy podać: „Wadium sygn. akt GL1G/GUp/13/2023".
Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany warunków regulaminu aukcji oraz do zamknięcia aukcji bez udzielenia przybicia którejkolwiek z ofert oraz prawo do unieważnienia aukcji bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34431604

Syndyk masy upadłości ogłasza

sprzedaż z wolnej ręki przedsiębiorstwa CREATIVE FACTORY Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Tułowicach.

W skład przedsiębiorstwa wchodzą w szczególności następujące składniki majątkowe:

1. Nieruchomość zabudowana położona przy ul. Przemysłowej nr 3 w Tułowicach o pow. 0,1682 ha dla której prowadzona jest księga wieczysta nr OP1O/00109589/1. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem jednokondygnacyjnym, niepodpiwniczonym.
2. Nieruchomość zabudowana położona przy ul. Porcelitowej nr 6A w Tułowicach o pow. 0,1682 ha dla której prowadzona jest księga wieczysta nr OP1O/00136895/7. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem dwukondygnacyjnym, niepodpiwniczonym.
3. Środki trwałe obejmujące maszyny i urządzenia oraz zapasy magazynowe, należące do przedsiębiorstwa Creative Factory Sp. z o.o. w upadłości

Cena minimalna: 4 986 000,00 zł netto (cztery miliony dziewięćset osiemdziesiąt sześć tysięcy złotych 00/100)
Wadium w wysokości 498 600,00 zł.
Szczegółowe informacje oraz wszelkie dokumenty, w tym postanowienia oraz operat szacunkowy zostaną udostępnione zainteresowanym.
Kontakt pod numerem telefonu **608-387-198, e-mail: kancelaria@marcinkarcz.pl**
Oferty z zaproponowaną ceną należy przesyłać do dnia 28 maja 2026 roku na adres biura syndyka (szczegóły w regulaminie sprzedaży).
Syndyk zastrzega sobie możliwość odstąpienia od sprzedaży nieruchomości bez podania przyczyn oraz swobodnego wyboru oferenta.

1 RP

eprasa.pl 582ad488e8

Wehikuł rosyjskiej dywersji

Według ustaleń polskich służb kontrolę nad giełdą Zondacrypto ma jedna z najgroźniejszych rosyjskich grup przestępczych – mafia tambowska, powiązana z politykami partii Putina.

Wojciech Czuchnowski

O tambowcach wiele można się dowiedzieć z publikacji niezależnych rosyjskich mediów. Wbrew nazwie, centrum aktywności grupy nie jest Tambow (miasto obwodowe na południe od Moskwy w europejskiej części Rosji), ale Petersburg. Nazwa wzięła się stąd, że założyciele grupy – Władimir Kumarin (od 1996 r. Barsukow) i Walerij Liedowski – pochodzą z Tambowa, ale poznali się w Petersburgu.

Wehikuł do prania pieniędzy

Przestępczą aktywność rozwijali od końca lat 80., gdy jeszcze istniał Związek Radziecki, a Petersburg był Leningradem. Od początku lat 90. grupa, która początkowo zajmowała się brutalnym wymuszaniem haraczy, zaczęła nabierać poważnego znaczenia i zyskiwać wpływy w świecie służb i władzy. Tambowcy zmonopolizowali cały sektor paliwowo-energetyczny w Sankt Petersburgu.

W 2001 roku w zachodniej prasie ukazały się publikacje mówiące o sięgających lat 90. powiązaniach „grupy Kumarina" z ówczesnym wicemerem Sankt Petersburga, Władimirem Putinem, który od ponad ćwierć wieku rządzi Rosją. Inny trop wiążący „bractwo" i Putina, to pochodzący z Petersburga Władysław Reznik, deputowany proputinowskiej partii „Jedna Rosja", którego przestępcze relacje z „tambowcami" zostały ujawnione w 2009 r.

Dla sprawy Zondacrypto i mafii tambowskiej najważniejszy jest okres po roku 2014 r., gdy w wyniku zajęcia Krymu Rosję objęły pierwsze sankcje. To wtedy kryptowaluty stały się wehikułem nie tylko do prania pieniędzy z pospolitych przestępstw, ale też do omijania zakazu handlu z Rosją. Sankcje zaostrzyły się po 24 lutego 2022 r., co jeszcze bardziej podniosło znaczenie rosyjskiej kontroli nad giełdą. Już w wystąpieniu 5 grudnia 2025 r. Tusk mówił, że za pośrednictwem Zondacrypto Rosja może finansować działania dywersyjno-propagandowe przeciwko NATO i Unii Europejskiej.

Daremne ostrzeżenia

Premier Donald Tusk stwierdził, że „u źródeł sukcesu finansowego tej firmy stoją nie tylko rosyjskie pieniądze powiązane z tzw. bratwą, czyli jedną z najważniejszych grup mafijnych w Rosji, ale także ze służbami rosyjskimi".

– Zondacrypto powstała w okolicznościach zasługujących na mocny film kryminalny – powiedział Tusk. – Problem polega na tym, że ta firma, o takich źródłach, stała się firmą, która sponsoruje wydarzenia polityczne i społeczne w Polsce i promuje bardzo konkretne siły polityczne. To ta firma była strategicznym sponsorem słynnej imprezy, tzw. CPAC. Również poprzedni prezydent był w to spotkanie mocno zaangażowany. Związki Telewizji Republika z Zondacrypto nie wymagają żadnego udowadniania – powiedział.

O powiązaniach Zondacrypro z prawicą wielokrotnie pisaliśmy w „Wyborczej". Podczas pierwszej oficjalnej wizyty Karola Nawrockiego w USA giełda zorganizowała w Waszyngtonie konferencję, określaną jako „wydarzenie towarzyszące wizycie Prezydenta RP". Wcześniej, tuż przed drugą turą wyborów prezydenckich, giełda sfinansowała wspomnianą konserwatywną konferencję CPAC w Jasionce pod Rzeszowem. Jej uczestnicy poparli kandydaturę Nawrockiego, który dzień później zapowiedział, że jeśli zostanie prezydentem nie podpisze „zamordystycznej ustawy".

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl/kraj**

Jak dowiedziała się „Wyborcza", Nawrocki miał poznać ustalenia ABW w sprawie powiązań Zondacrypto jeszcze przed wetem. – Prezydent był ostrzegany i informowany – mówi nam jeden z informatorów.

Odwołania w prokuratorze

Dziś katowicka prokuratura regionalna prowadzi w sprawie Zondacrypto szeroko zakrojone śledztwo: obejmuje ono kwestię strat poniesionych przez klientów giełdy, zaginięcie Sylwestra Suszka oraz wątek rosyjskich związków Zondacrypto. W tym ostatnim kluczową rolę odgrywają służby specjalne – ABW i Agencja Wywiadu. W piątek Waldemar Żurek, minister sprawiedliwości i prokurator generalny, odwołał jednak sześciu śledczych, wśród nich prokuratora, który dotąd prowadził postępowanie w sprawie zniknięcia Suszka. Jak pisaliśmy w „Wyborczej", o odsunięcie prokuratorów zawnioskował do Żurka Marek Wełna, nowy naczelnik Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach. ●

W 2001 roku w zachodniej prasie ukazały się publikacje mówiące o sięgających lat 90. powiązaniach „grupy Kumarina" z ówczesnym wicemerem Sankt Petersburga, Władimirem Putinem

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34431682

Van Pur SA oferuje na sprzedaż zabytkowe budynki pochodzące z XIX wieku, zlokalizowane w centrum Koszalina, w których przez ponad 150 lat odbywała się produkcja piwa. Obiekt idealny na przyszłą działalność mieszkaniową, hotelową, czy usługową.

Van Pur Spółka Akcyjna z siedzibą w Rakszawie 334, 37-111 Rakszawa, na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U.2025.1071 t.j. z dnia 2025.08.06 z późn.zm.) ogłasza przetarg na sprzedaż 92% udziałów w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Koszalinie przy ul. Spółdzielczej 8 oraz Grunwaldzkiej 1a wraz z udziałem w prawie własności posadowionych na gruncie budynków.

1. Przedmiotem przetargu jest sprzedaż udziałów w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Koszalinie przy ul. Spółdzielczej 8 oraz Grunwaldzkiej 1a wraz z udziałem w prawie własności posadowionych na gruncie budynków. Łączna powierzchnia działek wynosi 1,4869 ha.
2. Oferowane do sprzedaży udziały w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości wraz z udziałem w prawie własności posadowionych na gruncie budynków można nabyć jedynie łącznie; nie dopuszcza się składania ofert częściowych.
3. Cena minimalna wywoławcza wynosi 13.000.000,00 zł (słownie: trzynaście milionów złotych) plus podatek VAT według stawki obowiązującej w dniu zawarcia umowy sprzedaży udziałów w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości wraz z udziałem w prawie własności posadowionych na gruncie budynków.
4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest zawarcie umowy o zachowanie poufności dostępnej pod adresem e-mail: koszalin.vanpur@vanpur.com. Podpisaną umowę o zachowanie poufności należy odesłać na adres e-mail: koszalin.vanpur@vanpur.com.
5. Van Pur S.A. zastrzega sobie prawo nie zawarcia umowy o zachowanie poufności z danym zainteresowanym który przesłał podpisaną umowę o zachowanie poufności, bez podawania powodów odmowy zawarcia umowy. O odmowie zawarcia umowy o zachowaniu poufności Van Pur S.A. poinformuje zainteresowanego.
6. Dokumenty dotyczące przedmiotu przetargu zostaną udostępnione oferentom, którzy zawarli z Van Pur S.A. umowę o zachowaniu poufności.
7. Udostępnienie dokumentów dotyczących nieruchomości nastąpi w przestrzeni wirtualnej (VDR) poprzez udostępnienie linku.
8. Oferty należy składać w formie elektronicznej, podpisane kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail koszalin.vanpur@vanpur.com. Plik zawierający ofertę należy opatrzeć nazwą oferenta wraz z oznaczeniem przetargu. Ostateczny termin składania ofert mija dnia 30 czerwca 2026 r. o godz. 16:00.
9. Dokonanie wpłaty wadium jest warunkiem udziału w przetargu. Wadium w wysokości 200 000 zł należy wpłacić w terminie do dnia 30 czerwca 2026 r. włącznie.

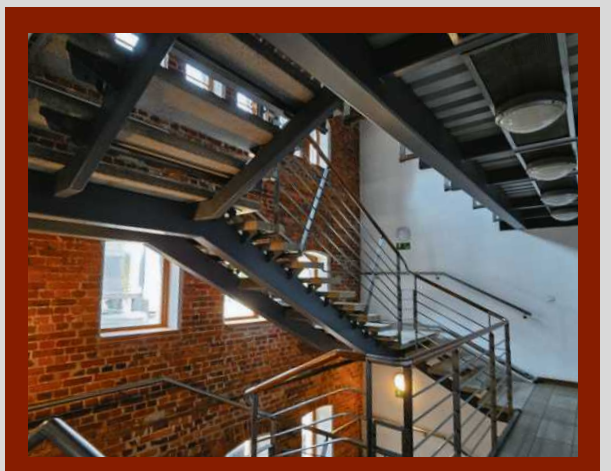

10. Van Pur S.A. dokonuje wyboru oferty, która zawiera najwyższą cenę oraz daje najlepszą rękojmię wykonania umowy sprzedaży, ocenianą według własnej oceny wiarygodności finansowej i organizacyjnej oferenta.
11. Van Pur S.A. przysługuje prawo do unieważnienia przetargu w całości na każdym jego etapie, niewybrania żadnej oferty bez podania przyczyny, zakończenia przetargu bez dokonania wyboru oferty, zmiany warunków przetargu przed upływem terminu składania ofert bez ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności cywilnej, finansowej lub odszkodowawczej względem oferentów, w tym za koszty przygotowania i złożenia oferty. Udział w przetargu oznacza akceptację powyższego zastrzeżenia przez oferenta.
12. Ogłoszenie o przetargu może być zmienione lub odwołane.

Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny.

eprasa.pl 582ad488e8

Strzały na balu z Trumpem

Agenci Secret Service ewakuowali prezydenta USA z kolacji z dziennikarzami w Waszyngtonie. W hotelu, w którym odbywało się spotkanie, padły strzały. Podejrzany o otwarcie ognia został zatrzymany. To 31-latek z Kalifornii.

Jan Latała, PAP, Marta Urzędowska

• **25 kwietnia 2026 r. Goście kryją się po tym, jak prezydent Trump i pierwsza dama zostali wyprowadzeni z sali**
FOT. REUTERS / EVAN VUCCI

Trump uczestniczył w gali Stowarzyszenia Korespondentów Białego Domu. Niedługo po rozpoczęciu kolacji w hotelu Hilton słychać było głośne dźwięki, przypominające strzały. Prezydent, który przebywał na scenie, został ewakuowany przez agentów Secret Service.

Ewakuowano też pierwszą damę Melanię Trump i wiceprezydenta J.D. Vance'a oraz innych członków gabinetu. Ani Trump, ani Vance nie zostali poszkodowani. Na spotkaniu byli obecni też sekretarz skarbu Scott Bessent, szefowa wywiadu narodowego Tulsi Gabbard, sekretarz transportu Sean Duffy, sekretarz zdrowia Robert Kennedy Jr. rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavit i dyrektor FBI Kash Patel. Uczestnicy kolacji ukrywali się pod stołami na sali.

Służby zatrzymały podejrzanego

Napastnik nie dotarł do sali balowej. FBI poinformowało, że osoba uzbrojona w strzelbę próbowała przedrzeć się przez zabezpieczenia. Według agencji AP, pociskiem trafiony został jeden z agentów Secret Service. Ochroniła go jednak kamizelka kuloodporna i jego stan jest dobry.

Podejrzany to 31-letni Cole Tomas Allen z Kalifornii. Jak podaje CBS, po zatrzymaniu potwierdził, że chciał zastrzelić urzędników administracji zgromadzonych w sali.

Przedstawiciel policji w Waszyngtonie poinformował, że mężczyzna był uzbrojony w strzelbę, broń krótką oraz kilka noży. Dodał, że na razie motywy, którymi kierował się napastnik, nie są znane. Według CBS, podczas incydentu oddano od pięciu do ośmiu strzałów.

Sam Trump relacjonował, że – kiedy kilka minut po rozpoczęciu kolacji z tyłu sali rozległ się harmider – on sam początkowo myślał, że komuś z obsługi upadła taca, dlatego nie rzucił się na podłogę szukając schronienia, tylko spokojnie siedział przyglądając się co się dzieje. W następnym momencie agenci rzucili się wyprowadzić go z sali.

– Strzelec leżał na ziemi i strzelał, gdy go zobaczyłem, byłem zaraz obok – powiedział dziennikarz CNN Wolf Blitzer. – Strzały były tak głośne, tak straszne, wszyscy byliśmy wystraszeni. Nie mieliśmy pojęcia, co się dzieje – dodał.

Trump: Służby zadziałały szybko i odważnie

„Co za wieczór w D.C. Secret Service i organy ścigania wykonały wspaniałą pracę. Zadziałali szybko i odważnie. Strzelec został złapany i zaproponowałem: NIECH SHOW TRWA, ale to będzie całkowicie kierowane przez organy ściągania. Wkrótce podejmą decyzję. Bez względu na tę decyzję, ten wieczór będzie zdecydowanie inny niż planowaliśmy i po prostu będziemy musieli to zrobić jeszcze raz. Prezydent DONALD J. TRUMP" – napisał prezydent USA w serwisie Truth Social wkrótce po ewakuacji.

Kilkadziesiąt minut później, po godzinie 22.30 czasu miejscowego (4.30 w Polsce), w Białym Domu zorganizowana została konferencja prasowa z udziałem Trumpa.

– To niebezpieczny zawód. Jednak to zawsze szok kiedy wydarza się coś takiego – stwierdził prezydent stając na mównicy obok pierwszej damy, wiceprezydenta, sekretarza obrony, sekretarza stanu, prokuratora generalnego i szefa FBI, z których większość nadal była w strojach balowych. – Napastnik to chora osoba, szaleniec. Był uzbrojony po zęby – powiedział prezydent USA. Dodał, że postrzelony agent Secret Service jest w dobrym stanie. Parokrotnie podkreślił, że jest pod wrażeniem reakcji służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Jego zdaniem, napastnik był „samotnym wilkiem" i działał w pojedynkę.

Amerykański prezydent napomknął przy okazji, że incydent dowodzi, że naprawdę potrzebna mu jest nowa, warta 400 mln dolarów, sala balowa wyposażona w najlepsze zabezpieczenia. – Nie chciałem tego mówić, ale właśnie dlatego musimy mieć te wszystkie atrybuty, które planujemy w Białym Domu. To będzie większa sala i będzie znacznie bezpieczniejsza – odporna na drony i wyposażona w kuloodporne szyby – wyliczał.

– To zdarzenie nie powstrzyma mnie przed wygraniem wojny z Iranem, choć nie sądzę, by to było ze sobą powiązane – powiedział Trump.

Widziałem wiele smokingów i pięknych sukienek. To był nieco inny wieczór, niż się spodziewaliśmy. Ale zorganizujemy go ponownie – dodał na koniec konferencji prasowej.

Prezydent opublikował w serwisie Truth Social zdjęcia mężczyzny, leżącego na podłodze, oraz nagranie, na którym widać, jak przebiega przez kontrolę bezpieczeństwa, a w pościg za nim ruszają przedstawiciele organów ścigania, którzy wyciągają broń i najwyraźniej zaczynają strzelać.

Początkowo zapowiadano, że kolacja zostanie wznowiona. Trump przekazał jednak, że gala odbędzie się w ciągu 30 dni. Potwierdziła to także Weijia Jiang, dziennikarka CBS News oraz przewodnicząca Stowarzyszenia Korespondentów Białego Domu.

Jak przypomina „New York Times", Washington Hilton to ten sam hotel, przed którym w 1981 r. John Hinckley Jr próbował zabić prezydenta Ronalda Reagana.

Kim jest sprawca?

CNN donosi, że strzelał Cole Tomas Allen. Napastnik ma 31 lat i pochodzi z Kalifornii. W momencie ataku był gościem hotelu. Zdobył licencjat na Kalifornijskim Instytucie Technicznym, wysoko ocenianej uczelni niepublicznej i tytuł magistra informatyki na Uniwersytecie Stanowym Kalifornii. Z zawodu jest nauczycielem, żyje z udzielania korepetycji. Jak podaje CBS, pracował w firmie oferującej korepetycje w Torrance na przedmieściach Los Angeles o nazwie C2 Education. W grudniu 2024 r. dostał tytuł „Nauczyciela miesiąca". Nie jest jasne czy obecnie nadal był zatrudniony przez firmę.

Policja informuje, że miał przy sobie pistolet, strzelbę i kilka noży. CNN informuje, że podczas ostatniej kampanii prezydenckiej przekazał 25 dolarów na kampanię prezydencką Kamali Harris.

Napastnikowi zostaną postawione dwa zarzuty: napaści na funkcjonariusza federalnego z użyciem niebezpiecznego narzędzia oraz użycia broni palnej podczas popełniania przestępstwa.

Jak podaje CNN agenci FBI otoczyli już dwupiętrowy budynek w Torrance, który może być miejscem zamieszkania sprawcy. Na miejscu jest masa funkcjonariuszy i dziennikarzy. Stacja cytuje sąsiada, który przyznaje, że nie wie czy Allen mieszkał w tym miejscu, bo rzadko go widywał, jednak dodaje, że mężczyzna na pewno pojawił się w domu „kilka dni temu". Sąsiad dodaje, że ojciec podejrzanego jest przyjacielski i często rozmawiają.

Incydent wywoła zapewne dyskusje na temat zabezpieczeń wprowadzanych na imprezach, gdzie pojawiają się członkowie administracji. Przy wejściu do hotelu, gdzie odbywała się kolacja, nie było wykrywaczy metalu, a stanowisko służb bezpieczeństwa ustawiono blisko samej sali balowej. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34431127 OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Z głębokim smutkiem żegnamy

Pana

Andrzeja Chmieleckiego

wieloletniego Prezesa Zarządu SGB-Banku,

członka zarządu Związku Banków Polskich w latach 2006-2009

oraz Rady Wydawców Kart Bankowych,

wiceprzewodniczącego Rady ds. Mikro, Małych i Średnich Przedsiębiorców w ZBP.

Odszedł człowiek życzliwy, wielkiego serca i oddania dla wspólnej sprawy,

który na trwałe zapisał się w historii polskiej bankowości spółdzielczej.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rada, Zarząd i pracownicy

Związku Banków Polskich

34431920 OGŁOSZENIE PŁATNE

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Kraj/34431749

Syndyk Masy Upadłości MIKROTECH SA w upadłości ogłasza przetarg na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej oznaczonej działką nr 84 o pow. 0,3172 ha, zabudowanej budynkiem produkcyjno-usługowym o powierzchni użytkowej 1493,50 m2,

położonej przy ulicy Mięsowicza 5 w Krośnie - obręb nr 3 Przemysłowa stanowiącej własność MIKROTECH S.A. w upadłości dla której Sąd Rejonowy w Krośnie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę nr KS1K/00016955/7 wchodzącej w skład masy upadłości MIKROTECH SA w upadłości.

Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosi **2.100.000,00 zł netto plus podatek VAT** (słownie: dwa miliony sto tysięcy złotych).

Zainteresowani winni składać oferty na adres: Sąd Rejonowy w Rzeszowie Wydział V Gospodarczy Sekcja ds. Restrukturyzacyjnych i Upadłościowych, ul. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów w terminie do dnia 8 maja 2026 r. (liczy się data wpływu oferty).

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 300.000,00 zł (słownie: trzysta tysięcy złotych). Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy masy upadłości MIKROTECH spółka akcyjna w upadłości o numerze: 46 1240 2340 1111 0010 9613 5469 z dopiskiem „Wadium Przetarg MIKROTECH" najpóźniej do dnia stanowiącego ostatni dzień poprzedzający termin wyznaczony do składania ofert, przy czym liczy się faktyczny termin uznania kwoty ww. wadium na ww. rachunku bankowym.

Otwarcie i wybór oferty nastąpi w dniu 12 maja 2026 r. w siedzibie Sądu Rejonowego w Rzeszowie, sala nr 29, godz. 10.30.

Szczegółowe zasady składania ofert określone zostały w regulaminie przetargu, który jest dostępny do pobrania na stronie internetowej syndyka: restrukturyzacjecivilis.pl/przetargi/.

1 RP

eprasa.pl 582ad488e8

Co w Rosji piszczy?

Katastrofa porównywana z Czarnobylem

Po atakach dronów z Ukrainy na rafinerię i port naftowy w Tuapse na czarnomorskim wybrzeżu Rosji doszło do katastrofy ekologicznej, którą eksperci porównują do tego, co stało się w Czarnobylu równo 40 lat temu.

Radziwinowicz

• **Przygotowania do majowej parady z okazji Dnia Zwycięstwa na Placu Czerwonym w Moskwie, 24 kwietnia 2026 r.**
FOT. REUTERS / RAMIL SITDIKOV

Analogia jest uderzająca, jeśli się weźmie pod uwagę, że dziś – tak samo jak w kwietniu 1986 roku – władza usilnie stara się nie zauważać tego, co się stało i jak skażenia są groźne dla ludzi.

W środę pracownicy prokuratury w 60-tysięcznym mieście u stóp Kaukazu radośnie wyszli z gabinetów i posadzili drzewa w miejscowym parku. Sfotografowali się z łopatami i drzewkami. Zdjęcie jednak przyszło usunąć z portalu prokuratury, bo na nim nad uczestnikami czynu społecznego wisiała groźna czarna chmura pożaru z płonących od tygodnia rezerwuarów rafinerii.

Dzieciom kazano chodzić do szkoły, bo władze sanitarne orzekły, że skażenia powietrza mieszczą się w normie. W czwartek uczniowie klas od 4. do 8. i 10 pisali Wszechrosyjski Sprawdzian. Osłaniając twarze maseczkami szli na egzamin pod „naftowym deszczem", w którym krople wody mieszały się z płamiącymi ich ubrania i skórę na czarno drobinami ropy.

Osłaniając twarze maseczkami uczniowie szli na egzamin pod „naftowym deszczem"

Tymczasem w dalekiej Moskwie Putin dzień po dniu dekorował „bohaterów" wojny z Ukrainą, z doradcami debatował o mieszanych małżeństwach Rosjan i Rosjanek z obywatelami i obywatelkami innych krajów, zajmował się zwiększaniem areału upraw buraka cukrowego, przyjmował przywódcę Seszeli, Patricka Herminie. Katastrofy nie zauważał, a przynajmniej konsekwentnie na jej temat milczał.

A Tuapse, port, przez który przechodzi ponad 9 mln ton ropy rocznie (ok. 8 proc. całego morskiego eksportu Rosji), od 16 kwietnia płonie. Tego dnia w należące do Rosnieftu przybrzeżne zakłady petrochemiczne uderzyły drony ukraińskie. To był ósmy już od początku wojny poważny w skutkach nalot na to portowe miasto.

Dopiero po trzech dniach władze Kraju Krasnodarskiego zameldowały, że pożar został zlokalizowany. Ale natychmiast po tym przyszło następne, mocniejsze uderzenie dronów.

Port przestał pracować, strażacy nie są w stanie opanować pożaru rezerwuarów rafinerii. Chmura toksycznego dymu dociera do Soczi (80 km na południe), Anapy (180 km na północ), Stawropola (250 km na wschód). Rzeką Tuapse płynie ropa z rozbitych zbiorników. W pobliżu portu rośnie i dryfuje w kierunku otwartego morza naftowa plama. Masowo giną tam ptaki.

Skutki katastrofy mogą się okazać fatalne dla branży turystycznej. W strefie skażenia są najatrakcyjniejsze kurorty czarnomorskie Rosji: Anapa i Soczi, gdzie Putin ma swój letni dom, Gelendżyk (tu znajduje się pałac Putina), Noworosyjsk. Właściciele pensjonatów i hoteli alarmują, że klienci zaczęli wycofywać rezerwacje na majowe święta (w tym roku Rosjanie mają wolne od 1 do 3 maja i od 8 do 11 maja).

A jeszcze nie udało się do końca usunąć wszystkich skutków katastrofy dwóch tankowców z mazutem w Cieśninie Kerczeńskiej w grudniu 2024 roku. Ubiegłym latem do kąpieli nie nadawało się morze przy plażach w Anapie. A i teraz mazut z wraków wciąż pojawia się w różnych miejscach na wybrzeżu.

Powtarzające się i coraz bardziej skuteczne ataki na czarnomorskie i bałtyckie porty naftowe ograniczają potencjał eksportowy Rosji. Tym samym Putin nie może w pełni wykorzystać koniunktury na rynkach wywołanej kryzysem w rejonie Zatoki Perskiej, dzięki któremu cena baryłki urals na rynku spotowym wynosi dziś ponad 108 dol. (w lutym było to 44,6 dol.).

Jak oblicza Siergiej Wakulienko z Fundacji Carnegie, morski eksport ropy i jej pochodnych z Rosji zmniejszył się w ostatnim tygodniu marca i w pierwszej połowie kwietnia z 5,2 mln do 3,5 mln baryłek na dobę.

Przez to, jak podaje agencja Reuters, Rosjanie byli zmuszeni ograniczyć dzienne wydobycie ropy o 300-400 tys. baryłek. ●
Wacław Radziwinowicz

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34431831

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Wojciecha Cybulskiego 2-4 m. 2/3

Powierzchnia lokalu	-	**122,90 m²**
Powierzchnia pom. przynależnego	-	**33,55 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**1 330 000,00 m²**
Wadium	-	**133 000,00 m²**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 17.06.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 18.06.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 19.06.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00} po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 2, ul. Otwarta 3-5, 50-212 Wrocław, tel. 71 798-69-72 wew. 107.

U W A G I:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, w sali nr 215, o godz. 10:00, dnia **3 lipca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 26 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, ul. G. Zapolskiej 4.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem:
http://bip.um.wroc.pl
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 77 66.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34430913

STAROSTA BRZESKI, 32-800 BRZESKO ul. Głowackiego 51
GK-III.6821.13.2026.PS Brzesko, 14 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 5, 6 i 7 oraz art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124a i 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 t.j.)

Starosta Brzeski

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, obejmującej działkę ewidencyjną nr: **5124,** położoną w obrębie ewidencyjnym Borzęcin, gm. Borzęcin, poprzez udzielenie zezwolenia na realizację inwestycji, polegającej na założeniu i przeprowadzeniu przewodów i urządzeń sieci elektroenergetycznej w oparciu o ostateczną decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego RPG.6733.12.2025 z dnia 18.12.2025 r.
Przedmiotowa działka nie jest objęta żadną księgą wieczystą. Według ewidencji gruntów i budynków dla przedmiotowej nieruchomości widnieje wpis władanie samoistne na rzecz Marii Czuba oraz Stanisława Czuba, którzy nie żyją oraz zgodnie z informacjami pozyskanymi z Sądu Rejonowego w Brzesku nie zostały po nich przeprowadzone postępowania spadkowe tak więc działkę zaklasyfikowano jako nieuregulowany stan prawny.
Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia, do Starostwa Powiatowego w Brzesku z siedzibą: 32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 51, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, niniejsze postępowanie zostanie wszczęte.

S T A R O S T A
(-) mgr Andrzej Potępa

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34431715

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

WIN-II.7840.3.1.2026 KP Olsztyn, 22.04.2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 ust. 1, w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1199) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. z siedzibą w Konstancinie-Jeziornej z 27.01.2026 r., uzupełniony 19.02.2026 r. oraz skorygowany 10.04.2026 r., została wydana decyzja nr Ełk/14/26 z 22.04.2026 r., znak: WIN-II.7840.3.1.2026 o pozwoleniu na **budowę jednotorowej linii kablowej 220 kV wraz z kanalizacją światłowodową i słupem napowietrzno-kablowym oraz na rozbiórkę fragmentu linii napowietrznej 220kV wraz z rozbiórką słupa** w ramach zamierzenia rozbudowy stacji 400/110 kV Ełk Bis wraz z przebudową stacji 220/110 kV Ełk.

Przedmiotowa inwestycja położona jest w województwie warmińsko-mazurskim, powiecie ełckim, w jednostce ewidencyjnej 280502_2 Gmina Ełk, w obrębie ewidencyjnym 0031 Nowa Wieś Ełcka, na działkach ewidencyjnych o numerach (w nawiasie podano numery ksiąg wieczystych):

– 248/5 (OL1E/00068289/6), 287/10 (OL1E/00047518/8), 287/7 (OL1E/00051142/2), 287/8 (OL1E/00051142/2), 303 (OL1E/00012451/6), 640 (OL1E/00040617/3), 659/6 (OL1E/00065470/1).

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Wobec powyższego informuję, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz aktami sprawy w terminie 14 od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia, w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, pokój 328, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 52 32 697 (od poniedziałku do piątku w godzinach 11:00 – 14:00).

Od niniejszej decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za pośrednictwem Wojewody Warmińsko – Mazurskiego w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

Zgodnie z art. 10 ust. 2a ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, zawiadomienie stron postepowania o wydaniu decyzji uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie.

eprasa.pl 582ad488e8

Uratowali fabrykę Levi'sa w Płocku

– W Azji koszt gotowego wyrobu jest mniejszy niż samo uszycie u nas w kraju. Nie da się z tym konkurować – mówią właściciele marki Jan Spekter – Daniel Kurowski i Tomasz Kubicki.

Piotr Miączyński

Zanim ktokolwiek tu dojedzie, trochę pokluczy po Płocku. Jedyna jeszcze istniejąca fabryka Levi'sa w Europie została zamknięta w 2024 roku.

W szaleńczym rajdzie, wbrew jakiemukolwiek rachunkowi ekonomicznemu przejął ją drobny przedsiębiorca z branży tekstylnej ze Zgierza Daniel Kurowski. Wsparł go – po sporych wahaniach – Tomasz Kubicki, który ma średniej wielkości firmę handlującą tkaninami. Obaj bardzo zaryzykowali.

Obaj chcą udowodnić, że opłaca się jeszcze szyć w Polsce. Ich fabryka robi zresztą zlecenia dla innych polskich marek z tej branży, choćby dla Pakker.

Wpadłem do sklepu parę dni po rozmowie, kompletnie incognito, żeby zobaczyć jak to naprawdę wygląda.

Levi's miał tu kiedyś sklep z produktami drugiego gatunku uszytymi w płockim zakładzie. Przez lata przyjeżdżali tu sprytni handlowcy, aby kupować po kilkadziesiąt par i sprzedawać je potem na bazarach jako produkt najwyższej jakości.

W sklepie byłem jedynym klientem. Na początku nie znalazłem żadnego rozmiaru dla siebie. Niezwykle uprzejma (i trochę znudzona) sprzedawczyni dopytała mnie o wymiary, zlustrowała mnie bacznie, po czym zaczęła znosić mi spodnie, wchodząc już do środka fabryki. Zaczynając od dwóch par, skończyłem na dziesięciu.

– A jak będą za długie to niech się pan nie martwi – uspokoiła. – Skrócimy za darmo.

Jedne już gotowe zgarnęła z linii produkcyjnej. Za parę chinosów z fantazyjną podszewką kieszeni, zapłaciłem 199 zł (podobne na stronie kosztują 249 zł). Znajduję się na nich metka z numerem telefonu do Kurowskiego i polską flagą.

Czy jestem oszołomiony jakością materiału? Nie. Są jednak co najmniej „dobre plus" jak Vistula, czy Zara. Za to naprawdę świetnie uszyte – to widać na pierwszy rzut oka.

PIOTR MIĄCZYŃSKI: Jeden materiał youtubera Think-About na wasz temat – o ironio na co dzień testującego AGD – sprawił, że sklep internetowy wam padł.

TOMASZ KUBICKI: Sprzedaż detaliczna wystrzeliła nam w kosmos, bo baza była bliska zera. A teraz faktycznie jest wysoka. Tyle, że nasz e-sklep nie był w ogóle dostosowany do takiego ruchu, sprzedawaliśmy w nim po kilka sztuk w miesiącu. I teraz go na szybko poprawiamy. Trochę to wyprzedziło nasze plany. Naszym priorytetem była budowa sieci sprzedaży hurtowej, żeby móc po prostu sprzedawać to, co na bieżąco produkujemy. Internetowy kanał sprzedaży też planowaliśmy uruchomić, ale trochę później.

DANIEL KUROWSKI: Nawet teraz moja żona siedzi i uzupełnia ofertę na naszej stronie, bo magazyn mamy dużo większy od tego, co jest widoczne w e-sklepie.

TK: Na szczęście skala zwrotów w naszej sprzedaży internetowej, nie jest wysoka, na poziomie 15–17 proc. Na tle branży jest to bardzo niewiele. A mówię na szczęście, bo w tym momencie taka firma jak nasza miałaby problem, aby obsłużyć większą ilość zwrotów. Nawet w tych zwrotach większa część jest na wymianę. Po prostu ktoś nie trafi z rozmiarem i chce prawidłowy. Jest tu sporo takiej patriotycznej nuty, że skoro pojawił się polski produkt, to ludzie chcą nam pomóc a nie tylko sobie poprzymierzać.

DK: Mieliśmy już klientów, którzy specjalnie po dwie – trzy godziny jechali do naszego sklepu przyfabrycznego, żeby zobaczyć jak to wygląda i kupić towar.

Mogą się panowie czuć w Polsce trochę jak dinozaury. Wchodząc w branżę, która ginie na naszych oczach.

DK: Tak i nie. Jesteśmy z regionu, w którym odzież jest dominującą branżą od dwóch setek lat.

TK: Mój dziadek miał od zawsze zakład krawiecki, a babcia była prządką w zakładach Marchlewskiego w Łodzi.

DK: Moja babcia była przez 24 lata krojczą w ogromnej, państwowej fabryce garniturów „ZETA" w Zgierzu, a mama była szwaczką już w wolnej Polsce, pracującą dla prywatnej firmy, która szyła wysokiej jakości rzeczy dla renomowanych zachodnich marek.

Wtedy takie umowy zlecano w Polsce. Teraz zleca się je w Azji. Jak byłem małym dzieckiem u mnie na dzielnicy, jak nie w każdym, to prawie w każdym domu coś się produkowało. Albo rajtuzy, albo dzianiny, albo spodnie, ubrania dziecięce, albo czapki. Tego było mnóstwo. Ciężko było się z tym nie zderzyć.

I dalej tak jest?

DK: Promil. Coś się skończyło.

TK: Znamy się kilkanaście lat. Połączyło nas to, że Daniel przyjeżdżał do mnie po tkaniny, którymi handluję od dwudziestu paru lat. Zaczynałem krótko po studiach. Sprzedałem swoje Audi 100 tzw. cygaro i zainwestowałem całą dychę, czyli dziesięć tysięcy, żeby otworzyć firmę sprzedającą materiały tekstylne. Jak zaczynałem, byłem bardzo malutkim graczem, a dookoła było bardzo dużo firm większych ode mnie. Teraz większości tych firm nie ma.

A dlaczego ich nie ma?

TK: Coraz mniej się szyje w Polsce. Ciężar został przesunięty w dużej mierze na import taniej, gotowej odzieży ze wschodu. A pod względem kosztów produkcji, nie jesteśmy w stanie w żaden sposób z Azją konkurować.

Uszycie spodni jeansowych w Pakistanie kosztuje 10 dolarów. Te spodnie znane brandy będą sprzedawały po 400, 500, 600 zł w zależności jak komu się podoba i jak pozycjonuje swoją markę.

Uszycie koszuli w Chinach, czy w popularnej teraz Mjanmie (dawniej Birma), to koszt ośmiu, dziewięciu, czasami 10 dolarów. I znowu, taką koszulę z dobrą metką kupuje pan za 400 zł.

• **Daniel Kurowski prezes i współwłaściciel marki Jan Spekter, razem ze swoim wspólnikiem chcą udowodnić, że w Polsce można jeszcze zarobić na szyciu** FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Ostatnia fabryka Levi'sa w Europie została zamknięta w 2024 roku

Tam koszt gotowego wyrobu jest znacznie niższy, niż samo jego uszycie u nas w kraju. Jak pan więc pyta dlaczego firmy odzieżowe w Polsce upadają, to odpowiedź jest taka, że nie da się z tym konkurować.

A panowie postanowili nie tylko szyć w Polsce, ale przejąć fabrykę po gigancie z tej branży, czyli amerykańskim Levisie. Im też się Polska już nie opłacała.

DK: Płock o zamknięciu fabryki Levi'sa dowiedział się w tym samym momencie, kiedy ogłoszono to w komunikacie giełdowym, czyli w kwietniu 2024 r. Wsiadłem w samochód i przyjechałem do Płocka, bo prezydent miasta pan Andrzej Nowakowski zrobił spotkanie z pracownikami, żeby im powiedzieć, co się dzieje i jaki on ma plan na to, co dalej, oraz jaka będzie pomoc ze strony miasta.

Po tym spotkaniu podszedłem do prezydenta, jego zastępcy, oraz prezesa Levi'sa. Uczciwie wyjaśniłem jaka jest moja sytuacja. I że prowadzę działalność w branży, ale na dość małą skalę.

I?

DK: Potraktowali mnie bardzo poważnie. I bardzo pomogli w tym przejęciu.

Po co to panu było?

DK: Jak spojrzałem na tę wielką halę produkcyjną w Levi'sie, to było dla mnie tak jakby ktoś wpuścił dziecko do ogromnego sklepu ze słodyczami. Dla mnie to było coś niesamowitego. Te procesy. Jak to było poukładane. Jeździłem po wielu polskich szwalniach. Współpracowałem z wieloma. I czegoś podobnego nigdzie nie widziałem. Do zakładów w Płocku przyjeżdżali ludzie z całego świata. Z innych fabryk. Ucząc się, podpatrując, jak oni to robią. Żeby móc to przenieść do swoich zakładów w Azji.

Ten zakład w wielu dziedzinach był pionierem. Mechanicy w Płocku sami konstruowali, ustawiali maszyny. Najlepsi z nich są u nas teraz zatrudnieni.

TK: Żeby też była jasność, to nie była jakaś tam fabryka, tylko jedna z najlepszych fabryk Levi'sa, na całym świecie. Ostatnia ich fabryka w Europie.

Produkty, które tu szyto, na polski rynek poza sklepem przyfabrycznym nie trafiały. Do Polski przyjeżdżały spodnie z Azji, a te robione w Płocku były postrzegane jako premium.

DK: Sprzedawano je w topowych lokalizacjach, w Stanach, we Francji.

Ile osób pracowało w fabryce?

DK: Na koniec 650 osób w różnych działach, większość z tego to kobiety. Ponoć 30 proc. załogi od razu poszła na wcześniejszą emeryturę. Większość z tych pań była na drugiej rozmowie o pracę po 32 latach. Od razu po szkole przyszły tutaj do pracy.

Ile osób zatrudniliście?

DK: Ponad 50, więc nawet nie 10 proc. tej załogi. Ale z naszej perspektywy i na nasze warunki to było i tak bardzo dużo. Bo nie zamknęliśmy zakładu w Nowym Mieście nad Pilicą.

Wzięliśmy jeden budynek fabryki. Parę miesięcy później drugi budynek za płotem wzięła spółka akcyjna Lubawa. Ma tam zakład szwalniczy produkujący specjalistyczny asortyment dla wojska i służb. Też zatrudnili kilkadziesiąt osób.

Weszliśmy we współpracę z naszym zdaniem najlepszymi. I, jakkolwiek dziwnie to zabrzmi, młodymi. Najmłodsze szwaczki są w wieku 40+, mają 50 kilka lat.

1 RP

eprasa.pl 582ad488e8

I to jest dość młoda załoga?
DK: W tej branży? Owszem.

Jakie miny miały wobec tego panie, kiedy po raz pierwszy zobaczyły produkty, które mają szyć?
DK: Miny przez kilka miesięcy wszyscy mieli podobne. Panie były świetnie wykwalifikowane, ale w szyciu jeansów. Ale tu nie chodziło o to, aby wyprodukować milion sztuk, czy kilka milionów sztuk Lewisów 501.

I co pan im mówił?
DK: Że owszem, będziemy szyli spodnie. Owszem, będą to również jeansy, ale w tamtym momencie w naszym asortymencie przeważały chinosy. Które mają inaczej ciętą kieszeń, trochę inne tkaniny. Inaczej prowadzi się je pod maszyną, pod igłą.

U nas trzeba szyć różne rzeczy. Czasami ten sam model, czasami inny. Każda zmiana jest zaś niekoniecznie odbierana jako korzystna z ich punktu widzenia. Ale inaczej się nie da. Tylko tak jesteśmy w stanie przetrwać. Nikt z nas, ani ja, ani one nie wiedział jak, długo potrwa przestawienie się z trybu korporacyjnego na nasze realia.

I przez kilka miesięcy mieliśmy naprawdę trudne chwile. Ale przetrwaliśmy. Panie były bardzo dzielne, nauczyły się. Teraz mamy bardzo fajną wydajność, choć pierwsze miesiące na to nie wskazywały.

TK: Ten moment był trudny i zarazem kosztowny, ponieważ przychody firmy nie pokrywały kosztów utrzymania zakładu. Pamiętam jak Daniel zamartwiał się, że, pracownice nie są w stanie zarobić nawet na swoje wypłaty.

Jak przyszedł do pana pan Daniel i powiedział, że on nie ma prawie nic, pan trochę ma, to razem macie tyle, żeby kupić sobie fabrykę Levi'sa w Płocku, to co pan mu odpowiedział?
TK: W pierwszym momencie pomysł mi się spodobał. Dawał szansę zrealizowania jakichś tam moich, marzeń, chęci posiadania własnej marki. Bo ja przez 20 lat doradzam innym ludziom, co mają kupić, jak mają uszyć. A nie robiłem tego nigdy dla siebie. A później przeanalizowałem plusy i minusy całej operacji, po czym powiedziałem: Daniel, jestem z Tobą, ale na ten moment nie wchodzę. Po prostu boję się tego ryzyka.

A pan pamięta ten moment w którym sobie pan pomyślał: Kurczę blade, wchodzę w to szaleństwo? Co pana przekonało?
TK: To nie był jeden moment. Bo rozum kazał to odrzucić. Bo to się mogło wiązać z dużym ryzykiem i finansowym i czasowym. Prowadzę swoją drugą firmę. Miałem taki spokój, którego nie chciałem stracić. Ale chyba sam siebie trochę oszukiwałem. Bo wchodziłem w to bardzo powoli, ale cały czas się głębiej angażując.

Aż do momentu, kiedy Daniel do mnie powiedział pewnego dnia: Chodź, zobaczysz, jak to wszystko tutaj wygląda. I jak to pierwszy raz to zobaczyłem powiedziałem: to jest fabryka. To naprawdę jest fabryka. Nie jakaś garażowa szwalnia. I w styczniu ubiegłego roku wiedzieliśmy, że robimy to razem.

Z całą sympatią do panów starań, ale Polki i Polacy bardzo dużo mówią, że chcą kupować rzeczy szyte w Polsce. Tylko, że jak przychodzi co do czego, to jednak nie są do tego zbyt chętni. Dlaczego?
DK: Chcą, jeśli mają taką możliwość. Największa polska firma odzieżowa LPP ma za tamten rok 23 miliardy złotych przychodu. Potrzebujemy promil tego, żeby mieć możliwość inwestycji w nowe parki maszynowe, w budowanie marki, swojej sieci i sklepów.

TK: Przede wszystkim chcemy być w opozycji do fast fashion. Nie chcemy konkurować z LPP w żaden sposób.

Włosi czy Francuzi produkują u siebie tylko produkty premium. Bo tylko na nich są w stanie zarobić tyle, aby to się opłacało. Wy też będziecie sprzedawać premium?
DK: Pomijam wątek na ile te produkty, prezentowane jako włoskie, czy francuskie są naprawdę produkowane w tych krajach. W ubiegłym roku Chińczycy wytykali im w social mediach, że spora część z tego jest robiona w Azji za gorsze, a w Europie doszywa się do tego jakieś elementy, żeby oznajmić na koniec, że produkt jest „made in Italy".

My chcemy zachować dostępne ceny. Nie myślimy o jeansach za trzy tysiące.

TK: Nie możemy mieć takich cen jak Sinsey, Pepco, czy H&M, bo przy produkcji w Polsce jest to niemożliwe. Z drugiej strony, jakby nasze jeansy kosztowały 500 czy 600 zł, to ludzie poszliby wtedy dajmy na to do Levi'sa.

Jesteśmy pośrodku. 350 zł za jeansy jest dla nas bardzo satysfakcjonującą kwotą.

DK: Nasza moc produkcyjna to 14-18 tysięcy sztuk spodni miesięcznie. Na razie walczymy, żeby zapełnić ją na poziomie między 12 a 14 tysięcy sztuk miesięcznie.

Idziemy w nisze. Mamy spodnie do 1.5 metra w pasie. I nie jeden model, ale siedem. Tego nie ma w sieciowych sklepach w galeriach handlowych.

Wprowadzamy też usługę „Osobisty Krawiec" dla ludzi, którzy mają problem w zakupach spodni bo są dość nietypowi.

Będziemy więc szyć spodnie pod wymiar. Zaczęliśmy już próby jak to miałoby wyglądać. ●

• **Cała rozmowa na wyborcza.biz**

REKLAMA

Kraj/34431437

1 RP

eprasa.pl 582ad488e8

Ten sam produkt, różne składy

Biedronka sprzedaje ten sam produkt, ale z różnym składem w zależności od tego, czy jest przeznaczona dla Warszawiaka, Łodzianina czy Poznanianki. Lidl z kolei zmienia skład swoich produktów w zależności od wagi opakowania. Czy takie działania są uczciwe?

Leszek Kostrzewski

Chemia z Niemiec atakuje nas na bazarach, w internetowych sklepach, a także na półkach supermarketów, gdzie flaga naszego sąsiada ma zapewniać lepszą jakość produktu niż analogicznej marki sprzedawanej w Polsce. Ba, nie jest to miejska legenda. Udowodniono to już wielokrotnie

– Rzeczywiście chemia gospodarcza z Niemiec jest inna. Proszki dostępne w Polsce i te zza Odry to są inne proszki. Proszek o nazwie X będzie miał inny skład w Polsce, a inny w Niemczech – tłumaczyła nam Katarzyna Bosacka. Jak mówiła, ta różnica wynika z prowadzonych przez wielkie koncerny badań konsumenckich.

– Na konkretny rynek trafiają konkretne produkty, takie, które podobają się mieszkańcom danego kraju – mówiła Bosacka. Zapewniała jednak, że nie oznacza to, że polskie produkty są gorszej jakości. – W teście, który robiliśmy do programu „Wiem, co jem", zarówno polskie proszki, jak i niemieckie były tak samo skuteczne, choć ich składy się różniły – zapewniała.

Okazuje się jednak, że ten sam produkt, ale z różnym składem, może być sprzedawany w różnych regionach Polski. Taki „eksperyment" przeprowadza Biedronka.

O sprawie jako pierwszy napisał autor profilu „Pomysłodawcy" na Facebooku. Posłużył się przykładem śmietanki 30 proc. marki własnej Biedronki „Mleczna Dolina".

„Dlaczego w jednej części Polski konsumenci dostają ten produkt bez zbędnych dodatków, którego skład to tylko „śmietanka", a w moim regionie serwujecie zestaw z karagenem i dodanym białkiem mleka jako TEN SAM produkt? Nadmienię przy okazji, że karagen to stabilizator/zagęszczacz pozyskiwany z alg czerwonych, który wzbudza kontrowersje w świecie nauki" – pisze autor bloga. Jak dodaje, choć karagen może być legalnie dodawany do produktów spożywczych, to są też jednak pewne podejrzenia, że – jak stwierdza na profilu – „negatywnie wpływa na florę bakteryjną naszych jelit i szczerze mówiąc – osobiście – z tego powodu od dawna nie kupuję tej Waszej »śmietanki«".

We wpisie przypomina też, że dodanie białka mleka jego zdaniem „nie świadczy najlepiej o jakości użytego surowca, bo choć brzmią naturalnie, to też po prostu dodatkowy zagęszczacze".

Jego zdaniem skoro etykieta i nazwa są identyczne, to „standardy jakości również powinny być stałe dla każdego klienta, niezależnie od tego, czy chcę kupić ten produkt w Łodzi, Poznaniu, Gdyni czy jakimkolwiek innym regionie Polski".

No koniec zaznaczył, że praktyki Biedronki uważa za „lekceważenie konsumenta" i poprosił internautów o publikowanie zdjęć i opisów, jaka śmietanka jest sprzedana w ich miejscu zamieszkania.

• **Śmietanka marki własnej Biedronki „Mleczna Dolina"** FOT. LESZEK KOSTRZEWSKI

Odzew był błyskawiczny

„Śmietanki z ŁODZI z dodatkami".

„W Legionowie raz bywa z karagen, innym razem bez, a więc za każdym razem jak biorę, to sprawdzam, żeby się nie naciąć".

„W Białymstoku jest sama śmietanka, ale już w Augustowie z karagenem".

„W Środzie Wielkopolskiej bez karagenu...".

Sprawdziliśmy i my jak jest w jednej z Biedronek na warszawskim Ursynowie. I.....śmietanka okazała się „czysta". Skład: „śmietanka pasteryzowana".

Przedstawicielka Biedronki twierdzi też, że sklep „dostosowuje asortyment do preferencji klientów"

Biedronka się tłumaczy

Co na to Biedronka? Dr inż. Justyna Szymani, dyrektor rozwoju jakości i kontroli marki własnej w sieci Biedronka na początku wyjaśnia nam, że „karagen jest bezpiecznym dodatkiem do żywności, dopuszczonym do stosowania na rynku europejskim i krajowym".

– W śmietance 30 proc. karagen pełni funkcję stabilizatora, ułatwiając ubijanie śmietanki 30 proc., i z tego powodu jest powszechnie stosowany w większości śmietanek 30 proc. dostępnych na polskim rynku – marek producentów i marek własnych – pisze Szymani.

I dodaje: – Tym niemniej, rozwijając trend clean label [to tzw. czysta etykiet, trend w produkcji żywności oznaczający produkty o prostym, naturalnym składzie, bez sztucznych dodatków, konserwantów, barwników czy wzmacniaczy smaku – red.] w wielu kategoriach w Biedronce, zdecydowaliśmy się zaproponować klientom w części placówek śmietankę 30 proc. bez dodatków funkcjonalnych – bez karagenu, aby sprawdzić, czy klientom przypadnie do gustu taki produkt.

Przedstawicielka Biedronki twierdzi też, że sklep „dostosowuje asortyment do preferencji klientów".

Gdyby Państwo nie zrozumieli odpowiedzi Biedronki, to wyjaśniamy. Otóż dyskont twierdzi, że sprzedawanie śmietanki z karagenem w jednym regionie Polski i „czystej" w innym to rozwijanie trendu clean label, czyli czystej etykiety. W jednym regionie kraju są więc więksi fani tego trendu, w innym już nie.

Zapytaliśmy Biedronkę, ile jeszcze innych produktów bierze udział w rozwijaniu tego trendu poprzez sprzedawanie tego samego produktu z innym składem w zależności od regionu Polski. Ale tu już odpowiedzi nie dostaliśmy.

A jak jest w Lidlu?

Pod wpisem autor profilu „Pomysłodawcy" na Facebooku internauci zwrócili uwagę, że podobne praktyki występują też w Lidlu. Internauta nr 1: „Taki sam problem, a być może jeszcze większy, tyczy się śmietanki 30 proc. Pilos (marki własnej Lidl). Trudno ostatnio dostać przyzwoitą śmietankę 30 proc., więc zawsze wertuję wnikliwie skład. Jakie było moje zdziwienie, gdy odkryłam, że mała śmietanka 30 proc. Pilos ma inny skład niż duża śmietanka tej samej marki. W małym kubeczku w składzie była: śmietanka pasteryzowana, białka mleka i karagen, a w dużym kubeczku śmietanka pasteryzowana i karagen, bez białek mleka. Małe i duże opakowania mają identyczną szatę graficzną, różnią się tylko pojemnością, no i składem. Ręce opadają, że inna pojemność ma zupełnie inny skład". Internauta nr 2: „Podam inny przykład z Lidla, lubię od nich ser carski Pilos – w jednym sklepie jest w różnych opakowaniach: 300 g, 500 g, i 1kg. I ten sam ser w zależności od wagi opakowania robią różne mleczarnie, 300 g robi Mlekpol i ser ma skład: mleko, sól, stabilizator, chlorek wapnia, bakterie fermentacji kwasu mlekowego, podpuszczka mikrobiologiczna. Opakowanie 500 g robi ktoś inny i w składzie zamiast mleka ma mleko pasteryzowane. Niewielka różnica, ale ja wolę po prostu z mleka...".

Poprosiliśmy o komentarz Lidl.

„Odnosząc się do kwestii ewentualnych różnic w składach produktów na rynku krajowym (między regionami lub sklepami w jednym mieście), pragniemy zaznaczyć, że w portfolio Lidl Polska znajduje się około 200 marek własnych. Wiele z nich powstaje we współpracy z licznymi polskimi dostawcami. W przypadku artykułów o krótkim terminie przydatności lub specyfice regionalnej (np. niektóre produkty nabiałowe), współpracujemy z różnymi zakładami produkcyjnymi w całym kraju" – napisała nam Aleksandra Robaszkiewicz, rzeczniczka prasowa Lidl Polska.

I zapewniła, że sieć wspólnie z dostawcami pracuje „nad optymalizacją składów, wprowadzając nowe linie produkcyjne i innowacyjne receptury".

„Choć prawo krajowe nie definiuje odrębnych wytycznych dotyczących różnicowania składów wewnątrz jednego rynku, Lidl Polska dąży do zapewnienia powtarzalnej, sprawdzonej jakości w każdym punkcie sprzedaży. Chcielibyśmy jednocześnie podkreślić, że mimo naszych starań utrzymanie identycznych składów nie zawsze jest możliwe – wynika to między innymi ze specyfiki stosowanych technologii czy różnic w liniach produkcyjnych u poszczególnych dostawców" – dodaje Aleksandra Robaszkiewicz.

Co z tą chemią zza Odry, co z produktami zza Wisły?

Warto dodać, że od 1 stycznia 2023 r. obowiązuje ustawa o zmianie ustawy o prawach konsumenta oraz niektórych innych ustaw, która wdrożyła unijną dyrektywę tzw. Omnibus. Jeden z jej punktów zakłada koniec podwójnej jakości tych samych produktów w różnych krajach Unii.

Wprowadzającym w błąd działaniem firmy może być na podstawie nowych przepisów w szczególności: „każdy rodzaj wprowadzenia na rynek w co najmniej jednym państwie członkowskim towaru jako identycznego z towarem wprowadzonym na rynki w innych państwach członkowskich, mimo że towar ten w sposób istotny różni się składem lub właściwościami, chyba że przemawiają za tym uzasadnione i obiektywne czynniki".

– W praktyce przepisy oznaczają, że od 2023 r. niemiecki producent sprzedający chemię w Polsce powinien ją sprzedawać z takim samym składem, jaki jest na rynku niemieckim – mówi dr Łukasz Wacławik z wydziału zarządzania krakowskiej AGH.

A co z rynkiem wewnątrz danego kraju i sprzedanych tu tych samych produktów z różnym składem? Tu Wacławik przywołuje rozporządzenia (UE) 1169/2011.

Zgodnie z nim „Informacje na temat żywności nie mogą wprowadzać w błąd, w szczególności co do właściwości środka spożywczego, a w szczególności co do jego charakteru, tożsamości, właściwości, składu, ilości, trwałości, kraju lub miejsca pochodzenia, metod wytwarzania lub produkcji".

– Teoretycznie więc klient, który kupił tę samą śmietankę w Krakowie i w Warszawie, ale z różnymi składami, mógłby uznać, że został wprowadzony w błąd. Ma wówczas trzy drogi: zawiadomienie Prezesa UOKiK, zawiadomienie Inspekcji Handlowej albo powództwo cywilne na podstawie art. 12 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Czy wygrałby? Trudno przewidzieć. – mówi radca prawny, partner zarządzający w Kancelarii Prawnej Skarbiec Robert Nogacki.

Pytanie w tej sprawie wysłaliśmy też do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Czekamy na odpowiedź. ●

1 RP

eprasa.pl 582ad488e8

WOJEWODA LUBELSKI

IF-I.7840.4.3.2026.AT

Lublin, dnia 22 kwietnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO
o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 222) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691),

zawiadamiam

że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. z dnia 16 marca 2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na **budowę gazociągu DN1000 MOP 8,4 MPa relacji Wronów – Rozwadów wraz infrastrukturą niezbędną do jego obsługi w ramach inwestycji „Budowa gazociągu Rembelszczyzna – Wronów – Rozwadów – Strachocina wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa mazowieckiego, lubelskiego i podkarpackiego”**

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

– w nawiasie ( ) podano numer księgi wieczystej
– w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasach [ ] wskazano numery działek przed podziałem/scaleniem, pogrubioną czcionką zaznaczono działki po podziale/scaleniu

województwo lubelskie, **powiat puławski, gm. Końskowola, obręb 0015 Wronów:**

816/18 (LU1P/00048178/1); 801/2 (LU1P/00109127/5); 803/2 (LU1P/00111979/9); 816/12 (LU1P/00048178/1); 804/2 (LU1P/00044373/0); 805/2 (LU1P/00047263/7); 806/2 (LU1P/00047263/7); 803/3 (LU1P/00111979/9); 801/3 (LU1P/00109127/5); 799/2 (LU1P/00109811/7); 799/3 (LU1P/00109811/7); 798/2 (LU1P/00068013/3); 797 (LU1P/00049045/7); 798/1 (LU1P/00068013/3); 816/17 (LU1P/00107065/8); 816/15 (LU1P/00048178/1); 947 (LU1P/00085612/7); 856/1 (LU1P/00049043/3); 857 (LU1P/00068013/3); 858 (LU1P/00033089/2); 860/2 (LU1P/00077732/5); 862/1 (LU1P/00033852/2); 863/2 (LU1P/00104802/6); 864 (LU1P/00052027/9); 865 (LU1P/00050693/4); 866 (LU1P/00047264/4); 867 (LU1P/00082316/1); 868 (LU1P/00043630/3); 869 (LU1P/00030801/9); 870/7 (LU1P/00071670/0); 870/6 (LU1P/00037800/1); 872/1 (LU1P/00019674/6); 873/2 (LU1P/00038872/3); 874 (LU1P/00069852/3); 875 (LU1P/00048758/1); 876 (LU1P/00067837/8); 877/1 (LU1P/00074247/7); 878 (LU1P/00067171/1); 949 (LU1P/00060771/8),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Końskowola, obręb 0005 Młynki:**

2127 (LU1P/00060690/6); 195/2 (LU1P/00025650/7); 197/1 (LU1P/00039953/2); 198/1 (LU1P/00039085/6); 199/1 (LU1P/00009136/0); 200/1 (LU1P/00009136/0); 194/1 (LU1P/00020853/5); 2097 (LU1P/00060690/6); 193/1 (LU1P/00093207/4); 699/1 (LU1P/00020853/5); 680/1 (LU1P/00093207/4); 697/1 (LU1P/00093206/7); 698/3 (LU1P/00017125/9); 700/2 (LU1P/00025650/7); 702/1 (LU1P/00039953/2); 703/1 (LU1P/00039085/6); 1011 (LU1P/00039925/7); 1009/1 (LU1P/00091539/6); 704/1 (LU1P/00009136/0); 705/1 (LU1P/00009136/0); 706/1 (LU1P/00077907/3); 1015/1 (LU1P/00034468/0); 1016/1 (LU1P/00035202/5); 1017/1 (LU1P/00035202/5); 1018 (LU1P/00034468/0); 1019/1 (LU1P/00091539/6); 1020/1 (LU1P/00019299/3); 1021/1 (LU1P/00019299/3); 1022/2 (LU1P/00074559/7); 1253 (LU1P/00019299/3); 1254 (LU1P/00019299/3); 2099 (LU1P/00060690/6); 1024/1 (LU1P/00024686/1); 1255/1 (LU1P/00074559/7); 1025/1 (LU1P/00024686/1); 1026/1 (LU1P/00033162/8); 1257 (LU1P/00024686/1); 1258 (LU1P/00024686/1); 1259 (LU1P/00033162/8); 1260 (LU1P/00054136/0); 1261 (LU1P/00094185/0); 1262/1 (LU1P/00020853/5); 1264 (LU1P/00025650/7); 1265 (LU1P/00019299/3); 1266 (LU1P/00025650/7); 1268 (LU1P/00062773/6); 1269 (LU1P/00025650/7); 1270 (LU1P/00032160/7); 1271 (LU1P/00019238/8); 1272 (-); 1273 (LU1P/00020481/6); 1274 (LU1P/00036817/6); 1275 (LU1P/00056405/1); 1276 (LU1P/00067542/3); 1277 (LU1P/00039085/6); 1278 (LU1P/00039906/8); 1279 (LU1P/00039906/8); 1280 (LU1P/00039906/8); 1281 (LU1P/00017125/9); 1282 (LU1P/00039906/8); 1283 (LU1P/00039906/8); 1284/1 (LU1P/00090073/4); 1286 (LU1P/00040735/8); 1287 (LU1P/00067839/2); 2101 (LU1P/00060690/6); 1288 (LU1P/00021703/6); 1906/2 (LU1P/00040686/9); 1290/1 (LU1P/00086158/3); 1907/1 (LU1P/00100556/8); 1908/1 (LU1P/00033411/9); 1909/1 (LU1P/00115228/8); 1910/3 (LU1P/00040565/5); 1911/2 (LU1P/00028216/4); 1913/3 (LU1P/00027920/5); 1914/2 (LU1P/00120878/7); 1915/2 (LU1P/00091840/9); 1916/2 (LU1P/00040687/6); 1917/2 (LU1P/00038247/3); 1918/2 (LU1P/00047951/7); 1920/3 (LU1P/00041551/1); 1922/3 (LU1P/00097044/1); 1923/3 (LU1P/00084019/3); 1926/4 (LU1P/00024686/1); 1929/2 (LU1P/00022013/9); 1930/2 (LU1P/00058154/0); 1931/2 (LU1P/00022171/4); 1932/2 (LU1P/00094185/0); 2159/2 (LU1P/00033162/8); 1933/2 (LU1P/00033162/8); 1935/3 (LU1P/00023962/3); 1936/2 (-); 1937/2 (LU1P/00009136/0); 1938/2 (LU1P/00026303/7); 1939 (LU1P/00054706/7); 1940/2 (LU1P/00088830/2); 1941/2 (LU1P/00106016/3); 1942/7 (LU1P/00035410/6); 1942/4 (LU1P/00035410/6); 1943/2 (LU1P/00118136/7); 1944/2 (LU1P/00015595/0); 1945/2 (LU1P/00021703/6); 1946/2 (-); 1947/2 (LU1P/00020481/6); 1951/3 (LU1P/00120810/3); 1953/2 (LU1P/00036817/6); 1955/2 (LU1P/00056405/1); 1956/2 (LU1P/00114346/4); 1957/2 (LU1P/00039085/6); 1957/1 (LU1P/00114079/1); 1955/1 (LU1P/00114079/1); 1956/1 (LU1P/00046231/7); 1958/1 (LU1P/00114079/1); 1959/1 (LU1P/00114079/1); 1960/1 (LU1P/00114079/1); 1960/2 (LU1P/00067618/7); 1961/2 (LU1P/00118800/3); 1962/2 (LU1P/00087909/0); 1963 (LU1P/00087909/0); 1964 (LU1P/00087909/0); 1965 (LU1P/00089491/0); 1966 (-); 1968/1 (LU1P/00039906/8); 1969 (LU1P/00039906/8); 1971/1 (LU1P/00090073/4); 1972 (LU1P/00040735/8); 1973 (LU1P/00056471/4); 1975/1 (LU1P/00037811/1); 1977/1 (LU1P/00037811/1); 1978 (LU1P/00037054/6); 1979 (LU1P/00015903/3); 1980 (LU1P/00020423/2); 1981 (LU1P/00015897/7); 1982 (LU1P/00118945/1); 1983 (LU1P/00117457/6); 1984 (LU1P/00017318/9); 1985 (LU1P/00020266/3); 1986 (LU1P/00017318/9); 1987 (LU1P/00119012/9); 1988/1 (LU1P/00027839/0); 1989 (LU1P/00039906/8); 1990 (LU1P/00020481/6); 1991 (LU1P/00045854/3); 1992/1 (LU1P/00014978/2); 1993 (-); 2033/3 (LU1P/00098980/1); 2033/4 (LU1P/00093756/7); 2034/1 (LU1P/00087743/8); 2035 (LU1P/00039043/0); 2048/2 (LU1P/00039335/4); 2050/2 (LU1P/00017024/1); 2053/1 (LU1P/00015602/3); 2054/1 (LU1P/00123096/2); 2055/1 (LU1P/00123096/2); 2056/1 (LU1P/00070154/0); 2006/1 (-); 2058 (LU1P/00030274/5); 2008/1 (LU1P/00052756/8); 2009/1 (LU1P/00025649/7); 2010/1 (LU1P/00025649/7); 2011/1 (LU1P/00025649/7); 2012/1 (LU1P/00024730/5); 2013/1 (LU1P/00123096/2); 2014/1 (LU1P/00023147/4); 2017/2 (LU1P/00024441/2); 2018/1 (LU1P/00046937/6); 2019/1 (LU1P/00124095/2); 2106/3 (LU1P/00060690/6); 2020/1 (LU1P/00098980/1); 1267 (LU1P/00086601/4); 1919/2 (LU1P/00011422/9); 1928/3 (LU1P/00033162/8),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Końskowola, obręb 0001 Końskowola:**

947 (LU1P/00108108/9); 948/1 (LU1P/00063287/9); 949 (LU1P/00043337/9); 951 (-); 950 (LU1P/00023502/1); 945/6 (LU1P/00091768/0); 884 (LU1P/00031688/7); 885 (-); 886 (-); 887 (LU1P/00044028/7); 889 (LU1P/00024553/0); 890 (LU1P/00046021/2); 891 (LU1P/00088046/9); 862 (LU1P/00088991/8); 883 (LU1P/00060691/3); 875 (LU1P/00100017/8); 892 (LU1P/00016876/1); 893 (-); 874 (-); 894/1 (LU1P/00046771/4); 873 (-); 872 (LU1P/00029696/9); 871 (LU1P/00029696/9); 870 (-); 869 (-); 868 (-); 867 (LU1P/00100017/8); 866 (LU1P/00090839/2); 865 (LU1P/00066363/7); 864 (-); 1942 (LU1P/00060691/3); 1937/1 (LU1P/00080028/1),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gm. Końskowola, obręb 0006 Opoka:**

730/2 (LU1P/00060843/4); 733 (LU1P/00090220/0); 53 (LU1P/00073120/4); 753/2 (LU1P/00028281/0); 57 (-); 58 (LU1P/00029069/5); 59/1 (LU1P/00024243/4); 60 (-); 61 (-); 62 (LU1P/00035593/2); 63/1 (LU1P/00020021/4); 64 (LU1P/00023506/9); 65/2 (LU1P/00117859/4); 65/1 (LU1P/00117860/4); 66 (LU1P/00018386/3); 67 (LU1P/00018386/3); 68 (-); 69 (LU1P/00034658/9); 70 (LU1P/00036591/5); 71 (LU1P/00032471/0); 73 (LU1P/00032471/0); 74 (LU1P/00044719/8); 75 (LU1P/00028147/9); 76/2 (LU1P/00030688/0); 77 (LU1P/00067717/1); 78/2 (LU1P/00093095/5); 79 (LU1P/00017626/1); 80/2 (LU1P/00097971/8); 80/3 (LU1P/00097965/3); 80/4 (LU1P/00097967/7); 81/1 (LU1P/00075169/3); 81/2 (LU1P/00027439/6); 82 (LU1P/00074677/0); 83 (LU1P/00078801/7); 84 (LU1P/00105197/8); 86 (-); 88 (LU1P/00019168/6); 89 (-); 90/1 (LU1P/00019323/1); 91 (LU1P/00088971/2); 92 (LU1P/00069673/4); 93 (LU1P/00088237/5); 94 (LU1P/00045071/0); 95 (-); 96/1 (-); 97/2 (LU1P/00067655/8); 98 (LU1P/00035116/5); 99 (LU1P/00053650/2); 100 (LU1P/00053649/2); 101 (LU1P/00017404/9); 102 (LU1P/00124091/4); 103 (LU1P/00064092/2); 104 (LU1P/00093703/1); 105/2 (LU1P/00078176/6); 106 (LU1P/00078176/6); 107 (-); 108 (-); 109 (LU1P/00028833/5); 110 (-); 111/2 (LU1P/00017519/8); 111/1 (LU1P/00112428/9); 112 (LU1P/00112428/9); 113/3 (LU1P/00050160/9); 114/4 (LU1P/00050160/9); 114/5 (LU1P/00106869/7); 115/1 (LU1P/00116841/8); 116 (LU1P/00123948/0); 118 (LU1P/00123948/0); 119/1 (LU1P/00090157/7); 120 (LU1P/00054481/3); 121/2 (LU1P/00041638/5); 122 (LU1P/00085229/5); 123 (LU1P/00029654/3); 176 (LU1P/00116842/5); 175 (LU1P/00044523/7); 174 (LU1P/00113352/2); 173 (LU1P/00113352/2); 177 (-); 180 (LU1P/00085229/5); 179 (LU1P/00055068/9); 178 (LU1P/00024585/3); 735 (LU1P/00090157/7); 729/2 (LU1P/00088404/7); 474 (-); 473 (LU1P/00116842/5); 472 (LU1P/00044523/7); 471 (LU1P/00113352/2); 736 (LU1P/00090157/7); 475 (LU1P/00024585/3); 476 (LU1P/00055068/9); 477 (LU1P/00085229/5); 478 (LU1P/00017626/1); 480 (LU1P/00036728/5); 479 (LU1P/00090220/0); 732 (LU1P/00078271/2); 608 (LU1P/00017626/1); 609 (LU1P/00090220/0); 607 (LU1P/00085229/5); 668 (LU1P/00017626/1); 610 (LU1P/00036728/5); 670 (LU1P/00036728/5); 727 (LU1P/00104489/5); 671 (LU1P/00067717/1); 85 (LU1P/00026282/3); 87 (LU1P/00019571/4); 90/2 (LU1P/00043421/5); 669 (LU1P/00090220/0),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Końskowola, obręb 0016 Witowice:**

183 (LU1P/00030308/3); 184 (LU1P/00030308/3); 182 (LU1P/00030865/5); 241 (LU1P/00079193/8); 181 (LU1P/00090304/3); 268 (LU1P/00030308/3); 267 (LU1P/00030865/5); 266 (LU1P/00090304/3); 265 (-); 335 (LU1P/00088404/7); 455/2 (-); 455/1 (LU1P/00079193/8); 454/1 (LU1P/00079193/8); 450/1 (LU1P/00079193/8); 449/1 (LU1P/00079193/8); 449/2 (LU1P/00069781/4); 449/3 (LU1P/00069781/4); 634/1 (LU1P/00079193/8); 635/1 (LU1P/00079193/8); 632/1 (LU1P/00079193/8); 493/1 (LU1P/00060844/1); 635/2 (LU1P/00106487/5); 493/2 (LU1P/00060844/1); 633 (LU1P/00125511/2); 632/2 (LU1P/00069781/4); 631/2 (LU1P/00117499/2); 629/2 (LU1P/00097980/4); 625/2 (LU1P/00020740/0); 623/2 (LU1P/00039149/3); 1081/3 (LU1P/00124152/0); 618/2 (LU1P/00093499/7); 617/5 (LU1P/00054377/1); 617/2 (LU1P/00054377/1); 614/2 (LU1P/00075534/3); 613/2 (-); 610 (LU1P/00041638/5); 606/2 (LU1P/00012637/6); 605/2 (LU1P/00110575/0); 603 (LU1P/00056709/2); 601/2 (LU1P/00041665/3); 600/2 (LU1P/00041424/2); 599/2 (LU1P/00091011/9); 598/2 (LU1P/00091011/9); 597/2 (LU1P/00060424/1); 595/2 (LU1P/00019268/7); 593/2 (LU1P/00034893/8); 592/2 (LU1P/00072926/7); 591/4 (LU1P/00116135/6); 807 (LU1P/00092123/4); 945/1 (LU1P/00086428/7); 944 (LU1P/00018576/2); 1072 (LU1P/00056399/5); 943 (LU1P/00020189/9); 942 (LU1P/00056399/5); 941/2 (LU1P/00108802/4); 940 (LU1P/00108210/7); 939 (LU1P/00104268/0); 937 (LU1P/00047168/1); 936 (LU1P/00104268/0); 934 (LU1P/00047013/0); 932 (LU1P/00052124/9); 930 (LU1P/00047013/0); 928 (LU1P/00063542/5); 925 (LU1P/00124037/8); 924 (LU1P/00020739/0); 923 (LU1P/00050318/2); 920 (LU1P/00039266/9); 917 (LU1P/00121528/6); 916 (LU1P/00077385/7); 912 (LU1P/00108107/2); 911 (-); 909 (LU1P/00047222/8); 1073 (LU1P/00087682/2); 907 (LU1P/00050318/2); 906 (LU1P/00044757/6); 900 (LU1P/00042614/8); 899 (LU1P/00042614/8); 897 (LU1P/00047220/4); 1075 (LU1P/00104268/0); 1071 (LU1P/00079193/8); 1074 (LU1P/00104268/0); 622/5 (LU1P/00020738/3); 616/2 (LU1P/00092701/0); 615/2 (LU1P/00028404/9); 604/2 (LU1P/00027308/9); 594/2 (LU1P/00019268/7),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Końskowola, obręb 0008 Nowy Pożóg:**

175 (LU1P/00066418/8); 445 (LU1P/00079191/4); 229 (LU1P/00041205/1); 228 (LU1P/00100509/4); 226/2 (LU1P/00115360/5); 227/1 (LU1P/00037604/7); 453 (LU1P/00060839/3); 329 (LU1P/00026113/8); 330 (LU1P/00112981/3); 333/2 (LU1P/00041205/1); 454 (LU1P/00060839/3); 335/1 (LU1P/00042652/6); 336 (LU1P/00109579/8); 337/2 (LU1P/00073831/1); 337/1 (LU1P/00073831/1); 338/2 (LU1P/00050804/6); 338/3 (LU1P/00113968/3); 340/8 (LU1P/00040460/9); 340/2 (LU1P/00064021/4); 345 (LU1P/00088865/6); 458/1 (LU1P/00095136/9); 441 (LU1P/00104492/9); 415/2 (LU1P/00066860/1); 416/1 (LU1P/00019097/7); 415/1 (LU1P/00092214/9); 414/2 (LU1P/00092215/6); 414/1 (LU1P/00112870/2); 413/2 (LU1P/00108481/7); 461 (LU1P/00079191/4); 394/1 (LU1P/00038248/0); 383/1 (LU1P/00073817/7); 381/1 (LU1P/00092214/9); 380/1 (LU1P/00019228/5); 379/1 (LU1P/00060430/6); 378/3 (LU1P/00088866/3); 465/1 (LU1P/00035286/7); 377/1 (LU1P/00090203/5); 376/4 (LU1P/00027073/2); 376/3 (LU1P/00047013/0); 375/3 (LU1P/00078831/6); 375/2 (LU1P/00078831/6); 374/1 (LU1P/00025533/1); 373/1 (LU1P/00019097/7); 371/1 (LU1P/00092801/1); 396/1 (LU1P/00108895/2); 370/1 (LU1P/00026038/8); 367/4 (LU1P/00032621/7); 459 (LU1P/00079191/4); 124/3 (LU1P/00122809/7); 124/2 (LU1P/00122809/7); 123 (LU1P/00090185/2); 171/4 (LU1P/00060839/3); 159 (LU1P/00041015/2); 160 (LU1P/00090185/2); 174/5 (LU1P/00079191/4); 331 (LU1P/00092347/0),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Końskowola, obręb 0014 Stok:**

154 (LU1P/00073738/9); 155 (-); 156 (LU1P/00023341/4); 159 (LU1P/00048020/9); 160 (LU1P/00060842/7),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Żyrzyn, obręb 0007 Osiny:**

508 (LU1P/00112160/2); 585/2 (LU1P/00036117/9); 510 (LU1P/00052281/7); 511 (LU1P/00112178/1); 512 (LU1P/00114057/1); 513 (LU1P/00032153/5); 514 (LU1P/00038057/4); 515 (LU1P/00110422/3),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Wąwolnica, obręb 0005 Karmanowice:**

170/2 (LU1P/00071135/8); 837 (LU1P/00071135/8); 167/3 (LU1P/00094165/4); 169/2 (LU1P/00005733/7); 170/1 (LU1P/00089855/0); 171 (-); 172 (LU1P/00067537/5); 930 (LU1P/00114681/4); 201 (LU1P/00065320/7); 202 (LU1P/00122653/8); 203 (LU1P/00037360/4); 204 (LU1P/00065198/2); 205 (LU1P/00120676/1); 206/2 (LU1P/00021205/5); 207 (LU1P/00019073/3); 208 (-); 209 (LU1P/00017711/4); 958 (LU1P/00045166/3); 211 (LU1P/00061479/8); 212 (LU1P/00064392/5); 213 (LU1P/00040881/6); 214 (LU1P/00039156/5); 215 (-); 216 (-); 217 (LU1P/00062059/5); 218 (LU1P/00062059/5); 219 (LU1P/00125339/2); 944 (LU1P/00017711/4),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Wąwolnica, obręb 0002 Celejów:**

758 (LU1P/00065019/4); 23/1 (LU1P/00005058/1); 24 (LU1P/00045635/2); 25 (LU1P/00005650/1); 26 (LU1P/00005127/6); 29/2 (LU1P/00050995/1); 29/3 (LU1P/00038649/1); 30 (LU1P/00123648/7); 31/2 (LU1P/00125370/1); 759/1 (LU1P/00065019/4); 265 (LU1P/00038649/1); 766 (LU1P/00065019/4); 36/1 (-); 266 (LU1P/00125019/3); 267 (-); 268 (LU1P/00015785/9); 797 (-); 269 (LU1P/00005696/5); 270 (LU1P/00005697/2); 760 (LU1P/00065019/4); 271/1 (LU1P/00040683/8); 272 (LU1P/00005697/2); 279 (LU1P/00055525/1); 271/2 (-); 278 (LU1P/00005740/9); 277 (LU1P/00055526/8); 276 (LU1P/00101870/2); 275/1 (LU1P/00040683/8); 273/1 (LU1P/00040683/8); 773 (LU1P/00099706/4); 296/5 (LU1P/00109356/9); 296/6 (LU1P/00017279/3); 298/4 (LU1P/00017279/3); 307 (-); 306 (LU1P/00094276/5); 29/1 (LU1P/00045166/3); 22/3 (-); 31/1 (LU1P/00124235/6); 32 (LU1P/00005137/9),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Wąwolnica, obręb 0016 Zawada:**

551 (LU1P/00073041/6); 9 (LU1P/00092957/9); 10 (LU1P/00073041/6); 11 (LU1P/00072922/9); 12 (LU1P/00041074/3); 33/1 (LU1P/00090523/4); 34 (LU1P/00041074/3); 32/2 (LU1P/00005747/8); 38 (-); 37/2 (LU1P/00095663/2); 136 (LU1P/00105165/5); 137 (LU1P/00019257/7); 134 (LU1P/00123575/4); 135 (LU1P/00036410/3); 138 (LU1P/00019424/9); 139 (LU1P/00117962/9); 140 (-); 142/1 (-); 142/2 (LU1P/00099446/3); 510 (LU1P/00073041/6); 509/5 (LU1P/00098260/8); 511/2 (LU1P/00030723/8); 511/3 (LU1P/00112117/6); 541/2 (LU1P/00125526/0); 513/1 (LU1P/00120535/1); 541/3 (LU1P/00125526/0); 515/1 (LU1P/00099441/8); 516/4 (LU1P/00046161/5); 514/4 (LU1P/00125526/0); 450/5 (-); 524/1 (-); 526/1 (LU1P/00109610/8); 527 (LU1P/00098260/8); 531 (LU1P/00103052/6); 533 (LU1P/00017120/4); 532/3 (LU1P/00017120/4); 534/3 (LU1P/00103052/6); 535 (LU1P/00103052/6); 536/3 (-); 537 (-); 141 (LU1P/00018797/7),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Wąwolnica, obręb 0008 Łopatki Kolonia**

2/1 (-); 6 (LU1P/00024072/4); 7 (LU1P/00025941/4); 8 (LU1P/00065325/2); 9 (LU1P/00043753/1); 10 (LU1P/00043753/1); 11 (LU1P/00043753/1); 12 (LU1P/00018797/7); 13/1 (LU1P/00121850/2); 14/1 (LU1P/00120863/9); 15/1 (-); 15/2 (LU1P/00110548/2); 16/1 (LU1P/00029921/6); 21 (LU1P/00018797/7); 25 (LU1P/00016345/0); 26 (LU1P/00099171/4); 27 (LU1P/00071250/0); 28 (-); 29 (LU1P/00005122/1); 31/1 (LU1P/00103896/4); 33 (LU1P/00049740/9); 34 (LU1P/00042836/0); 155/2 (LU1P/00124123/8); 154/2 (-); 37/2 (LU1P/00054745/2); 36 (-); 155/3 (LU1P/00054745/2); 38 (LU1P/00110548/2); 39 (LU1P/00116435/9); 69 (LU1P/00099773/4); 52 (LU1P/00066837/1); 41/1 (-); 70 (-); 47 (-); 71 (LU1P/00054745/2); 150 (LU1P/00029290/3); 153 (LU1P/00029290/3); 72 (LU1P/00005733/7); 83 (LU1P/00099706/4); 73 (LU1P/00023752/8); 74 (-); 75/1 (LU1P/00123300/6); 77/4 (LU1P/00020795/0); 78 (LU1P/00020795/0); 151/1 (LU1P/00020795/0); 79/1 (LU1P/00085786/7); 18 (-); 30 (LU1P/00025764/9); 35 (LU1P/00006529/1),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Wąwolnica, obręb 0001 Bartłomiejowice:**

228 (-); 231 (LU1P/00020779/2); 239 (LU1P/00027780/1); 1 (LU1P/00112521/1); 302 (LU1P/00092309/2); 361 (LU1P/00121415/1); 552 (LU1P/00026995/4); 553 (LU1P/00026999/2); 554 (-); 556 (LU1P/00030000/4); 557 (-); 559 (-); 560 (-); 562 (LU1P/00073876/8); 563/2 (LU1P/00046929/7); 564/2 (LU1P/00046929/7); 514 (LU1P/00071133/4); 178/4 (LU1P/00048826/9); 182 (LU1P/00089941/0); 185 (LU1P/00075281/4); 188 (-); 191 (LU1P/00085328/9); 194 (LU1P/00016693/4); 197/1 (LU1P/00053544/6); 197/2 (LU1P/00117741/4); 575 (LU1P/00046929/7); 236 (LU1P/00031793/6),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Wąwolnica, obręb 0010 Mareczki:**

111/1 (-); 170 (LU1P/00071136/5); 294/1 (LU1P/00119331/1); 290 (LU1P/00015547/9); 289 (-); 280 (-); 279 (-); 136 (-); 278 (LU1P/00089859/8); 272/1 (LU1P/00090042/8); 273 (LU1P/00090042/8); 272/2 (-); 277 (-); 270/1 (LU1P/00026999/2); 145 (LU1P/00114436/2); 146 (LU1P/00050737/5); 267 (LU1P/00050737/5); 147 (LU1P/00090042/8); 266 (LU1P/00090042/8); 261 (LU1P/00050737/5); 259 (LU1P/00050737/5); 258 (LU1P/00033194/1); 257 (-); 256 (LU1P/00020760/6); 255 (LU1P/00033194/1); 246/1 (-); 242/2 (-); 242/1 (-); 241 (-); 240 (LU1P/00109721/9); 239 (-); 298 (LU1P/00071136/5); 322 (LU1P/00109721/9); 323 (-),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Wąwolnica, obręb 0006 Kębło:**

8 (LU1P/00020760/6); 203 (LU1P/00065018/7); 7 (LU1P/00022259/5); 5/1 (LU1P/00046568/8); 3/1 (LU1P/00023352/4); 1 (LU1P/00088654/4); 29/2 (LU1P/00065018/7); 29/1 (LU1P/00102172/6); 72/2 (LU1P/00037905/7); 71 (LU1P/00102172/6); 32/1 (LU1P/00040715/2); **34/21 (LU1P/00039747/5), 34/17 (LU1P/00039747/5)** [34/11]; 35 (LU1P/00065018/7); 41/1 (-); 43/5 (LU1P/00108687/1); 43/8 (LU1P/00007505/4); 44/6 (LU1P/00007505/4); 43/3 (LU1P/00007505/4); 44/9 (LU1P/00007505/4); 44/10 (LU1P/00007505/4); 44/4 (LU1P/00007505/4); 45/3 (LU1P/00035340/4); 50/4 (LU1P/00051337/8); 51 (LU1P/00040773/6); 52/2 (LU1P/00033287/0); 52/3 (-); 52/4 (LU1P/00033287/0); 70 (LU1P/00102172/6); 126/14 (LU1P/00064253/9); 129/3 (LU1P/00037180/8); 136/3 (LU1P/00098554/6); 136/4 (LU1P/00098554/6); 130 (LU1P/00051033/7); 211 (LU1P/00065018/7); 137/1 (-); 138/1 (LU1P/00118783/7); 138/2 (LU1P/00007491/2); 139/2 (LU1P/00075105/7); 139/5 (LU1P/00076652/3); 175 (LU1P/00065018/7); 173/1 (-); 46 (-); 48 (-); 50/1 (-),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Wąwolnica, obręb 0004 Huta:**

359 (LU1P/00046121/3); 360 (LU1P/00106369/2); 406 (LU1P/00099183/1); 361 (LU1P/00065017/0); 375/2 (LU1P/00033108/2); 375/3 (LU1P/00046122/0); 396 (-); 397 (-); 398 (LU1P/00063860/0); 399 (LU1P/00053444/5); 416 (LU1P/00065017/0); 405 (LU1P/00046364/8); 415 (LU1P/00065017/0),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Wąwolnica, obręb 0018 Wąwolnica Kolonia:**

1294 (LU1P/00104403/9); 1297 (-); 1298 (-); 1301 (LU1P/00063191/9); 1515 (LU1P/00078273/6); 1506 (-); 1302 (LU1P/00052444/8); 1509 (LU1P/00063191/9); 1510 (LU1P/00052444/8); 1956 (LU1P/00028743/7); 1511 (LU1P/00051554/5); 1516 (LU1P/00078273/6); 1512 (LU1P/00105693/5); 1513 (LU1P/00065342/7); 1514 (-); 1517 (LU1P/00078805/5); 1518 (LU1P/00033589/7); 1519 (LU1P/00036174/6); 1522 (LU1P/00015430/6); 1525 (LU1P/00035355/2); 1526 (LU1P/00026770/1); 1527 (-); 1529 (LU1P/00078806/2),

województwo lubelskie, **powiat puławski, gmina Kurów, obręb 0008 Klementowice:**

898/4 (LU1P/00072803/9); 898/6 (LU1P/00073518/1); 899 (LU1P/00035296/0); 900/2 (LU1P/00031537/4); 901 (LU1P/00021005/3); **902/2, 902/3** [902 (LU1P/00079114/1)]; 924/5 (LU1P/00036484/2); 902/1 (LU1P/00072803/9); 924/2 (LU1P/00045703/0); 924/3 (LU1P/00084022/7); 925/4 (LU1P/00070206/0); 925/2 (LU1P/00039796/3); 927/2 (LU1P/00068871/5); 926/2 (LU1P/00098486/8); 928/2 (LU1P/00032023/5); 928/1 (LU1P/00032023/5); 928/3 (-); 928/4 (LU1P/00042175/8); 929/6 (LU1P/00049135/5); 929/2 (LU1P/00118004/3); 929/7 (LU1P/00049135/5); 930/1 (LU1P/00023107/2); 930/3 (LU1P/00072803/9); 930/2 (LU1P/00092251/0); 931/3 (LU1P/00092251/0); 933 (LU1P/00091393/0); 934/4 (LU1P/00126468/2); 934/6 (LU1P/00023454/9); 934/7 (LU1P/00032662/6); 935/5 (LU1P/00013659/3); 936/6 (LU1P/00072803/9); 935/2 (LU1P/00040887/8); 936/5 (LU1P/00030814/3); 936/4 (LU1P/00027086/6); 937 (LU1P/00091988/8); 939/5 (LU1P/00010354/4); 939/4 (LU1P/00034373/7); 940/5 (LU1P/00125610/6); 940/4 (LU1P/00080115/8); 951 (LU1P/00106177/9); 941/1 (LU1P/00106177/9); 941/5 (LU1P/00072803/9); 941/4 (LU1P/00024550/9); 942/7 (LU1P/00000482/7); 942/8 (LU1P/00034598/0); 943/2 (LU1P/00105873/1); 953/4 (LU1P/00072803/9); 944/3 (LU1P/00046247/2); 955/2 (LU1P/00045336/6); 956/1 (LU1P/00027734/4); 956/4 (LU1P/00045406/8); 957 (LU1P/00105297/9),

Kraj/34431558

eprasa.pl 582ad488e8

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0006 Chodel:**

247 (LU1O/00055821/5); 246/1 (LU1O/00055821/5); 2004 (LU1O/00074793/8); 368 (LU1O/00060548/5); 401/2 (-); 104 (LU1O/00052059/1); 249 (-); 353 (-); 349 (LU1O/00008829/7); 352 (-); 348 (-); 363 (LU1O/00052059/1); 347 (-); 350 (LU1O/00008829/7); 351 (-); 346 (LU1O/00016733/6); 2005 (LU1O/00052059/1); 2001 (LU1O/00078660/5); 2002 (-); 2006 (-); 2008 (LU1O/00057853/2); 246/2 (LU1O/00055821/5); 364 (-); 369 (LU1O/00073008/2); 2009/2 (LU1O/00052059/1); 2014/2 (LU1O/00073008/2); 370 (LU1O/00009192/9); 2013/3 (LU1O/00009192/9); 2012/3 (LU1O/00061020/5, LU1O/00043326/8); 2010 (LU1O/00061020/5, LU1O/00043326/8); 394 (LU1O/00069659/9); 395 (LU1O/00024888/6); 381/2 (LU1O/00052059/1); 399 (LU1O/00055821/5); 398/2 (-); 402 (-); 403 (LU1O/00035201/7); 404 (LU1O/00051578/8); 411/2 (-); 406/2 (LU1O/00052059/1); 411/1 (LU1O/00068448/0); 406/3 (LU1O/00052059/1); 412/7 (-); 413 (LU1O/00052059/1); 545 (-); 539/2 (LU1O/00057444/2); 546 (-); 547 (-); 548 (-); 544 (LU1O/00035201/7); 543 (-); 436 (LU1O/00063997/8); 1137 (LU1O/00069231/3); 1136 (LU1O/00069231/3); 1138 (LU1O/00051980/9); 487 (LU1O/00052059/1); 1135/2 (LU1O/00069231/3); 1139 (LU1O/00051980/9); 1140 (LU1K/00024923/0); 1074/2 (LU1O/00058696/0); 1173 (LU1O/00066348/5); 1172/1 (LU1O/00068448/0); 1172/2 (LU1O/00034939/2); 1176 (LU1O/00042394/8); 1177 (-); 1178 (LU1O/00071381/6); 1179 (LU1O/00073035/0); 1180 (-); 1181 (-); 1182 (LU1O/00071909/4); 1183 (LU1O/00051981/6); 1184 (LU1O/00018846/5); 1175 (LU1O/00050439/5); 1185 (-); 1188 (-); 1189 (-); 1197 (LU1O/00029069/4); 1198 (LU1O/00007549/3); 1199 (LU1O/00010339/2); 2209 (LU1O/00066412/5); 1200/4 (LU1O/00056885/8); 1202 (LU1O/00057853/2); **1214/1**, **1214/2** [1214 (-)]; 1497 (LU1O/00065040/9); 1215 (LU1O/00018290/2); 1116 (LU1O/00052059/1); 1227 (-); 1216 (LU1O/00052155/4); 1228 (LU1O/00061334/9); 1231/2 (LU1O/00016903/9); 1232 (LU1O/00034908/6); 1233/2 (LU1O/00007753/6); 1234 (LU1O/00054763/3); 1235 (LU1O/00065371/8); 1236/2 (LU1O/00015921/4); 1271 (LU1O/00052059/1); 1273 (LU1O/00054763/3); 1272 (LU1O/00034908/6); 1230 (LU1O/00056665/0); 1274 (-); 411/3 (-),

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0019 Siewalka:**

314 (LU1O/00073936/6); 315 (LU1O/00073936/6); 316 (LU1O/00052512/5); 317 (-); 318/2 (-); 318/1 (LU1O/00004782/7); 327 (LU1O/00052153/0); 319/1 (LU1O/00077381/8),

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0012 Książ:**
365 (LU1O/00049284/3);

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0013 Lipiny:**

139/1 (LU1O/00010304/8); 140/1 (LU1O/00063545/5); 144 (LU1O/00050296/0); 140/3 (LU1O/00063545/5,); 138/3 (LU1O/00009990/3); 140/4 (LU1O/00063545/5); 140/5 (LU1O/00063545/5); 142 (LU1O/00052139/6),

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0001 Adelina:**

1 (LU1O/00044859/0); 2 (LU1O/00052048/1); 3 (LU1O/00044859/0); 100 (LU1O/00037673/0); 101 (LU1O/00051770/4); 102 (LU1O/00068265/3); 105 (-); 103 (LU1O/00073644/2); 108/2 (LU1O/00051619/8); 389 (LU1O/00050293/9); 239/1 (LU1O/00044859/0); 104 (LU1O/00051115/5)

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0007 Godów:**

124/2 (LU1O/00069677/1); 129/1 (-); 841/1 (LU1O/00056665/0); 840/1 (-); 126/2 (LU1O/00052054/6); 125/1 (LU1O/00078297/9); 125/2 (LU1O/00005657/9); 126/1 (LU1O/00078297/9); 116/2 (LU1O/00066412/5); 127/5 (LU1O/00078297/9); 134/6 (LU1O/00042285/1); 386/2 (LU1O/00052054/6); 408 (LU1O/00034274/2); 407 (-); 409 (-); 410/3 (LU1O/00015921/4); 410/6 (LU1O/00015920/7); 410/5 (LU1O/00027424/7); 410/2 (LU1O/00042286/8); 411 (LU1O/00039002/0); 412 (LU1O/00005120/6); 413 (LU1O/00028564/7); 414 (LU1O/00005714/7); 416 (-); 417 (-); 419 (LU1O/00043345/7); 420 (LU1O/00043345/7); 422 (-); 421 (LU1O/00011196/4); 764 (LU1O/00052054/6); 767 (LU1O/00074796/9); 426 (LU1O/00037147/4); 765 (-); 398 (LU1O/00052054/6); 768 (LU1O/00028827/9); 769/1 (LU1O/00028827/9); 769/4 (LU1O/00070392/9); 770 (LU1O/00018211/5); 771 (-); 772 (-); 773 (-); 774 (-); 775/2 (LU1O/00058898/6); 776/2 (LU1O/00058898/6); 778 (LU1O/00055924/7); 780 (LU1O/00011196/4); 781/1 (LU1O/00076835/9); 781/2 (LU1O/00026081/3); 781/3 (-); 782/5 (LU1O/00078777/8); 782/4 (LU1O/00078776/1); 782/3 (LU1O/00078775/4); 782/2 (LU1O/00078774/7); 783/1 (LU1O/00061168/4); 783/2 (LU1O/00037788/9); 784 (LU1O/00066236/7); 785 (LU1O/00066236/7); 786 (-); 787 (LU1O/00018301/3); 777 (LU1O/00055924/7); 779 (LU1O/00011196/4),

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0023 Zastawki:**
79/1 (LU1O/00073160/5); 111/1 (LU1O/00052136/5); 115 (LU1O/00065523/9); 113 (LU1O/00071915/9); 116 (LU1O/00033235/0); 112 (LU1O/00052136/5); 114 (LU1O/00048025/3); 119 (LU1O/00033235/0); 121 (LU1O/00076083/2); 124 (-); 400 (LU1O/0000869/3); 414 (LU1O/00047159/4); 126 (LU1O/00000869/3); 128 (LU1O/00025766/2); 131 (LU1O/00052450/2); 133 (LU1O/00026081/3); 167 (LU1O/00007409/0); 168 (-), 75 (LU1O/00042285/1);

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0017 Ratoszyn Pierwszy:**
1154 (-); 1155 (-); 1159 (LU1O/00019161/6); 1160 (LU1O/00047743/5); 1161 (LU1O/00005073/1); 1162 (LU1O/00054789/1); 1185 (LU1O/00003306/0); 1198 (LU1O/00053012/7); 1200 (LU1O/00078037/9); 1463 (LU1O/00011828/4); 1186 (LU1O/00003306/0); 1199 (LU1O/00053012/7); 1201 (LU1O/00078037/9); 1203 (LU1O/00078037/9); 1205 (LU1O/00078037/9); 1208 (LU1O/00078037/9); 1210 (LU1O/00026552/6); 1220 (LU1O/00036875/9); 1227 (LU1O/00052146/8); 1236 (LU1O/00067337/2); 1235 (LU1O/00067337/2); 1237 (LU1O/00067337/2); 1231 (LU1O/00063449/2); 1232 (LU1O/00050587/7); 1266 (LU1O/00052146/8); 1332 (LU1O/00070331/4); 1333 (LU1O/00050587/7); 1334 (LU1O/00036875/9); 1335 (LU1O/00036875/9); 1173 (LU1O/00052146/8); 1353 (LU1O/00054890/2); 1365 (LU1O/00052146/8); 1158 (LU1O/00069015/3); 1238 (LU1O/00049418/2),

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0008 Granice:**

555 (LU1O/00004587/0); 556 (-); 559 (-); 560 (LU1O/00018823/8); 563 (-); 564 (LU1O/00006241/7); 567 (LU1O/00016127/5); 568 (LU1O/00009779/8); 695 (-); 700 (-); 701 (LU1O/00005879/1); 706 (LU1O/00011444/8); 707 (LU1O/00011247/7); 712 (LU1O/00011496/7); 713 (LU1O/00000889/9); 718 (LU1O/00011172/0); 803 (LU1O/00034095/3); 719 (-); 724 (LU1O/00011255/6); 725 (LU1O/00011327/2); 730 (-); 731/1 (LU1O/00005128/2); 731/2 (LU1O/00005128/2); 731/3 (LU1O/00005128/2); 736 (LU1O/00026390/2); 737 (LU1O/00027612/2); 742 (LU1O/00006433/0); 743 (LU1O/00010270/0); 748 (LU1O/00007818/0); 749 (LU1O/00000946/7); 754 (LU1O/00009174/7); 755 (-); 760 (LU1O/00000890/9); 766 (LU1O/00010271/7, LU1O/00011092/5); 767 (-); 772/2 (LU1O/00028622/2); 773 (LU1O/00005729/5); 778 (LU1O/00009604/1); 779 (-); 784 (LU1O/00029997/8); 785 (-); 790 (LU1O/00028758/4); 791 (LU1O/00011108/1); 796 (LU1O/00007399/6); 761 (LU1O/00043322/0),

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Poniatowa, obręb 0018 Zofianka:**

222 (LU1O/00064926/7); 223 (LU1O/00062965/8); 224 (LU1O/00062965/8); 225/1 (LU1O/00072092/0); 226 (LU1O/00003148/4); 355 (LU1O/00052825/2); 227/2 (-); 227/1 (LU1O/00022625/1); 228 (LU1O/00022625/1); 230 (LU1P/00034670/9); 354 (LU1P/00034670/9); 232 (LU1O/00058983/9); 357 (LU1O/00047906/6); 358 (LU1O/00052932/5); 237 (LU1O/00004532/0); 235 (LU1O/00004532/0); 239 (LU1O/00003996/3); 240 (LU1O/00058892/4); 360 (LU1O/00051656/9); 242/2 (LU1O/00001750/3); 243/2 (LU1O/00028028/8); 244 (LU1O/00064758/8); 245 (LU1O/00036152/5); 246 (LU1O/00049646/9); 247 (LU1O/00043441/0); 248 (LU1O/00035378/8); 249 (LU1O/00035378/8); 229 (LU1O/00022625/1),

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Poniatowa, obręb 0008 Niezabitów:**

616/4 (LU1O/00076256/6, LU1O/00001174/1); 616/6 (LU1O/00001174/1); 616/2 (LU1O/00001174/1); 617/3 (LU1O/00001174/1); 617/4 (LU1O/00001174/1); 617/1 (LU1O/00076256/6, LU1O/00001174/1); 618 (LU1O/00061028/1); 619/1 (LU1O/00034671/5); 619/2 (LU1O/00057865/9); 620 (LU1O/00000276/9); 621 (LU1O/00002379/5); 622 (LU1O/00056610/0); 623 (LU1O/00027931/4); 628 (LU1O/00034295/5); 624 (-); 638 (LU1O/00008158/2); 640 (LU1O/00000627/5); 672 (LU1O/00048962/3); 696/2 (LU1O/00073103/8); 541 (LU1O/00054481/2); 542 (LU1O/00002551/5); 537 (-); 536 (LU1O/00026916/6); 535 (LU1O/00025916/9); 533 (LU1O/00004029/1); 532/1 (LU1O/00002749/0, LU1O/00050061/4); 531 (LU1O/00013000/8); 527 (LU1O/00028166/7); 698 (LU1O/00061902/2); 523/1 (LU1O/00018079/7); 520 (-); 518 (LU1O/00013000/8); 512 (LU1O/00013000/8); 513 (LU1O/00028164/3); 509 (-); 499 (-); 497 (LU1O/00006750/8); 489 (LU1O/00033432/1); 481 (-); 483 (LU1O/00034295/5); 490 (LU1O/00033432/1); 482 (LU1O/00056167/9, LU1O/00031496/3); 479 (LU1O/00008102/5); 480 (LU1O/00008102/5); 478 (LU1O/00072367/9); 474 (LU1O/00034204/1); 475 (LU1O/00074292/6); 476 (LU1O/00034295/5); 560/1 (-); 462 (LU1O/00034295/5); 451/1 (LU1O/00043586/8); 451/2 (LU1O/00043586/8); 450 (LU1O/00049842/3); 449/2 (LU1O/00028647/3); 448 (LU1O/00034765/1); 456/1 (LU1O/00003374/7); **459/3 (-), 459/4 (-)** [459/1]; 566 (LU1O/00047308/4); 459/2 (LU1O/00041374/5); **456/3 (-), 456/4 (-)** [456/2]; 461/5 (LU1O/00034295/5); **461/7 (-)** [461/6]; 567 (-); 458 (LU1O/00004350/0); 457 (LU1O/00029680/3); 434 (LU1O/00001710/1); 695/67 (LU1O/00068043/1); 538 (LU1O/00007330/5); 530 (LU1O/00013000/8); 521/1 (LU1O/00045224/7); 504 (LU1O/00051202/2); 449/1 (LU1O/00048936/2),

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Poniatowa, obręb 0017 Wólka Łubkowska:**

42/2 (LU1O/00048971/9); 41 (-); 40 (-); 39 (LU1O/00017653/8); 38 (LU1O/00017653/8); 37 (LU1O/00002237/8); 36 (LU1O/00025309/1); 167/2 (LU1O/00048971/9); 35 (LU1O/00002591/7); 34 (-); 62 (LU1O/00072712/3); 58 (LU1O/00047307/7); 57 (LU1O/00003887/6); 85 (LU1O/00072837/5); 131 (LU1O/00048971/9); 66(LU1O/00048971/9); 112/1 (LU1O/00043248/7); 61 (LU1O/00006504/9); 60 (LU1O/00006504/9); 59 (LU1O/00006504/9),

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Poniatowa, obręb 0006 Kraczewice Prywatne:**

510 (LU1O/00000602/4); 511 (LU1O/00017653/8); 889 (LU1O/00048957/5); 512 (LU1O/00047682/9); 513 (-); 514 (LU1O/00047307/7); 515 (LU1O/00077640/2); 516/1 (LU1O/00054782/2); 517/1 (-); 648 (LU1O/00038456/0); 651 (LU1O/00004001/9); 654 (LU1O/00002377/1); 662 (LU1O/00038243/4); 663 (-); 664 (LU1O/00025835/7); 665 (LU1O/00047972/9); 668/1 (LU1O/00047972/9); 668/2 (LU1O/00051546/5); 673 (-); 674 (LU1O/00068973/9); 675 (LU1O/00001578/3); 682 (LU1O/00042342/9); 701 (-); 702 (LU1O/00055419/4); 686 (LU1O/00047774/1); 703 (LU1O/00069738/7); 704 (LU1O/00000683/5); 706 (LU1O/00000683/5); 705 (LU1O/00000683/5); 737 (LU1O/00064093/8); 752 (-); 683 (LU1O/00050262/3); 685 (LU1O/00047774/1),

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Poniatowa, obręb 0016 Szczuczki-Kolonia:**

41 (LU1O/00060049/7); 422 (LU1O/00013225/1); 3 (-); 4 (LU1O/00025820/9); 5 (LU1O/00025820/9); 6 (LU1O/00028272/3); 7 (LU1O/00009139/0); 8 (LU1O/00035173/1); 9 (-); 11 (-); 12 (LU1O/00046812/3); 13 (-); 14 (LU1O/00035173/1); 15 (LU1O/00078063/0); 16 (LU1O/00047782/0); 17 (LU1O/00078063/0); 19 (LU1O/00078399/4); 20 (LU1O/00025820/9); 21 (LU1O/00025820/9); 23 (LU1O/00038456/0); 24 (LU1O/00038456/0); 25 (LU1O/00012891/3); 26 (LU1O/00002939/9); 27 (LU1O/00044231/2); 28 (LU1O/00003595/2); 29 (LU1O/00002377/1); 30 (LU1O/00047973/6); 31/1 (LU1O/00061367/9); 421 (LU1O/00030484/9); 33 (-); 35 (LU1O/00063279/9); 36 (LU1O/00049709/9); 37 (LU1O/00013070/9); 38 (LU1O/00013070/9); 39 (-); 40 (LU1O/00002853/2); 434 (LU1O/00060049/7),

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Poniatowa, obręb 0012 Poniatowa-Kolonia:**

192 (LU1O/00048952/0); 217/4 (LU1O/00040099/6); 16/2 (LU1O/00074123/1); 17 (LU1O/00026046/6); 19 (LU1O/00056187/5); 20 (LU1O/00070180/0); 208/1 (LU1O/00065573/4); 208/2 (LU1O/00065573/4); 21/1 (LU1O/00001849/4); 21/2 (LU1O/00066029/3); 22/1 (LU1O/00033681/1); 22/2 (LU1O/00035397/7); 23 (-); 24 (LU1O/00055255/6); 25 (-); 26 (LU1O/00060431/2); 27/4 (LU1O/00002511/3); 27/3 (LU1O/00035192/0); 27/2 (LU1O/00035192/0); 28 (LU1O/00035192/0); 29/1 (KW 2955); 46/2 (LU1O/00035192/0); 47 (LU1O/00058053/1); 209 (LU1O/00033099/4); 48 (-); 49 (-); 29/2 (-); 50/1 (LU1O/00068100/9); 30 (-); 51 (LU1O/00001511/6); 52 (LU1O/00001511/6); 58 (-); 61 (LU1O/00002256/7); 63/1 (-); 63/2 (-); 65 (LU1O/00003475/5); 67 (LU1O/00003474/8); 69/2 (LU1O/00001334/1); 194 (LU1O/00048952/0); 95/2 (LU1O/00046007/7); 97/1 (LU1O/00075651/8); 101/3 (LU1O/00017348/7); 136/3 (-); 136/2 (LU1O/00075760/5); 140/1 (LU1O/00030939/4); 140/2 (LU1O/00030938/7); 195 (LU1O/00048952/0); 170/2 (LU1O/00020742/3); 170/3 (LU1O/00047227/2); 169/1 (LU1O/00029123/1); 168/4 (LU1O/00050015/7); 199 (LU1O/00064090/7); 18 (LU1O/00072972/3),

województwo lubelskie, **powiat opolski, gmina Poniatowa, obręb 0015 Stoczki:**

16/6 (LU1O/00065686/9); 17 (LU1O/00002491/6),

województwo lubelskie, **powiat lubelski, gmina Wojciechów, obręb 0007 Łubki-Kolonia:**

1 (KW 63838); 84/1 (LU1O/00021887/8); 205 (KW 19705),

województwo lubelskie, **powiat lubelski, gmina Bełżyce, obręb 0019 Wronów:**

247 (LU1O/00029563/7); 248/1 (LU1O/00008803/9); 250/1 (LU1O/00044045/1); 246 (LU1O/00008803/9); 236 (LU1O/00023200/3); 231/1 (LU1O/00048090/9); 230 (LU1O/00048090/9); 238 (-); 241 (LU1O/00024535/7); 240 (LU1O/00034551/8); 239/1 (-); 228 (LU1O/00008803/9); 239/2 (LU1O/00022868/6); 239/3 (LU1O/00030469/8); 962 (LU1O/00053999/9); 155/1 (LU1O/00024535/7); 154 (LU1O/00034551/8); 149 (LU1O/00043158/9); 150/4 (LU1O/00042693/4); 150/3 (-); 135 (-); 147 (-); 134 (LU1O/00022868/6); 145 (LU1O/00008803/9); 143 (LU1O/00029564/4); 140 (LU1O/00008803/9); 138 (LU1O/00008803/9); 136 (LU1O/00021626/1); 125 (LU1O/00067933/0); 121 (LU1O/00020776/0); 119 (LU1O/00020776/0); 122/5 (LU1O/00076286/5); 120/1 (LU1O/00078785/7); 118 (LU1O/00067933/0); 957 (LU1O/00056669/8); 116 (LU1O/00023200/3); 114 (LU1O/00000801/9); 112 (LU1O/00023200/3); 113 (LU1O/00023200/3); 111 (LU1O/00021626/1); 93/1 (-); 90/1 (LU1O/00065593/0); 89/1 (LU1O/00065593/0); 88/1 (LU1O/00043727/9); 87 (-); 86 (LU1O/00049350/7); 85/1 (LU1O/00063536/9); 956 (LU1O/00056669/8); 76/1 (-); 81/1 (-); 955 (LU1O/00056669/8); 80/1 (LU1O/00025701/9); 79/2 (LU1O/00025701/9); 77/2 (-); 72/4 (LU1O/00041758/1); 72/3 (LU1O/00054027/2); 71/2 (-); 71/6 (-); 942 (LU1O/00021626/1); 69/4 (LU1O/00007772/5); 69/3 (LU1O/00019594/0); 68/3 (LU1O/00061004/7); 68/2 (LU1O/00061004/7); 1009 (LU1O/00053577/5); 65/1 (LU1O/00017305/4); 64/1 (LU1O/00020679/0); 63/4 (LU1O/00053527/0); 63/3 (LU1O/00053527/0); 62/1 (LU1O/00020673/8); 61/1 (LU1O/00017305/4); 60/1 (LU1O/00024843/9); 59 (-); 56 (LU1O/00046880/0); 54/1 (LU1O/00049848/5); 53/3 (-); 53/1 (LU1O/00061041/8); 36 (-); 37 (-); 38 (-); 39 (LU1O/00063098/6); 40 (-); 41/2 (LU1O/00007201/2); 42/1 (LU1O/00061040/1); 43/1 (LU1O/00042063/9); 44/1 (LU1O/00032778/1); 45/1 (LU1O/00000744/1); 52/1 (LU1O/00030540/0); 964/2 (LU1O/00053998/2); 299/4 (LU1O/00063670/0); 298/3 (LU1O/00000744/1); 968 (LU1O/00071419/2); 313 (-); 312/1 (LU1O/00009258/0); 312/2 (LU1O/00039044/6); 966 (LU1O/00056669/8); 332 (LU1O/00065376/3); 331 (-); 347 (LU1O/00020601/3); 348 (LU1O/00057518/2); 349 (LU1O/00030618/8); 965 (LU1O/00056669/8); 356/1 (LU1O/00070426/7); 355/1 (LU1O/00067254/6)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Urzędów, obręb 0013 Natalin:**
126 (LU1K/00078007/6); 127 (LU1K/00078007/6); **135/1 (-)**, **135/2** (-) [135]; **134/1(-), 134/3 (-)** [134];

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Urzędów, obręb 0010 Mikuszewskie:**

1 (LU1K/00016496/8); 2 (LU1K/00034854/8); 3 (LU1K/00034854/8); 8/1 (LU1K/00096074/8); 5 (LU1K/00072930/3); 4 (LU1K/00045865/8); 9 (LU1K/00076622/9); 10 (KW 35593); 11 (KW 21987); 14 (KW 15366); 15 (KW 15366); 43 (LU1K/00072930/3); 44 (LU1K/00032078/0); 1133/1 (LU1K/00091877/2); 1133/2 (LU1K/00025465/8); 1134 (LU1K/00092799/8); 1135 (LU1K/00013157/9); 1126 (LU1K/00096799/6); 1125 (LU1K/00072930/3); 45 (-); 46 (KW 12548); 47 (LU1K/00034854/8); 80 (LU1K/00072930/3); 86 (LU1K/00090918/5); 79 (LU1K/00082285/9); 77/2 (LU1K/00090918/5); 97 (LU1K/00072930/3); 99 (LU1K/00090918/5); 77/1 (LU1K/00090918/5); 100/3 (LU1K/00016570/1); 100/4 (LU1K/00013594/4); 105 (LU1K/00032078/0); 106 (LU1K/00013157/9); 107 (LU1K/00082259/8); 108 (LU1K/00090918/5); 109 (LU1K/00032114/5); 131 (LU1K/00072930/3); 134 (KW 1709); 133 (-); 177 (LU1K/00024761/6); 166 (LU1K/00072930/3); 176 (KW 45252); 340 (LU1K/00023085/6); 1144 (LU1K/00085612/2); 341 (LU1K/00021459/5); 1115 (-); 175 (KW 16976); 350 (LU1K/00072930/3); 371 (LU1K/00023085/6); 372 (LU1K/00017008/8); 390 (LU1K/00072930/3); 400 (LU1K/00090200/9); 414/1 (LU1K/00093923/4); 414/2 (-); 415 (LU1K/00045821/8); 1105 (LU1K/00032114/5); 416 (KW 29397); 417/1 (LU1K/00100979/4); 417/2 (LU1K/00101449/7); 418 (LU1K/00093977/7); 419 (LU1K/00084288/4); 420 (LU1K/00012781/5); 421 (KW 17005); 433/2 (LU1K/00072930/3); 444/1 (LU1K/00090918/5); 445 (LU1K/00020660/0); 446 (KW 48301); 447 (LU1K/00036037/9); 448 (LU1K/00015117/1); 449 (LU1K/00015117/1); 443/2 (LU1K/00072930/3); 442/2 (LU1K/00012695/5); 442/1 (LU1K/00100039/3); 432/1 (LU1K/00082962/9); 430/3 (LU1K/00036037/9); 430/2 (LU1K/00021059/1); 429 (KW 65946); 430/1 (KW 45443)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Urzędów, obręb 0001 Bęczyn:**

385/1 (LU1K/00002460/6); 678 (KW 76500); 790/2 (KW 44567); 790/1 (-); 789 (LU1K/00002460/6); 1939 (LU1K/00100361/9); 788 (KW 76500); 772 (-); 755 (LU1K/00013554/2); 754 (KW 76500); 732/1 (LU1K/00049322/8); 731 (LU1K/00081364/0); 1949 (LU1K/00072430/8); 1938 (LU1K/00028706/1); 171 (LU1K/00072430/8); 170 (LU1K/00073806/2); 169 (LU1K/00023844/5); 168 (LU1K/00097230/7); 167 (LU1K/00099813/2); 166 (LU1K/00099813/2); 139 (KW 76500); 133 (KW 32784); 131 (KW 44719); 130/2 (-); 130/1 (-); 129 (LU1K/00023844/5); 679/1 (KW 42963); 677 (KW 76500); 1947 (LU1K/00002463/7); 664 (LU1K/00102943/7); 608 (KW 76500); 506 (KW 48109); 507 (KW 48109); 508 (KW 13790); 509 (LU1K/00099010/3); 510 (KW 30439); 604 (LU1K/00036478/2); 1923 (LU1K/00042487/3); 607 (KW 30439); 605 (LU1K/00025735/2); 513 (KW 76500); 606 (KW 30439); 525 (-); 531 (KW 10149); 532 (KW 76500); 595 (KW 14826); 597/2 (KW 48354); 596/2 (-); 597/4 (-); 1849 (LU1K/00042487/3); 590/1 (LU1K/00036478/2); 590/2 (LU1K/00080834/9); 590/3 (LU1K/00080834/9); 593 (KW 30439); 589 (KW 33382); 588 (KW 65499); 587 (-); 1222 (LU1K/00075633/2); 585 (LU1K/00009666/9); 586 (KW 10149); 1751 (KW 40788); 1750 (LU1K/00021520/4); 1752 (LU1K/00073550/2); 1753 (KW 41785); 1722 (KW 41785); 1754 (LU1K/00025665/0); 1723 (LU1K/00025665/0); 1708 (KW 76500)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Dzierżkowice, obręb 0010 Terpentyna:**

332 (LU1K/00090751/6); 325 (LU1K/00077443/3); 326 (LU1K/00077443/3); 36 (LU1K/00075215/6); 1/1 (LU1K/00004807/5); 2/1 (LU1K/00008979/9); 3/1 (LU1K/00008980/9); 4/1 (LU1K/00077213/6); 5/1 (LU1K/00077213/6); 6/1 (-); 7/4 (LU1K/00097807/3); 8/2 (LU1K/00097807/3); 69 (LU1K/00079616/5); 23/6 (-); 23/5 (-); 23/2 (LU1K/00019677/2); 70/1 (LU1K/00012401/8); 23/3 (-); 70/2 (LU1K/00012401/8); 23/4 (-); 24 (LU1K/00008980/9); 25 (LU1K/00030545/1); 26/1 (-); 26/2 (LU1K/00008987/8); 27 (LU1K/00008988/5); 28/1 (LU1K/00008988/5); 28/2 (LU1K/00032405/2); 29 (LU1K/00098707/9); 30 (-); 31 (LU1K/00032405/2); 32 (-); 35/2 (LU1K/00098345/3); 99/1 (LU1K/00018404/1); 100/2 (LU1K/00018404/1); 100/1 (LU1K/00018404/1); 101 (LU1K/00089185/7); 102 (LU1K/00079616/5); 143 (LU1K/00100684/9); 188/1 (LU1K/00079616/5); 192/2 (LU1K/00000816/3); 213/2 (-); 217/1 (LU1K/00038296/6); 218 (LU1K/00023333/0); 219 (LU1K/00072861/8); 256/1 (LU1K/00095328/7); 257/1 (-); 298 (LU1K/00023247/0); 256/2 (LU1K/00033829/7)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Dzierżkowice obręb 0014 Dzierzkowice-Zastawie:**

453 (LU1K/00010058/4); 450 (-); 452 (KW 76319); 451/2 (KW 19145); 62 (LU1K/00066611/6); 451/1 (KW 19145); 2137 (LU1K/00010209/8); 2136 (LU1K/00016945/1); 2134 (KW 19145); 2133/2 (KW 19145); 2133/1 (KW 19145); 2138 (LU1K/00023230/8); 2139 (LU1K/00021755/0); 2140 (KW 23333); 2141 (LU1K/00100023/8); 2142 (LU1K/00100023/8); 2143 (LU1K/00094515/8); 2144 (LU1K/00025272/8); 2145 (KW 22747); 2146 (KW 38746); 2147 (KW 47236); 2148 (LU1K/00084370/6); 564 (KW 10285); 563 (KW 21118); 562/2 (KW 22747); 561/2 (LU1K/00025272/8); 560 (LU1K/00042777/3); 559/2 (LU1K/00097299/8); 557/2 (LU1K/00097299/8); 556/2 (LU1K/00067160/6); 555 (LU1K/00021755/0); 554 (LU1K/00023230/8); 553 (LU1K/00010209/8); 551 (KW 76319); 550/1 (KW 19145); 550/2 (KW 19145); 548/3 (LU1K/00018869/8); 548/2 (LU1K/00018869/8); 547 (LU1K/00018869/8); 546 (LU1K/00023247/0); 545/3 (LU1K/00010056/0); 544/2 (LU1K/00023202/3); 543 (LU1K/00044235/6); 542 (KW 9542); 541/2 (KW 43007); 540/5 (LU1K/00023787/7); 539/1 (KW 19118); 536/2 (KW 19118); 641 (LU1K/00040555/7); 640 (LU1K/00040555/7); 639 (-); 638 (LU1K/00032839/3); 637 (-); 1127 (LU1K/00084370/6); 1126 (LU1K/00015105/4); 1125 (LU1K/00023569/3); 1124 (LU1K/00045569/3); 1170 (LU1K/00084370/6); 1092 (LU1K/00023569/3); 1091 (LU1K/00045569/3); 1094 (LU1K/00043827/6); 1128 (-); 1095/1 (-); 1096 (-); 1129 (LU1K/00065560/6); 1130/1 (LU1K/00045569/3); **2150 (LU1K/00040555/7)** [1133, 1134]; 1132 (-); 1136 (KW 19118); 1137 (LU1K/00023569/3); 1138 (KW 43007); 1870 (LU1K/00084370/6); 1871/1 (KW 23460); 1139 (KW 9542); 1871/2 (LU1K/00023569/3); 1872 (KW 43007); 1873 (KW 9542); 1874 (LU1K/00044235/6); 1908/1 (KW 9542); 1934 (LU1K/00084370/6); 1909 (LU1K/00044235/6); 1875 (LU1K/00043532/1); 1910 (LU1K/00023230/8); 1912 (LU1K/00010056/0); 1913 (LU1K/00023247/0); 1915 (LU1K/00015115/7); 1914/6 (-); 1917 (LU1K/00018868/1); 1914/5 (-); 1918 (KW 19145); 1920 (LU1K/00033262/4); 1922 (LU1K/00017978/8); 1923 (LU1K/00023230/8); 1924 (LU1K/00021755/0); 1925 (LU1K/00015115/7); 1926 (KW 76893); 1927 (LU1K/00045569/3); 1928 (LU1K/00018868/1); 1929 (LU1K/00074097/5); 1930 (KW 32444); 1899 (KW 32970); 1931 (LU1K/00015881/7); 1932 (KW 38743); 1933 (KW 38744); 1169/2 (-)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Dzierzkowice, obręb 0002 Dzierzkowice-Góry:**

1359 (-); 1357 (-); 1356 (-); 1355 (-); 204 (LU1K/00040348/3); 211 (LU1K/00017107/2); 218 (LU1K/00046919/9); 227 (LU1K/00088639/8); 256 (LU1K/00073991/5); 318/1 (LU1K/00030399/2); 318/2 (LU1K/00030399/2); 316 (LU1K/00042111/7); 317 (-); 319 (-); 320 (LU1K/00004853/2); 357/4 (LU1K/00013471/6); 366/3 (LU1K/00102188/6); 370 (LU1K/00032360/4); 377 (LU1K/00030399/2); 386 (LU1K/00041800/7); 390 (LU1K/00086580/5); 397/2 (LU1K/00032360/4); 402/2 (LU1K/00032360/4); 407 (LU1K/00013317/9); 412/4 (-); 416 (LU1K/00025467/2); 1250 (LU1K/00034841/4); 421 (LU1K/00034841/4); 545 (LU1K/00034841/4); 555 (-); 564 (LU1K/00017172/8); 575 (LU1K/00080528/1); 585 (LU1K/00098982/0); 604 (LU1K/00077537/3); 613 (LU1K/00029224/5); 623 (-); 634 (LU1K/00100938/5); 645 (LU1K/00022919/5); 654 (LU1K/00033705/2); 663 (LU1K/00089979/0); 671 (-); 683 (-); 685 (LU1K/00086418/9); 696/3 (LU1K/00024734/8); 711 (LU1K/00088348/1); 729 (LU1K/00032178/1); 734/2 (LU1K/00032178/1); 750/1 (LU1K/00046961/8); 758/1 (LU1K/00010365/9); 785 (LU1K/00010365/9); 788/1 (LU1K/00091560/7); 800 (LU1K/00091560/7); 814 (LU1K/00015448/0); 815 (LU1K/00037324/5); 830 (LU1K/00074648/3); 838 (LU1K/00034906/8); 847 (LU1K/00034906/8); 860 (LU1K/00085143/3); 868 (LU1K/00029224/5); 877/1 (LU1K/00084080/6); 889 (LU1K/00098150/9); 876/1 (LU1K/00084080/6); 896/1 (LU1K/00009969/3); 888 (LU1K/00084080/6); 1235 (LU1K/00088233/2); 895/1 (LU1K/00009969/3); 909 (LU1K/00037506/5); 908 (LU1K/00017172/8); 922/2 (LU1K/00013646/4); 921 (LU1K/00086938/0); 930 (-); 939 (LU1K/00076070/4); 950/2 (LU1K/00078879/9); 957 (LU1K/00088949/4); 973/1 (-); 982 (LU1K/00013729/0); 991 (LU1K/00013729/0); 1002 (LU1K/00085989/5); 1019/1 (-); 1026 (LU1K/00013853/8); 1033 (LU1K/00013853/8); 1041/1 (-); 1057 (LU1K/00013853/8); 1067 (LU1K/00015448/0); 1084 (LU1K/00015448/0); 1085/1 (LU1K/00022913/3); 1104/1 (LU1K/00096738/1); 1105 (LU1K/00040206/6); 1124 (LU1K/00014688/7); 198/2 (-); 1244 (LU1K/00088233/2); 1125 (LU1K/00047279/7);

eprasa.pl 582ad488e8

200/3 (-); 1135 (LU1K/00025781/9); 1142 (LU1K/00030177/0); 1151 (LU1K/00042140/9)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Dzierżkowice, obręb 0007 Dzierzkowice-Powody:**

900/2 (LU1K/00086355/9); 896/2 (LU1K/00081279/7); 901/2 (LU1K/00086355/9); 903/2 (LU1K/00022937/7); 905/2 (LU1K/00011766/7); 907 (LU1K/00025722/8); 911 (LU1K/00033750/2); 913 (LU1K/00037096/7); 915 (LU1K/00073915/9); 918 (LU1K/00025801/6); 920 (LU1K/00029193/8); 921 (-); 924 (LU1K/00042140/9); 926 (LU1K/00100474/4); 929 (LU1K/00089108/4); 931 (-); 933 (-); 936 (LU1K/00097095/8); 939 (LU1K/00045862/7); 941 (LU1K/00093811/6); 944 (LU1K/00046551/1); 947 (LU1K/00025346/8); 950 (LU1K/00025346/8); 952 (LU1K/00089024/1); 954 (LU1K/00030871/5); 956 (LU1K/00090008/3); 958 (LU1K/00090008/3); 960 (-); 962 (-); 964/2 (-); 966 (LU1K/00012832/8); 964/1 (LU1K/00065274/4); 968 (LU1K/00090100/8); 970 (LU1K/00090100/8); 972 (LU1K/00073439/8); 974 (LU1K/00073439/8); 976 (LU1K/00015851/8); 979 (LU1K/00084000/2); 980/1 (LU1K/00048326/9); 347 (LU1K/00081279/7); 984/2 (LU1K/00033148/9); 990 (LU1K/00037096/7); 992 (LU1K/00012530/1); 994 (-); 998 (LU1K/00046234/3); 1000 (LU1K/00025796/7); 1002 (LU1K/00098148/2); 1006 (LU1K/00024805/7); 1155 (LU1K/00024833/2); 1011 (LU1K/00024833/2); 1015 (LU1K/00082496/1); 1016 (LU1K/00024833/2); 1018 (LU1K/00032122/4); 1020 (LU1K/00082496/1); 1026 (LU1K/00096225/2); 1029 (LU1K/00090067/4); 1032/1 (LU1K/00102165/9); 1034 (LU1K/00043247/6); 1037 (LU1K/00043247/6); 1040 (-); 1043 (LU1K/00012123/5); 1045 (LU1K/00043247/6); 1047 (LU1K/00094735/6); 1049 (LU1K/00034358/1); 1052 (LU1K/00034358/1); 1054 (LU1K/00087788/0); 1057 (LU1K/00019485/9); 1059/1 (LU1K/00012723/1); 1060/1 (LU1K/00034358/1); 1061/1 (LU1K/00030033/9); 1062/1 (-); 1063 (LU1K/00010468/1); 1064 (LU1K/00037096/7); 1065 (LU1K/00066560/3); 1066 (LU1K/00043066/3); 1067 (LU1K/00095437/4); 1068 (LU1K/00010075/9); 1069 (LU1K/00053753/9); 1070 (LU1K/00011157/5); 1071 (LU1K/00017363/4); 1072 (LU1K/00010075/9); 1073 (LU1K/00010075/9); 1074 (LU1K/00080450/3); 1075 (LU1K/00017363/4); 1077 (LU1K/00018303/3); 1076 (LU1K/00018303/3); 1078 (LU1K/00066032/3); 1388 (LU1K/00081279/7); 1079 (LU1K/00076941/1); 1080 (LU1K/00044380/7); 1081 (LU1K/00076402/1); 1082 (LU1K/00037097/4); 1083 (LU1K/00046234/3); 1084 (LU1K/00048658/5); 1085 (LU1K/00022878/5); 1086 (LU1K/00037097/4); 1087 (LU1K/00037097/4); 1088/1 (LU1K/00030270/2); 1089 (LU1K/00010320/2); 898 (LU1K/00081279/7); 1093 (LU1K/00010320/2); 1090 (LU1K/00043244/5); 1094 (LU1K/00043244/5); 1095 (LU1K/00043244/5); 1096 (LU1K/00081532/9); 1097 (LU1K/00017978/8); 1099/1 (LU1K/00017978/8); 1100/1 (LU1K/00017978/8); 1101/1 (LU1K/00021947/3); 1102/1 (LU1K/00017978/8); 1103 (LU1K/00084245/1); 1104 (LU1K/00084245/1); 1105 (LU1K/00017978/8); 1106 (LU1K/00017796/8); 1107 (LU1K/00089700/4); 1108 (LU1K/00075239/0); 1109 (LU1K/00075239/0); 1110 (LU1K/00036981/1); 1111/1 (LU1K/00036981/1); 1111/2 (LU1K/00033678/3); 1117 (LU1K/00100981/1); 896/1 (LU1K/00081279/7); 895 (LU1K/00076402/1); 1126/2 (LU1K/00010674/8); 1134 (LU1K/00010674/8); 1140 (LU1K/00010674/8); 1159 (LU1K/00012377/0); 1160 (LU1K/00017978/8); 1167 (LU1K/00012377/0); 1176 (LU1K/00012377/0); 1182 (LU1K/00010674/8); 1189 (LU1K/00075756/0); 1194 (LU1K/00033679/0); 1200 (LU1K/00012377/0); 1209/1 (LU1K/00092226/1); 1220 (LU1K/00078889/2); 1234 (LU1K/00078889/2); 1512 (LU1K/00078889/2); 1240 (LU1K/00087407/6); 1248 (LU1K/00033968/3); 1265 (LU1K/00098200/5); 1529 (LU1K/00081279/7); 1260 (LU1K/00098200/5); 1266 (LU1K/00098200/5); 1267 (LU1K/00098200/5); 1279 (LU1K/00033351/5); 1287 (LU1K/00039655/8); 1296 (LU1K/00090858/6); 1305 (LU1K/00010385/5); 1306 (LU1K/00038875/9); 1314 (LU1K/00094291/1); 1322 (LU1K/00030236/2); 297 (LU1K/00034829/4); 1339 (LU1K/00081637/5); 1381 (LU1K/00081637/5); 1345 (LU1K/00087407/6); 1353 (LU1K/00081827/4); 1354/1 (LU1K/00081827/4); 1354/2 (LU1K/00081827/4); 1359 (LU1K/00093666/4); 1363 (LU1K/00036977/0); 1368 (LU1K/00036977/0); 1373 (LU1K/00046780/5); 1379 (LU1K/00018303/3); 1389/1 (LU1K/00012912/3); 1394/3 (LU1K/00039877/0); 1394/5 (LU1K/00011157/5); 1396/1 (LU1K/00011157/5); 1400/1 (-); 1403/2 (LU1K/00022936/0); 1412/3 (LU1K/00029779/0); 1412/1 (LU1K/00029779/0)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Dzierżkowice, obręb 0012 Wyżnianka:**

280 (-); 285 (LU1K/00004785/4); 473 (LU1K/00044223/9); 286 (LU1K/00093022/8); 287 (LU1K/00011826/6); 288 (LU1K/00011826/6); 289 (-); 290 (LU1K/00013275/2); 291 (LU1K/00019831/0); 294 (LU1K/00011247/3); 295 (LU1K/00030712/3); 296 (LU1K/00032652/8); 297 (LU1K/00020966/5); 298 (LU1K/00019348/7); 299 (LU1K/00019348/7); 300 (LU1K/00093622/4); 304 (LU1K/00093622/4); 305/2 (LU1K/00093622/4); 307 (-); 313/1 (LU1K/00014193/0); 313/2 (LU1K/00014193/0); 311/1 (LU1K/00014193/0); 311/2 (LU1K/00011247/3); 312 (LU1K/00029332/5); 315/2 (LU1K/00046387/0); 341 (LU1K/00079615/8); 139/2 (LU1K/00079615/8); 375/1 (LU1K/00087405/2); 374 (LU1K/00034403/2); 401 (LU1K/00017945/8); 373 (-); 402/1 (-); 403 (LU1K/00020375/5); 404 (LU1K/00087679/3); 405 (LU1K/00087679/3); 406 (LU1K/00009661/4); 407 (LU1K/00088486/0); 386 (LU1K/00079615/8); 456/1 (LU1K/00009064/9); 455 (LU1K/00089927/1); 454 (LU1K/00024605/5); 453 (LU1K/00025652/6); 452 (LU1K/00090494/6); 449 (LU1K/00039122/3); 450 (LU1K/00023525/3); 451 (LU1K/00023525/3); 443 (-); 442 (LU1K/00042142/3)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Dzierżkowice, 0013 obręb Wyżnica:**

729 (-); 728/2 (LU1K/00088426/2); 728/1 (LU1K/00088426/2); 812 (LU1K/00088426/2); 725 (LU1K/00090494/6); 724 (LU1K/00090494/6); 721 (LU1K/00078263/8); 720 (LU1K/00078263/8); 717 (LU1K/00078263/8); 716/2 (LU1K/00078263/8); 713 (KW 38944); 712 (LU1K/00017945/8); 709 (LU1K/00017945/8); 708 (LU1K/00045639/5); 705 (KW 37706); 704 (-); 701 (KW 17939); 700/1 (LU1K/00025652/6); 700/2 (LU1K/00101460/0); 697 (-); 696 (KW 10663); 693 (KW 47956); 692 (KW 42215); 689 (LU1K/00012895/7); 688/1 (LU1K/00012895/7); 688/2 (LU1K/00093803/7); 687 (KW 11343); 686 (LU1K/00085853/3); 685 (-) 684/1 (-); 683 (KW 43316); 682 (LU1K/00094736/3); 681 (LU1K/00096157/4); 680 (-); 679 (KW 39308); 678 (KW 39308); 677 (KW 43854); 676 (KW 46365); 675 (KW 29569); 674/2 (KW 29569); 674/1 (-); 673/1 (KW 37704); 673/2 (LU1K/00037705/0); 672 (KW 37784); 671 (LU1K/00048257/4); 670 (LU1K/00089099/7); 669 (KW 72263); 668 (KW 13860); 667/2 (-); 666 (LU1K/00066992/0); 665 (LU1K/00066992/0); 664 (KW 11343); 663 (KW 11343); 662/1 (KW 11343); 662/2 (-); 661 (KW 45758); 660 (LU1K/00073445/3); 659 (LU1K/00028897/6); 658 (LU1K/00048461/7); 657 (LU1K/00048461/7); 656 (LU1K/00048461/7); 655 (LU1K/00085513/8); 654 (LU1K/00048460/0); 653/1 (KW 49400); 653/2 (-); 651 (-); 650 (LU1K/00033130/0); 649 (KW 20300); 648/1 (-); 647/4 (LU1K/00025853/5); 647/5 (KW 29624); 646 (KW 15749); 645 (LU1K/00085684/7); 644 (LU1K/00049625/2); 643 (KW 45922); 642 (LU1K/00033130/0); 641 (KW 72611); 640 (KW 72611); 639/1 (KW 45875); 639/2 (KW 45875); 638 (-); 637 (LU1K/00014619/3); 636 (LU1K/00014619/3); 635 (LU1K/00091286/2); 634/1 (LU1K/00046279/0); 634/2 (LU1K/00090494/6); 633 (LU1K/00087132/7); 632 (KW 20923); 631 (LU1K/00025430/4); 630 (LU1K/00025430/4); 629/1 (KW 71702); 629/2 (KW 19341)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Kraśnik, obręb 0008 Niziny:**
163 (LU1K/00090878/2); 4 (-); 1 (-); 2 (LU1K/00032836/2); 166 (LU1K/00090878/2)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Kraśnik, obręb 0018 Suchynia:**

624 (LU1K/00016901/1); 625 (LU1K/00031712/0); 626 (LU1K/00029848/5); 627 (LU1K/00029848/5); 628 (LU1K/00015637/2); 629 (-); 630 (LU1K/00041951/0); 631 (LU1K/00078606/5); 632 (LU1K/00083898/6); 633 (LU1K/00006760/7); 634 (LU1K/00009775/6); 635 (LU1K/00002570/0); 637 (LU1K/00004758/6); 639 (-); 640 (LU1K/00097128/9); 641 (LU1K/00010653/5); 642 (LU1K/00079006/6); 643 (LU1K/00022837/6); 644 (-); 645 (-); 646/1 (LU1K/00044379/7); 646/2 (LU1K/00044379/7); 647 (LU1K/00029346/6); 663 (LU1K/00038730/1); 662 (LU1K/00038730/1); 661 (LU1K/00036613/1); 659 (LU1K/00038730/1); 660 (LU1K/00084494/1); 658/1 (-); 658/2 (LU1K/00096169/1); 657/2 (LU1K/00034126/6)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Kraśnik, obręb 0001 Bojanówka:**

361 (LU1K/00005296/6); 360/16 (LU1K/00028855/0); 360/17 (LU1K/00014166/2); 360/10 (LU1K/00014166/2); 360/12 (LU1K/00014165/5); 360/19 (LU1K/00030402/7); **360/20(-), 360/21(-), 360/22(-)** [360/18]; 358/1 (LU1K/00018900/8); 414 (LU1K/00066001/7); **357/1(-), 357/2 (-)** [357]; **;** 360/15 (LU1K/00034761/9); 356/2 (LU1K/00040190/0); 356/1 (LU1K/00040189/0); 355 (LU1K/00010052/2); 354/6 (LU1K/00035979/7); 354/7 (LU1K/00042199/7); 354/9 (LU1K/00028850/5); 352/1 (LU1K/00004172/4); 415/5 (LU1K/00080791/5)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Kraśnik, obręb 0011 Podlesie:**

2/1 (LU1K/00085080/3); 1/4 (LU1K/00085080/3); 2/2 (LU1K/00066353/9); 3/2 (LU1K/00089217/1); 72 (LU1K/00075270/9); 4/2 (LU1K/00046962/5); 74 (-); 77 (LU1K/00025125/3); 80 (KW 66228); 86/1 (-); 87 (LU1K/00043454/0); 89 (LU1K/00038998/7); 62 (LU1K/00086289/5); 88 (LU1K/00043454/0); 85/1 (-); 90 (KW 39001); 92 (KW 13024); 94 (KW 13024); 97 (KW 13024); 104 (LU1K/00016497/5); 100 (LU1K/00074306/4); 102 (LU1K/00094486/5); 105 (KW 16802); 107 (LU1K/00013585/8); 109 (KW 31511); 110 (KW 23213); 111 (KW 25484); 112 (LU1K/00095356/2); 113 (KW 73311); 114 (LU1K/00009032/6); 115 (LU1K/00036013/5); 116 (LU1K/00046471/6); 117 (LU1K/00083819/9); 130 (LU1K/00086289/5); 172 (-); 118 (KW 65471); 173 (LU1K/00009032/6); 174 (LU1K/00079899/2); 175 (-); 176 (LU1K/00001884/7); 177 (KW 22322); 178 (KW 36260); 179 (KW 39001); 180 (-); 184/5 (LU1K/00066001/7); 138 (-); 227 (KW 37590); 215/1 (KW 36827); 1369 (LU1K/00041379/6); 216 (LU1K/00031931/1); 217 (LU1K/00043376/9); 218 (KW 66786); 1375 (KW 41475); 220 (LU1K/00043544/8); 221/2 (LU1K/00097388/9); 222 (KW 22630); 223 (-); 224 (KW 1749); 866 (KW 23213); 226 (LU1K/00100434/2); 228 (LU1K/00024515/7); 229 (LU1K/00049274/6); 230 (LU1K/00049274/6); 1348 (KW 23213); 235 (LU1K/00093934/4); 236 (KW 29785); 237 (LU1K/00093934/4); 238 (-); 239 (KW 19379); 240 (KW 72705); 241 (LU1K/00065764/6); 242 (KW 48682); 243 (LU1K/00080477/8); 244 (KW 43729); 246 (LU1K/00025302/8); 247 (LU1K/00025302/8); 248 (LU1K/00038356/5); 249 (-); 250 (KW 74883); 251 (-); 252 (-); 253 (KW 32260); 254 (LU1K/00077333/3); 255 (KW 42237); 256 (LU1K/00089577/2); 1329 (LU1K/00006044/2); 259 (KW 72589); 260 (LU1K/00097365/2); 824 (KW 72589); 261 (LU1K/00083207/6); 262 (LU1K/00002899/2); 263 (KW 10117); 264 (KW 33432); 265 (LU1K/00014979/4); 266 (LU1K/00038356/5); 817 (KW 35207); 268 (LU1K/00006044/2); 269 (-); 270 (LU1K/00014799/8); 272 (LU1K/00092634/4); 273 (LU1K/00092634/4); 1612 (KW 66582); 1048/1 (LU1K/00096164/6); 1048/2 (LU1K/00003981/1); 1051/1 (LU1K/00029797/2); 1052/1 (-); 1053 (KW 38966); 1055 (LU1K/00102876/6); 1068 (LU1K/00086289/5); 1056 (LU1K/00102876/6); 1064 (KW 42237); 1066/1 (KW 19224); 1067 (KW 23531); 1669 (KW 34159); 1670 (LU1K/00037239/2); 1071 (-); 1072 (-); 1073 (KW 35348); 802 (-); 1074 (KW 65488); 1076/2 (LU1K/00048536/4); 1075 (KW 65488); 1077 (KW 73686); 1078 (LU1K/00037521/6); 858 (KW 41001); 844 (LU1K/00085703/7); 1080 (-); 1086 (LU1K/00014919/6); 1083 (LU1K/00030566/4); 1084 (LU1K/00030566/4); 1085 (LU1K/00014979/4); 1087 (KW 41001); 1088 (LU1K/00087948/0); 839 (-); 1090 (KW 25584)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Kraśnik, obręb 0009 Pasieka:**
577 (LU1K/00094513/4)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Kraśnik, obręb 0004 Góry:**

299 (LU1K/00087192/5); 300 (KW 48536); 304 (KW 9018); 306 (KW 2855); 305 (KW 9018); 307 (KW 2855); 309 (KW 43729); 310 (KW 9018); 311 (KW 43729); 313 (-); 314 (-); 317 (KW 38352); 318 (KW 45281); 319 (LU1K/00033410/7); 320 (KW 2855); 322 (LU1K/00085703/7); 323 (KW 38352); 325 (KW 65665); 327 (LU1K/00029945/5); 328 (LU1K/00025027/6); 329 (KW 73095); 332 (-); 335 (LU1K/00038354/1); 336 (KW 18822); 339 (KW 38352); 342 (LU1K/00008570/7); 343 (KW 18822); 345 (KW 79334); 348 (-); 349 (LU1K/00095901/8); 350 (LU1K/00046471/6); 353 (-); 354 (-); 358 (-); 359 (-); 363 (-); 364 (-); 367 (KW 37590); 370 (-); 373 (-); 375 (KW 65314); 377 (LU1K/00048173/1); 383 (LU1K/00065663/8); 382 (-); 434 (-); 449 (KW 76809); 450 (LU1K/00099458/5); 447 (LU1K/00048173/1); 448 (KW 76809); 451 (-); 571 (KW 76809); 572 (LU1K/00099458/5); 569 (LU1K/00088388/3); 570/1 (KW 76809); 567 (-); 566 (KW 41190); 564 (LU1K/00044890/5); 568 (LU1K/00044890/5); 560 (KW 37590); 565 (LU1K/00044890/5); 561 (-); 558 (-); 559 (LU1K/00013090/1); 557 (LU1K/00022898/1); 556 (LU1K/00085984/0); 553/1 (LU1K/00013090/1); 552 (LU1K/00066031/6); 550 (LU1K/00013090/1); 551 (LU1K/00038353/4); 548 (LU1K/00013090/1); 547 (LU1K/00038353/4); 546 (-); 544 (LU1K/00038353/4); 541 (KW 17269); 530 (KW 17269); 529 (-); 526 (KW 17269); 524 (KW 42515); 646 (LU1K/00015850/1); 523 (KW 42451); 644 (KW 17269); 616 (-); 643 (KW 35142); 522 (KW 42456); 641 (LU1K/00017226/2); 520 (KW 42452); 639 (KW 17269); 638 (LU1K/00047905/5); 637 (LU1K/00047905/5); 636 (LU1K/00047905/5); 635 (KW 33087); 634 (LU1K/00025309/3); 632 (LU1K/00025309/3); 631 (KW 45878); 630 (KW 31525); 628 (KW 65696); 629 (KW 46271); 626 (KW 32391); 625/1 (KW 32391); 624 (LU1K/00038987/7); 627 (KW 46271); 625/2 (KW 45878); 623 (KW 46758); 595 (KW 46758); 622 (LU1K/00030840/9); 709 (-); 721 (KW 46758); 723 (-); 725 (-); 722 (KW 20149); 718 (KW 30840); 724 (-); 719 (LU1K/00020149/2); 716 (LU1K/00030840/9); 720 (KW 35564); 717 (KW 47686); 708 (-)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Trzydnik Duży, obręb 0015 Trzydnik Mały:**
11 (LU1K/00051549/2); 12 (LU1K/00054708/6); 14/5 (LU1K/00095424/0); 13 (LU1K/00051594/2); 14/7 (LU1K/00050835/7); 14/3 (LU1K/00050835/7); 16 (LU1K/00087598/1); 17/2 (LU1K/00054807/0)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Trzydnik Duży, obręb 0011 Rzeczyca Ziemiańska:**

2193 (LU1K/00052190/7); 592 (LU1K/00051549/2); 593 (LU1K/00057255/6); 595 (LU1K/00053222/8); 2199 (-); 2200 (-); 2204 (LU1K/00049998/7); 2201 (LU1K/00049998/7); 608 (LU1K/00054115/2); 609 (LU1K/00054823/8); 610 (LU1K/00071719/1); 611 (LU1K/00058629/6); 2068 (LU1K/00053541/0); 613 (LU1K/00057255/6); 614 (LU1K/00053541/0); 615/4 (LU1K/00050523/7); 615/2 (LU1K/00076437/5); 2202 (-); 623 (LU1K/00050507/9); 624 (LU1K/00073865/3); 626 (-); 2296 (LU1K/00081366/4); 2195 (LU1K/00055807/7); 2196 (LU1K/00054139/6); 635/2 (LU1K/00050578/7); 2413 (LU1K/00054734/7); 2414 (LU1K/00054734/7); 651/5 (LU1K/00090796/3); 653 (LU1K/00081415/3); 656 (LU1K/00075359/7); 658/2 (LU1K/00050001/2); 660/2 (LU1K/00050001/2); 661 (LU1K/00066837/6); 663/3 (LU1K/00053308/5); 664/5 (LU1K/00074110/3); 665/3 (LU1K/00074925/9); 669 (LU1K/00074925/9); 671/3 (LU1K/00055149/6); 2295 (LU1K/00055030/9); 234 (LU1K/00066666/6); 233 (-); 231/2 (LU1K/00051794/4); 230 (LU1K/00079271/4); 229 (LU1K/00050296/6); 2054 (LU1K/00054367/3); 228/4 (LU1K/00055345/0); 999 (LU1K/00055345/0); 225 (LU1K/00097534/8); 224 (-); 2187 (-); 223 (LU1K/00050896/2); 103 (LU1K/00055828/0); 102 (LU1K/00050056/2); 101 (LU1K/00052133/0); 98/2 (LU1K/00059059/6); 97 (LU1K/00059059/6); 95 (LU1K/00059059/6); 94 (LU1K/00059059/6); 93 (LU1K/00054811/1); 92/2 (LU1K/00065517/0); 91 (LU1K/00088468/8); 90 (LU1K/00056780/8); 88/2 (LU1K/00059059/6); 87 (LU1K/00089767/1); 190 (-); 189 (LU1K/00101423/9); 105 (-); 188 (LU1K/00101156/6); 83 (LU1K/00081415/3); 185 (-); 184 (LU1K/00051065/5); 183 (LU1K/00056436/2); 180 (LU1K/00022477/4); 179/3 (LU1K/00096700/6); 178 (LU1K/00050837/1); 2191 (LU1K/00056436/2); 2190 (LU1K/00085878/4); 173 (LU1K/00075766/3); 172 (LU1K/00072674/0); 171 (-); 170 (LU1K/00065505/3); 2243 (LU1K/00065505/3); 2244 (LU1K/00065505/3); 163/1 (LU1K/00088468/8); 162 (LU1K/00074209/4); 161 (LU1K/00098114/5); 160 (LU1K/00058198/5); 159 (LU1K/00058198/5); 2057 (LU1K/00058198/5); 158 (LU1K/00082033/8); 157 (LU1K/00075766/3); 156 (LU1K/00051239/6); 155 (LU1K/00054509/1); 2278 (LU1K/00055994/4); 148 (LU1K/00058198/5); 147 (LU1K/00058198/5); 146 (LU1K/00052960/6); 145 (LU1K/00055966/9); 143 (LU1K/00098316/1); 142 (-); 141 (LU1K/00054088/3); 140 (LU1K/00058198/5); 139 (LU1K/00054068/7); 138 (LU1K/00052086/5); 2098 (LU1K/00056599/2); 136 (LU1K/00054332/9); 135 (LU1K/00052960/6); 133 (LU1K/00052773/8); 131 (LU1K/00100213/7); 134 (LU1K/00052773/8); 127 (LU1K/00050510/3); 125 (LU1K/00051415/4); 124/3 (LU1K/00059150/4); 121 (LU1K/00075766/3); 119 (LU1K/00052623/2); 118 (LU1K/00055158/2); 117 (LU1K/00095530/6); 116 (LU1K/00054518/7); 115 (LU1K/00084760/7); 114 (LU1K/00057566/9); 113 (LU1K/00092897/5); 110 (LU1K/00056292/0); 109 (LU1K/00056292/0); 108 (LU1K/00058869/0); 107 (LU1K/00084760/7); 106 (-)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Trzydnik Duży, obręb Rzeczyca 0012 Ziemiańska-Kolonia:**

89/2 (-); 92/2 (LU1K/00092510/9); 93 (LU1K/00052131/6); 95/2 (LU1K/00052209/4); 96 (LU1K/00052209/4)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Trzydnik Duży, obręb 0020 Zielonka:**

4 (LU1K/00084760/7); 6 (LU1K/00083436/0); 7 (LU1K/00050474/8); 8 (LU1K/00058762/0); 9 (LU1K/00059221/3); 407/2 (LU1K/00066065/3); 11/1 (LU1K/00051878/7); 11/2 (LU1K/00051064/8); 10 (LU1K/00066065/3); 12 (LU1K/00058617/9); 14 (LU1K/00052517/6); 41 (LU1K/00056532/5); 16 (LU1K/00091583/4); 17 (LU1K/00056831/1); 19 (LU1K/00058762/0); 21 (LU1K/00092720/4); 22 (LU1K/00099383/8); 23 (LU1K/00099383/8); 24 (LU1K/00083437/7); 406 (LU1K/00058637/5); 25 (LU1K/00058637/5); 26 (LU1K/00050014/6); 27 (LU1K/00058617/9); 28 (LU1K/00058617/9); 29 (LU1K/00058971/8); 32/2 (LU1K/00050013/9); 32/1 (LU1K/00050014/6); 33 (LU1K/00065582/6)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Trzydnik Duży, obręb 0018 Wola Trzydnicka:**
445 (-); 469 (LU1K/00067073/9)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Trzydnik Duży, obręb 0007 Łychów Szlachecki:**

81/2 (LU1K/00058195/4); 83 (LU1K/00088994/4); 86/2 (LU1K/00056770/5); 88 (LU1K/00053324/3); 89 (-); 90 (LU1K/00075766/3); 91/2 (LU1K/00050448/7); 93/2 (LU1K/00073695/0); 94 (LU1K/00055320/9); 98 (LU1K/00056770/5); 100/2 (LU1K/00057714/2); 102/2 (LU1K/00057714/2); 104 (LU1K/00050622/1); 106/2 (LU1K/00052148/8); 107 (LU1K/00052148/8); 110 (LU1K/00056770/5); 112 (LU1K/00050697/7); 114 (LU1K/00092721/1); 113/2 (LU1K/00092721/1); 118 (-); 119 (LU1K/00053752/2); 124/1 (LU1K/00058086/7); 128 (LU1K/00096191/4); 129 (-); 136 (LU1K/00053064/2); 141 (LU1K/00053324/3); 145 (LU1K/00056770/5); 147/2 (LU1K/00056770/5); 152 (LU1K/00058745/5); 153 (LU1K/00050499/9); 155/3 (LU1K/00056568/6); 158/2 (LU1K/00065872/6); 158/1 (LU1K/00065872/6); 161 (LU1K/00055708/3); 159/2 (LU1K/00055708/3); 165 (LU1K/00065872/6); 673 (LU1K/00074393/0); 168 (-); 171 (LU1K/00056277/9); 169 (LU1K/00050988/4); 173 (LU1K/00049963/3); 174 (-); 680 (LU1K/00051702/3); 178 (LU1K/00080766/1); 180 (LU1K/00056770/5); 182 (LU1K/00050475/5); 681 (LU1K/00054078/0); 190 (-); 191 (LU1K/00050979/8); 192 (LU1K/00084237/2); 193 (LU1K/00057531/5); 682 (LU1K/00054911/2)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Trzydnik Duży, obręb 0006 Łychów Gościeradowski:**

1073 (LU1K/00054912/9); 18 (LU1K/00052088/9); 22 (LU1K/00052088/9); 26 (-); 28 (-); 1074 (LU1K/00087839/3); 39 (LU1K/00054249/0); 42 (LU1K/00054443/0); 44 (LU1K/00053813/8); 41/2 (LU1K/00072804/1); 48 (LU1K/00053813/8); 40 (-); 54 (LU1K/00054443/0); 1076 (LU1K/00054443/0); 53 (LU1K/00054443/0); 56 (-); 58 (LU1K/00051229/3); 62 (LU1K/00051229/3); 66 (-); 67 (-); 71 (LU1K/00086981/6); 73 (LU1K/00076684/1); 75/3 (LU1K/00052866/7); 79 (LU1K/00056742/0); 80/3 (LU1K/00054443/0); 80/2 (LU1K/00054443/0); 84 (LU1K/00054443/0); 85 (LU1K/00051982/9); 86/4 (LU1K/00055430/3); 89 (LU1K/00071935/1); 90 (-); 153 (-); 154 (LU1K/00057687/3); 155 (LU1K/00057687/3); 156 (LU1K/00089805/0); 166 (-); 172 (LU1K/00051180/7); 174 (LU1K/00051180/7); 176 (LU1K/00056812/2); 183 (LU1K/00066666/6); 175 (LU1K/00051180/7); 177 (LU1K/00056812/2); 184 (LU1K/00099076/3); 185 (LU1K/00051182/1); 209 (LU1K/00052925/9); 200 (LU1K/00053261/3); 190 (LU1K/00089595/4); 189 (LU1K/00055065/3); 188 (LU1K/00051180/7); 186 (LU1K/00066765/0); 202 (LU1K/00053261/3); 201/2 (-)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Trzydnik Duży, obręb 0017 Węglinek:**

520 (LU1K/00055260/0)

województwo lubelskie, **powiat kraśnicki, gmina Trzydnik Duży, obręb 0016 Węglin:**

611 (LU1K/00051089/9); 613/1 (LU1K/00050356/5); 614/1 (LU1K/00056664/9); 614/2 (KW 64/74); 616/1 (LU1K/00101325/2); 616/2 (KW 71934); 780/6 (LU1K/00055971/7); 780/4 (-); 853/4 (-); 849/2 (LU1K/00051429/5); 848/2 (LU1K/00050652/0); 851/2 (LU1K/00051429/5); 850/2 (LU1K/00096013/3); 847/2 (LU1K/00096013/3); 1011 (LU1K/00058567/3); 846 (KW 32/72); 845/2 (LU1K/00071944/7); 844/2 (LU1K/00054568/2); 835/2 (KW 197/74); 833/3 (LU1K/00051702/3); 862 (LU1K/00058245/0); 863 (KW 170/74); 865/2 (LU1K/00073740/1); 866/2 (LU1K/00073740/1); 867/2 (LU1K/00072561/5); 869/2 (LU1K/00087386/2); 870 (LU1K/00057145/2); 871 (LU1K/00052975/4); 872/2 (LU1K/00052975/4); 873 (LU1K/00053359/7); 874/2 (LU1K/00054204/3); 875/2 (LU1K/00052653/1)

Jednocześnie informuję, że w przypadku zbycia lub przeniesienia wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, nabywca i zbywca są zobowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji można uzyskać drogą telefoniczną oraz osobiście w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, po uprzednim umówieniu wizyty (81 74-24-138), od poniedziałku do piątku w godzinach 9^{00} do 13^{00}.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 3, w związku z art. 15 ust. 4 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) pozostałe strony Wojewoda zawiadamia, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Data publicznego obwieszczenia: 27 kwietnia 2026 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Michał Zdun
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kraj/34431561

eprasa.pl 582ad488e8

Andrzej Olechowski (1947-2026)

Człowiek wielu ról

Trudno go zamknąć w jednej formule. Był ekonomistą, urzędnikiem państwowym, ministrem finansów i spraw zagranicznych, człowiekiem świata biznesu, a zarazem osobowością medialną.

Gadomski

W polskiej polityce, często siermiężnej i partyjnej, sprawiał wrażenie kogoś z innej rzeczywistości – wysoki, elegancki, obdarzony głębokim głosem, świetną dykcją i swobodą człowieka, który równie dobrze czuje się w studiu telewizyjnym, ministerialnym gabinecie i międzynarodowej instytucji finansowej.

– Kobiety przy nim miękną – mówiła mi przed laty pewna pani wiceminister. – I te niebieskie oczy – dodawała z rozmarzeniem.

Studiował na Wydziale Handlu Zagranicznego w SGPiS (obecnie SGH), w tym samym czasie, co Leszek Balcerowicz. Po latach blisko ze sobą współpracowali, ale zgodnie twierdzili, że zupełnie nie pamiętają siebie ze studiów. Przyczyna była prosta: Balcerowicz żył studiami i ekonomią, a Olechowskiego bardziej niż ekonomia pociągały brydż, rock and roll i życie klubowe. Pracował jako disc jockey w studenckim kubie Stodoła, współpracował z Programem Trzecim Polskiego Radia i Rozgłośnią Harcerską, a także z zespołem Trzy Korony Krzysztofa Klenczona. To wyjaśnia łatwość Olechowskiego w kontaktach z publicznością, jego naturalny talent konferansjera, umiejętność budowania nastroju i opowiadania. W polityce pozostało w nim coś z człowieka sceny.

Później przyszedł etap międzynarodowy. W 1973 rozpoczął pracę w sekretariacie Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) w Genewie. W latach 80. był pracownikiem Banku Światowego. Współpracował wówczas z wywiadem gospodarczym. Nie uciekał od tego tematu, ale tłumaczył go własnym rozumieniem państwowości. Mówił, że PRL oceniał krytycznie, lecz była ona wtedy jedynym istniejącym państwem polskim. Dla jednych było to wyjaśnienie racjonalne, dla innych dowód koniunkturalizmu. Ta dwuznaczność ciążyła na jego karierze politycznej, zwłaszcza gdy próbował występować jako kandydat umiarkowanej centroprawicy.

Mówił, że ekonomii nauczył się w Genewie. Znał języki, rozumiał mechanizmy finansów międzynarodowych, umiał rozmawiać z zagranicznymi partnerami. To sprawiło, że był jednym z tych ludzi, których państwo bardzo potrzebowało.

Pod koniec lat 80. trafił do Narodowego Banku Polskiego. Był dyrektorem departamentu, a następnie pierwszym wiceprezesem NBP. Był to czas, gdy Polska wychodziła z gospodarki reglamentowanej, z narastającego zadłużenia i systemu finansowego podporządkowanego politycznym decyzjom. W NBP Olechowski zajmował się relacjami z zagranicą, długiem, stabilizacją finansową i wiarygodnością państwa.

Uczestniczył też w rozmowach Okrągłego Stołu po stronie rządowej, referując problem zadłużenia zagranicznego. Sam uważał Okrągły Stół za wydarzenie przełomowe. Przed rozpoczęciem obrad, jak wspominał, poszedł do kościoła. W swoich publicznych wypowiedziach wielokrotnie podkreślał znaczenie tradycji chrześcijańskiej w życiu społecznym i osobistym. Deklarował się jako osoba wierząca i wskazywał, że wartości wyniesione z katolickiego wychowania miały wpływ na jego spojrzenie na etykę życia publicznego. Jednocześnie opowiadał się za wyraźnym rozdziałem państwa i Kościoła, podkreślając, że religia powinna pozostać ważnym elementem kultury i życia prywatnego, ale nie powinna dominować w polityce.

Po 1989 roku Olechowski szybko stał się jednym z najbardziej użytecznych urzędników nowego państwa. W rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego był wiceministrem współpracy gospodarczej z zagranicą. Zajmował się handlem zagranicznym, kontaktami z inwestorami, relacjami z instytucjami finansowymi i otwieraniem gospodarki na Zachód. Gdy powstał rząd Jana Olszewskiego, nowy minister Adam Glapiński zwolnił większość wiceministrów, ale Olechowskiego zostawił. Cenił jego sprawność i warsztat urzędniczy.

W rządzie Jana Olszewskiego Olechowski został też ministrem finansów. Sprawował funkcję krótko, zaledwie kilka miesięcy, ale przypadł mu okres wyjątkowo trudny. Polska była po głębokiej recesji, finanse publiczne znajdowały się pod silną presją, a relacje z Międzynarodowym Funduszem Walutowym wymagały odbudowy. Przygotował projekt budżetu, wznowił kontakty z MFW i doprowadził do porozumienia z Fiatem, dotyczącego restrukturyzacji długów z okresu PRL oraz inwestycji w Fabrykę Samochodów Małolitrażowych. W krótkim czasie sprywatyzował FSM – jedno z najważniejszych przedsiębiorstw przemysłu motoryzacyjnego w Polsce w okresie PRL. FSM był zadłużony po uszy. Olechowski sprzedał fabryki w Tychach i Bielsku-Białej Fiatowi. Premier Olszewski zaaprobował transakcję.

Z rządu Olszewskiego odszedł przed jego upadkiem i został doradcą prezydenta Lecha Wałęsy. Przez kilka następnych lat był jednym z ludzi bliskich prezydentowi. Wałęsa widział w nim fachowca, którego można użyć w różnych sytuacjach i rolach – jako doradcę, potencjalnego premiera, organizatora zaplecza politycznego, ministra spraw zagranicznych. Olechowski odwdzięczał się lojalnością. Powtarzał, że Wałęsa jest postacią historyczną i wielkim atutem Polski. W czasie, gdy wielu dawnych współpracowników odchodziło od prezydenta, on długo pozostawał w jego orbicie.

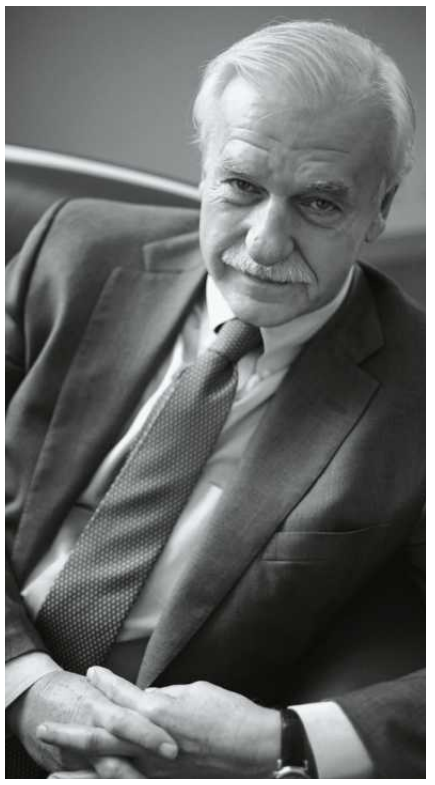

• **Andrzej Olechowski**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

To właśnie z polecenia Wałęsy Olechowski zaangażował się w tworzenie Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform. Był szefem rady programowej BBWR, choć później podkreślał, że nie był członkiem tej partii i zachował do niej dystans. Jego najgłośniejszym wkładem w jej program była koncepcja powszechnej prywatyzacji opartej na kredycie dla obywateli, znana jako pomysł „300 milionów". Po latach sam przyznawał, że była to koncepcja błędna. Ta jego gotowość do przyznania się do błędu to rzecz rzadka w polskiej polityce, ale zarazem pokazywała pewną cechę Olechowskiego – łatwość przechodzenia od jednej roli do drugiej i równie łatwe porzucanie wcześniejszych projektów.

W 1993 roku, po zwycięstwie SLD i PSL, Olechowski został ministrem spraw zagranicznych w rządzie Waldemara Pawlaka. Był tam w praktyce człowiekiem Wałęsy, pilnującym zachodniego kursu polskiej polityki. To był moment niezwykle ważny: Polska zabiegała o wejście do NATO, szukała trwałych gwarancji bezpieczeństwa i próbowała zbudować pozycję państwa jednoznacznie zakorzenionego w Zachodzie. Olechowski dobrze pasował do tej roli. Znał języki, miał kontakty, rozumiał mechanizmy międzynarodowe i nie bał się rozmów z partnerami silniejszymi od Polski.

Jako szef dyplomacji pozostawał jednak w trudnej relacji z premierem Pawlakiem. Różnił ich sposób myślenia o Zachodzie, gospodarce i tempie integracji. Pawlak reprezentował bardziej ostrożny, nieufny wobec Zachodu styl polityki.

Po odejściu z rządu w 1994 roku wszedł głębiej w świat biznesu. Zasiadał w radach nadzorczych, doradzał międzynarodowym firmom, był związany m.in. z Bankiem Handlowym. Dla środowisk gospodarczych był idealnym reprezentantem Polski przewidywalnej, liberalnej, otwartej na inwestorów. Zarazem ta bliskość biznesu budziła podejrzenia.

Kulminacją jego samodzielnej drogi politycznej był start w wyborach prezydenckich w 2000 roku. Nie miał za sobą partii, ale miał rozpoznawalność, kontakty i wizerunek człowieka kompetentnego. Jego kandydatura była skierowana do wyborców liberalnych, wielkomiejskich, prozachodnich, zmęczonych partyjną rutyną. Chciał być prezydentem „wynajętym przez Polaków" – odpowiedzialnym przed obywatelami, nie przed partyjnym aparatem. Popierał go Leszek Balcerowicz, wówczas przewodniczący Unii Wolności, ale sama Unia poparcia nie udzieliła i nie wystawiła własnego kandydata. Olechowski otrzymał 17,3 proc. głosów i zajął w wyborach drugie miejsce – za Aleksandrem Kwaśniewskim, który wygrał już w pierwszej turze. To był dobry punkt wyjścia do stworzenia partii. 11 stycznia 2001 roku Olechowski razem z Donaldem Tuskiem i Maciejem Płażyńskim ogłosili powstanie nowego ruchu politycznego, który kilka dni później przyjął nazwę Platforma Obywatelska. Choć odegrał ważną rolę w jej powstaniu w 2001 roku, w praktyce nigdy nie angażował się intensywnie w bieżącą działalność partyjną. Sam przyznawał, że nie ma temperamentu działacza partyjnego. Z czasem zaczął też dystansować się od kierunku, w jakim rozwijała się partia pod przywództwem Tuska. Krytykował go m.in. za zbyt mało liberalną politykę gospodarczą i odchodzenie od pierwotnych, bardziej liberalnych założeń, które – jego zdaniem – przyświecały tworzeniu Platformy.

Jego gwiazda zaczęła powoli gasnąć. W 2002 roku wydawał się murowanym faworytem w wyborach na prezydenta Warszawy, ale zajął dopiero trzecie miejsce ze słabym, wynikiem 13,47 proc. głosów. Jeszcze gorzej poszło mu w wyborach prezydenckich w 2010 roku – 1,44 proc. głosów. Wówczas zrozumiał, że jego czas w polityce minął. Już w 2009 roku wystąpił z PO.

Pozostał jednak cennym i interesującym komentatorem wydarzeń politycznych i gospodarczych. Był jednym z ludzi, bez których trudno opisać polską transformację – jej ambicje, kompromisy, przyspieszenia i pęknięcia. ●

Witold Gadomski

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

1 RP

eprasa.pl 582ad488e8

Oświadczenie Komitetu Sterującego CURE*

Polityka kontra obrona praw człowieka

„Proces Kiszyniowski": Nadal istnieją obawy o integralność systemu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

Kampania na rzecz Obrony Praw w Europie (CURE), wspólna inicjatywa 20 krajowych i międzynarodowych organizacji pozarządowych, wyraża zaniepokojenie faktem, iż Deklaracja Kiszyniowska może negatywnie wpłynąć na europejski system ochrony praw człowieka. Ta „polityczna deklaracja" została przygotowywana do przyjęcia na 135. sesji Komitetu Ministrów Rady Europy (14–15 maja 2026 r. w Kiszyniowie), aby „potwierdzić obowiązek zapewnienia skutecznego korzystania z praw i wolności gwarantowanych przez Europejską Konwencję Praw Człowieka (...) w kontekście współczesnych wyzwań, jakie stawia zarówno nieregularna migracja, jak i sytuacja cudzoziemców skazanych za poważne przestępstwa".

CURE z ubolewaniem zauważa, że proces opracowywania tej Deklaracji został niepotrzebnie przyspieszony, aby zaspokoić interesy polityczne mniejszości wśród państw członkowskich Rady Europy. W rezultacie nie udało się zapewnić możliwości rzeczywistych konsultacji, w kwestiach ważnych z punktu widzenia interesu publicznego z odpowiednimi interesariuszami, w tym krajowymi instytucjami praw człowieka, organizacjami pozarządowymi i ekspertami akademickimi. Jest to sprzeczne z istniejącymi zobowiązaniami państw członkowskich dotyczącymi podejmowania rzeczywistej współpracy ze społeczeństwem obywatelskim, zarówno na szczeblu krajowym, jak i na poziomie Rady Europy (RE). Wpływa to również negatywnie na jakość procesu, stwarzając ryzyko, że dokument końcowy może osłabić istniejące standardy ochrony praw człowieka.

Chociaż niektóre krytyczne uwagi zgłoszone zarówno w ramach RE, jak i przez interesariuszy zewnętrznych zostały uwzględnione w procesie opracowywania dokumentu, szereg ich obaw pozostaje nierozwiązany. Te potencjalne zagrożenia powinny zostać uwzględnione w toczących się negocjacjach dyplomatycznych nad ostatecznym tekstem Deklaracji Kiszyniowskiej lub w ramach działań następczych, zarówno na szczeblu międzyrządowym, jak i krajowym. Skoordynowane wysiłki wszystkich zainteresowanych stron są niezbędne, aby zapewnić, że wynik „procesu w Kiszyniowie" w pełni respektuje integralność systemu EKPCz i nie prowadzi do regresu w ochronie praw człowieka w Europie.

Poniżej podsumowano najważniejsze kwestie.

1 Ujęcie praw człowieka i polityki migracyjnej jako z natury sprzecznych

Sformułowanie niektórych punktów proponowanych „elementów deklaracji politycznej" można interpretować jako sugestię, że państwa stoją w obliczu sprzeczności między swoimi zobowiązaniami w zakresie praw człowieka wynikającymi z EKPCz a odpowiedzialnością za zarządzanie migracją i zapewnieniem bezpieczeństwa narodowego. Takie ujęcie sugeruje, że silniejsza ochrona praw człowieka ogranicza skuteczność krajowych polityk migracyjnych. Jednakże, jak wielokrotnie podkreślały instytucje Rady Europy i podmioty społeczeństwa obywatelskiego, problemy te nie pozostają w konflikcie. EKPCz przyczynia się do stworzenia ram prawnych, które umożliwiają państwom realizację celów w zakresie migracji i bezpieczeństwa w sposób zgodny z prawami człowieka, przewidywalny i skuteczny. Sugerowanie czegoś innego jest niebezpieczne dla wiarygodności i trwałości europejskiego systemu ochrony praw człowieka.

2 Ryzyko podważenia ochrony gwarantowanej przez art. 3

Elementy Deklaracji politycznej podkreślają potrzebę większej jasności i wprowadzenia ograniczeń w stosowaniu artykułu 3 EKPCz, który zakazuje tortur oraz nieludzkiego i poniżającego traktowania albo karania, dotyczących złożonych kontekstów migracyjnych. Istnieje realne ryzyko, że pod pretekstem takiego doprecyzowania prawa, które ma charakter absolutny i obowiązuje bez wyjątku, i niezależnie od postępowania, zostaną wprowadzone elementy „równoważenia" lub warunkowości. Jakiekolwiek osłabienie gwarancji zawartych w artykule 3 w kontekście migracji mogłoby mieć dalsze konsekwencje w innych obszarach, w tym w zakresie warunków detencji, ekstradycji i współpracy wymiarów sprawiedliwości w sprawach karnych.

3 Zagrożenie, że „nowe podejścia" do zarządzania migracją wpłyną na poziom ochrony praw

„Elementy deklaracji politycznej" odnoszą się do możliwości wykorzystania przez państwa tzw. „innowacyjnych rozwiązań w celu rozwiązania problemu nieregularnej migracji i potencjalnego jej powstrzymania", takich jak rozpatrywanie wniosków o ochronę międzynarodową przez państwa trzecie i tworzenie „centrów powrotowych" w państwach trzecich. To grozi zdjęciem odpowiedzialności z państw członkowskich, a jednocześnie osłabieniem podstawowych zabezpieczeń EKPCz. W szczególności istnieje ryzyko pomijania indywidualnych ocen ryzyka i ograniczania dostępu do procedur azylowych i skutecznych środków odwoławczych. Cele zarządzania migracją nie powinny w żaden sposób prowadzić do praktyk obniżających poziom ochrony zapewnianej jednostkom.

4 Użycie politycznego pojęcia „instrumentalizacji migracji" pozbawionego jasności prawnej

Dokument porusza między innymi kwestię tzw. „instrumentalizacji migracji". Pojęcie to nie ma jednak jasnej i ustalonej definicji prawnej w ramach EKPCz, a Trybunał wciąż nie wydał pierwszych orzeczeń, które zawierałyby ocenę prawną kwestii związanych z tym zjawiskiem. Istnieje ryzyko, że ten dotychczas czysto polityczny termin może zostać wykorzystany do uzasadnienia wyjątkowych ograniczeń praw, a nawet do przenoszenia odpowiedzialności za naruszenia na samych migrantów. Migranci i osoby ubiegające się o azyl nie mogą ponosić konsekwencji geopolitycznych strategii realizowanych przez państwa trzecie ani działań przestępczych popełnianych przez sieci organizujące lub ułatwiające nieregularne przekraczanie granic.

5 Wybór upolitycznionych dróg dialogu podważa niezależność Trybunału

Proponowane elementy Deklaracji Kiszyniowskiej zawierają apele o zintensyfikowanie „dialogu" z Europejskim Trybunałem Praw Człowieka i zwrócenie się do niego o więcej wskazań w odpowiedzi na rzekomo niewystarczające możliwości Państw-Stron dotyczące jego orzecznictwa i podejścia interpretacyjnego. Chociaż wysiłki na rzecz poprawy dialogu można generalnie postrzegać jako posunięcie pozytywne, istnieje ryzyko, że próby sterowania interpretacją EKPCz za pomocą instrumentów politycznych (takich jak Deklaracja) podważą niezależność Trybunału i jego autorytet interpretacyjny w świetle Konwencji. System EKPCz zapewnia już szereg mechanizmów interakcji Państw-Stron z Trybunałem, w tym interwencje stron trzecich, wnioski o skierowanie spraw do Wielkiej Izby, pytania interpretacyjne na podstawie artykułu 46(3) oraz wnioski o opinie doradcze na podstawie Protokołu nr 16. Mechanizmy te nadal nie są w pełni wykorzystywane – do tej pory tylko 26 z 46 państw członkowskich Rady Europy ratyfikowało Protokół nr 16 do EKPCz. Instrument ten mógłby w dużej mierze odpowiedzieć na żądanie Państw-Stron dotyczące dalszych wytycznych, a CURE wzywa do jego pełnej ratyfikacji.

24 kwietnia 2026 r. ●

*Komitet Sterujący CURE: **Katerina Hadzi-Miceva Evans**, European Centre for Not-for-Profit Law, Haga; **Hanna Machińska,** Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa; **Oleksandra Matviichuk,** Center for Civil Liberties, Kijów; **Goran Miletić,** Balkans Forward Foundation, Belgrad; **Anna Sevortian,** Standing Committee of the Conference of International NGOs, Berlin

• **Wyborcza to Wy. Piszcie: listy@wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE

Kraj/34424934

SUPER MIASTA REGIONY
DŁUGOWIECZNI | wyborcza.pl

PLEBISCYT

Wybieramy najlepsze pomysły i praktyki, które wspierają seniorów!

Głosuj na

Wyborcza.pl/Supermiasta

REKLAMA

PARTNERZY GŁÓWNI

DOLNY ŚLĄSK
Warszawa

PARTNERZY

Mazowsze. serce Polski
WARMIA MAZURY
BB 2026 Bielsko-Biała Polska Stolica Kultury
KATOWICE dla odmiany
Kraków
PRZEBOJOWE OPOLE
Sopot
WAŁBRZYCH

1 RP

eprasa.pl 582ad488e8

„Michael” w kinach

GRUBA WARSTWA LUKRU

Gdybym nie wiedziała, jak umarł Michael Jackson, po tym filmie uznałabym, że musiał zostać ukrzyżowany. Tak bezinteresownie kochającego ludzi bohatera nie było od czasów Chrystusa.

• **Jaafar Jackson jako Michael Jackson w filmie „Michael”** FOT. KEVIN MAZUR/LIONSGATE/UIP

Emilia Dłużewska

W filmowej biografii Michaela Jacksona uderzają dwa braki: Janet Jackson i oskarżeń o pedofilię.

Pierwsza jest kuriozalna, ale zabawna. Choć nie ma słowa, które padałoby w „Michaelu” częściej niż „rodzina”, najmłodsza Jacksonówna zniknęła z obrazka równie skutecznie (i równie subtelnie), co Nikołaj Jeżow ze słynnego zdjęcia ze Stalinem.

Druga nieobecność jest dużo poważniejsza. I emblematyczna dla miejsca, w którym znalazła się kultura dziewięć lat po #MeToo. O ile – w co wątpię – takie zjawisko kiedykolwiek istniało, można by tu sparafrazować Joannę Szczepkowską: 22 kwietnia 2026 roku skończyło się na świecie cancel culture. Nie hukiem, ale skomleniem.

JACKSON W ŁÓŻKU Z CHŁOPCAMI

Zacznijmy od faktów. Od lat 90. osiem osób oskarżyło Jacksona o molestowanie, gdy byli dziećmi. Żadnego z tych zarzutów nie udało się udowodnić przed sądem, ale z częścią mężczyzn Jackson zawarł wielomilionowe ugody. Prowadzący śledztwa podejrzewali, że ofiar było więcej.

O molestowaniu dzieci przez piosenkarza mówiły publicznie przynajmniej trzy osoby pracujące wcześniej dla Jacksona, a także jego siostra LaToya Jackson, która później wycofała się z oskarżeń.

Michael Jackson zaprzeczał zarzutom, a w jego obronie stawali inni młodzi chłopcy. Najpopularniejszy piosenkarz na świecie kupował im drogie prezenty, zapraszał na weekendy na swoim ranczu Neverland oraz na luksusowe wycieczki. Pomagał im też w karierze. Jackson nie ukrywał, że przez lata wielokrotnie sypiał z dziećmi w jednym łóżku. Utrzymywał jednak, że relacje te nie miały charakteru seksualnego.

Pierwsze oskarżenia przeciw Jacksonowi pochodzą z 1993 roku. W 2019 roku, dziesięć lat po śmierci gwiazdy, temat powrócił wraz z premierą dokumentu „Leaving Neverland”, w którym o molestowaniu szczegółowo opowiadają Wade Robson i James Safechuck, którzy wcześniej bronili piosenkarza. Robson mówi, że był wykorzystywany seksualnie od siódmego roku życia, Safechuck – od dziesiątego.

Czy w 2026 roku można zrobić biograficzny film o Michaelu Jacksonie, który całkowicie te wątki pomija? Dwa lata temu dałabym sobie uciąć rękę, że to niemożliwe. Cóż, to cud, że nadal mam obie ręce.

JACKSON LEPSZY OD CHRYSTUSA

Twórcy „Michaela” problem oskarżeń o molestowanie postanowili rozwiązać sprytnym kadrowaniem. Scenarzysta John Logan rozpiął akcję filmu między rokiem 1966, gdy Jackson (gra go bratanek gwiazdy, Jafaar) jest genialnym ośmiolatkiem, a 1988, gdy mdlejące fanki i promieniejący fani oglądają jego występ w Londynie w ramach trasy koncertowej promującej album „Bad”, która tylko w USA sprzedała się w milionie egzemplarzy.

O tym, że w trasie towarzyszył mu 10-letni James Safechuck, z filmu się nie dowiemy.

Nie dowiemy się zresztą o żadnym nawet najdrobniejszym wykroczeniu ze strony gwiazdy. „Michael” to trwający ponad dwie godziny panegiryk – portret megagwiazdy, której nigdy nie uderzyła do głowy sodówa; profesjonalisty, który ciężko pracował, by nie zawieść kochających go fanów, a w przerwach odwiedzał dziecięce oddziały onkologiczne, chodził do sklepów z zabawkami, oglądał filmy Chaplina albo bawił się z ukochanymi zwierzętami.

Syna i brata, który mimo wieloletniej przemocy ze strony ojca pozostał lojalny wobec rodziny, godząc się na wspólne występy pod szyldem „Jackson 5”, choć mógłby skupić się na karierze solowej; kochającego swoje rodzeństwo i matkę z całego serca. Człowieka, który wprost deklaruje, że jego największym marzeniem i życiową misją jest nieść ludziom radość, miłość i uzdrowienie.

Gdybym nie wiedziała, że Michael Jackson zmarł z powodu przedawkowania środków przeciwbólowych, od których uzależnił się po ciężkim wypadku, po seansie uznałabym, że musiał zostać ukrzyżowany. Tak szlachetny, bezinteresowny i kochający ludzkość bohater nie stąpał po ziemi od czasu Jezusa Chrystusa. A nawet Chrystusowi zdarzyło się kiedyś zdenerwować.

HAGIOGRAFIA PCHANA W GARDŁO

Warstwa lukru jest tak gruba, że odnosi skutek odwrotny od zamierzonego.

Im bardziej twórcy filmu starają się ignorować ciążące na Jacksonie zarzuty pedofilii, tym bardziej nie mogę przestać o nich myśleć.

Kiedy Jackson przysiada na łóżku chorego na raka chłopca, myślę o chłopcach, których brał do swojego łóżka. Kiedy widzę wiszące przy jego szpitalnym łóżku rysowane dziecięcą ręką laurki – o dzieciach, które obsypywał prezentami. Kiedy mały Michael ucieka w świat fantazji, czytając ukochanego „Piotrusia Pana”, przypominam sobie zeznania chłopców, których zapraszał do swojej „Nibylandii”. Kiedy producent próbuje chronić ośmioletniego piosenkarza przed ojcem i mówi mu, że ma wyjątkowy dar, myślę o tych innych, mniej wyjątkowych chłopcach. Czy miał ich kto ochronić?

Czasem milczenie twórców jest wyjątkowo wymowne. Jak w scenie, w której dorosły Michael Jackson spotyka w sklepie z zabawkami małego chłopca z mamą. Kobieta prosi o autograf „dla syna”, choć jasne jest, że jemu na nim nie zależy. Jest zachwycona możliwością poznania gwiazdy, nie ma oporów, by wykorzystać do tego własne dziecko. Pytanie o to, czemu rodzice chłopców pozwalali im jeździć z Jacksonem na wycieczki i sypiać w jego łóżku, jest uprawnione; trudno jednak nie widzieć cynizmu w suflowaniu go widzom w taki sposób. Twórcy „Michaela” stosują logikę pokrętną: udają, że zarzutów nie ma, a jednocześnie budują linię obrony.

Że robią to w mało subtelny sposób, nie dziwi. Twórców „Michaela” nie interesują odcienie szarości. Hagiograficzne przesłanie jest pchane widzowi w gardło jak karma gęsi hodowanej na foie gras. Podział na dobrych i złych jest prosty: matka i rodzeństwo kochają Michaela i kibicują mu w solowej karierze (bracia muzyka są współproducentami filmu); wspiera go również jego prawnik John Branca (zarządzający spuścizną Jacksona, również na liście producentów) oraz oddany ochroniarz Bill Bray (prawdzi-

„Michael” to trwający ponad dwie godziny panegiryk

1 RP

eprasa.pl 582ad488e8

wy Bray nie ma z filmem nic wspólnego – zmarł w 2005 roku).

Czarny charakter jest jeden: Joseph Jackson, ojciec Michaela, pracownik huty stali, który bije, zastrasza i musztruje synów, robiąc z nich maszynkę do zarabiania pieniędzy. Nagrodzony Emmy za rolę w „Euforii" Coleman Domingo dostał do zagrania rolę tak płaską, że równie dobrze można by obsadzić w niej tresowanego aligatora.

„MICHAEL" NIE MIAŁ SZANS

Czy w świetle wszystkiego, co wiemy dziś o Jacksonie, warto w ogóle robić o nim film? Jasne. Historia króla popu stawia bardzo aktualne pytania: o to, jaką cenę płacą dziecięce gwiazdy, które show-biznes ograbia z dzieciństwa; o relacje między członkami rodziny, w której spoiwem jest trauma; o miejsce afroamerykańskich muzyków w historii branży, która czerpała z czarnej kultury, jednocześnie dyskryminując jej twórców. O to, w jaki sposób ofiary przemocy stają się jej sprawcami.

O to, jak skutecznie społeczeństwo potrafi od tej przemocy odwracać wzrok. Zwłaszcza gdy sprawcą jest osoba kochana, bogata, wpływowa. I utalentowana.

Jeśli w trakcie filmu były momenty, w których przez chwilę nie myślałam o ciążących na Jacksonie zarzutach, były to sceny jego występów – bezbłędnej choreografii i popowych przebojów, które do dziś mają ogromną siłę rażenia. Ale właśnie w tych momentach szczególnie trzeba o nich pamiętać. Można być jednocześnie niezwykle utalentowanym twórcą i osobą wyrządzającą innym straszną krzywdę. Póki jako odbiorcy nie oswoimy się z tą ambiwalencją, #MeToo będzie tylko parą w gwizdek.

Istnieją już filmy, które sobie z nią radzą. Ale „Michael" nie miał szans być jednym z nich. Mało która biografia muzyka ma zresztą na to szansę. Prawa do piosenek najczęściej należą do spadkobierców, którzy niechętnie godzą się na jakiekolwiek sugestie, że twórcy niezapomnianych przebojów nie byli ludźmi krystalicznymi – czy to ze szczerego przywiązania, czy z troski o własny interes. Innym pozostaje odciąć się od filmu, jak zrobiły Janet Jackson i córka Michaela, Paris.

Przed premierą „Michaela" branżowe media donosiły, że film miał kończyć się sceną, w której pod dom muzyka przyjeżdża policja, ale dopiero po zakończeniu zdjęć prawnicy odkryli, że nie można tego zrobić ze względu na ugodę z 1994 roku. Oskarżający Jacksona o molestowanie Jordan Chandler miał w niej zastrzec, że jego historia nie może być sfilmowana. Trudno traktować te doniesienia poważnie. Podobnie jak sugestie, że twórcy zmierzą się z zarzutami pedofilii w potencjalnym sequelu.

Nawet gdyby wątek molestowania się pojawił, mało prawdopodobne, by zmienił wydźwięk filmu. Dziennikarz „New York Times" Mark Binelli, który zdobył pierwszą wersję scenariusza, napisał, że przedstawiał on zarzuty wobec Jacksona jako zmyślone, a oskarżycieli jako oszustów i wyłudzaczy.

A nawet gdyby wyobrazić sobie, że nikt nigdy nie oskarżył Jacksona o pedofilię, „Michael" nadal byłby filmem nieudanym: robionym na klęczkach, pozbawionym napięcia, naiwnym, z postaciami wyciętymi z papieru. Tyle że jeszcze nudniejszym – bo śledzenie tego, jak twórcy starają się ignorować stojącego pośrodku salonu słonia, ostatecznie okazało się najciekawszą częścią dwugodzinnego seansu. ●

1 RP

Nowa książka Chmielarza

Powieść grozy, która pachnie rozmachem z Kinga

„Tam, gdzie zmrok zapada szybciej", najnowsza powieść Wojciecha Chmielarza, to książka napisana z rozmachem.

Marta Górna

W Paśle, małej mieścinie na Podkarpaciu, zmrok zapada nieco szybciej, noc trwa odrobinę dłużej. Populacja Pasła to 10 tys. mieszkańców, miasteczkiem trzęsie szef tartaku, właściciel fabryki mebli, lokalny biznesmen, którego nie ima się prawo.

To tutaj po tym, jak w Warszawie zrobiło się dla niego zbyt gorąco, ukrywa się Szwed: wielki jak betonowy blok i tak samo wrażliwy mafioso, mechanik z zamiłowania, gangster z konieczności. Wdowiec, ojczym nastoletniej Tamary, której hobby jest sprawianie problemów.

Szwed to kapitalista, liczy się dla niego zysk. Na lokalnego pijaczka rejestruje auta, właścicielowi marniejącego hotelu pożyczył pieniądze. Po cichu cierpi z powodu śmierci ukochanej żony, nigdy jednak nie miał czasu porządnie się nad tym zastanowić. Miewa ludzkie odruchy, ale stara się je w sobie dusić.

To świetnie skonstruowana postać w samym środku intrygi innej niż te, do których do tej pory przyzwyczajał nas Wojciech Chmielarz.

Wojciech Chmielarz

Tam, gdzie zmrok zapada szybciej
Marginesy

MOŻNA ZROZUMIEĆ ZŁO?

Jeden z najpopularniejszych autorów kryminałów w Polsce właśnie napisał horror. „Tam, gdzie zmrok zapada szybciej" to pełnoprawna powieść grozy, która pachnie rozmachem z Kinga, wciąż jest jest jednak bardzo „chmielarzowa". Bohaterowie nie są tu ani dobrzy, ani źli. Umoczeni w lokalnych układach niechętnie robią to, co należy.

Można zrozumieć małomiasteczkowego policjanta, który przymyka oko na wybryki syna właściciela tartaku. W końcu kto by nie chciał, żeby jego dzieci mogły wyjechać z Pasła? Można zrozumieć wiecznie pijaną matkę: zrobi wszystko, by mieć kontakt z synem, który po rozwodzie został przy ojcu. Można zrozumieć nastoletnią, wściekłą na cały świat dziewczynę, że po śmierci matki robi wszystko, aby świat też był na nią wściekły.

Nie spodziewałam się, że po lekturze horroru będę zastanawiała się nad ludzką kondycją, sposobami przeżywania żałoby, wreszcie długimi cieniami przeszłości. Chmielarz pokazuje niewygodną prawdę. Łatwo jego bohaterów zrozumieć, bo w każdym z nas jest taki mrok.

HORROR NA PODKARPACIU

W „Tam, gdzie zmrok zapada szybciej" Chmielarz rzuca bohaterów w wydarzenia paranormalne. Szwed nie potrzebuje niczyjej pomocy, by się komuś narazić. Syna lokalnego tuza tłucze w barze, bo ten dorzucił jego pasierbicy do drinka pigułkę gwałtu, zgorzkniałą pijaczkę Zochę pozbawia dachu nad głową, z żoną jednego z partnerów biznesowych sypia, choć nie sprawia mu to specjalnej frajdy.

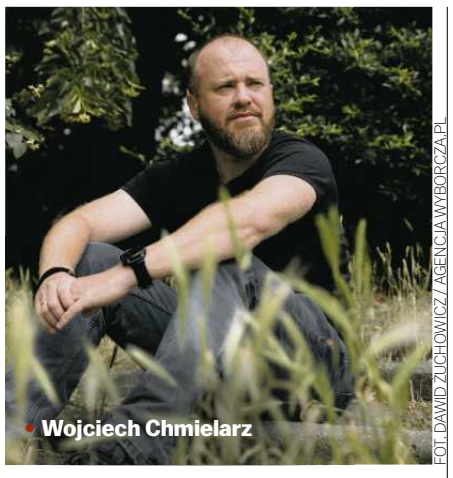
Wojciech Chmielarz

FOT. DAWID ZUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Każdą ze skrzywdzonych przez niego osób odwiedza zjawa, która manipulacją i kłamstwem przekonuje, że Szwed powinien zniknąć.

Chmielarz tak prowadzi akcję, by oryginalna tożsamość zjawy wydawała się czytelnikowi oczywista, w finale jednak serwuje przewrotkę, po której trudno się pozbierać. Powieść nabiera dzięki niej nowego ciężaru, staje się historią o winie i niespełnionych obietnicach.

KSIĄŻKA PONURA, ALE CZYTA SIĘ LEKKO

Jest tu kilka scen, o których będę myślała jeszcze długo.

Stara matka, która przed własną córką chowa się za tanimi zasłonami, bo nie ma pieniędzy. Ojciec lejący syna pasem, by wybić z niego orientację seksualną. Młodociany gangster Arturo opowiadający bajeczki o swoim hiszpańskim ojcu i wodzący wszystkich za nos niczym Keyser Söze z „Podejrzanych".

Rzeczywistość bohaterów lepi się od brudu, pełno w niej patologii i małego zła. Szwed nie jest tu rycerzem światłości, który naprawia świat, jest kolejnym trybikiem, który umożliwia złu działanie.

Odkąd tylko pojawił się w książce, w scenie w schronisku, chciałam iść za nim dalej. To zdarza się bardzo rzadko, szczególnie w powieściach gatunkowych, w których bohaterowie częściej są figurami niż pełnowymiarowymi postaciami.

Szwed jest ludzki, czasami odpychający, budzi jednocześnie żałość i sympatię. Nie jest tytanem intelektu, cierpki humor to jednak jego specjalność. Dzięki temu powieść, przecież ponurą, czyta się szybko i lekko, choć ma grubo ponad 600 stron. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34431899

BURMISTRZ MIASTA KOSTRZYN NAD ODRĄ
podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia
o pierwszym **pisemnym przetargu nieograniczonym**
numer **GP.0051.6.2026.AD** na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości:

Lp	Numer ewidencyjny działki, obręb	Powierzchnia nieruchomości w ha	Numer księgi wieczystej	Położenie działki (ulica)
1	080101_1.0004**.315/5;** obręb 0004 Śródmieście	0,1945	GW1S/00019671/5	Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w trybie pisemnego przetargu nieograniczonego.

Nieruchomość położona jest na obszarze dla którego nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z zapisami ustaleniami Studium Uwarunkowań i Kierunków zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kostrzyna nad Odrą, przyjętego uchwałą Rady Miasta Kostrzyn nad Odrą nr XXIX/185/21 z dnia 30 września 2021r., wyżej wymieniona nieruchomość położona jest w granicach terenów zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami.

Symbol studium: **MW/U.**

Dla nieruchomości została wydana decyzja o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego wielorodzinnego wraz z infrastrukturą oraz zagospodarowaniem terenu.

Cena wywoławcza brutto nieruchomości: 600.000,00zł; (słownie zł.: sześćset tysięcy 00/100);
W cenie wywoławczej został uwzględniony podatek od towarów i usług (VAT) w wysokości 23%.
Cena sprzedaży nieruchomości brutto płatna jest w całości przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego.

Przetarg (część jawna) odbędzie się w dniu 26 czerwca 2026 r., o godzinie 11^{00}, w sali narad, II piętro Urzędu Miasta w Kostrzynie nad Odrą, ul. Graniczna 2
o godzinie **11^{00} w dniu 26 czerwca 2026r.,** rozpocznie się część jawna przetargu w obecności oferentów.

Warunkiem udziału w przetargu jest:
1) wpłata wadium w wysokości: **120.000,00zł;** (słownie zł.: sto dwadzieścia tysięcy 00/100); na konto depozytowe Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą, w Gospodarczym Banku Spółdzielczym w Barlinku Oddział Kostrzyn nad Odrą nr 86 8355 0009 0024 2963 2000 0005; w terminie do dnia: **22 czerwca 2026 r.**

   Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta,
2) złożenie pisemnej oferty w sekretariacie Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą, ul. Graniczna 2, II piętro budynku, w terminie do dnia **23 czerwca 2026 r., do godz. 10^{00},** w zamkniętej kopercie, sporządzonej zgodnie z pkt VII, zaadresowanej **Urząd Miasta Kostrzyn nad Odrą, ul. Graniczna 2, 66-470 Kostrzyn nad Odrą,** opatrzonej napisem: **„Oferta na sprzedaż nieruchomości – przetarg GP.0051.6.2026.AD – ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego – NIE OTWIERAĆ!"**

Ogłoszenie zostało wywieszone w siedzibie Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą, ul. Graniczna 2, na tablicy ogłoszeń na pierwszym piętrze oraz na tablicy przed siedzibą Urzędu Miasta.

Pełna treść ogłoszenia i mapa lokalizacyjna nieruchomości została opublikowana – na stronie internetowej Urzędu Miasta w Kostrzynie nad Odrą: www.kostrzyn.pl – zakładka Przetargi i wykazy nieruchomości lub zakładka BIP – Gospodarka Przestrzenna GP – Przetargi i wykazy na zbycie gruntów 2026.

Osoba upoważniona do udzielania informacji na temat przetargu: **Małgorzata Kraszewska –** Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Obsługi Inwestora, Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą, ul. Graniczna 2; pokój nr 27 lub telefonicznie pod numerami **95 727 81 48 lub 607 770 049** .

Burmistrz Miasta Kostrzyn nad Odrą
Andrzej Kunt

eprasa.pl 582ad488e8

Inwestycje

A2 stanie już w wakacje

– Kierowców czeka wielkie wyzwanie – nie ukrywa ekspert. Do końca tego półrocza GDDKiA chce wystartować z przebudową autostrady A2 Łódź-Warszawa. Poznaliśmy komplet wykonawców.

Piotr Brzózka

• **Autostrada A2 Łódź-Warszawa. GDDKiA chce poszerzyć trasę o dodatkowe pasy** FOT. MARCIN STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Mamy to – ogłosiła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Udało się wyłonić wykonawcę ostatniego z czterech odcinków autostrady A2, która w najbliższych miesiącach zostanie poszerzona o dodatkowe pasy. Prace między węzłem Łódź-Północ i Łyszkowicami ma wykonać Budimex. Wartość kontraktu – 453 miliony złotych.

Pierwsze roboty w województwie mazowieckim zaczną się jeszcze przed wakacjami, a na poważnie inwestycja ma się rozkręcić w trzecim kwartale 2026 roku. GDDKiA nie potrafi jednak podać konkretnych terminów dla woj. łódzkiego. Między innymi ze względu na czekającą drogowców rozprawę w Krajowej Izbie Gospodarczej.

Poszerzenie autostrady A2

Autostrada A2 między Łodzią i Warszawą ma 89 kilometrów długości. Trasę oddano do użytku w 2012 roku, tuż przed mistrzostwami Europy w piłce nożnej. I już wtedy było wiadomo, że droga nie jest produktem w pełni gotowym.

Wówczas pieniędzy wystarczyło na wybudowanie dwóch pasów w każdym kierunku, a w okolicach Warszawy – trzech. Od początku zakładano, że w przyszłości – gdy będą na to fundusze – A2 może zostać poszerzona. Przetargi na budowę trzeciego i czwartego pasa miały być ogłoszone w roku 2021, ostatecznie stało się to kilka lat później. Teraz zapadły rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności GDDKiA wybrała wykonawcę dwóch odcinków mazowieckich, którym został Strabag. Ta sama firma, oferując cenę na poziomie 321 milionów złotych, okazała się zwycięzcą przetargu na realizację pierwszego odcinka w Łódzkiem, a więc niemal 22 kilometrów od węzła Łyszkowice do granicy województwa. Teraz stawkę uzupełnił Budimex, który ma prowadzić roboty na 24-kilometrowym odcinku Łódź-Północ (skrzyżowanie z autostradą A1) – Łyszkowice.

Na ostatniej prostej pojawiła się jednak komplikacja. Wyniki przetargu na wykonanie odcinka Łyszkowice-woj. mazowieckie, zostały oprotestowane.

– Odwołania złożyły dwa konsorcja: Duna Polska i PRD-M oraz Mirbud i Kobylarnia. Przewidujemy, że postępowanie w Krajowej Izbie Gospodarczej może potrwać dwa tygodnie – mówi Maciej Zalewski, rzecznik łódzkiego oddziału GDDKiA.

Adrian Furgalski, prezes Zespołu Doradców Gospodarczych TOR: – Dziś, niestety, wszyscy wszystkich skarżą i blokują na inwestycjach drogowych. Połowa przetargów ląduje w KIO, a połowa z tego następnie w sądach. I nie 15 dni a kilka miesięcy czeka się na wyrok.

Duże utrudnienia dla kierowców

Początkowo podawano, że inwestycja potrwa ponad dwa lata. Ostatecznie harmonogram został skrócony do kilkunastu miesięcy. W pozytywnym scenariuszu prace mogą zostać ukończone w roku 2027. Wcześniej jednak kierowców czekają potężne utrudnienia. O pokonaniu trasy z Łodzi do Warszawy w normalnym czasie można zapomnieć.

Trasę oddano do użytku w 2012 roku, tuż przed mistrzostwami Europy w piłce nożnej. I już wtedy było wiadomo, że droga nie jest produktem w pełni gotowym

Przebudowa A2 będzie się odbywać „pod ruchem", a GDDKiA deklaruje, że przez cały czas utrzymane zostaną po dwa pasy ruchu w każdym kierunku. Będą on jednak znacznie węższe, zapowiedziano też ograniczenie dopuszczalnej prędkości o połowę – ze 140 do 70 kilometrów na godzinę.

Roboty pod ruchem zawsze są problemem dla płynności, a tutaj mamy jeden z najbardziej obciążonych odcinków w Polsce. Więc czeka kierowców wielkie wyzwanie. Polecam pociągi – mówi Adrian Furgalski.

Obawy nieco łagodzi dr Michał Beim, ekspert w dziedzinie infrastruktury, związany z Instytutem Sobieskiego. Jego zdaniem na pewno wydłuży się czas przejazdu, ale niekoniecznie zmniejszy „pojemność" autostrady.

– Wszystko będzie zależeć od szczegółów, dopóki nie widzimy projektu organizacji robót, ciężko jest prognozować. Ale co do zasady, w całej Europie dąży się do dynamicznego zarządzania ruchem. Natężenie na poziomie na przykład 110 tysięcy aut na dobę jest wolumenem, który w ciągu dnia rozkłada się nierównomiernie. Na niemieckich autostradach zarządza się nim poprzez obniżanie dynamicznymi znakami maksymalnej prędkości do 100, 80 a nawet 60 km/h, automatycznie aktywizując fotoradary. I właśnie w przedziale 60-80 km/h uzyskuje się największą pojemność autostrady – mówi dr Beim.

Ekspert dodaje, że ten mechanizm, we wspominanym przypadku naturalny, może się sprawdzać także przy remoncie drogi.

– Nie mówię, że nie będzie problemów, bo może pasy będą nieciekawie wyznaczone. Ale sama teoria wskazuje, że im szybciej się jedzie, tym większe są odstępy między pojazdami. Przy mniejszej prędkości one maleją. Więc jeśli nie będzie niespodzianek typu ograniczenie do 30 km/h, można zachować kompromis między w miarę płynną, szybką jazdą i zachowaniem przepustowości – tłumaczy.

W praktyce wiele może zależeć od tego, czy ograniczenia będą respektowane przez kierowców i skutecznie egzekwowane. Z pojawiających się w przestrzeni medialnej doniesień wynika, że na autostradzie ma funkcjonować odcinkowy pomiar prędkości.

Jak objechać korki

Komplikacje na autostradzie A2 bez wątpienia skłonią część kierowców do poszukiwania alternatywnych tras. Dostępne są różne rozwiązania w zależności od tego, kto skąd i dokąd zmierza.

Z samej Łodzi do Warszawy można dojechać „starą" trasą, a więc kierując się drogą krajową 72 przez Brzeziny do Rawy Mazowieckiej, gdzie znajduje się węzeł na drodze ekspresowej S8 prowadzącej do stolicy.

Kierowcom z Wrocławia, Sieradza, Zduńskiej Woli poruszającym się na wschód trasą S8 można zalecić zjazd na węźle Łódź-Południe (skrzyżowanie S8/A1 koło Rzgowa) nie na północ, lecz południe, by autostradą A1 dojechać w rejon Piotrkowa Trybunalskiego i stąd dalszym odcinkiem S8 podążać w stronę Warszawy.

Alternatywą dla ruchu tranzytowego przez „łódzkie" odcinki A1 i A2 dla kierowców z południa Polski (np. Śląska) może być trasa ekspresowa S7 z Krakowa do Warszawy.

Od strony północnej autostradę można z kolei ominąć korzystając z równoległej drogi krajowej 92 (stara „dwójka), przebiegającej przez Kutno, Łowicz i Sochaczew. Kierowcy z Łodzi dojadą do niej kierując się DK14 przez Stryków, w kierunku Łowicza.

Dodatkowo mogą się pojawić nadprogramowe rozwiązania kolejowe. Decyzji jeszcze nie ma, ale 18 kwietnia serwis Forsal.pl podał, że drogowcy rozmawiają z PKP Intercity o uruchomieniu większej liczby połączeń na trasie Łódź-Warszawa. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34431731

Tuszyn, 27.04.2026 r.

OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA MIASTA TUSZYNA

o rozpoczęciu ponownych konsultacji społecznych w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Tuszyna obejmującej część terenu targowisk w Tuszynie.

Na podstawie art. 17 pkt 11 w trybie art.8h ust. 1 ustawy dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538) oraz art. 29 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112, ze zm.), w związku z uchwałą uchwały Nr LXXX/554/2023 Rady miejskiej w Tuszynie z dnia 31 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Tuszyna obejmującej część terenu targowisk w Tuszynie

zawiadamiam

o przeprowadzeniu w dniach **od 27 kwietnia 2026 r. do 26 maja 2026 r**. konsultacji społecznych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- **zbieranie uwag do projektu zmiany planu w terminie od 27 kwietnia 2026 r. do 26 maja 2026 r.;**
- **dyżur projektanta odbędzie się w dniu 07.05.2026 r. w godzinach 15.30 – 16.00 w siedzibie Urzędu Miasta Tuszyna, ul. Piotrkowska 2/4, 95-080 Tuszyn, w sali konferencyjnej;**
- **spotkanie otwarte odbędzie się w dniu 07.05.2026 r. o godzinie 16.00 w siedzibie Urzędu Miasta Tuszyna, ul. Piotrkowska 2/4, 95-080 Tuszyn, w sali konferencyjnej.**

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta w Tuszynie, a także w Biuletynie Informacji Publicznej: https://tuszyn.info.pl/artykul/zmiana-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-miasta-tuszyna-obejmujaca-czesc-terenu-2

Składający uwagi zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko, należy składać **wyłącznie za pomocą „Formularza Pisma Dotyczącego Aktu Planowania Przestrzennego"** w nieprzekraczalnym terminie do dnia **26 maja 2026 r.:**

– w formie papierowej na adres: Urzędu Miasta Tuszyna, ul. Piotrkowska 2/4, 95-080 Tuszyn,

– w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: tuszyn@tuszyn.info.pl, elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP: /UGTuszyn/SkrytkaESP,

Formularz **Pisma Dotyczącego Aktu Planowania Przestrzennego** dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Tuszyn: https://tuszyn.info.pl/artykul/zmiana-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-miasta-tuszyna-obejmujaca-czesc-terenu-2

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Tuszyna.

Administratorem Danych Osobowych jest Gmina Tuszyn – Burmistrz Miasta Tuszyna.

Dane przetwarzane są w celu realizacji czynności urzędowych. Masz prawo do dostępu, sprostowania, ograniczenia przetwarzania danych.

Więcej informacji znajdziesz na stronie www.tuszyn.info.pl w zakładce ochrona danych osobowych.

BURMISTRZ MIASTA TUSZYNA
mgr inż. Witold Małecki

1 S2

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34431745

Burmistrz Miasta i Gminy Parzęczew podaje do publicznej wiadomości,

że wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Parzęczew, ul. Południowa 1, w terminie od dnia 08.04.2026 r. do dnia 29.04.2026 r. i opublikowany na stronie internetowej www.parzeczew.pl.

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34431737

MOSiR w Łodzi ogłasza publiczny przetarg ustny (aukcję)

na wysokość dziennej stawki czynszu dzierżawnego za 1 m² punktów handlowych lub gastronomicznych znajdujących się na terenie obiektów rekreacyjnych administrowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi (II).

Szczegółowe informacje pod nr tel.: 42 272 14 10 lub na stronie internetowej www.mosir.lodz.pl w zakładce "BIP"

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34431736

MOSiR w Łodzi ogłasza dwa publiczne przetargi ustne (aukcje):

na wysokość dziennej stawki czynszu dzierżawnego za 1 m² punktów handlowych lub gastronomicznych oraz miesięcznej stawki czynszu dzierżawnego za 1 m² ogródków gastronomicznych na terenie pływalni sezonowych przy ul. Głowackiego 10/12 i ul. Sobolowej 1

oraz na wysokość miesięcznej stawki czynszu za 1 m² najmu sezonowego lokalu gastronomicznego na terenie pływalni odkrytej „Wodny Raj".

Szczegółowe informacje pod nr tel.: 42 272 14 10 lub na stronie internetowej www.mosir.lodz.pl w zakładce "BIP".

eprasa.pl 582ad488e8

Edukacja

Matura w Szkole w Chmurze

Szkoła w Chmurze przeprowadzi egzaminy maturalne w tym roku w trzech miastach, w tym w Poznaniu. Tu głównym centrum egzaminacyjnym będzie ENEA Stadion, gdzie powstaje tymczasowe miasteczko z halami dla kilku tysięcy maturzystów.

Maria Bielicka

Matura w tym roku odbywa się między 4 a 30 maja. Fundacja Szkoła w Chmurze egzaminy przeprowadzać będzie w trzech miastach: w Warszawie, Poznaniu i Kutnie. Łącznie zamiar zdawania matury zgłosiło fundacji ponad 8,3 tys. uczniów. W samym Poznaniu do egzaminów przystąpi 3,2 tys. osób. W Warszawie zgłosiło się 5 tys. osób, dla nich powstaje wielkie miasteczko egzaminacyjne przy stadionie Legii przy Łazienkowskiej. W Kutnie natomiast maturę zdawać będzie niewielka grupa, bo tylko 60 osób.

Wśród zdających w Poznaniu jest Antonina. – Chmura mnie uratowała, po prostu nie lubiłam chodzenia do szkoły, bo nie miałam fajnych relacji towarzyskich i czułam się trochę z boku. Do tego jeszcze dojazdy spod Poznania zajmowały mi tyle czasu, że wracałam do domu wykończona, a tu trzeba było siadać do nauki. Dzięki Szkole w Chmurze zyskałam sporo czasu – opowiada. Przyznaje, że matury się boi: Ale tego egzaminu to chyba każdy się boi, więc też jakoś specjalnie nie panikuję.

– Matura to nie jest najważniejszy dzień w życiu. To może być ważny dzień dla kogoś, kto planuje kontynuować naukę na wyższej uczelni w Polsce. Ale już dla naszych uczniów planujących studiowanie w USA nie ma aż takiego znaczenia. Wynik nie stanowi też o wartości naszych uczniów. To tylko informacja zwrotna o tym, w jakim stopniu danego dnia nasza uczennica czy nasz uczeń odnaleźli się w formule zaproponowanej przez CKE, a ich sposób myślenia wpisał się w klucz odpowiedzi przygotowany w tym roku – mówi Kamil Stachowiak, dyrektor Szkoły w Chmurze w Poznaniu.

Pod namiotami wygodniej niż na MTP

Poznań był maturalnym centrum Szkoły w Chmurze już w 2024 r. Wówczas jednak egzaminy odbywały się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Dlaczego teraz jest inaczej? – Zdecydowaliśmy się postawić miasteczko, bo taka formuła sprawdziła się w Warszawie – mówi Michał Cieśla, rzecznik Fundacji Szkoły w Chmurze. – Chodzi o to, że w ten sposób łatwiej wydzielić odpowiednie pomieszczenia. Zresztą w Poznaniu nie ma budynku, który sprostałby wszystkim wytycznym dotyczącym zasad organizowania egzaminów maturalnych.

• **Poznańskie miasteczko będzie mogło przyjąć jednocześnie blisko 4,5 tys. maturzystów** FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Na terenie kompleksu ENEA Stadion przygotowane zostaną cztery hale egzaminacyjne. Trzy największe sale pomieszczą po 950 uczniów, czwarta, mniejsza, przewidziana jest na około 250 zdających. – Poznańskie miasteczko będzie mogło przyjąć jednocześnie blisko 4,5 tys. maturzystów, ale pełne obłożenie nie jest planowane – zaznacza Cieśla.

Maturzyści będą również korzystać z zaplecza konferencyjnego ENEA Stadion – 28 sal przeznaczonych będzie na egzamin maturalny, a 22 – na egzamin ósmoklasisty, który też odbywać się będzie w maju. Miasteczko służyć ma jednak tylko w czasie matur pisemnych – egzaminy ustne odbywać się będą w 21 salach siedziby Stowarzyszenia Księgowych przy ul. Ziębickiej.

Na potrzeby tegorocznych egzaminów maturalnych Szkoła w Chmurze zamówiła 10 tys. stolików i krzeseł. Do kompleksu ENEA trafi 3400 sztuk – to ładunek na trzy tiry. Sam montaż miasteczka maturalnego zajmie 16 dni, ale łączny czas przygotowań, wliczając przystosowanie głównego obiektu i rozstawienie mebli, to 28 dni. Obsługą tak dużego centrum egzaminacyjnego zajmie się 215 osób, natomiast przeprowadzeniem egzaminów – 450 egzaminatorów.

Dużur psychologów i pedagogów

Rzecznik Chmury zaznacza, że w czasie egzaminów dyżurować będą psycholodzy i pedagodzy, gotowi wesprzeć zdających w sytuacjach stresowych lub kryzysowych. Działać tu też będzie strefa, w której rodzice, przy kawie i ciastku, będą mogli poczekać na koniec egzaminów.

Szkoła w Chmurze to największe w Polsce centrum edukacji domowej, pod którego nadzorem kształci się ponad 30 tys. uczniów. Placówka oferuje im wsparcie ze strony nauczycieli i edukatorów w formule online lub stacjonarnych warsztatów. Uczniowie mogą także uczyć się zupełnie sami, bez niczyjej pomocy. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34431813

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis odeszli.pl

www.nekrologi.wyborcza.pl/34431792

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

prof. dr hab.

Krystyny Pecold

wieloletniego Kierownika Katedry Okulistyki i Kliniki Okulistycznej UMP w Poznaniu,
wybitnej lekarki, Przewodniczącej Polskiego Towarzystwa Okulistycznego w latach 1992-1998,
wieloletniej Przewodniczącej Oddziału Wielkopolskiego
Polskiego Towarzystwa Okulistycznego
oraz Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Okulistycznego.

Rodzinie Pani Profesor

składamy wyrazy współczucia.

Zarząd i Członkowie
Oddziału Wielkopolskiego Polskiego Towarzystwa Okulistycznego

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34431812

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis odeszli.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34431683

czerwonak zobacz więcej

WÓJT GMINY CZERWONAK

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2, art. 37 ust.1 i art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) informuje, że w dniu 27 kwietnia 2026 r. został wywieszony do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ul. Źródlana 39, **Wykaz** nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czerwonak, przeznaczonej do zbycia w trybie przetargowym Zarządzeniem Wójta Gminy Czerwonak Nr 110/2026 z 21.04.2026 r. położonej w miejscowości Kicin, przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub usługowej „2MN/U".

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ***pok. 213, tel. 61/ 65-44-254, 61/ 65-44-285.***

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34431678

czerwonak zobacz więcej

WÓJT GMINY CZERWONAK

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2, art. 37 ust.1 i art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) informuje, że w dniu 27 kwietnia 2026 r. został wywieszony do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ul. Źródlana 39, **Wykaz** nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czerwonak, przeznaczonej do zbycia w trybie ustnego przetargu ograniczonym Zarządzeniem Wójta Gminy Czerwonak Nr 109/2026 z 21.04.2026 r. położonej w miejscowości Potasze, przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod teren infrastruktury technicznej – elektroenergetyka „E".

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ***pok. 213, tel. 61/ 65-44-254, 61/ 65-44-285.***

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34431593

czerwonak zobacz więcej

WÓJT GMINY CZERWONAK OGŁASZA*

II USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dzierżawę nieruchomości położonych w miejscowości Bolechowo, stanowiących własność Gminy Czerwonak oznaczonych geodezyjnie:

obręb Bolechowo,

- działka nr 383/17, o pow. dzierżawy 4,6016 ha
- działka nr 385/17, o pow. dzierżawy 0,7210 ha

o łącznej pow. 5,3226 ha

księga wieczysta PO1P/00092928/6

Ustala się wadium w wysokości 11 160,00 zł brutto

Wadium na działki należy wpłacać w formie pieniężnej na konto Urzędu Gminy Czerwonak:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. nr 78 1020 4027 0000 1302 1636 7338 z dopiskiem „przetarg – dzierżawa działki nr 383/17 oraz 385/17" - najdalej do dnia 12 maja 2026 r.

Za dzień wpłaty wadium uznaje się datę wpływu środków pieniężnych na konto Urzędu Gminy Czerwonak.

Przetarg odbędzie się 18 maja 2026 r. o godz. 11:00 w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ul. Źródlana 39, pok. 01.

Uwaga: *Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy Czerwonak ul. Źródlana 39 - Wydział Regulacji i Obrotu Nieruchomościami, pok. 213, tel. 61/65-44-285, 61/65-44-253. Ogłoszenie o I ustnym przetargu nieograniczonym wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Czerwonak (parter i II piętro), oraz zamieszczono na: stronie internetowej Urzędu Gminy Czerwonak www.czerwonak.pl, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.czerwonak.pl/public.*

**Wyciąg z ogłoszenia o II ustnym przetargu nieograniczonym.*

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34431548

PREZYDENT MIASTA PIŁY
ogłasza drugi przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości położonej w Pile przy ul. Motylewskiej

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i katastru, powierzchnia nieruchomości	*Cena wywoławcza miesięcznej stawki czynszu za dzierżawę (netto[1]):* **360,00 zł**	*Wysokość wadium:* **72,00 zł**
Piła, ul. Motylewska działka nr **602** (obręb 36, Bi) – część powierzchnia do dzierżawy: **36 m²** cel dzierżawy: **pod zabudowę obiektami handlowymi, celem prowadzenia działalności gospodarczej – sprzedaż kwiatów i zniczy**	*Termin i miejsce części jawnej przetargu:* ***15 maja 2026 r. o godz. 9⁰⁰*** w siedzibie Urzędu Miasta Piły – Piła (64-920) plac Staszica 10, sala 229 C, II piętro, *Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:* **– www.bip.piła.pl** w zakładce *Przetargi na nieruchomości i ruchomości gminne,* **– www.piła.pl** w zakładce *Przetargi-Nieruchomości,* – tablica informacyjna Urzędu Miasta Piły.	

[1] Do miesięcznej stawki czynszu za dzierżawę netto ustalonej w drodze przetargu dolicza się podatek VAT, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, z późn. zm.).

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Piły – Piła (64-920) plac Staszica 10, pokój 126 nr tel. 67/2104205, e-mail: wgn@um.pila.pl, w godzinach pracy Urzędu.

1 S2

eprasa.pl 582ad488e8

Notariusz, na którego wylał się hejt po ślubowaniu sędziów TK w Sejmie:

To się posunęło za daleko

– **To przypadek, że akurat trafiło na mnie.** Ludzie często nie rozumieją, kim jest notariusz – mówi „Wyborczej" Dariusz Kramarz.

Paweł Wojciechowski

Groźby, obelżywe maile, fałszywe zlecenia dla kancelarii – warszawski notariusz Dariusz Kramarz mierzył się z falą hejtu po tym, jak pojawił się w Sejmie, aby sporządzić protokół notarialny ze ślubowania sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

W połowie marca Sejm wybrał sześcioro sędziów TK. Na zaproszenia prezydenta Karola Nawrockiego dwoje z nich złożyło ślubowanie w Pałacu Prezydenckim. Przedstawiciele KPRP mówili, że sytuacja czworga pozostałych „jest analizowana", gdyż według prezydenckiej kancelarii w Sejmie doszło do nieprawidłowości.

9 kwietnia, podczas uroczystości w sejmowej Sali Kolumnowej, tych czworo sędziów złożyło ślubowanie zawierające formułę, że robią to „wobec prezydenta". Ślubowanie ponownie złożyło też dwoje sędziów TK, którzy już wcześniej zrobili to w obecności prezydenta. Następnie wszyscy przekazali pisemne roty ślubowań w biurze podawczym Kancelarii Prezydenta.

Notariusz: To pierwszy raz w mojej zawodowej karierze

Po ślubowaniu notariusz, Dariusz Kramarz, opuścił budynek Sejmu z towarzyszącą mu kamerą telewizji Republika. W napastliwy sposób był pytany o to, co robił w Sejmie. Nie skomentował. O komentarz pokusił się natomiast (dla portalu „Do Rzeczy") prof. Paweł Czubik, sędzia Sądu Najwyższego i były notariusz.

„Albo w Sejmie miała miejsce czynność prywatna bez skutków publicznoprawnych, albo notariusz naruszył prawo" – powiedział prof. Czubik.

Temat podchwyciły wszystkie prawicowe media, a na notariusza wylała się lawina obraźliwych komentarzy. W publikacjach wytknięto notariuszowi informacje, jakie zamieszczał na prywatnym profilu w mediach społecznościowych: że popiera działania Waldemara Żurka oraz ogląda telewizję TVN.

– To posunęło się za daleko, ale minęły dwa tygodnie, miały miejsce inne wydarzenia polityczne, i ten hejt już trochę się wypalił – mówi „Wyborczej" Dariusz Kramarz.

– Przyznam, że to pierwsza tego typu sytuacja w moim życiu zawodowym. Przypomniała mi się sytuacja z 1995 roku, kiedy to prokurator Wiolantyna Mataniak została na ulicy oblana kwasem solnym. Za prokuratorką stanęło wówczas całe środowisko prawnicze. I ja również od większości dostaję wyrazy wsparcia.

Notariusz przyznaje, że wobec fali nienawiści nie został bezczynny. – Uważam, że to jest swego rodzaju ryzyko zawodowe związane z wykonywaniem swoich czynności zgodnie z literą prawa. Ale część komentarzy już została usunięta. Niektórzy nie tyle mnie obrażali, co naigrywali się, próbując zlecić mojej kancelarii fałszywe zlecenia – komentuje Kramarz. – Moja kancelaria znajduje się na ul. Wiejskiej, najbliżej budynku Sejmu. To był przypadek, że akurat trafiło na mnie – mówi notariusz. – Ludzie często nie rozumieją, kim jest notariusz. Ja zrozumiałem, na czym polega ten zawód dopiero pod koniec studiów – słyszymy od naszego rozmówcy. Jak tłumaczy, notariusze wykonują swoje obowiązki, które nie muszą być wyrazem ich osobistych obowiązków.

Rada zwróciła też uwagę, że za obecny kryzys związany z powołaniami sędziów do TK odpowiada prezydent Karol Nawrocki

ORA w Gdańsku: wyrażamy solidarność z notariuszem

Za warszawskim notariuszem stanęły różne organizacje prawnicze w kraju. Najpierw uchwałę podjęła Krajowa Rada Notarialna.

„Krajowa Rada Notarialna stanowczo sprzeciwia się wszelkim przejawom hejtu, mowy nienawiści, agresji i niegodnego traktowania notariuszy w życiu publicznym, w tym w mediach tradycyjnych i społecznościowych. Próby podważania godności osobistej i zawodowej notariuszy stanowią naruszenie godności i funkcji całego notariatu" – czytamy w stanowisku KRN.

Przypomniano również, że „notariusze są uprawnieni do sporządzania protokołów notarialnych, dokumentujących przebieg różnego rodzaju czynności i zdarzeń, mogących wywoływać skutki prawne".

Kilka dni temu podobne stanowisko (wyrażone w formie uchwały) zajęła Okręgowa Rada Adwokacka w Gdańsku.

„Prawnik nie jest powołany do politycznej oceny zdarzeń, lecz do świadczenia pomocy prawnej i wykonywania swoich obowiązków zgodnie z prawem. Dotyczy to każdego zawodu prawniczego" – podkreśliła ORA w Gdańsku.

I dalej: „Tak jak notariusz nie powinien być oceniany przez pryzmat politycznej oceny zdarzenia, przy którym wykonuje czynność zawodową, tak samo adwokat nie może być utożsamiany ze swoim klientem. Adwokat ma pomagać, a nie być oceniany przez porównanie do osoby, której udziela pomocy prawnej, a nie do jej czynów".

Rada zwróciła też uwagę, że za obecny kryzys związany z powołaniami sędziów do TK odpowiada prezydent Karol Nawrocki.

„Według licznych autorytetów prawniczych źródłem obecnego kryzysu wokół Trybunału Konstytucyjnego pozostaje bezczynność innego organu Państwa, który blokuje możliwość odbudowy autorytetu Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał powinien na nowo stać się fundamentem stojącym na straży praw i wolności obywatelskich" – czytamy w uchwale. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34431802

Gdański Zarząd Zieleni

OGŁOSZENIE
o naborze

DYREKTOR GDAŃSKIEGO ZARZĄDU ZIELENI
Aleja Grunwaldzka 103 A, 80-244 GDAŃSK

na podstawie art. 11 ust.1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1135)

ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze:

Specjalista\ Specjalistka ds. projektów i pozyskiwania funduszy (1 etat)

w Dziale Projektowania Przestrzeni Publicznej na czas zastępstwa

Szczegółowe wymagania stawiane kandydatom, zakres zadań wykonywanych na danym stanowisku oraz niezbędne dokumenty aplikacyjne podane są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.gdansk.pl lub www.gzz.gda.pl.

Termin składania dokumentów aplikacyjnych od dnia **24.04.2026 r.** do dnia **11.05.2026 r.** (liczy się data wpływu do GZZ).

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34431856

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 25 maja 2026 r. o godz. 11.00 piąty ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w obrębie 18 miasta Malborka przy ul. Szerokiej, mające urządzoną księgę wieczystą KW GD1M/00023779/7:

l.p.	Nr działki	Pow. działki w ha	KW	Cena nieruchomości (VAT 23%)
1	213/6, 213/8	0.1469	GD1M/00023779/7	172 552 zł
2	213/7	0.1071	GD1M/00023779/7	126 152 zł

Warunki nabycia nieruchomości:

wadium w kwocie - **15 000 zł** (piętnaście tysięcy złotych) za każdą działkę płatne najpóźniej do **21 maja 2026 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty wadium uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie depozytowym Miasta Malborka.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 6290400 w. 470, 471, 472, i w zakresie zabudowy 431, 432). Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na stronie www.bip.malbork.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka

OGŁOSZENIE

„WYBORCZA" ZAPRASZA

XIV TURNIEJ O PUCHAR Gazety Wyborczej Trójmiasto

9 MAJA, OD GODZ. 9, STADION MOSIR SOPOT

Wspieramy dzieło ks. Kaczkowskiego
Gramy dla Puckiego Hospicjum

ORGANIZATOR:

wyborcza.pl TRÓJMIASTO

REKLAMA

SPONSORZY GŁÓWNI:

GDANSK LECH WALESA AIRPORT

ERGO HESTIA

SPONSORZY:

Gdańskie Autobusy i Tramwaje

GRUPA ZDUNEK

ALLCON

Grupa GPEC

1 S2

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34431782

NOWOŚĆ

Słówko
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

POBIERZ Z Google Play

Pobierz w App Store

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34431748

WÓJT GMINY USTKA

Działając w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 poz. 399) podaje do publicznej wiadomości, że w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w siedzibie Urzędu Gminy Ustka, ul. Dunina 24, 76-270 Ustka na tablicy ogłoszeń (parter) **w okresie od 27 kwietnia 2026 r. do 18 maja 2026 r. zostanie zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do: wydzierżawienia w trybie przetargu nieograniczonego na okres 10 lat nieruchomości Nr 3/3 i 3/2 (część), obręb Machowinko.**

eprasa.pl 582ad488e8

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Z głębokim żalem żegnamy

prof. dr hab. n. med.

Krystynę Pecold

wybitną okulistkę, Mentora, Nauczyciela
i Promotora dla wielu pokoleń lekarzy.
Jej wiedza, oddanie i pasja na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Rodzinie i Bliskim

składamy szczere wyrazy współczucia.

Zespół Oddziału Okulistycznego
Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu

www.nekrologi.wyborcza.pl/34431665

Prezesowi Krajowej Rady Notarialnej

Aleksandrowi Szymańskiemu

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

z powodu śmierci

Taty

składają

Rada i Notariusze Izby Notarialnej w Warszawie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34431600

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Prof. dr hab. n.med.

Krystyny Pecold

wybitnej specjalistki okulistyki,
autorytetu dla wielu pokoleń wielkopolskich lekarzy.

Rodzinie oraz Najbliższym

składamy
wyrazy szczerego współczucia.

Lekarze Stowarzyszenia Medici Integri

www.nekrologi.wyborcza.pl/34431709

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Żyją, póki pamiętamy

Wejdź na serwis **odeszli.pl**
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA BARTOSZYCE O G Ł A S Z A II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ODDANIE W DZIERŻAWĘ NIERUCHOMOŚCI.

Działka Nr 206/4, obręb 1, przy ul. Cilmanowicza w Bartoszycach, z której do wydzierżawienia przeznacza się działkę o pow. 20 m2. Działka przeznaczona jest do oddania w dzierżawę na okres 10 lat, w celu budowy garażu.

Wywoławcza stawka czynszu dzierżawnego wynosi **1,70 zł/m2 miesięcznie**. Do czynszu dzierżawnego zostanie doliczony podatek VAT w wys. 23%. Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się dnia **28 maja 2026 r.** o godzinie 9.00 w pok. Nr 9 Urzędu Miasta Bartoszyce (Urząd Stanu Cywilnego). Wadium wynosi **200,00 zł** i płatne jest do dnia **22 maja 2026 r**.

Osoby przystępujące do przetargu winny zapoznać się z Regulaminem przetargu dostępnym na stronach www.bip.bartoszyce.pl, www.bartoszyce.pl oraz w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Bartoszyce ul. Boh. Monte Cassino 1 w Bartoszycach, pok.32, tel. 89 762 98 54.

Olsztyn/34431946

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 25 maja 2026 r. o godz. 10.30 piąty ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w obrębie 17 miasta Malborka na os. Słupecka II, mające urządzoną księgę wieczystą KW GD1M/00036730/6:

l.p.	*Nr działki*	*Pow. działki w ha*	*Obręb*	*Cena nieruchomości (VAT 23%)*
1	74/16	0.1168	17	113 784 zł
2	74/17	0.1198	17	116 599 zł

Warunki nabycia nieruchomości:

wadium w kwocie - 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) za każdą działkę płatne najpóźniej do 21 maja 2026 r. przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty wadium uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie depozytowym Miasta Malborka.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 6290400 w. 470, 471, 472, i w zakresie zabudowy 431, 432). Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na stronie www.bip.malbork.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka

Gdańsk/34431851

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 25 maja 2026 r. o godz. 10.00 piąty ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości lokalowej, stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość lokalowa położona w budynku przy ul. Łokietka 22, KW GD1M/00015717/6. Budynek w zabudowie szeregowej, rok budowy 1925. Budynek dwurodzinny, dwukondygnacyjny, jednoklatkowy, podpiwniczony.

l.p.	*adres*	*Pow. lokalu*	*Nr działki*	*pow. działki*	*udział w działce*	*cena lokalu (VAT zw)*
1	ul. Łokietka 22/1	39,60 m2	121/1	282 m2	0.4595	163 654 zł

Warunki nabycia nieruchomości:

wadium w kwocie 15 000 zł (piętnaście tysięcy złotych) płatne najpóźniej do 21 maja 2026 r. przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA Nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka. Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, p. 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania - tel. 55 6290400 w. 458, 470, 471, 472. Nieruchomość udostępni zainteresowanym do oglądania Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Malborku Sp. z o.o. we wcześniej uzgodnionym terminie - tel. 55 629 86 00.

Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na stronie www.bip.malbork.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka

Gdańsk/34431850

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

eprasa.pl 582ad488e8

BURMISTRZ MIASTA LĘBORKA
podaje do publicznej wiadomości,

że w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Lęborku w okresie od dnia 28.04.2026 r. do dnia 19.05.2026 r. zostanie zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do użyczenia z zasobów Gminy Miasto Lębork, stanowiącej część działki nr 34/3 obr. 3 miasta Lęborka przy ul. Orlińskiego.

Wykaz zostanie wywieszony na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Lęborku – w budynku E, I piętro, obok pokoju 10, licząc od dnia następnego od dnia ukazania się niniejszej informacji w prasie.

Burmistrz Miasta Lęborka
Jarosław Litwin

wybierzLębork.pl

Gdańsk/34431184

BURMISTRZ MIASTA LĘBORKA
informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lęborku , przy ul. Armii Krajowej 14 zbiorczego wykazu nieruchomości gruntowych z wyłącznym przeznaczeniem na poprawienie warunków zagospodarowania posiadanej nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia z zasobów Gminy Miasto Lębork.

Wykaz zostanie wywieszony na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Lęborku – w budynku E, I piętro, obok pokoju 10, na okres 21 dni, licząc od dnia następnego od dnia ukazania się niniejszej informacji w prasie.

Burmistrz Miasta Lęborka
Jarosław Litwin

wybierzLębork.pl

Gdańsk/34431185

Skwierzyna Miasto Królewskie

Burmistrz Skwierzyny

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026r. poz. 399)

informuje, że Zarządzeniem Nr 0050.68.2026 z dnia 22 kwietnia 2026r. podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Skwierzyna, przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej.

Wykaz wywieszony jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Skwierzynie na tablicy ogłoszeń *(parter)* oraz opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Skwierzynie.

Lubuskie/34431598

WIP.6721.**3**.2026.IR Ełk, 21.04.2026 r.

OBWIESZCZENIE
Wójta Gminy Ełk

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w gminie Ełk, w obrębie Szeligi Buczki, zwanego „Szeligi -Buczki- Tereny inwestycyjne".

Stosownie do art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024r., poz. 1130 z późń zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024r. poz. 1112 ze zm.),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Ełk uchwały nr XXVIII/209/2026 z dnia 27 marca 2026r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w gminie Ełk, w obrębie Szeligi Buczki, zwanego „Szeligi -Buczki- Tereny inwestycyjne", a także o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jw., w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi do wyżej wymienionego planu i prognozy **w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.**

Wnioski i uwagi należy składać na obowiązującym **formularzu** zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ełk na stronie internetowej pod adresem: https://bip.elk.gmina.pl/wzory-pism-do-aktu-planowania-przestrzennego.html.

Na ww. formularzu składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Ełk na adres: ul. T. Kościuszki 28A, 19-300 Ełk, w formie papierowej lub w formie elektronicznej za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: ug@elk.gmina.pl lub elektronicznej skrzynki podawczej /1996libutc/SkrytkaESP.
Wnioski i uwagi zostaną rozpatrzone przez Wójta Gminy Ełk.

Wójt Gminy Ełk

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Ełk: https://bip.elk.gmina.pl/79-ochrona-danych-osobowych.html

Olsztyn/34431696

WIP.6721.**1**.2026.IR Ełk, 21.04.2026 r.

OBWIESZCZENIE

WÓJTA GMINY EŁK

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w gminie Ełk, w obrębie Przykopka.

Stosownie do art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024r., poz. 1130 z późń zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024r. poz. 1112 ze zm.),

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Ełk uchwały nr XXVIII/212/2026 z dnia 27 marca 2026r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w gminie Ełk, w obrębie Przykopka, a także o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jw., w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi do wyżej wymienionego planu i prognozy **w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.**

Wnioski i uwagi należy składać na obowiązującym **formularzu** zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ełk na stronie internetowej pod adresem: https://bip.elk.gmina.pl/wzory-pism-do-aktu-planowania-przestrzennego.html.

Na ww. formularzu składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Ełk na adres: ul. T. Kościuszki 28A, 19-300 Ełk, w formie papierowej lub w formie elektronicznej za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: ug@elk.gmina.pl lub elektronicznej skrzynki podawczej /1996libutc/SkrytkaESP.

Wnioski i uwagi zostaną rozpatrzone przez Wójta Gminy Ełk.

Wójt Gminy Ełk

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Ełk: https://bip.elk.gmina.pl/79-ochrona-danych-osobowych.html

Olsztyn/34431697

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis
odeszli.pl

IROŚ.6720.1.2025 Świecie nad Osą 27 kwietnia 2026 r.

Ogłoszenie o konsultacjach społecznych projektu Planu Ogólnego dla Gminy Świecie nad Osą

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2026 poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 i 3, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego dla Gminy Świecie nad Osą.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 27.04.2026 r. do 25.05.2026 r. w następujących formach:

1) zbieranie uwag do projektu planu ogólnego w terminie od 27.04.2026 r. do 25.05.2026 r.,
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu **12.05.2026 r. o godz. 16.00** w **Gminnym Ośrodku Kultury w Świeciu nad Osą**, Świecie nad Osą 112, 86-341 Świecie nad Osą oraz **o godz. 18.00 w świetlicy wiejskiej w Lisnowie**, 86-342 Lisnowo,
3) dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu **18.05.2026 w godz. od 15.30 do 17.30** w Urzędzie Gminy Świecie nad Osą, Świecie nad Osą 1, 86-341 Świecie nad Osą.

Projekt planu ogólnego zostaje udostępniony w:

1) w Urzędzie Gminy Świecie nad Osą, Świecie nad Osą 1, 86-341 Świecie nad Osą,
2) na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Świecie nad Osą (https://www.swiecienadosa.4bip.pl/index.php?idg=1&id=1&x=0 w zakładce Planowanie Przestrzenne – Rejestr Urbanistyczny – Akty planowania przestrzennego wraz z uzasadnieniem – Plan Ogólny – Projekt planu ogólnego poddawany konsultacjom społecznym, bądź w zakładce Planowanie Przestrzenne – Plan Ogólny – Projekt planu ogólnego poddawany konsultacjom społecznym)
3) na stronie internetowej (https://www.swiecienadosa.pl/ w zakładce Aktualności)

Uwagi do projektu planu ogólnego można składać wyłącznie za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego.

Formularz w postaci papierowej dostępny jest w Urzędzie Gminy Świecie nad Osą, Świecie nad Osą 1, 86-341 Świecie nad Osą, a w formie dokumentu elektronicznego dostępny jest na stronie internetowej Ministra Rozwoju i Technologii (www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego), w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Świecie nad Osą pod adresem https://www.swiecienadosa.4bip.pl/index.php?idg=15&id=142&x=12&a=1#content

Uwagi można składać w formie:

- papierowej – osobiście w Urzędzie Gminy Świecie nad Osą, Świecie nad Osą 1, 86-341 Świecie nad Osą lub listownie, wysyłając na powyższy adres lub
- elektronicznej – za pomocą poczty elektronicznej na adres gmina@swiecienadosa.pl lub poprzez e-Doręczenia na adres: AE:PL-86042-34899-GCVGD-23.

Składający uwagę do projektu planu ogólnego zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa. Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać na piśmie do Wójta Gminy Świecie nad Osą w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25.05.2026 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Świecie nad Osą. Uwagi złożone po upływie terminu konsultacji pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy
/-/ Małgorzata Taranowicz

KLAUZULA INFORMACYJNA RODO związana z konsultacjami społecznymi dotyczącymi sporządzenia planu ogólnego Gminy Świecie nad Osą

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych informuję, że:

1. Administrator danych osobowych

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Świecie nad Osą, z siedzibą: Świecie nad Osą 1, 86-341 Świecie nad Osą, reprezentowana przez Wójta Gminy Świecie nad Osą.

2. Inspektor Ochrony Danych

Z Inspektorem Ochrony Danych można się skontaktować pod adresem e-mail: iodo@swiecienadosa.pl.

3. Cele przetwarzania danych osobowych

Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w szczególności w celu:

1) przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących sporządzenia i uchwalenia planu ogólnego Gminy Świecie nad Osą,
2) przyjmowania, rejestrowania, analizowania i rozpatrywania uwag oraz wniosków zgłoszonych w toku konsultacji,
3) zapewnienia przejrzystości i jawności procedury planistycznej,
4) dokumentowania przebiegu konsultacji społecznych,
5) archiwizacji dokumentacji związanej ze sporządzeniem planu ogólnego.

4. Podstawy prawne przetwarzania danych

Podstawą prawną przetwarzania Pani/Pana danych osobowych jest:

1) art. 6 ust. 1 lit. c RODO – wypełnienie obowiązków prawnych Administratora określonych w:
– ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (w szczególności przepisach dotyczących planu ogólnego gminy i udziału społeczeństwa w procedurze planistycznej),
– ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym,
– ustawie z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz przepisach wykonawczych,
2) art. 6 ust. 1 lit. e RODO – wykonanie zadania realizowanego w interesie publicznym w zakresie prowadzenia spraw dotyczących ładu przestrzennego, planowania i zagospodarowania przestrzennego gminy.

5. Kategorie przetwarzanych danych

Administrator może przetwarzać w szczególności następujące kategorie Pani/Pana danych:

1) dane identyfikacyjne (np. imię i nazwisko),
2) dane kontaktowe (adres korespondencyjny, adres poczty elektronicznej, nr telefonu – o ile zostaną podane),
3) dane dotyczące nieruchomości lub obszaru, którego dotyczy uwaga lub wniosek,
4) inne dane zawarte w przekazanej uwadze/wniosku oraz utrwalone w protokołach, listach obecności, nagraniach audio/wideo lub dokumentacji fotograficznej z przebiegu spotkań (jeżeli konsultacje przybierają formę spotkań publicznych).

6. Odbiorcy danych

Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych mogą być:

1) organy administracji publicznej i inne podmioty uprawnione do uzyskania danych na podstawie przepisów prawa,
2) podmioty przetwarzające dane na podstawie zawartych z Gminą Świecie nad Osą umów powierzenia (w szczególności podmioty zapewniające obsługę systemów informatycznych, obsługę prawną, archiwizację),
3) osoby fizyczne i prawne zapoznające się z dokumentami stanowiącymi informację publiczną, w zakresie przewidzianym w przepisach prawa.

7. Przekazywanie danych do państw trzecich lub organizacji międzynarodowych

Co do zasady Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państw trzecich ani organizacji międzynarodowych. W przypadku, gdy obowiązek taki wynikałby z przepisów prawa, Administrator zapewni stosowanie odpowiednich zabezpieczeń.

8. Okres przechowywania danych

Dane osobowe będą przechowywane:

1) przez okres niezbędny do przeprowadzenia konsultacji społecznych oraz zakończenia procedury sporządzenia i uchwalenia planu ogólnego Gminy Świecie nad Osą,
2) następnie – przez okres wynikający z przepisów o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz z przepisów w sprawie instrukcji kancelaryjnej i jednolitego rzeczowego wykazu akt stosowanych w Urzędzie Gminy Świecie nad Osą.

9. Prawa osoby, której dane dotyczą

W związku z przetwarzaniem danych osobowych przysługuje Pani/Panu prawo:

1) dostępu do danych i otrzymania ich kopii (art. 15 RODO),
2) sprostowania danych (art. 16 RODO),
3) żądania ograniczenia przetwarzania (art. 18 RODO),
4) wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych – w zakresie, w jakim dane przetwarzane są na podstawie art. 6 ust. 1 lit. e RODO (art. 21 RODO),
5) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa (art. 77 RODO).

10. Obowiązek podania danych

Podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednak:

1) może być konieczne do indywidualnego udzielenia odpowiedzi na zgłoszoną uwagę lub wniosek,
2) brak danych identyfikacyjnych i kontaktowych może uniemożliwić udzielenie odpowiedzi, przy czym nie pozbawia Pani/Pana prawa uczestnictwa w konsultacjach w formie przewidzianej przepisami (np. zgłoszenia uwag anonimowo).

11. Zautomatyzowane podejmowanie decyzji

Pani/Pana dane nie będą przetwarzane w sposób prowadzący do zautomatyzowanego podejmowania decyzji, w tym profilowania.

Bydgoszcz-Toruń/34431724

S2G 1

eprasa.pl 582ad488e8

Gdański Zarząd Zieleni

OGŁOSZENIE
o naborze

DYREKTOR GDAŃSKIEGO ZARZĄDU ZIELENI
Aleja Grunwaldzka 103 A, 80-244 GDAŃSK

na podstawie art. 11 ust.1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1135)

ogłasza nabór na wolne stanowiska urzędnicze w Dziale Uzgodnień:

1. **Od Specjalisty\ Specjalistki do Starszego specjalisty\Starszej specjalistki ds. architektury krajobrazu (1 etat)**
2. **Od Starszego referenta\ Starszej referentki do Starszego specjalisty\ Starszej specjalistki ds. uzgadniania architektury (2 etaty)**

Szczegółowe wymagania stawiane kandydatom, zakres zadań wykonywanych na danym stanowisku oraz niezbędne dokumenty aplikacyjne podane są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.gdansk.pl lub www.gzz.gda.pl.
Termin składania dokumentów aplikacyjnych od dnia **23.04.2026 r.** do dnia **14.05.2026 r.** (liczy się data wpływu do GZZ).

Gdańsk/34431798

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy w Olsztynie,
V Wydział Gospodarczy,
w postępowaniu upadłościowym
Renbud Invest Sp. z o.o.
w likwidacji w Olsztynie
(sygn. akt V GUp 4/12) podaje
do publicznej wiadomości,
iż postanowieniem
z dnia 20.04.2026
roku postanowił:
stwierdzić zakończenie
postępowania upadłościowego.

Od postanowienia przysługuje zażalenie. Zażalenie wnosi się do Sądu Okręgowego w Olsztynie za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Olsztynie, w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od dnia ogłoszenia i obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Opłata za zażalenie wynosi 200zł.

Olsztyn/34431865

Burmistrz Wolina

informuje o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie wykazów o numerach OAS.0050.123.2026.ŻK oraz OAS.0050.124.2026.ŻK nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie: https://bip.gminawolin.pl/artykul/wykaz-nieruchomosci-przeznaczonych-do-zbycia-lub-dzierzawy

Szczecin/34431857

BURMISTRZ
NOWOGRODU BOBRZAŃSKIEGO
informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie Bobrzańskim przy ul. Słowackiego 11 (piętro 1), oraz w biuletynie informacji publicznej

- https://bip.nowogrodbobrz.pl/ został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Nieruchomości stanowią własność Gminy Nowogród Bobrzański

Lubuskie/34431854

Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zrzeszeni”
ul. Grunwaldzka 231 w Bydgoszczy

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w zakresie:

REMONT DACHU W BUDYNKU PRZY UL. SKALAROWA 18 NA O.M. OSOWA GÓRA W ZASOBACH MSM „ZRZESZENI” W BYDGOSZCZY

Dokumentację przetargową można otrzymać w Dziale TE p. 209 od wtorku 28.04.2026r.
Oferty wraz z ceną należy składać w zamkniętych kopertach w terminie
do 13.05.2026r. godz. 12^{00} w sekretariacie MSM „Zrzeszeni” p.206.
Informacji w sprawach przetargu udzielają:
- Kier. Administracji Osowa Góra tel. (052) 372-27-54, 513-060-186
- dział Tech. – Eksploat. tel. 513-059-420.

Zamawiający zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowych negocjacji z wybranymi oferentami oraz prawo swobodnego wyboru oferty, jak też uznania, że przetarg nie dał pozytywnego rezultatu bez podania przyczyny.

Bydgoszcz-Toruń/34431836

BURMISTRZ MIASTA LĘBORKA
informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lęborku, przy ul. Armii Krajowej 14 wykazu w sprawie wydzierżawienia gruntu z wyłącznym przeznaczeniem na plac zabaw dla jednej grupy przedszkolaków, w trybie bezprzetargowym, stanowiącego działkę nr 36/4 oraz część działki nr 48 o powierzchni 332,00 m2, obręb 11 miasta Lęborka, przy ul. Tczewskiej.

Wykaz zostanie wywieszony na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Lęborku

– w budynku E, I piętro, obok pokoju 10, na okres 21 dni, licząc od dnia następnego od dnia ukazania się niniejszej informacji w prasie.

Burmistrz Miasta Lęborka
Jarosław Litwin

wybierzLębork.pl

Gdańsk/34431183

Wójt Gminy Żary
ogłasza

III przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż na własność nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej nr ewidencyjnym działki 456/8 położonej w obrębie Sieniawa Żarska, gmina Żary.

- Nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona **nr działki 456/8 obręb Sieniawa Żarska o pow. 0,0771 ha**;
- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **– 55 000,00 zł netto;**
- **Wadium - 11 000,00 zł;**
- Do ustalonej w wyniku przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami;
- **Księga Wieczysta nr ZG1R/00019545/6**;
- Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań;
- Niezabudowana nieruchomość gruntowa oznaczona nr 456/8 położona w obrębie Sieniawa Żarska, w otoczeniu nieruchomości o przeznaczeniu mieszkalnym jednorodzinnym. W bliskim sąsiedztwie znajduje się zabudowa jednorodzinna, osiedla mieszkaniowe z tzw. działkami plombowymi, na których budowane są budynki kilku lokalowe typu szkieletowego. Działka nie jest ogrodzona oraz ma kształt zbliżony do prostokąta, o prostych granicach, równa, dobrze nasłoneczniona. Działka wymaga uporządkowania. Nieruchomość usytuowana jest za posesją zabudowaną budynkiem mieszkalnym nr 174, dojazd drogami wewnętrznymi dz. nr 599/1 oraz dz. nr 456/10 - z nawierzchnią utwardzoną materiałem nietrwałym. W Sieniawie Żarskiej brak jest sieci kanalizacji sanitarnej, ścieki odprowadzane są do szamb lub ekologicznych oczyszczalni ścieków. Brak sieci gazu ziemnego.
- Nieruchomość zlokalizowana jest na terenie, na który brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz dla ww. działki została wydana decyzja nr 97/2018 o warunkach zabudowy z dnia 30 października 2018 r. znak: RGŚ.6730.97.2018 dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego. Zgodnie z uchwałą nr XLIII/416/22 Rady Gminy Żary z dnia 27 października 2022 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie Gminy Żary, nieruchomość ta nie jest położona na obszarze rewitalizacji bądź obszarze zdegradowanym, czy też na obszarze Specjalnej Strefy Rewitalizacji, o których mowa w art. 8 ust. 1 oraz art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. z 2024 r. poz. 278 ze zm.) oraz art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. z 2024 r. poz. 278 ze zm.). W uchwalonym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Żary, działka nr 456/8 położona w m. Sieniawa Żarska, znajduje się w obrębie terenu oznaczonym jako: M8 – mieszkalnictwo (wielorodzinne i jednorodzinne) obszar zabudowany do adaptacji, E5 – ekologia (lasy, parki, tereny otwarte), obszar rolniczej przestrzeni produkcyjnej (pola) wyłączony z zabudowy;
- I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości gruntowej niezabudowanej przeprowadzony w dniu 19 listopada 2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy Żary, zakończył się wynikiem negatywnym, ponieważ w wyznaczonym w ogłoszeniu przetargowym terminie nie zostało wniesione żadne wadium i nikt nie przystąpił do przetargu.
- II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości gruntowej niezabudowanej przeprowadzony w dniu 4 marca 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Żary, zakończył się wynikiem negatywnym, ponieważ w wyznaczonym w ogłoszeniu przetargowym terminie nie zostało wniesione żadne wadium i nikt nie przystąpił do przetargu.
- **Przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej odbędzie się w dniu 17.06.2026 r. w sali nr 106 (I piętro) Urzędu Gminy Żary, Aleja Jana Pawła II 6 o godzinie 10:00;**
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu na konto Urzędu Gminy Żary, Aleja Jana Pawła II 6, **PKO BP** n**r 85 1020 5402 0000 0202 0351 3421** w takim terminie, aby najpóźniej **w dniu 12.06.2026 r.,** wymagana kwota znajdowała się na koncie Urzędu Gminy;
- **W tytule wpłaty należy podać imię i nazwisko uczestnika przetargu oraz zaznaczyć: Wadium przetarg w dniu 17.06.2026 r., działka nr 456/8 Sieniawa Żarska;**
- Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Żary przy Al. Jana Pawła II 6, w pokoju nr 210 (II piętro) lub pod numerem telefonu 68-470 73 08.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie zamieszczone na stronie internetowej Gminy Żary www.gminazary.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Żary www.bip.gminazary.pl oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu.

Żary – 22 kwietnia 2026 r.

/ - / Wójt Gminy Żary
Leszek Mrożek

Lubuskie/34431811

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W SZCZECINIE

GM. DĘBNO, obręb Ostrowiec

powierzchnia	110/41 wraz z udz. 1/35 w dz. nr 110/42 pow. 0,1339 ha, 110/39 wraz z udz. ½ w dz. nr 110/25 pow. 0,1408 ha, 110/26, 110/60 wraz z udz. ½ w dz. nr 110/25 pow. 0,2216 ha, 110/40 pow. 0,1215 ha, 110/37 wraz z udz. 1/35 w dz. nr 110/42 pow. 0,1322 ha, 110/38 wraz z udz. 1/35 w dz. nr 110/42 pow. 0,1322 ha, 110/27 wraz z udz. 1/35 w dz. nr 110/42 wraz z udziałem ¼ w dz. nr 110/61, 110/28 pow. 0,1934 ha, 110/36 wraz z udz. 1/35 w dz. nr 110/42 wraz z udziałem ¼ w dz. nr 110/61, 110/28 pow. 0,1934 ha,
zabudowana	nie
przeznaczenie	UTL-4, KW-4g, KW-4a, KW-4, KX Uchwalony w 2002 r. miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje dla nieruchomości przeznaczenie: pod działki letniskowe, pod drogi wewnętrzne, ciągi piesze.
przewidywany termin sprzedaży	maj 2026 r.
lokalizacja	• województwo: zachodniopomorskie • powiat: myśliborski • gmina: Dębno obręb i nr działek: Ostrowiec, nr: 110/41 wraz z udz. 1/35 w dz. nr 110/42 -**127 900,00** zł, 110/39 wraz z udz. ½ w dz. nr 110/25 pow. 0,1408 ha -**137 000,00** zł, 110/26, 110/60 wraz z udz. ½ w dz. nr 110/25 pow. 0,2216 ha – **164 500,00 zł**, 110/40 pow. 0,1215 ha – **121 000,00 zł,** 110/37 wraz z udz. 1/35 w dz. nr 110/42 pow. 0,1322 ha – **120 300,00 zł,** 110/38 wraz z udz. 1/35 w dz. nr 110/42 pow. 0,1322 ha – **120** 200,00 zł**,** 110/27 wraz z udz. 1/35 w dz. nr 110/42 wraz z udziałem ¼ w dz. nr 110/61, 110/28 pow. 0,1934 ha – **158 200,00 zł** , 110/36 wraz z udz. 1/35 w dz. nr 110/42 wraz z udziałem ¼ w dz. nr 110/61, 110/28 pow. 0,1934 ha **– 166 700,00 zł**,
odległość do najbliższego	• miasta wojewódzkiego: Szczecin ok 91 km, • miasta Gorzów Wielkopolski ok. 38 km • drogi krajowej lub autostrady oznaczenie: S3 – ok 30 km. • droga krajowa nr DK 23 – ok 700 m, lotniska nazwa: Goleniów– ok. 108 km
media na nieruchomości lub w pobliżu	• elektryczność: tak, • woda: nie, • gaz: nie, • kanalizacja: nie.
Szczegółowy opis nieruchomości	Nieruchomości zlokalizowane są w obrębie ewidencyjnym Ostrowiec w gminie Dębno, w powiecie myśliborskim. Bliskie sąsiedztwo stanowią tereny letniskowe, Jezioro Ostrowieckie oraz kompleksy leśne. W dalszej odległości zlokalizowane są pozostałe zabudowana miejscowości Ostrowiec wraz z całą infrastrukturą towarzyszącą, tereny rolne i kompleksy leśne. Dojazd do działek z drogi gruntowej gminnej oraz poprzez udziały w drogach wewnętrznych.
Uwarunkowania otoczenia/ sąsiedztwo	Piękne otoczenie – lasy, łąki i jeziora w pobliżu, idealne do spacerów i aktywnego wypoczynku. Doskonała lokalizacja – szybki dojazd do Dębna, Myśliborza, Szczecina i Gorzowa Wielkopolskiego. Spokojna okolica – idealna dla rodzin, osób ceniących ciszę i kontakt z naturą. Dostęp do mediów – prąd w pobliżu działek.
Aktualne ograniczenia w dysponowaniu	Nie
Kontakt	Krystyna Obrzeżgiewicz-Drabik tel.: 512-099-543 e-mail: pawel.retecki@kowr.gov.pl ul. Warszawska 95 74-200 Pyrzyce

www.kowr.gov.pl

Szczecin/34431575

eprasa.pl 582ad488e8

Przełomowe odkrycie po śmierci piłkarza

To, w jakim stopniu uprawianie piłki nożnej może wpływać na degradację mózgu u zawodowych piłkarzy, wciąż jest obiektem badań. Jednak już dziś naukowcy odkrywają sposób, aby problem z kumulującymi się mikrourazami zmniejszyć lub nawet rozwiązać.

Michał Kiedrowski

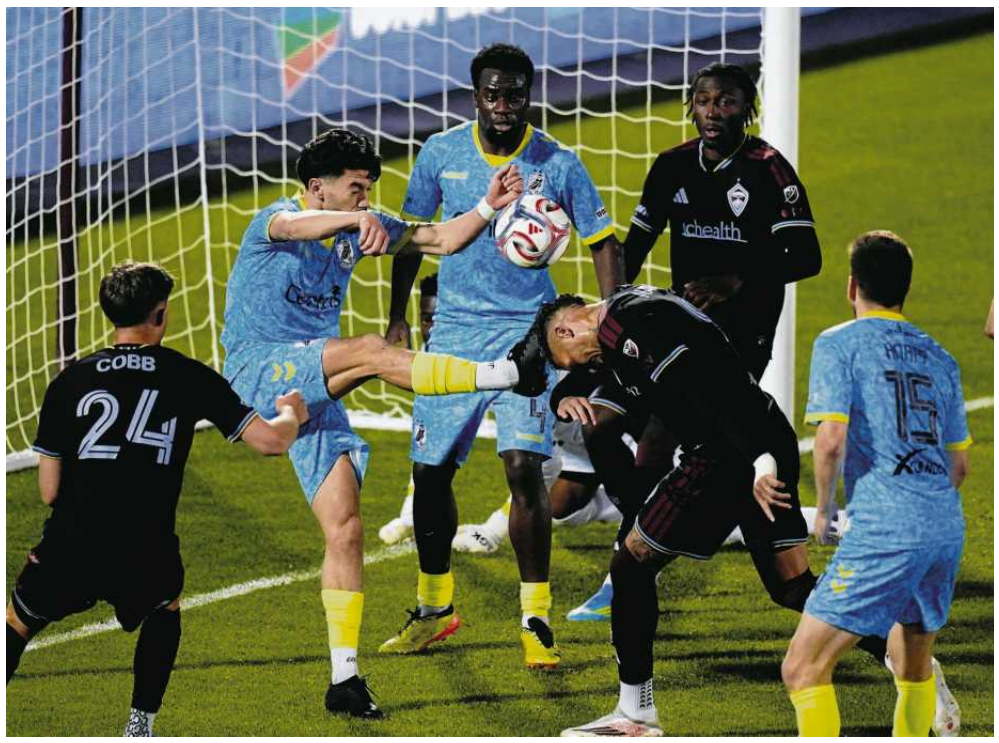

• **Wiele naukowych analiz udowodniło, że główkowanie i urazy głowy wynikające ze zderzeń podczas meczów mogą przyczyniać się do CTE. Na zdjęciu mecz Pucharu Stanów Zjednoczonych Colorado Rapids – Union Omaha (1:0), 14 kwietnia 2026 r.** FOT. RON CHENOY/IMAGN IMAGES VIA REUTERS CONNECT

Gdy w czerwcu 2023 roku w wieku 70 lat zmarł Gordon McQueen, były reprezentant Szkocji i wieloletni zawodnik Leeds United i Manchesteru United, ogłoszono, że przyczyną zgonu było zapalenie płuc. Dopiero w tym roku prowadzący dochodzenie koroner Jon Heath stwierdził, że odpowiedź nie jest taka prosta. Jego zdaniem za śmierć gwiazdy piłki nożnej z przełomu lat 70. i 80. odpowiada nie tylko zapalenie płuc, ale też demencja naczyniowa i encefalopatia pourazowa (CTE).

– To prawdopodobne, że powtarzające się uderzenia głową w piłkę podczas główkowania przyczyniły się do CTE – powiedział koroner.

Zakaz główkowania

To nie pierwszy piłkarz, którego śmierć powiązano z urazami mózgu, najczęściej występującymi u bokserów. Wcześniej głośnym echem odbiły się ustalenia wokół zgonu Jeffa Astle'a, który zmarł w 2002 r. w wieku 59 lat. Początkowo ogłoszono, że przyczyną śmierci była choroba Alzheimera, ale po badaniach mózgu byłego piłkarza doktor Willie Stewart ogłosił, że Astle umarł z powodu CTE, której objawy można pomylić z chorobą Alzheimera. – Przypadek Jeffa nie jest unikatowy. Będzie ich więcej w piłce nożnej – stwoerdził Stewart w 2014 r. – To pierwszy przypadek, o którym się dowiedzieliśmy – dodał.

– Lekarz powiedział mamie, że gdyby nie wiedział, iż patrzy na mózg 59-letniego mężczyzny, pomyślałby, że należy do 89-latka. Taki był rozmiar uszkodzeń – dodała Dawn Astle, córka Jeffa.

Od tamtej pory wiele naukowych analiz udowodniło, że główkowanie i urazy głowy wynikające ze zderzeń podczas meczów mogą przyczyniać się do CTE. Na podstawie tych badań angielski związek piłki nożnej zakazał główkowania w meczach zawodników poniżej 12. roku życia.

W ogłoszonym w ubiegłym roku badaniu dr Enrique Noe z Instytutu Rehabilitacji Neurologicznej zwrócił uwagę, że problemem w futbolu jest nie tylko częstotliwość urazów mózgu, ale także brak reakcji sztabów medycznych. Według jego obserwacji pomoc dostaje tylko 31 proc. zawodników ze wstrząśnieniem mózgu. A 74 proc. wraca do gry w okresie krótszym niż tydzień.

Wpływ uderzeń piłką

Hayley McQueen, córka wspomnianego na początku Gordona McQueena, zeznała, że jej ojciec mówił, że „główkowanie przez tyle lat prawdopodobnie mu nie pomogło". Znana w Wielkiej Brytanii prezenterka stacji Sky Sports News dodała, że były reprezentant Szkocji kilka razy miał wstrząśnienie mózgu, ale nie wiązało się to z żadną przerwą w grze. – Po prostu wracali na boisko i grali – stwierdziła Hayley McQueen, mówiąc o panującym wtedy podejściu do urazów głowy w piłce nożnej.

Na koniec stwierdziła, że ma nadzieję, iż wyniki śledztwa doprowadzą do zmian w piłce nożnej i to „potworne zagrożenie nie będzie problemem dla przyszłych pokoleń".

Naprzeciw jej oczekiwaniom wychodzą najnowsze badania, o których napisali dziennikarze BBC i „The Times". Instytut Technologii Sportowej w Loughborogh przeprowadził testy, w jaki sposób rodzaj używanych piłek, może wpłynąć na zmniejszenie ryzyka wystąpienia CTE. Badania sponsorował angielski związek piłkarski.

Naukowcy zbudowali specjalny model z wbudowanymi czujnikami, które miały zmierzyć, jak uderzenia piłką wpływają na mózg. Do badań użyto futbolówek z różnych okresów i badano je w różnych warunkach, z którymi piłkarze spotykają się na boisku. Chodziło o prędkość, z jaką porusza się piłka i o to, czy była sucha, czy mokra. I co zaskakujące, rewolucja technologiczna, która wyeliminowała stare, ciężkie i nasiąkające wodą skórzane piłki nie spowodowała zmniejszenia ryzyka urazów. Również wśród nowoczesnych modeli można znaleźć takie, których używanie jest tak samo ryzykowne, jak tych starych. Według naukowców różnice zmian, jeśli chodzi ciśnienie zmierzone w czaszce, po odbiciu różnych modeli i w różnych warunkach mogą sięgać 55 razy!

Co zrobią FIFA i UEFA?

„Naukowcy, korzystając ze specjalistycznego czujnika ciśnienia umieszczonego w modelu mózgu, po raz pierwszy zaobserwowali charakterystyczną falę ciśnienia, która przekazuje energię do czołowego obszaru" – napisał zespół badawczy z Loughborough w swoim oświadczeniu i dalej: „Badania wykazały, że wielkość tego transferu energii różniła się nawet do 55 razy między typami piłek: historycznymi i współczesnymi. Naukowcy mają nadzieję, że ta nowa wiedza może pomóc w opracowaniu nowych projektów piłek, które zminimalizują transfer energii fal ciśnieniowych".

– Wyniki naszych badań sugerują, że przekazywana przez fale ciśnienia wysoka energia nie ogranicza się do skórzanych piłek, więc jeśli ta energia ma związek z chorobami neurodegeneracyjnymi, to ten problem nie znika wraz z nowoczesnymi piłkami – powiedział cytowany przez BBC prof. Andy Harland z Instytutu Technologii Sportowej w Loughborough.

Wyniki badań zostały przekazane przez naukowców do angielskiego związku piłki nożnej, a ten z kolei podła je dalej do Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej i Europejskiej Unii Piłkarskiej. Teraz od FIFA i UEFA zależy, czy wiedza uzyskana przez naukowców zostanie wykorzystana w praktyce.

– Te badania dają możliwość pracy nad projektowaniem i testowaniem piłek, które zminimalizują transfer energii do mózgu. Z niecierpliwością czekamy na współpracę ze wszystkimi zainteresowanymi rozwojem tego projektu – stwierdził liderujący zespołowi badaczy dr Ieuan Phillips, cytowany przez „The Times". ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34431751

Syndyk Masy Upadłości Tomasz Śmietana ogłasza przetarg na sprzedaż praw niematerialnych do domeny internetowej i rozwiązań informatycznych (serwis) – owg.pl, wchodzących w skład masy upadłości MIKROTECH S.A. z siedzibą w Krośnie, w ramach procedury likwidacji masy upadłości opisanej w ustawie z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (dalej zwanej również „Pr. Up." lub „Prawo upadłościowe")

szczegółowo opisanym w operacie szacunkowym z dnia 26 sierpnia 2024 r. sporządzonym przez Instytut Wycen Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych Spółka z o. o., Aleja J. Ch. Szucha 8, 00-582 Warszawa,

za najwyższą zaoferowaną cenę.

Oferty należy składać do dnia 15 maja 2026 r. do godziny 15:00 w siedzibie syndyka na adres: Syndyk Masy Upadłości Tomasz Śmietana, ul. Kościuszki 40, 38-200 Jasło. W przypadku przesłania oferty listami poleconymi liczy się data wpływu. Oferta, która wpłynęła po terminie nie będzie rozpatrywana. Otwarcie i wybór oferty nastąpi w dniu 18 maja 2026 r. o godzinie 12:00 w siedzibie syndyka.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych). Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy masy upadłości MIKROTECH spółka akcyjna w upadłości o numerze: 46 1240 2340 1111 0010 9613 5469 z dopiskiem „Wadium Przetarg MIKROTECH" najpóźniej do dnia stanowiącego ostatni dzień terminu wyznaczonego do składania ofert, przy czym liczy się faktyczny termin uznania kwoty ww. wadium na ww. rachunku bankowym.

Warunki przetargu dostępne są w biurze syndyka w Jaśle przy ul. Kościuszki 40 i na stronie internetowej syndyka: restrukturyzacjecivilis.pl w zakładce przetargi.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34431825

Wyciąg z ogłoszenia
BURMISTRZ SOLCA KUJAWSKIEGO
ogłasza:

1. III publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż **nieruchomości gruntowej niezabudowanej,** stanowiącej własność Gminy Solec **Kujawski,** położonej w Solcu Kujawskim przy ul. Kujawskiej,
nr ew. **676/53,** o pow. **0,5863 ha,** objętej KW nr **BY1B/00002126/0.**
Cena wywoławcza brutto wynosi: **1 173 000,00 zł**
Wadium wynosi: **117 300,00 zł** (wpłata do **22.06.2026 r.**)

Przetarg odbędzie się w dniu **25.06.2026 r**. o godz. **10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 Stycznia 7.
Dodatkowe informacje o przetargach uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Solcu Kujawskim przy ulicy 23 Stycznia 7, pokój nr 5, tel.: (52) 387 01 19, e-mail: nieruchomosci@soleckujawski.pl.
Pełne teksty ogłoszeń dostępne są na stronie internetowej bip.soleckujawski.pl, a także na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Solcu Kujawskim przy ulicy 23 Stycznia 7.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34431708

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym Katowice – Zachód w Katowicach pod sygn. akt II Ns 148/25 toczy się z wniosku Społecznego Towarzystwa „Hospicjum Cordis" w Katowicach postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Irenie Adelajdzie Kozdra z domu Ullmann, córce Ludwika i Berty, zmarłej w dniu 3 września 2022r. w Katowicach, mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Katowicach.

Wnioskodawca wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu.

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili udział w postępowaniu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34431863

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

zgodnie z § 6 ust. 5 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

Wójt Gminy Kłodzko

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej:

1. Oznaczenie nieruchomości: działka stanowiąca własność Gminy Kłodzko, położona w Jaszkowej Górnej o powierzchni 2,05 ha oznaczonego jako działka nr 139, obręb Jaszkowa Górna, gmina Kłodzko, księga wieczysta SW1K/00085265/3.
2. **Cena wywoławcza: 500.200,00 zł.**
3. Termin i miejsce przetargu: 30 czerwca 2026 r. godz. 9⁰⁰, Urząd Gminy Kłodzko ul. Okrzei 8a, 57-300 Kłodzko /pok. 413/.
4. Wysokość wadium: **50.200,00 zł** płatne do **25 czerwca 2026 r**.
5. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kłodzko, www.bip.ugklodzko.nv.pl, tablice ogłoszeń w miejscowości Jaszkowa Górna.
6. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje: Urząd Gminy Kłodzko, 57-300 Kłodzko, ul. Okrzei 8a, tel. 74 64 74 140.

Wójt Gminy
/-/ Zbigniew Tur

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34431944

eprasa.pl 582ad488e8

Lewandowski prześcignął Messiego i Ronaldo

Robert Lewandowski zdobędzie w tym sezonie swój czternasty tytuł mistrza kraju w ostatnich siedemnastu latach. To skuteczność nieosiągalna nawet dla Leo Messiego i Cristiano Ronaldo.

Dariusz Wołowski

Trener Hansi Flick przywrócił Polaka do podstawowej jedenastki Barcelony na sobotni mecz z Getafe. Trudny z kilku powodów. Na Coliseum Alfonso Perez zespół z Katalonii nie wygrał od września 2019 roku. W tym czasie Barca odwiedzała Getafe pięciokrotnie i we wszystkich tych meczach zdobyła zaledwie jedną bramkę. Nie ma w Hiszpanii stadionu bardziej niegościnnego dla przybyszów z Camp Nou.

Asysta i wreszcie zwycięstwo

Getafe gra futbol brzydki, defensywny, chwilami brutalny, ale zadziwiająco efektywny. Z ujemnym bilansem bramkowym wdrapało się na szóstą pozycję La Liga i walczy o europejskie puchary. Flick był świadomy, że w sobotę drużyna Jose Bordalasa będzie zagrażać Barcelonie głównie po stałych fragmentach gry. Niemiec wsparł defensywę Lewandowskim, który okazał się wyjątkowo pożyteczny w walce powietrznej, szczególnie pod bramką Joana Garcii.

W 75. min Polak wywalczył piłkę we własnym polu karnym i asystował przy golu Marcusa Rashforda na 2:0. Barca przełamała klątwę stadionu Getafe bez kontuzjowanego Lamine'a Yamala. Zwycięstwo sprawiło piłkarzom Flicka wielką satysfakcję, zwłaszcza że wykorzystali oni remis Realu Madryt z Betisem w Sewilli (1:1). Ich przewaga w wyścigu po mistrzostwo wzrosła do jedenastu punktów na pięć kolejek przed końcem.

• **Robert Lewandowski w sobotnim meczu Barcelony z Getafe**
FOT. REUTERS / ISABEL INFANTES

Media w Hiszpanii chórem ogłaszają 29. tytuł mistrzowski dla Barcelony. To wielki sukces piłkarzy Flicka, zwłaszcza że rywalizują z takim gigantem sportowym i ekonomicznym jak Real. Przed sezonem Królewscy wzmocnili się kosztem 167 mln euro, tymczasem oparta na wychowankach, młoda drużyna z Camp Nou wykazała się wyjątkową dojrzałością. Spora w tym zasługa 37-letniego Lewandowskiego, który zdobędzie w tym sezonie swój trzeci tytuł mistrza Hiszpanii. Jak na piłkarza, który przychodził do Barcelony tuż przed 34. urodzinami, to jest wielka sprawa.

Zinedine Zidane powiedział kiedyś, że jego podstawowym i najważniejszym celem jest wygranie ligi

Pod względem liczby wywalczonych mistrzostw krajów Lewandowski jest ewenementem w skali Europy. Opuszczał Ekstraklasę jako mistrz Polski z Lechem Poznań w 2010 r. Potem wywalczył dwa mistrzostwa i dwa wicemistrzostwa Niemiec z Borussią Dortmund. Rywalizując z takim hegemonem Bundesligi, jak Bayern Monachium.

Kolekcjoner mistrzostw

Po przeprowadzce na Allianz Arena skuteczność Lewandowskiego wzrosła do 100 proc: zdobył osiem tytułów mistrza Niemiec w osiem lat. Dodając do tego sukcesy w La Liga z Barceloną, mamy pełny obraz monumentalnej kariery Polaka. Czternaście tytułów mistrza kraju w ciągu ostatnich siedemnastu lat gry.

Być może Lewandowski opuści Camp Nou po tym sezonie. Decyzja jeszcze nie została ogłoszona. Podobnie jest zresztą z charyzmatycznym kapitanem Realu Madryt, 34-letnim Danim Carvajalem. Obu weteranom kontrakty kończą się w czerwcu. Hiszpan jest wychowankiem Królewskich, w pierwszej drużynie klubu z Santiago Bernabeu spędził 11 lat. Zdobył w tym czasie cztery tytuły mistrza Hiszpanii. Swoją legendę zbudował raczej na sześciu triumfach w Lidze Mistrzów. Z kolej Lewandowski wygrał Champions League zaledwie raz. Mało jak na gwiazdora, który strzelił w niej 109 goli.

Piłkarz, a potem trener Realu Zinedine Zidane powiedział kiedyś, że jego podstawowym i najważniejszym celem jest wygranie ligi. Uważa go za bardziej wymagający niż zwycięstwa w Lidze Mistrzów. Z tego punktu widzenia kariera Lewandowskiego może uchodzić za kompletną. Czternastu tytułów mistrza kraju nie zdobyli ani Leo Messi, ani Cristiano Ronaldo.

Argentyńczyk sięgał po tytuł w Hiszpanii z Barceloną 10 razy, we Francji z PSG dwukrotnie i raz w MLS z Interem Miami. Portugalczyk był mistrzem Hiszpanii zaledwie dwa razy! Mniej niż Lewandowski. A przecież grał w Realu dziewięć sezonów, w najlepszym okresie kariery. Trzy tytułu mistrzowskie wywalczył wcześniej z Manchesterem United w Anglii i dwa z Juventusem we włoskiej Serie A. Czyli taki gigant, jak CR7 zdobywa mistrzostwa kraju dwa razy rzadziej niż Lewandowski. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34431893

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34431843

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

WIN-II.7840.3.2.2026 EŁ

Olsztyn, 23 kwietnia 2026 r.

Obwieszczenie

Na podstawie art. 10 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1199) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. z siedzibą w Konstancinie-Jeziornej z 27.01.2026 r., uzupełniony 9.02.2026 r. i 9.03.2026 r., została wydana decyzja nr Ełk/15/26 z 23.04.2026 r., znak: WIN-II.7840.3.2.2026 EŁ o pozwoleniu na przebudowę budynku technologicznego w ramach zadania rozbudowa stacji 400/110 kV **Ełk Bis, na działce nr 659/6 obręb 0031 Nowa Wieś Ełcka, jednostka ewidencyjna 280502_2 Gmina Ełk**.

Przedmiotowa inwestycja położona jest w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie ełckim, w jednostce ewidencyjnej 280502_2 Gmina Ełk, na działce ewidencyjnej nr (w nawiasie podano numer księgi wieczystej):

– 659/6 (OL1E/00065470/1);

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy z 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Wobec powyższego informuję, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz aktami sprawy w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia, w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, pokój 328, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 5232 549 (od pon. – do pt. w godz. 11^{00} – 14^{00}).

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34431862

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

zgodnie z § 6 ust. 5 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

Wójt Gminy Kłodzko

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej:

1. Oznaczenie nieruchomości: działka stanowiąca własność Gminy Kłodzko, położona w Jaszkowej Górnej o powierzchni 1,68 ha oznaczonego jako działka nr 136 obręb Jaszkowa Górna, gmina Kłodzko, księga wieczysta SW1K/00085265/3.
2. **Cena wywoławcza: 442.000,00 zł.**
3. Termin i miejsce przetargu: 30 czerwca 2026 r. godz. 9^{30}, Urząd Gminy Kłodzko ul. Okrzei 8a, 57-300 Kłodzko / pok. 413/.
4. Wysokość wadium: **44.200,00 zł** płatne do **25 czerwca 2026 r**.
5. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kłodzko, www.bip.ugklodzko.nv.pl, tablice ogłoszeń w miejscowości Jaszkowa Górna.
6. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje: Urząd Gminy Kłodzko, 57-300 Kłodzko, ul. Okrzei 8a, tel. 74 64 74 140.

Wójt Gminy
/-/ Zbigniew Tur

34430403

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 582ad488e8

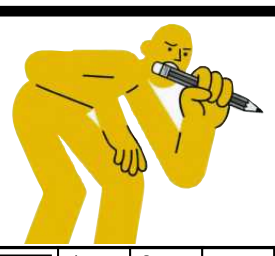

krzyżówka

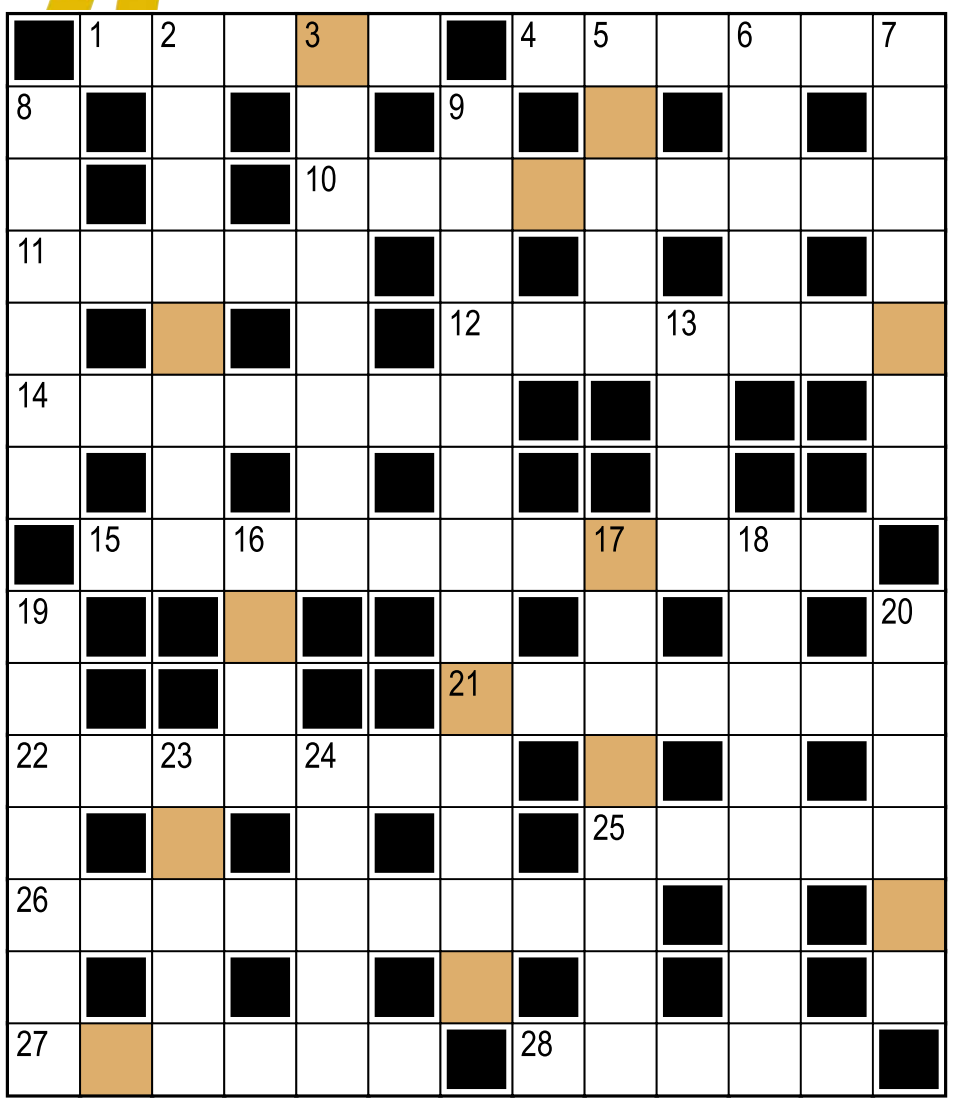

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) polubowne zakończenie sporu (została zawarta ...)
4) stróż prawa na Dzikim Zachodzie
10) nigdy nie wymięka!
11) naczynia na portery, pilznery
12) malowniczy wodospad na granicy USA i Kanady
14) zwane też borem albo świdrem
15) Agnieszka Mandat, ... głównej roli w filmie „Pokot"
21) „Django" Quentina Tarantino
22) olśniewa wszechstronną wiedzą, błyszczy oczytaniem; erudyta
25) imię Złotkowskiej, panczenistki
26) miejsce przecięcia się ulic
27) ... i podrzut, rywalizacja sztangistów
28) polsko-niemiecka wyspa z Heringsdorfem i Świnoujściem

Pionowo:
2) James, 20. prezydent USA (jak kocur z komiksów)
3) Adrian Monk z serialu telewizyjnego
5) drzazga, cierń
6) budynek sypiący się ze starości
7) „... zwierzęcy" George'a Orwella
8) zakasywane
9) trwonienie pieniędzy
13) Wielkie ... Wododziałowe, we wschodniej Australii
16) pojazd na postoju przed dworcem
17) doda smartfonowi energii
18) „..., rosę spuszczajcie z góry", w pieśni religijnej
19) sport uprawiany przez Ronniego O'Sullivana
20) przestarzale o kronikach, rocznikach
23) andyjski płaskowyż z tajemniczymi rysunkami widocznymi z lotu ptaka
24) czczone w religiach pogańskich

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 17 z 24.04:
Poziomo: 1) Wołga **4)** sjesta **10)** okrążenie **11)** Żmudź **12)** eskorta **14)** rozczyn **15)** benedyktyni **21)** Columbo **22)** rozkosz **25)** mango **26)** Florencja **27)** antena **28)** chwyt
Pionowo: 2) odludzie **3)** gwoździe **5)** jeżyk **6)** sznur **7)** Abelard **8)** pożary **9)** Argentyńczycy **13)** ogry **16)** Nick **17)** Telemach **18)** nominały **19)** parafia **20)** połowa **23)** zrost **24)** ocean
Hasło: Wata cukrowa.

sudoku

	4		2		6			
2		1			5	7	3	
7	6						5	
	9	6	1		3		7	
	2	8		4	7	6	9	
3	7		6		9	1	2	
8	1	2		5				9
6	3						4	8
9		4	3	6	8			7

			2		6			
2					5	7	3	
7	6						5	
	9				3		7	
	2	8		4				
3							2	
8	1			5				9
6	3							8
		4		6	8			

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

Ż	E	M	Z	I	B	U
D	N	N	B	R	Y	K
O	T	O	R	P	T	T
A	E	C	E	A	F	T
G	L	K	N	A	A	Ź
U	M	Y	T	N	N	D
Ł	E	N	A	R	Z	A
S	Y	W	O	G	O	L
Ł	E	B	R	U	R	A

łeb, rura, logo, wysługa, dżentelmen, rzadź, kubizm, brytfanna, procenty

Hasło z 24.04: uczniowie

skojarzenia

Kantor	Utrzyproszek	Soplica	Modlitwa
Miesiąc	Pandora	Magister	Twardowski
Piroman	Rejtan	Pigularz	Kwadra
Apollo	Nasturcja	Nalepa	Lekodziej

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 24.04:
Numery: NIP, PESEL, REGON, PKD. **Kończą sportowy pojedynek:** Meczbol, K.O., Mat, Ippon. **Księżyce Jowisza:** Kallisto, Io, Ganimedes, Europa. **Dzieła Franza Kafki:** Zamek, Przemiana, Ameryka, Proces

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl 582ad488e8

Wierz w siebie z Erste Bank Polska

Działamy pod nową marką. Zmieniliśmy kolory i logo, ale to, co najważniejsze, pozostało bez zmian – zaangażowanie w sprawy naszych klientów i realne wsparcie, którego od nas oczekują.

Dlaczego klienci są dla nas ważni?

W Erste Bank Polska wierzymy w ludzi. W ich pomysły, ambicje i determinację. Wiemy, że rozwój nie ma jednego scenariusza. Dostrzegamy, że niezależnie od sytuacji czy warunków każdy może iść naprzód dzięki działaniu, odwadze i konsekwencji. Zapewniamy naszym klientom wsparcie, aby mogli realizować swoje plany. Finanse mają moc, która sprawia, że plany stają się rzeczywistością. W Erste Bank Polska nieustannie doskonalimy naszą ofertę, bo wiemy, że potrzeby klientów zmieniają się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Stawiamy na nowoczesność, ale nie zapominamy o tym, co najprostsze i najważniejsze – o relacjach. Dobra bankowość zaczyna się od zrozumienia potrzeb. Jesteśmy jednym z największych banków w Polsce. Ta pozycja zapewnia stabilność i bezpieczeństwo działania. To fundament zaufania, które budujemy każdego dnia.

To dopiero początek

Dbamy o to, by nasi klienci mogli spokojnie budować swoją finansową przyszłość. Dlatego na dobry początek kilka nowości, które już wkrótce pojawią się w naszej ofercie. Dla podróżujących będzie to nowy pakiet „Waluty bez granic" do Konta Smart i szerszy dostęp do walut. By dbać o finanse i budować dobre nawyki, przygotowaliśmy nowe konta oszczędnościowe, których oprocentowanie będzie rosnąć wraz z aktywnością finansową klienta. Z myślą o rozwoju biznesów naszych klientów przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które pomogą jeszcze sprawniej zarządzać firmą. Zaproponujemy rozwiązania dla przedsiębiorców, którzy prowadzą biznes z zagranicznymi kontrahentami, oraz dla tych, którzy chcą przyjmować płatności w swoim telefonie lub tablecie. Dużym firmom i korporacjom pomożemy w rozwoju ich biznesu i zagranicznej ekspansji.

Ważne informacje

Komfort i bezpieczeństwo klientów to priorytet dla Erste Bank Polska. Na nowej stronie www.erste.pl można zalogować się do usług bankowości elektronicznej i usług maklerskich. Aplikacje bankowe mają nowe kolory i logo Erste. Bez zmian pozostają numery rachunków, kart oraz numery PIN. Nasze placówki, bankomaty i infolinie działają jak dotąd. Zawarte umowy nadal obowiązują.

Więcej informacji na **www.erste.pl**

ERSTE

Działamy pod marką Erste Bank Polska (przedtem Santander Bank Polska). Szczegóły oferty, informacje o opłatach, prowizjach i oprocentowaniu dostępne są na www.erste.pl, w placówkach banku i pod 1 9999 (opłata zgodna z taryfą danego operatora). Wyjaśnienia pojęć i definicji dotyczących usług reprezentatywnych na erste.pl/PAD. Konto Smart, konta oszczędnościowe to rachunki płatnicze. Aplikacja mobilna to usługa bankowości elektronicznej. Materiał ma charakter marketingowy i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.

eprasa.pl 582ad488e8

1 RP

eprasa.pl 582ad488e8

wyborcza
DUŻY FORMAT
NR 16 / 1676 MAGAZYN REPORTERÓW 27 KWIETNIA 2026

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Reportaż Pauli Gustowskiej

ZA CZYM TĘSKNIĄ KONIE

eprasa.pl 582ad488e8

Łukasz Litewka, poseł z Sosnowca

LUDZIE CHCĄ RAZEM czynić cuda

23 kwietnia Łukasz Litewka zginął w wypadku, jadąc na rowerze. W momencie, gdy przyszła ta wiadomość, właśnie zsyłaliśmy do drukarni tekst o nim, który powstawał od kilku tygodni. Drukujemy go bez zmian.

FOT. ANNA LEWAŃSKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Okazało się, że pomaganie jednoczy. To był moment, gdy przenosząc pralkę do potrzebującej staruszki, zobaczyłem, że wiele osób chciałoby ją dźwigać ze mną.

ANNA MALINOWSKA

Łucja Derc ze Świętochłowic urodziła się z wrodzoną łamliwością kości. Nawet niewielki ruch powodował u niej ból. W czerwcu dziewczynka skończy dwa lata i będzie mogła przejść operację prostowania kości i wprowadzania w nie prętów. Po tym potrzebna będzie intensywna rehabilitacja, by zaczęła chodzić. Rodzice już zaczęli zbierać na to pieniądze. 82 tysiące uzyskano z balu charytatywnego, który dla Łucji zorganizował Daniel Beger, prezydent Świętochłowic. – Jakiś czas potem prezydent powiedział, że o pomoc poprosił jakiegoś Łukasza Litewkę. Nie wiedziałem nawet, o kogo chodzi – wspomina ojciec Łucji, Michał Derc.

Okazało się, że w ciągu dwóch dni wpłynęło 200 tys. zł. – Oniemiałam. Zupełnie obcy ludzie nie tylko wpłacali, ale pisali do nas słowa otuchy. Wokół Łukasza Litewki powstała wrażliwa, empatyczna społeczność – dodaje mama, Oliwia Derc.

Niedługo później prezydent miasta przywiózł Litewkę do Derców. – Wiedziałem już, że jest posłem, i przez chwilę się bałem, że będzie chciał to wykorzystać. Robić nachalne zdjęcia, opisywać nasze spotkanie. A on przyszedł, żeby porozmawiać o Łucji. Da pani wiarę, że są jeszcze tacy ludzie?! – pyta Michał.

Osób, które powiedzą o Łukaszu Litewce to samo, są setki.

BIEGIEM PRZEZ MATECZNIK LEWICY

Pochodzi z Zagórza, największego blokowiska w Sosnowcu, przetykanego enklawami domków jednorodzinnych. W jednym z nich, zbudowanym w latach 70., wychował się Łukasz Litewka. Jego ojciec był górnikiem, mama sprzedawała warzywa na targowisku.

Łukasz (rocznik 1989) wspominał, że rodzice trzymali jego i brata krótko, wychowywali według tradycyjnych zasad – z obowiązkową mszą świętą w niedzielę. W tym samym domu mieszkali też dziadkowie.

Znajomi pamiętają, że rodzice Łukasza byli zaskoczeni, gdy został on radnym. – To nie jest politykująca rodzina. O poglądach politycznych się tam nie dyskutuje. Jedynie 90-letni dziś dziadek Łukasza głośno mówi o swoim patriotyzmie i od lat wywiesza flagę z okazji świąt państwowych.

Paweł Cyz, właściciel firmy zajmującej się PR i marketingiem, poznał Litewkę, gdy ten po studiach (socjologia na Uniwersytecie Śląskim) pracował jako przedstawiciel handlowy Browarów Tyskich. Mówi, że dostrzegł w Łukaszu duszę społecznika. – Umówiliśmy się na wspólne bieganie i zaczęliśmy krążyć uliczkami Zagórza. Czasem Łukasz mówił: „Patrz, jak tu brzydko, przecież niewiele trzeba, by to zmienić, bez wielkich pieniędzy można by posprzątać, ustawić nowe ławki”.

Tomasz Niedziela był już wówczas sosnowieckim radnym z Nowej Lewicy. – Organizowałem turnieje piłkarskie dla amatorów – wspomina. – Po którymś meczu jeden z zawodników opowiadał mi o zaniedbanych miejscach w mieście. Pomyślałem: fajny chłopak, nadaje się na radnego. Jakiś czas później spytałem, czy nie przyszedłby do nas.

– Nie miał pojęcia o samorządzie. Ale byliśmy zadowoleni, że młody człowiek chce dołączyć do nas – wspomina jeden z sosnowieckich lewicowców.

W 2014 roku 25-letni Łukasz Litewka znalazł się na liście wyborczej SLD Lewica Razem do rady Sosnowca, który do dziś nazywany jest bastionem i matecznikiem lewicy – stolicą Czerwonego Zagłębia.

Przemysłowe miasto już pod koniec XIX wieku przyciągało robotników, w większości sympatyzujących z Polską Partią Socjalistyczną. To tu 1898 r. zorganizowano – pod patronatem PPS – pierwsze na ziemiach polskich obchody 1 Maja. Niedługo później robotnicy żądający poprawy praw pracowniczych zaczęli wychodzić na ulice.

W PRL socjalistyczne tradycje Zagłębia przywłaszczyli sobie komuniści (z Sosnowca pochodził m.in. Edward Gierek, I sekretarz PZPR w latach 70., gdy w mieście zbudowano Hutę Katowice i ściągnięto do pracy rekordową liczbę nowych mieszkańców). Po

eprasa.pl 582ad488e8

1989 r. nadal lewica sprawowała tu rządy dusz. Dopiero po 2014 r. zaczęła tracić na rzecz PO i PiS.

PĘDZLEM I PIŁĄ

Czym ujął Litewka mieszkańców osiedla Zagórze, że na niego zagłosowali? Ilu oddało głos na partię, a ilu doceniło chłopaka, który w kampanii wyborczej sam malował osiedlowe ławki i chodził po mieszkaniach, prosząc o głosy?

– Ktoś zapukał do drzwi. Patrzę, stoi młody chłopak z ulotką w ręce. Zajmuję się zawodowo marketingiem politycznym, zadałem kilka pytań. Mój rozmówca miło i rzeczowo odpowiadał – wspomina Krystian Dudek, właściciel agencji public relations i wykładowca Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej, dziś znajomy Litewki.

„Moje pierwsze refleksje były słodko-gorzkie – odpowiada mi mailowo Łukasz Litewka (nie chce jednak osobiście porozmawiać). – Z jednej strony, będąc radnym, więcej się wie, widzi i rozumie, można dzięki temu skuteczniej pomagać, a z drugiej strony widzi się, że sporo osób traktuje to interesownie, kalkuluje i robi coś na pokaz".

Jeden z wieloletnich radnych słabo pamięta debiutanta. – Nie pamiętam, by brał wtedy udział w burzliwych nieraz dyskusjach. Ani by składał interpelacje, za czymś optował.

Jako radny Litewka ślęczał raczej nad Facebookiem – wrzucał zdjęcia nowych klombów czy wiat przystankowych. Z kilku polubień mieszkańców nagle zrobiło się więcej, gdy zaczął pytać ludzi, co im doskwiera, czego im trzeba. Ktoś mówił o braku poczucia bezpieczeństwa, a za jakiś czas Litewka odpowiadał, że po jego prośbach pojawił się patrol. I zamieszczał zdjęcie policjantów.

– Pamiętam, że mieszkańcy narzekali na chaszcze w pobliżu domów. Łukasz zabrał do auta piłę spalinową i zaczął karczować. Kiedy właściciel pola z ziemniakami nie wiedział, co zrobić z resztą plonów, Łukasz pożyczył auto, wziął na pakę 9 ton i rozwoził po ludziach, do zoo – wspomina Cyz pierwszą kadencję Litewki w radzie miasta.

Litewka dokumentował to na Facebooku. A obserwujących i lajkujących przybywało.

– W tamtym czasie samorządowcy, politycy nie przywiązywali jeszcze do internetu wagi – mówi Niedziela. – A on już zaczął mozolnie budować swój potencjał w mediach społecznościowych. „Tomek, daj mi telefon" – rzucił kiedyś na spotkaniu. I zaczął zapraszać moich znajomych do polubienia swojego profilu.

W 2014 r. Dariusz Wójtowicz, radny z sąsiednich Mysłowic, wcześniej związany z lewicą, przegrał wybory na urząd prezydenta. – Zacząłem pracować w spółdzielni mieszkaniowej Hutnik, jednej z największych w Zagórzu. Na osiedlu ciągle widywałem Litewkę. Miał milion pomysłów i wiecznie w coś się angażował. Organizował Dzień Dziecka, interweniował w sprawie placów zabaw, robił spotkania z dzielnicowym. Chodził między blokami, rozmawiał z ludźmi. Dosiadał się do staruszków na ławkach, zagadywał przechodniów – opowiada.

„Ludziom wydaje się, że to trudne, a ja po prostu zacząłem od małych spraw i mówiąc kolokwialnie – szło. Więc szedłem dalej – pisze w mailu Litewka. – Było malowanie ławek, było organizowanie akcji osiedlowych, pomoc w drobniejszych sprawach, aż okazało się, że krok po kroku pomaganie jednoczy (...) To był moment, gdy przenosząc jedną pralkę do potrzebującej staruszki, zobaczyłem, że wiele osób chciałoby ją dźwigać ze mną" – wspomina Litewka.

Profil fejsbukowy Litewki ma dziś 800 tysięcy obserwatorów.

W 2018 r. Wójtowicz został prezydentem Mysłowic. W kampanii pomagał mu Litewka, który później dostał pracę jako specjalista do spraw komunikacji w mysłowickim Zakładzie Oczyszczania Miasta i tamtejszym szpitalu. – Takie miejsca nie komunikowały się z mieszkańcami, postanowiłem odczarować to za pomocą młodego człowieka, który media społecznościowe miał w małym palcu, potrafił w ciekawy sposób mówić o prostych rzeczach. Łukasz zaczął dla szpitala organizować zbiórki sprzętu medycznego. Dla ZOM kręcił świetne filmiki. Na przykład jak jedzie śmieciarka zbierająca duże gabaryty. Pokazywał, co ludzie wystawiają, zachęcał do robienia porządków. Niby nic wielkiego, ale zmieniał atmosferę, pokazywał, że to przedsiębiorstwo jest dla ludzi – uważa.

ZARZUTY I ZGRZYTY

W 2018 r. Litewka ponownie dostał się do rady miasta. A rok później niewiele brakowało, by został posłem z listy Lewicy. Zabrakło mu jedynie 415 głosów.

W tym samym roku zaczęło być o nim głośno. Sosnowiecka prokuratura postawiła mu zarzuty. Chodziło o głosowanie na projekty z budżetu obywatelskiego. Zawiadomienie złożył Urząd Miejski w Sosnowcu, gdy zorientowano się, że w systemie komputerowym nagle przyrosła liczba głosów oddanych na jedno zadanie. Wszystkie oddano z tego samego adresu IP. Do urzędu zgłosiło się też kilku zdziwionych mieszkańców, mówiąc, że chcieli zagłosować, a dowiedzieli się, że nie mogą, bo już to zrobili. Sprawa trafiła do sądu, który ukarał Litewkę 10 tys. zł grzywny. Radny bronił się, że odwiedzał mieszkańców z tabletem, by w ten sposób mogli zagłosować. Uznano jednak, że przekroczył przepisy dotyczące danych osobowych.

Na profilu Litewki też zaczęły się zgrzyty.

W 2020 r. opisał odwiedziny w sosnowieckim Domu Dziecka. Według jego relacji na prośbę pracowników – opiekunów dzieci, zebrał 17 tys. zł na świąteczne paczki. Jolanta Moćko, dyrektorka ośrodka, miała jednak odprawić go z kwitkiem. „Pani Dyrektor powiedziała, że wyciągnie konsekwencje wobec każdego podopiecznego, który zwrócił się do mnie z prośbą o pomoc (chore!). Jedyną osobą, wobec której powinny zostać wyciągnięte poważne konsekwencje, jest Pani Dyrektor Moćko" – napisał Litewka.

Moćko tymczasem wyjaśniała, że placówka zbierała na paczki dla dzieci, ale gdy pojawił się Litewka, były już one gotowe, bo znalazła darczyńców. Twierdzi, że próbowała to wyjaśnić, ale Litewka powiedział, że „to opisze". – Zostałam pomówiona – mówi dziś Moćko. – Skierowałam zawiadomienie do prokuratury, ale niespecjalnie się nim przejęto. Uznano, że powinnam skierować sprawę do sądu z powództwa cywilnego. Na pana Litewkę nie miałam zdrowia i czasu. Dziś nie chcę już myśleć o tej postaci.

Litewka tymczasem na swoim profilu opisał inną postać – radnego Kamila Wnuka, mieszkającego tak jak Litewka na Zagórzu, obecnego posła Polski 2050. Wnuk przyszedł pod koniec posiedzenia komisji skarg i podpisał listę obecności. Litewka zarzucił mu fałszerstwo, bo „dieta radnego, co miesiąc musi się zgadzać". Tymczasem Wnuk był jednym z aktywniejszych radnych. – Nie będę oceniał Łukasza Litewki, każdemu życzę jak najlepiej – pojednawczo mówi dziś Wnuk, którego wcześniej – jak opowiadali inni radni – wpis miał rozsierdzić do żywego.

Litewka potrafił innym na Facebooku wytknąć błędy, ale sam podjechał autem na sesję po tym, jak zawieszono mu prawo jazdy za przekroczenie 24 punktów karnych. Tłumaczył później, że źle zrozumiał urzędnika, który miał mówić, że może w ciągu 14 dni odwołać się od decyzji i w tym czasie korzystać z samochodu.

7 MILIONÓW DLA IGI

Z czasem radny Litewka nauczył się pisać interpelacje, ale dotyczyły np. zakupu maszyny do przesadzania drzew czy konkursu na najładniejszy kosz na śmieci. Nie poruszał tematów kontrowersyjnych.

W internecie swoją działalność rozszerzył poza granice miasta. – Razem z żoną wspieraliśmy pewnego starszego mężczyznę z drugiego krańca Polski, który samotnie wychowywał kilkunastoletniego syna z zespołem Downa. Opowiedziałem o nich Łukaszowi, on opisał to na swoim profilu, akcja ruszyła, dołączyli lokalni mieszkańcy i przedsiębiorcy. Udało się wyremontować im mieszkanie – mówi Krystian Dudek.

– Postanowił zbierać pieniądze dla Igi, dziewczynki chorującej na rdzeniowy zanik mięśni (SMA) – opowiada Paweł Cyz. – Na leczenie potrzebne było jeszcze prawie 7 mln zł. Mówiłem: „Stary, to się nie uda". Ale on przez trzy tygodnie działał – zmienił zdjęcie profilowe na Facebooku, oddając je Idze. Napisał, że wystąpi w TVN, podał datę, godzinę emisji. Ludzie chcieli go obejrzeć, potem rozczarowani pisali, że się zawiedli. „Po co Wam moja twarz w telewizji śniadaniowej, mamy tu poważniejsze wyzwanie" – odpowiedział Łukasz. Kilka dni później obwieścił, że będzie ojcem. Ludzie gratulowali, a on dodał, że będzie, ale wirtualnym, kolejnego chłopca chorego na SMA, któremu trzeba pomóc uzbierać milion złotych. W trzy tygodnie zebrał całą potrzebną kwotę dla obojga dzieci.

Gdy napisał do niego polski misjonarz, że potrzebuje ławek i krzeseł do szkoły w Tanzanii, Łukasz zorganizował zbiórkę. Gdy spotkał na ulicy dziewczynkę, która na skutek paraliżu ledwo powłóczyła stopami, wystawił na licytację samochód, który wcześniej remontował z myślą, że będzie go udostępniał mieszkańcom Sosnowca.

– Ludzie mają dużą potrzebę bycia częścią czegoś wyjątkowego, potrzebują miejsca, gdzie razem mogą dokonywać rzeczy niezwykłych, czasami cudów – uważa Paweł Cyz. Dodaje, że potrzebę bycia razem, nagłaśnianie problemów i pomocy, wzmocnił czas pandemii, gdy ludzie przebywali w izolacji. To wtedy Litewka zaczął przeprowadzać spektakularne zbiórki.

O każdej pisze prosto, ale we wzruszający sposób. – Kiedy czytałem jego wpisy w internecie, zastanawiałem się, kto mu je pisze. Bo to nie jest typ trybuna, który ma charyzmę i potrafi pociągnąć za sobą tłumy. Gdy zabierał głos publicznie, nie porywał, w ogóle nie przykuwał uwagi – mówi jeden z sosnowieckich radnych.

– Stanowczo zaprzeczam. Wszystkie posty są jego autorstwa. A jego wystąpienia są coraz lepsze – uważa Cyz.

„W sieci tkwi potencjał różnorodności osób z całej Polski. W tak dużej społeczności to naturalne i bezproblemowe, że ktoś, kto zajmuje się remontami, może pomóc w remoncie, ktoś, kto zajmuje się transportem, pomaga w tej kwestii, ktoś, kto handluje produktami x czy y, może się nimi podzielić. Są też osoby, które z dobrego serca coś namalują, zrobią na drutach czy upieką ciasto. Każdy w przenośni kładzie na stół coś od siebie i okazuje się, że zawsze znajduje się ktoś inny, komu jest to potrzebne. Dlatego moją rolę postrzegam trochę jak gospodarz tego stołu" – określa swoją rolę sam Litewka.

PIERWSZY W DZIAŁANIU

W 2023 r. partie przygotowywały się do wyborów parlamentarnych. Lewica zaoferowała Litewce ostatnie, osiemnaste miejsce na liście w okręgu. Dlaczego – pytałam sosnowieckich działaczy, ale niechętnie wyjaśniali, że stała za tym Warszawa i partyjny lider Włodzimierz Czarzasty.

Jeśli Litewka odczuł to jako upokorzenie, to szybko je przełknął i zagrał va banqe. Nie wydrukował ani jednej ulotki, nie organizował spotkań, nie bywał na miejskich festynach. – Gdy został zaproszony na wywiad do jednej z telewizji, starałem się go do tego przygotować – opowiada Cyz. – Poszedł na rozmowę i wszystko zrobił po swojemu. Pytany o program wyborczy, wyznał, że chce, aby konie zniknęły z Morskiego Oka. „Mocno wszystko zawęziłeś, ludzie pomyślą, że to jedyna sprawa, która cię interesuje", oceniłem wywiad. Czas pokazał, że to właśnie spodobało się ludziom, a Łukasz już jako poseł ruszył nad Morskie Oko, promując przewozy pojazdami elektrycznymi.

Ale zwierzęta pojawiły się przede wszystkim na przedwyborczych banerach Litewki. „Adoptuj mnie" – prosiły psy, każdy miał imię oraz numer telefonu. Obok twarz Litewki z hasłem „Ostatni na liście, pierwszy w działaniu". Kandydat na posła zaprosił do współpracy sosnowieckie schronisko dla zwierząt. – Pamiętaliśmy, jak kiedyś piłkarze Dinama Bukareszt wyszli przed meczem na boisko z czekającymi na dom psami. Łukasz powiedział: „Nawet jeśli się nie uda dostać do Sejmu, zrobimy coś dobrego" – opowiada Cyz.

Pracująca w schronisku Oliwia Krzemińska wciąż jest pod wrażeniem tej akcji. – Wytypowaliśmy do niej dziesięć najbardziej potrzebujących psów. Takich, które były już u nas długo, miały swoje problemy. Osiem z nich dzięki banerom znalazło dom – podkreśla.

Z kolei partyjnym władzom akcja chyba nie przypadła do gustu, bo w niedzielę wyborczą Litewka nie został zaproszony na wieczorny sztab wyborczy lewicy ani do Będzina, ani do Dąbrowy Górniczej.

Ale w powyborczy poniedziałek okazało się, że to Litewka z ostatniego miejsca zdeklasował

„Adoptuj mnie" – prosiły psy na wyborczych banerach Litewki. Każdy miał imię i numer telefonu

eprasa.pl 582ad488e8

wszystkich na swojej liście, w tym jedynkę – Włodzimierza Czarzastego, który też startował w Sosnowcu i zebrał 22 332 głosy. Litewka – 40 579. I tylko oni z sosnowieckiej listy dostali się do Sejmu.

„SIEDZĘ I PŁACZĘ"

W trakcie poselskiego ślubowania Litewka dodał: „Tak mi dopomóż Bóg". – Wiem, że wypowiedział te słowa z szacunku dla dziadka. Ale też w zgodzie z samym sobą, bo jest osobą wierzącą – mówi Cyz.

Świeżo upieczony poseł wywołał także kontrowersje, gdy powiedział dziennikarzom, że aborcję do dwunastego tygodnia – jeden z postulatów Lewicy – poprze tylko w uzasadnionych przypadkach, na przykład, gdy zagrożone będzie życie i zdrowie kobiety. Później coraz rzadziej udzielał wywiadów, unikał dopytywania na sejmowych korytarzach, za to w dalszym ciągu organizował na Facebooku w akcje pomocowe. Można by je wymieniać długo.

W grudniu 2024 r. pomógł zebrać pieniądze dla czteromiesięcznego Tadzia Kuczyńskiego, który urodził się ze złożoną wadą serca. W ciągu jednego dnia zgromadził 270 tys. zł. Chłopiec przeszedł skomplikowaną operację serca w Genewie. „Siedzę i płaczę", „Nic piękniejszego dziś nie zobaczę" – komentowali internauci film, który wrzuciła mama chłopca.

W zeszłym roku Łukasz Schon, policjant z Chorzowa, ratował ludzi z pożaru. Doznał poważnego niedotlenienia mózgu, co doprowadziło do rozwoju zespołu Lance'a-Adamsa – rzadkiego i ciężkiego schorzenia neurologicznego. Litewka umieścił na swoim profilu link do zbiórki na jego leczenie. – Wtedy wszystko ruszyło jak z kopyta. – mówi Magdalena Jurkowska, rzeczniczka chorzowskiej policji. Post Litewki polubiło 24 tysiące internautów, a blisko 6 tysięcy udostępniło go. Na leczenie funkcjonariusza zebrano ponad 500 tys. zł.

– Pisze pani o Łukaszu? Ja wciąż o nim myślę! Jeśli będzie z nim pani rozmawiać, proszę przekazać ode mnie: „Jesteś wspaniały, do końca życia będę cię pamiętać, pomogłeś uratować moje dziecko. Łukaszu, jesteś herosem naszych czasów!" – mówi Renata Kalata. Niedawno z synem wróciła z Dubaju, gdzie jej syn Tymek przeszedł terapię genową dla chorych na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Litewka pomógł zebrać ostatni brakujący milion – wystarczył na to jeden dzień.

– Łukasz Litewka napisał prawdę! – zapewnia Marzena Cybulska, sołtyska wsi Żebry Ostrowy w powiecie ostrołęckim. W zeszłym roku w jej wsi spalił się dom starszego małżeństwa. – To rzeczywiście osoby ciężko doświadczone przez życie – dodaje Cybulska. W ponad dwie godziny Litewka zebrał dla nich 200 tys. zł.

ŁZY I DELFINY

Nie wszystkie zbiórki są sukcesem. Dwa lata temu Litewka poinformował o liście od 15-letniego Sebastiana z Krakowa. Chłopak pisał, że przez kilka lat był bezdomny, mieszkał z mamą w przypadkowych hostelach, a czasem na ulicy. Zdecydował się napisać maila z prośbą o pomoc, bo nie mógł znieść dłużej łez matki. Dodał, że mama jest cudzoziemką, a ojciec się nim nie interesuje, bo ma nową rodzinę.

Sprawą zainteresowali się dziennikarze i nabrali wątpliwości. Krakowski MOPS wyjaśnił, że mama Sebastiana nie była zainteresowana pomocą i nie pojawiła się na umówionym spotkaniu. Dyrektorka szkoły Sebastiana zapewniała, że chłopiec zawsze był czysty, schludny, jeździł na wycieczki klasowe. Ani wychowawca, ani koledzy z klasy nie zauważyli, by miał problemy finansowe. Dziennikarze chcieli się skontaktować z mamą, ale Litewka nie przekazał kontaktu, wyjaśniając, że ona sobie tego nie życzy. – O tej sprawie nie możemy powiedzieć zbyt wiele, bo wiązałoby się to z naruszeniem prywatności osób, które poprosiły Łukasza o pomoc. To historia bardzo skomplikowana i tylko po zapoznaniu się z dokumentami osób, których dotyczy, wiadomo, że konieczna była pomoc. Łukasz nie wycofał zbiórki, nie zmienił zdania, ale nie może publicznie ujawnić, dlaczego – zapewniają współpracownicy Litewki.

W 2024 r. dwie niepełnosprawne dziewczynki poprosiły o pomoc w zbiórce pieniędzy na delfinoterapię. Dr Robert Maślak z wydziału nauk biologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, członek komisji ds. dobrostanu zwierząt i ekspert Światowej Unii Ochrony Przyrody, napisał wówczas: „Apeluję do Łukasza Litewki o przeznaczenie zebranych środków na wycieczkę dla dziewczyn organizowaną do obserwacji wolnych delfinów, nie do przemysłu wyłudzania pieniędzy od rodzin dzieci z niepełnosprawnościami". Apel poparło wielu internautów. Litewka szybko przyznał: „Zadziałałem spontanicznie, nie analizowałem, uznałem, że chcę pomóc. Przeczytałem kilka wiadomości i komentarzy o cierpieniu delfinów w niewoli. Na tym profilu nikt nigdy nie podniesie ręki na zwierzęta i nie będzie się przykładał do cierpienia zwierząt". I wycofał zbiórkę.

POMOC NA HURA?

Anna Plaszczyk, aktywistka z Vivy, która od lat postuluje zakaz konnego przewozu do Morskiego Oka, pamięta Litewkę z parlamentarnych spotkań dotyczących tego problemu. – Obiecywano, że konie z tego szlaku znikną, ale tak się nie stało! Jeden Litewka i kilka innych polityczek to za mało. Ale jego głos przebija się do mainstreamu, istnieje w debacie publicznej.

W styczniu 2026 r. nagłośniono problem schroniska w Sobolewie, w którym psy przebywały w nieludzkich warunkach. Gdy wolontariuszy wsparli Litewka i celebrytka Doda, azyl został zamknięty. Później oboje gościli w Pałacu Prezydenckim na spotkaniu z Karolem Nawrockim. Jak podała Kancelaria Prezydenta, rozmawiano o sytuacji prywatnych schronisk, podwyższeniu kar za znęcanie się nad zwierzętami oraz odbieraniu praw do posiadania zwierząt sprawcom takich czynów.

Przedstawiciele organizacji prozwierzęcych, z którymi rozmawiałam, chwalą Litewkę, choć nie wystawiają mu laurki. – Docierały do mnie sygnały, że koloryzuje swoje opisy. Nie wykluczam, że jest w tym wszystkim jakiś element kreacji – zastanawia się aktywistka, która również zajmowała się Sobolewem.

– Kiedy wybuchła wojna na Ukrainie, odmówił, gdy poprosiłyśmy go o pomoc dla psów i kotów, które stamtąd przywoziłyśmy – mówią wolontariuszki z innej organizacji. – Ale po kilku miesiącach sam zaczął pomagać tym zwierzętom. Generalnie robi dla zwierząt dobrą robotę, nawet jeśli w jednostkowej sprawie nie spełnił oczekiwań. Brakuje mu może chęci współpracy z organizacjami pozarządowymi. Robi też wiele akcji na hura i przez to grozi mu wypalenie. Mierząc się z tak dużą ilością nieszczęścia, jak długo wytrzyma psychicznie? – pytają.

ZDJĘCIE DZIECKA W TRUMNIE

Krystian Dudek przyznaje, że Litewce zdarzają się gorsze dni. – W grudniu zeszłego roku miał moment przeciążenia dramatami. W jakieś 20 znajomych osób przyjechaliśmy pod jego dom. Zaśpiewaliśmy „Przybieżeli do Betlejem pasterze". Mieliśmy ze sobą jedzenie, zrobiliśmy kolację. Bardzo się tym wzruszył – wspomina. Dodaje, że Litewka otrzymuje blisko 100 próśb o pomoc dziennie i wszystkie czyta.

– Niestety w obliczu tylu krzywd nie każdemu da się pomóc i wielokrotnie Łukasz jest zdruzgotany, kiedy nie może się zaangażować. Ludzie później potrafią wysłać mu zdjęcia dziecka w trumnie i napisać „Pan mi nie pomógł". Ale nie poddaje się, bo ciągle pojawia się jakiś nowy cel, to go napędza – dodaje Paweł Cyz.

Litewka w mailu pisze mi, że jeśli się komuś pomoże, to kontakt z nim pozostaje na lata. To dodaje skrzydeł. Z drugiej strony, spotyka się z hejtem, bo komuś nie pomógł, ktoś go o coś podejrzewa lub nie ufa intencjom. „Przy wielu tych historiach nie da się zachować pokerowej twarzy. Mimo że nas bezpośrednio to nie dotyka, to skala tych dramatów, nieszczęść i krzywd zostawia ślad. Zdarzało mi się wzruszyć czy zapłakać, a czasami była to ogromna euforia".

ZA CO DOSTAJE SIĘ LAJKI?

Zdaniem Krystiana Dudka ludzie doceniają determinację Litewki i to, że odróżnia się od innych organizujących zbiórki. – Nie atakuje, nie żąda, nie jest roszczeniowy. Mam wrażenie, że czasami jest nawet zbyt grzeczny i uprzejmy. Łukasz nie dzieli ludzi. On chce pomóc choremu dziecku czy psu i nie wikła w to barw politycznych – zauważa.

Łukasz jest idealnym przykładem „chłopaka z sąsiedztwa". Ludzie go lubią – dodaje Paweł Cyz.

– Jego nie da się wcisnąć w jakiś określony schemat. Ma swoje zdanie i unika ideologicznych dyskusji. Jak długo będzie tolerować to Lewica? Żadne partie nie lubią młodych, którzy idą własną drogą – mówi Dariusz Wójtowicz prezydent Mysłowic.

Litewka nie dyskutuje na temat związków partnerskich, praw kobiet, po jednej wypowiedzi zamilkł na temat aborcji, przed krytyką bronił Martę Nawrocką. „Miałem możliwość poznać i porozmawiać z Martą Nawrocką. (...) Widzę kobietę, która z podniesioną głową jest po prostu sobą. Autentyczną, otwartą i ciepłą osobą, która nie szuka kłótni i walki politycznej, a chce być kimś, kto łączy. Jest w tym naturalna, nie jest politykiem" – pisał Litewka.

Wojciech Nitwinko, sosnowiecki radny z Nowej Lewicy, zauważa, że Litewka jest uosobieniem zmiany polityki przez media społecznościowe. – Na Facebooku bieżące problemy nie klikają się. Inaczej niż te, które porusza Litewka. On znalazł swoją ścieżkę. To nie jest jednak mój świat, bo dla mnie polityka to rozwiązywanie problemów strukturalnych, zagadnień gospodarczych, demograficznych, by ludziom żyło się lepiej – uważa radny.

Poselskiej działalności swojego osiedlowego kolegi nie chce oceniać Kamil Wnuk. – Ja zajmuję się sprawami mieszkaniowymi. Ale jeśli się pochwalę, że dzięki mnie zlikwidowano udział w walnym zgromadzeniu spółdzielni na podstawie pełnomocnictwa, to ile osób to polubi? A to ważna sprawa, bo ukróciła handel głosami i fałszerstwa, przy których często wykorzystywano starsze osoby.

LEWICA BEZ WNIOSKÓW

Doktor Tomasz Słupik, politolog z Uniwersytetu Śląskiego, przeanalizował poselską działalność Litewki. – To m.in. 45 wypowiedzi, 17 interpelacji, 3 zapytania i udział w 90,5 procent głosowań w Sejmie. Prezentuje się więc jako średniak – ocenia. – Nie należy też do polityków rozpoznawalnych, nie istnieje w przekazie mediów ogólnopolskich. – Nie widzę go w agendzie spraw społecznych, tam, gdzie jest mowa o Państwowej Inspekcji Pracy, obniżkach podatków, redystrybucji dóbr. Nie angażuje się w sprawy ważne dla Nowej Lewicy jak aborcja, związki partnerskie, prawa kobiet. Nie widziałem go na Śląskiej Manifie, Marszach Równości.

Pytam, czy Lewica wyciągnęła wnioski z fantastycznego wyniku Litewki?

– Myślę, że Czarzasty raczej potraktował to jako wypadek przy pracy. Refleksja przyszłaby, gdyby w Sejmie na Lewicy znalazło się trzech takich Litewków. On jest posłem z tylnych ław, ale głosuje jak trzeba i raczej nie ma z nim większego problemu. Jeśli bronił Marty Nawrockiej, to raczej była to spontaniczna obrona kobiety, a nie element przemyślanej strategii – ocenia dr Słupik.

„Lewica programowo to środowisko, w którym ważne są kwestie pomocy innym – słabszym i potrzebującym. No i mam też to szczęście, że udaje mi się z powodzeniem współpracować z ludźmi z różnych stron sceny politycznej, jeżeli tego wymaga dobro społeczne czy dana sytuacja" – napisał mi Litewka o swojej lewicowości.

Marszałkowi Czarzastemu przesłałam pytania dotyczące posła Litewki. Przekazał, że nie będzie się odnosił do działalności młodszego kolegi.

CO PO SEJMIE?

Znajomi opowiadają, że Litewka nie mieszka już w rodzinnym domu na Zagórzu, nie założył rodziny, wciąż gra w piłkę nożną, każdego dnia ćwiczy na siłowni. Rok temu odszedł jego wierny towarzysz, buldog francuski – na razie nie ma nowego zwierzęcia. Z oświadczenia majątkowego z ubiegłego roku wynika, że dorobił się domu o powierzchni 163 m kw. i ma do spłacenia 170 tys. zł kredytu hipotecznego. Na koncie udało mu się zgromadzić 20 tys. zł.

Pytam o plany na przyszłość. Litewka zapewnia, że ma wiele pomysłów nie tylko charytatywnych, ale też dotyczących walki o zmianę przepisów. „Nie ukrywam, że jeden z pomysłów jest też związany z działalnością w samorządzie w Sosnowcu. Obecna kadencja to ostatnia obecnego prezydenta. Dlatego Sosnowiec i wykorzystanie dla mojego rodzinnego miasta wiedzy i doświadczeń, które zgromadziłem, to także piękna perspektywa" – przyznaje Litewka.

Poseł niedawno miał powody do satysfakcji. Prokuratura umorzyła postępowanie w sprawie organizowanych przez niego zbiórek. Śledczy zbadali ponad 50 akcji pomocowych dla dzieci i pokrzywdzonych psów. Nie znaleźli żadnych nieprawidłowości. ●

1 RP

eprasa.pl 582ad488e8

Jeździectwo rekreacyjne

KONIE NIE POTRZEBUJĄ złotych klamek

PAULA GUSTOWSKA

• Anita Gadomska z końmi ze swojej stajni „Harmonia z koniem”
FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Najlepsze stajnie to te dostosowane do potrzeb konia, nie jeźdźca. Konie mogą w nich przebywać w stadzie, mają dostęp do wolnego wybiegu i wiaty chroniącej przed deszczem czy wiatrem.

Jantar to koń zimnokrwisty. Ma 7 lat. Stoi na łańcuchu zamknięty w komórce. Warstwa obornika wokół niego sięga kilkudziesięciu centymetrów. Przez przerośnięte kopyta nie może stać prosto, buja się na boki. Oprócz niego w komórce stoją jeszcze inne konie. Wszystkie spocone, bo ich właściciele zatkali szpary w komórce. Po otwarciu drzwi z wnętrza bucha para.

W Polsce koń może spędzić całe życie przywiązany łańcuchem do ściany w komórce lub zamknięty w boksie. Nie ma obowiązku zapewnienia mu swobodnego wybiegu tak jak psu trzymanemu na uwięzi. Choć zadawanie bólu sprzeczne jest z Ustawą o ochronie zwierząt, w przypadku koni nierzadko bywa elementem treningu i nazywane jest „wywieraniem presji”.

Ewa trafia na ogłoszenie o sprzedaży Jantara. Choć szukała zwierzęcia zupełnie innego, postanawia go kupić. Gdy Jantar wychodzi z komórki, męczy się po pierwszej minucie. U nowej właścicielki będzie stopniowo z powrotem przyzwyczajać się do ruchu.

Jak mówi Anita Gadomska, trenerka koni i edukatorka jeźdźców oraz właścicielka pensjonatu dla koni we wsi Paulinów w województwie łódzkim, takich komórek jest dużo, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach.

RADYKAŁ

Michał Dobrowolski jest fizjoterapeutą i osteopatą koni, zajmuje się m.in. dopasowywaniem sprzętu – siodeł, wędzideł i ogłowi – tak by podczas jazdy ograniczyć ból i dyskomfort zwierzęcia. Odwiedza kilkadziesiąt stajni miesięcznie, na Mazowszu, Podlasiu, Podhalu i w Górach Świętokrzyskich. Wcześniej jeździł do stajni we Wrocławiu, Poznaniu, Bydgoszczy. – Zapraszają mnie osoby świadome, które chcą dla konia dobrze. Ale przyjeżdżam do stajni, obsługuję w niej jednego konia, a obok stoi 40 innych. I widzę, co się z nimi dzieje – opowiada.

Na początku warto to zaznaczyć: w środowisku jeździeckim Michał uznawany jest za radykała. Powód? – Na przykład po pracy w stajni jadłem lunch w kuchni z widokiem na halę. Nie dałem rady go dokończyć, bo pewna kobieta cały czas na zmianę szarpała i kopała konia. Kopała w boki szarpała z przodu, więc koń był w panice. Próbował iść do przodu, do tyłu, ale był w sytuacji bez wyjścia – opisuje.

Wokół byli inni jeźdźcy, trenerzy, właściciele koni. Nie reagowali. Michał zostawił lunch, podszedł do kobiety i spytał, czy widzi, co robi. – Zareagowała konfrontacyjnie, ale nie była już tak odważna, by to przy mnie kontynuować – opowiada.

Po tym zdarzeniu Michał zastanawia się, „gdzie leży granica”. – Kiedy ludzie zareagowaliby? Dopiero gdyby ten koń padł czy zaczął krwawić? Na co w zasadzie czekamy? – pyta retorycznie.

Michał słyszy czasem, że „przesadza z tym dobrostanem”. Zastanawiam się, czy radykałem jest także z punktu widzenia konia. – Co jest dla konia naturalne, a co nie? – pytam.

– Nienaturalne jest stosowanie patentów ograniczających ruchomość głowy i szyi zwierzęcia, zamykanie konia w małym boksie, izolowanie go od stada. Nienaturalne jest trenowanie koni przez metody awersyjne i to, że koń wie, że dostanie ostrogą, batem, jeżeli czegoś nie zrobi – tłumaczy. I kontynuuje: nienaturalne dla konia są wyścigi, bo jeżeli koń pędzi cwałem, to nie dlatego, że lubi, ale dlatego, że czuje lęk. Nienaturalne są skoki przez przeszkody, bo koń naturalnie przeszkodę ominie. Intensywny sport, przewożenie koni na zawody, hałas, stresująca atmosfera...

eprasa.pl 582ad488e8

Magic to 22-letni kary wałach. Ma słabe kolano i dużo szczęścia. Gdy stan kolana się pogorszył, jego opiekunka zdecydowała, że przestanie na nim jeździć – mimo że zdaniem weterynarzy „na lekach przeciwbólowych jeszcze by pochodził". Koń jest pod opieką lekarza ortopedy, dostaje leki, suplementy i ma program ćwiczeń utrzymujący ciało w dobrej kondycji. Opiekunka trzyma Magica w pensjonacie dla koni, ale teraz chodzi z nim na długie spacery.

WIĘCEJ ZWIERZĄT ZJADA, NIŻ RATUJE

Michał ma 38 lat. Pierwszy raz siedział na koniu w wieku kilku lat. Przypadkowo, bo to jego starsza siostra chciała jeździć konno. Jej szybko się znudziło, on od tego czasu jeździł regularnie 1-2 razy w tygodniu.

W dzieciństwie dzięki koniom przełamywał nieśmiałość. Bał się pojechać sam na obóz czy zieloną szkołę, ale decydował się, gdy miały być tam konie. Chciał być zaklinaczem koni, zafascynowała go książka i film Roberta Redforda.

Jego rodzice wspierali go w tej pasji od najmłodszych lat. Dostawał od nich książki o koniach, a w końcu i pierwszego konia. – To był zimny prysznic – śmieje się. – Wyobrażałem sobie, że koń będzie przybiegał do mnie galopem, robił sztuczki, że będzie spokojny i w pełni kontrolowalny. Ale Renesans był koniem niezależnym, który ode mnie wolał towarzystwo innych koni.

W 2009 roku Michał zaczyna studia z zootechniki. Na wykładach dowiaduje się, jak najtaniej wyprodukować kilogram mięsa, mleka, jaj. – Jeszcze studiując, nie widziałem problemu w tym, że zwierzęta futerkowe żyją w klatkach – opowiada. – Przecież mają tam jedzonko, mają bezpiecznie. Nie widziałem problemu w tym, że cielęta zabierane są od matek i po dwóch godzinach zrywana jest najsilniejsza więź, jaka występuje w naturze.

Jak mówi, zajadał się wówczas mięsem i nie widział przemocy stosowanej także wobec koni. Wydawało mu się, że tak trzeba – bić konia batem, ostrogą, bo inaczej stanie się leniwy i niebezpieczny.

W 2015 roku Michał zaczyna wolontariat w Ogólnopolskim Towarzystwie Ochrony Zwierząt – OTOZ Animals, jako inspektor ds. ochrony zwierząt. Chce nosić mundur, jeździć na interwencje, ratować zaniedbane zwierzęta. Gdy jako inspektor orientuje się, że więcej zwierząt zjada, niż ratuje, zaczyna ograniczać spożycie mięsa. Koniec końców uznaje, że czują wszystkie zwierzęta – nie tylko psy i koty. I rezygnuje z jedzenia mięsa całkowicie.

ŁAŃCUSZEK Z KOŃSKICH KRĘGOSŁUPÓW

„... już nieszczęśnik nie miał grzbietu, tak go bolał, miał tylko dwa płaty mięsa na miejscu grzbietu, pod siodłem, szerokie jak moje dwie dłonie i gnijące, z wielkimi zaciekami ropy, sączącej się brzegami derki aż do ścięgien pod kolanem" – pisał Céline w opartej na wątkach autobiograficznych powieści z czasów I wojny światowej „Podróży do kresu nocy". „Ale koń, to jeszcze cierpliwsze stworzenie od człowieka. Zataczał się, a kłusował".

Od tamtego czasu sytuacja koni się zmieniła, jednak, jak twierdzi Michał, najlepsi jeźdźcy przyznają, że mają na sumieniu „łańcuszek z końskich kręgosłupów". – Obijając się po ich plecach, musimy ileś końskich kręgosłupów zrujnować, żeby nauczyć się jeździć – wyjaśnia.

Używanie niedopasowanych siodeł, nadmierna masa ciała jeźdźca, stosowanie zbyt mocnych, bólowych pomocy jeździeckich czy niewłaściwa technika jazdy często wiążą się z przeciążeniami stawów, kręgosłupa i znacznym skróceniem okresu sprawnego życia konia.

– Widzę nieraz, jak idzie starszy, schorowany, chudy koń. Jestem przekonany, że idą go nakarmić i leczyć – mówi Michał. – A oni idą założyć mu siodło, wsiadają na niego i jeżdżą!

W czasie studiów jeździ po Europie jako tzw. working student (pracuje w zamian za naukę). Odwiedza stajnie we Włoszech, Anglii, Niemczech i Belgii. W Wielkiej Brytanii odkrywa, że istnieje coś takiego jak dopasowywanie sprzętu jeździeckiego. Zapisuje się na profesjonalne szkolenie. Jeszcze nie wie, że zdobywa unikatową w Polsce wiedzę. Kończy też kurs fizjoterapii koni, kurs dopasowania ogłowi i wędzideł oraz prestiżową, czteroletnią szkołę osteopatii koni w Niemczech. Dziś sprawdza sprzęt, przeprowadza sesje osteopatii, podczas których bada konie pod kątem ograniczeń ruchomości, objawów chorobowych układu ruchu. I przywraca ruchomość w stawach.

• **Michał Dobrowolski, fizjoterapeuta i osteopata koni. Zajmuje się też dopasowywaniem sprzętu jeździeckiego**
FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Obok koni, które miały zapewniony wybieg, dostęp do stada i odpowiednią opiekę weterynaryjną, widział konie z autoagresją, gryzące same siebie z powodu cierpienia psychicznego. Niektóre przenoszą ciężar z nogi na nogę w boksie, bujają głową i szyją, co określane jest jako „tkanie" i często wynika ze stresu, nudy, braku ruchu. Widzi też konie, które „łykają". – To często objaw bólu np. przy wrzodach żołądka. Koń opiera zęby na czymś i połyka powietrze, aby w ten sposób sprawić sobie ulgę – wyjaśnia Michał.

Spotyka konie, które nie są wypuszczane z boksu przez swoich opiekunów, bo ci obawiają się, że zwierzę zrobi sobie krzywdę. Konie te spędzają znaczną część doby w pozycji statycznej, przez co ich mięśnie stają się coraz słabsze. Zwierzęta są coraz bardziej podatne na kontuzje, napięcia, zwyrodnienia, a do tego – będąc w unieruchomieniu bez dostępu do stada – stają się coraz bardziej sfrustrowane.

Obserwuje też konie z tzw. wyuczoną bezradnością. To stan psychiczny, w którym zwierzę rezygnuje z prób uniknięcia bólu, stresu lub dyskomfortu. Staje się apatyczne, bierne. I uległe.

STAJNIA DLA JEŹDŹCA?

– Jazda konna to sport dla bogatych. Najwięcej właścicieli jest w średnim wieku, ale konie mają też nastolatki i emeryci – mówi Michał. Wśród jego klientów są lekarze, prawnicy, przedsiębiorcy. Zdarzają się ludzie z korporacji, urzędnicy.

Szacuje się, że w Polsce regularnie jeździ konno ok. 300 tys. osób. Utrzymanie konia kosztuje od ok. 1,5 tys. do ok. 4 tys. zł miesięcznie. Koszt zależy m.in. od lokalizacji stajni, infrastruktury, zakresu opieki. Najczęściej pensjonat zapewnia codzienną obsługę konia – czyli karmienie, wyprowadzanie na padok, sprzątanie po koniu. Właściciel zapewnia resztę – ruch, opiekę weterynarza, kowala, fizjoterapeuty i wszystkich innych specjalistów.

Najlepsze stajnie to, zdaniem Michała, te dostosowane do potrzeb konia, nie jeźdźca. Konie mogą w nich przebywać w stadzie, mają dostęp do wolnego wybiegu i wiaty chroniącej przed deszczem czy wiatrem. – Po drugiej stronie są stajnie tworzone na potrzeby jeźdźca, w których konie nie opuszczają boksów i chodzą tylko z człowiekiem czy w kółko, na karuzeli – wyjaśnia. – Konie nie potrzebują złotych klamek, solariów, bieżni i karuzeli, które mają zastąpić naturalny teren. Najmniej napięć mięśniowo-szkieletowych, wynikających często ze stresu, mają konie w stajniach najprostszych, gdzie jest schronienie, przestrzeń i towarzystwo.

Melisa to 18-letnia kasztanowata klacz rasy polski koń sportowy. Była kiedyś wykorzystywana w sporcie. Jej obecna właścicielka znalazła stajnię, w której klacz ma dostęp do całodziennego wybiegu. Pracuje z nią z ziemi, chodzi na spacery, jeździ rekreacyjnie.

KOŃ, CZYLI SPRZĘT SPORTOWY

Z doświadczenia Michała wynika, że osoba, która chce jeździć konno i w tym celu pójdzie do „pierwszej lepszej" stajni, w zdecydowanej większości przypadków trafi na obolałe grzbiety, niedopasowany sprzęt, zwierzęta chore, przeciążone, żyjące w stresie i codziennym bólu.

– Niektórzy właściciele traktują stajnię jak biznes, a konie jak sprzęt sportowy. Nie mają wiedzy na temat potrzeb koni, ich kondycji, sprzętu. Pamiętam swoje początki jazdy konnej. Sprzęt był tak niedopasowany, że powodował ból, a konie walczyły, by im go nie zakładać. Były przy mnie kopane przez instruktorów w brzuch albo w zad, a jak była ciężarna klacz, to w zad albo w przednią nogę. Tłumaczyli, że tak musimy, bo koń jest silny, groźny – opowiada.

„Złe" zachowanie konia bywa tłumaczone jego „złośliwością". – Tymczasem „bycie trudnym" to dla konia jedyny sposób, żeby uniknąć bólu czy dyskomfortu – tłumaczy Michał.

Coraz więcej jest jednak stajni, które dbają przede wszystkim dobrostan zwierząt. Jak zauważa Michał, często mają problemy finansowe, bo inwestują w sprzęt, diagnostykę, rehabilitację zwierząt.

Hektakus to 18-letni kasztanowaty koń rasy małopolskiej, który pracował w szkółce. Miał problemy behawioralne, spięte plecy. Jedna z klientek szkółki zdecydowała się go odkupić. Po zakupie pokryła koszty diagnostyki, leczenia i zapewniła mu stajnię z pastwiskami. Z zamkniętego, „trudnego" i niebezpiecznego konia Hektakus zmienił się w konia przyjacielskiego, otwartego, chętnego do zabawy.

POZA KONTROLĄ

W Polsce nie ma przepisów regulujących czas pracy koni czy nakazujących zapewnienie im swobodnego ruchu – tak jak w przypadku psów, które nie mogą być trzymane na uwięzi dłużej niż 12 godzin w ciągu doby. Nie ma też zakazu trzymania konia w pojedynkę (takie przepisy są m.in. w Szwajcarii, Szwecji, Danii czy Austrii; w wielu krajach konie muszą mieć też zapewnioną codzienną możliwość ruchu i kontaktu z innymi końmi na wybiegu). W Unii Europejskiej trwają już prace nad nowymi przepisami dotyczącymi dobrostanu zwierząt, które mają objąć również konie. Projekt kładzie nacisk na tzw. pięć wolności, w tym możliwość przejawiania naturalnych zachowań (czyli właśnie kontakt z gatunkiem i ruch).

Na razie w polskiej Ustawie o ochronie zwierząt są tylko ogólne przepisy mówiące m.in. o tym, że zabrania się użytkowania chorych, niedożywionych koni w nieodpowiedniej formie fizycznej, że sprzęt nie może powodować bólu, urazów. W rzeczywistości konie, zarówno te w rękach prywatnych właścicieli, jak i przedsiębiorców, są poza faktyczną kontrolą.

– Teoretycznie nadzór nad przepisami Ustawy o ochronie zwierząt sprawuje Inspekcja Weterynaryjna, ale ma ona niewielu pracowników, a do tego zajmuje się jeszcze chorobami zakaźnymi, badaniem ferm, mięsa. Często też nie ma tam wiedzy o koniach – tłumaczy Michał. – Zdarza się, że Inspekcja Weterynaryjna przyjeżdża, mierzy stanowisko, prosi o karty leczenia koni i nie patrzy na resztę. Mamy w OTOZ sprawę, w której kucyk stał na betonie i zamiast ściółki miał gazety. W rezultacie w ogóle się nie kładł. Inspekcja Weterynaryjna uznała, że w przepisach nie ma obowiązku zapewnienia zwierzęciu ściółki – dodaje.

Konie potrzebują więcej miejsca i mają większą wartość materialną niż np. psy, więc organizacje prozwierzęce często – przeciążone opieką – mają większe obawy przed ich odbieraniem.

Piemont to 8-letni koń w typie pogrubionym. Został wykupiony z rekreacji. Był chudy, obolały, z osłabionymi plecami. Wydawał się apatyczny, ale odkąd nie musiał pracować w szkółce i mógł spędzać całe dnie na padoku, okazało się, że ciekawi go wiele rzeczy i chętnie wchodzi w interakcje z innymi końmi. Po pół roku tzw. pracy z ziemi i sporadycznej jeździe w siodle nabudowały mu się mięśnie i w stajni zyskał miano „pączuszka w maśle".

W 2020 roku, po 5 latach działalności w OTOZ, Michał przestał jeździć regularnie na interwencje

eprasa.pl 582ad488e8

z OTOZ. Powód? Przemoc wobec koni widzi podczas codziennych wizyt w stajniach. – Moi klienci chcą słuchać i wprowadzają zmiany, ale w środowisku instruktorów, trenerów, właścicieli stajni jest tak ogromne przyzwolenie na przemoc wobec koni, że osoba empatyczna tego nie wytrzymuje – mówi.

– Jeżeli kiedykolwiek zrezygnuję z pracy zawodowej z końmi, to nie dlatego, że trzeba dojeżdżać, pracuję na zewnątrz i często jestem brudny, ale dlatego, że ciężko jest mi wytrzymywać ten cały festiwal przemocy – tłumaczy.

Michał przez kilka lat pracował w bankowości. – Czasem marzę o tym, żeby to wszystko rzucić w diabły i po prostu sobie w Excelu siedzieć.

KOŃ, JAKI JEST...

Jaki jest koń? – po odpowiedź na to pytanie wybieram się w miejsce, gdzie zwierzęta mają możliwość ekspresji swoich naturalnych zachowań. Mogą wchodzić w interakcje z innymi końmi, ustalać hierarchię w stadzie, eksplorować teren, tarzać się w błocie i wygrzewać w słońcu. Główny nacisk kładzie się tu na zrozumienie tego, jak funkcjonują, a dopiero potem – jazdę.

Gdy podjeżdżam do Paulinowa, w pierwszej kolejności widzę dwie kozy, owce i psy przybłędy. – Kozy lubią towarzystwo ludzi i spacery na smyczy, dzięki nim stałam się sensacją – śmieje się Anita Gadomska, która 3 lata temu przeprowadziła się tu z Warszawy.

Ma 35 lat. Pracuje jako trenerka koni i jeźdźców, jest instruktorką hipoterapii, prowadzi pensjonat dla koni swoich uczniów „Harmonia z koniem", organizuje warsztaty artystyczne. Idziemy drogą między padokami. Teren ma 7 ha, należy do 9 koni. – W kolejce czekają kolejne – mówi Anita – ale nie chcę przerobić tego miejsca na komercyjną maszynkę hotelową.

W przeszłości jeździła klasycznie sportowo, trenowała w sekcji młodzików. Momentem przełomowym było to, że w wyższych klasach ujeżdżeniowych Polski Związek Jeździectwa wymagał użycia munsztuka – podwójnego wędzidła z dźwignią i łańcuszkiem. Anicie to się nie podobało. – Odkryłam, że z koniem nie trzeba pracować sprzętem, siłą, metalem. Można ciałem, emocjami, a nawet oddechem – tłumaczy. – Dla konia emocje i ich szybkie odczytywanie są gwarantem przeżycia. W stadzie funkcjonują jak jeden mechanizm. Dlatego doskonale odczytują nasz strach, spokój, złość, radość czy poczucie zagrożenia.

Patrzymy na cztery konie. – Zauważyły idące w oddali psy. Już jest jakiś niepokój i tam podążają – wyjaśnia Anita. – Ciemniejsza klacz, Ritka, jest przewodniczką i idzie zobaczyć, co się dzieje. Za nią podąża jej sekundantka, Kluseczka, bo wie, że może zaufać Ricie, ale obserwuje wszystko z odległości. Eska czuje się najmniej pewnie. Dopiero jak tamte zobaczą, że to nie drapieżniki, odważy się i podejdzie bliżej. I na końcu jest Leluś – najbardziej wrażliwy – pokazuje na konia w oddali. Wygląda na to, że Anita potrafi przewidzieć każdy ruch koni z wyprzedzeniem.

Takich miejsc jak to nie ma w Polsce wiele. Jedna z uczennic Anity, zanim kupiła konia, przez dwa lata szukała odpowiedniej stajni i trenera. Inni uczniowie przed zakupem szukali stajni, gdzie nauczą się jeździć, ale w każdej coś im nie odpowiadało: raz trenerka kazała kopnąć konia, innym razem, gdy koń nie chciał iść, trzeba było uderzyć go batem. Po odwiedzeniu siedmiu stajni trafili do Anity.

– Jest wiele miejsc nastawionych na biznes, gdzie jest po 20, 30, 50 koni. Jednak nawet jeśli jest najpiękniejsza sportowa stajnia, z restauracją i piękną halą, często konie spędzają 22 godziny w boksie – tłumaczy Anita. Prowadzi pracę behawioralną z końmi, łącząc elementy metod określanych jako „naturalne" – m.in. szkoły Pata Parelliego, TRT Metod, Feather Light Academy i autorskich koncepcji opartych na komunikacji koni w stadzie. Jest też kowalem.

Przyjeżdżają do niej osoby z całej Polski na naukę pracy z koniem bez presji, przemocy, patentów. – Patenty to dodatkowy sprzęt zakładany na konia, który siłowo wymusza określoną, uważaną przez człowieka za pożądaną, pozycję ciała, np. mocniejsze wygięcie w potylicy, zaokrąglenie szyi, żwawszy chód – tłumaczy.

Anita nagłaśnia na platformach społecznościowych przypadki zaniedbania koni i edukuje na temat ich dobrostanu. Udostępnia statystyki dotyczące sportu wyczynowego, publikuje informacje z międzynarodowych weterynaryjnych baz danych. Np. o tym, że ponad 90 proc. koni szkółkowych cierpi na wrzody żołądka, a ponad 60 proc. koni sportowych doświadcza chronicznego bólu grzbietu. A także informacje o tym, że podczas lądowania po skoku przez przeszkodę w najwyższych klasach jedna noga konia przyjmuje na siebie obciążenie nawet 1,2 tony.

Z WARSZAWY, A TAKA PRACOWITA

Anita zaczęła jeździć konno, gdy miała 5 lat. Brała udział w zawodach coraz wyższej klasy, m.in. we Wszechstronnym konkursie konia wierzchowego – WKKW.

– Już jako nastolatka zdejmowałam koniowi ogłowie i zastanawiałam się, jak z nim pracować dając mu większą wolność. Wtedy, 20 lat temu, ludzie patrzyli na mnie jak na wariata, który chodzi z koniem na sznurku po lesie – wspomina.

Swojego pierwszego konia, Homera, zobaczyła w dużej stajni pod Warszawą. Koń się przewrócił, zbił sobie biodro i trafił do innej stajni. – Nie wiedzieli, co z nim zrobić, czy go nie utuczyć i sprzedać. Stał więc zamknięty w boksie i dziczał – opowiada Anita. Jako 11-latka wsiadała na rower i jechała ponad 10 km, by się nim zajmować. Rodzice przerazili się, gdy prawda wyszła na jaw. – Bali się, że chodzę do jakiegoś dzikiego mustanga, który mnie zabije! Na szczęście mieli dużo empatii wobec zwierząt. I wkrótce do Homera zaczął wozić mnie tata.

Zaczęła wyprowadzać 3,5-letniego zdziczałego konia na spacery. – Pozwoliła na to wyłącznie cudowna niewiedza moich rodziców. Kupili mi Homera na 12. urodziny – opowiada. Na Homerze startowała w zawodach. Jednak to drugi koń, Weiron, zweryfikował jej pojęcie o tych zwierzętach, ponieważ nie chciał współpracować tradycyjnymi metodami opartymi na presji. To wtedy zaczęła czytać o bezprzemocowych metodach pracy.

Z czasem postanowiła stworzyć własne miejsce. Postawiła wszystko na jedną kartę. Sprzedała mieszkanie w Warszawie i kupiła nieruchomość do generalnego remontu na wsi. Jak przyznaje, nie było łatwo. – Ale udało się. A do tego spełniłam obietnicę złożoną Weironowi, że starości dożyje na własnych terenach – śmieje się.

– Największym zdziwieniem moich nowych sąsiadów było to, że moje konie stoją w deszczu i w śniegu na zewnątrz, a gdy mają na to ochotę, mogą schronić się w wiatach – opowiada.

Zauważa przy tym dużo przejawów empatii ludzi wobec koni. – Kiedyś przyjechała zasapana starsza pani na rowerze, bo zobaczyła z daleka, że konie biegają, i przestraszyła się, że coś się dzieje. Do sąsiadki przyszła koleżanka oburzona, że jest zimno, wieje, a konie stoją na zewnątrz. Innym razem zadzwonił sąsiad, żeby mnie uprzedzić, że będzie jechał kombajnem, i spytać, czy konie się nie przestraszą.

We wsi została miło przyjęta, słyszała komplementy: „Z Warszawy, a taka pracowita, cały czas z tą taczką, z widłami... cały czas coś robi".

A pracy jest dużo. Pomaga jej stajenna Monika i dwie osoby z sąsiedztwa. O 6.30 Anita zaczyna wyprowadzać konie na padoki – pięć swoich i cztery konie uczniów. Każdy koń ma własną dietę. Potem nalewa wodę, nosi siano. – Dwa lata temu zaopatrzyłam się w najlepszego przyjaciela – quada, którym mogę wszędzie dojechać, dociągnąć przyczepkę z wodą czy z sianem. A jeden koń potrafi wypić dziennie 50 litrów wody – tłumaczy.

Ok. godz. 14 nosi na padoki drugi posiłek. Ostatni konie dostają wieczorem w boksach. – Myślałam o całkowicie wolnym wybiegu, ale niektóre konie w nocy mogą czuć się tam niepewnie – wyjaśnia. – W boksach mogą wyglądać na zewnątrz i się dotykać. Mają duże boksy bez krat i stoją obok koni, które lubią.

Leluś to duży 10-letni kary koń fryzyjski. Wychowywany był w tartaku. Gdy trafił do Anity, przewracał się ze strachu np. na widok rowerzysty. Bał się nie tylko ludzi, ale też innych koni, przez co reagował na nie agresją. Po półtora roku pracy Leluś doskonale odczytuje ruchy ręki Anity, jest łagodny, chętny do kontaktów z innymi końmi i podchodzi do ludzi, by go głaskali lub dali coś dobrego do jedzenia.

SKUP KONI. W KAŻDYM STANIE

Jeśli koń nie nadaje się już do jazdy, właściciel może utrzymywać go w pensjonacie do jego śmierci lub sprzedać – np. handlarzowi, który w zależności od rachunku ekonomicznego sprzeda go innej osobie lub do rzeźni za cenę skupu. Eutanazja zdrowego konia jest w Polsce przestępstwem, natomiast sprzedaż na mięso (jeśli w paszporcie nie ma wpisu, że mięso pozyskane ze zwierzęcia nie nadaje się do spożycia przez ludzi) jest legalna.

Eutanazji można dokonać m.in. w przypadku, gdy niemożliwe jest leczenie konia, zwierzę cierpi z powodu zaawansowanego wieku czy spada jakość jego życia. Również w tych przypadkach opiekun może sprzedać zwierzę np. handlarzowi lub do skupu.

W internecie bez trudu można znaleźć ogłoszenia o treści: „Skup koni i bydła. W każdym stanie". Handlarze często sami wyszukują ogłoszenia o sprzedaży konia. Niektórzy właściciele łudzą się, że po sprzedaży ich koń nie trafił na rzeź – mimo że kupujący zabrał zwierzę do dużego auta bez pytań i oglądania. Czasem handlarz dzwoni potem do fundacji prozwierzęcej i tam próbuje sprzedać konia, nierzadko zawyżając cenę. Konie, które zostają wykupione przez fundacje, to jednak rzadkość.

Wchodzę na jedno z forów internetowych. Widzę link do ogłoszenia na OLX i wpis: „Może ktoś szuka jakiegoś zimnego? Bo ten człowiek to handlarz, jak nie znajdzie kupca, to na 200% skończą na haku. A wyglądają na fajne". Inny wpis: „Chciałabym wiedzieć, czy warto tam w ogóle konie oglądać, czy to bardziej handlarz pokroju henia z Lądka – naćpa konie na dzień oględzin i ładnie wyglądające trupki opycha". I kolejny: „Widocznie jest zapotrzebowanie i rynek na takie zdechy wyrwane grabarzowi spod łopaty, byle jak najtańsze. Gdyby nie było takiego rynku i takich kupujących, nie byłoby takiej patologii".

W Polsce do rzeźni trafia stosunkowo niewiele koni. Z danych GUS wynika, że w Polsce w latach 2023-25 zabijano 13-15 tys. koni. Jesteśmy za to jednym z głównych eksporterów żywych koni na ubój. Najwięcej polskich koni i mięsa eksportowanego trafia do Włoch. Do rzeźni trafiają zarówno konie zimnokrwiste, tzw. rzeźne, hodowane głównie na mięso, jak i konie od prywatnych właścicieli, ze sportu i rekreacji.

Daf to koń wielkopolski. Ma 21 lat i nie widzi. Tracił wzrok przez 10 lat. U swojej opiekunki jest od źrebaka. Kupiła go wraz ze swoją przyjaciółką, gdy była jeszcze nastolatką. Jeździła na nim rekreacyjnie, a gdy był młodszy – skakała przez przeszkody. Jazda zmieniała się jednak wraz z jego wiekiem. Dziś to spokojne przejażdżki w wolniejszym tempie. Właścicielki zamierzają utrzymywać Dafa do jego naturalnej śmierci.

PUCHAR Z ALI EXPRESS

Michał przyznaje, że dzięki działalności w OTOZ zyskał szerszą perspektywę i zaczął patrzeć na zwierzę jak na podmiot. – Podstawową potrzebą konia jest żyć bez bólu i ma on do tego pełne prawo – mówi. Dodaje, że w ostatnim czasie do stowarzyszenia napływa dużo zgłoszeń, które napawają optymizmem. – Na przykład: „Moje dziecko jest zmuszane przez instruktora do bicia konia, a dziecko odmawia".

Anita potwierdza doświadczenia Michała. – Jest mnóstwo presji, przemocy i siły stosowanej w miejscach pełnych luksusu i przepychu. Tam konie w złotych derkach krzyczą w milczeniu – uważa. I dodaje: – Koń nie musi być dziś zwierzęciem, na którym jeździ się siłowo, intensywnie, na mocnych sprzętach. Nie musi być użytkowany komercyjnie czy sportowo. Może być zwierzęciem towarzyszącym. Radość można czerpać ze spaceru do lasu albo czyszczenia i tego, jak koń na nie odpowiada, zaczynając skrobać swoim pyszczkiem człowieka. To jest dla mnie ważniejsze niż to, że pojadę na zawody i wygram kolorową plastikową rozetkę i puchar zamówiony na AliExpress. ●

W Polsce regularnie jeździ konno ok. 300 tys. osób.

Utrzymanie konia kosztuje od ok. 1,5 tys. do ok. 4 tys. zł miesięcznie

eprasa.pl 582ad488e8

Finaliści Nagrody Kapuścińskiego. Kwestionariusz reporterski

ANNA BIKONT: TNĘ PRZYMIOTNIKI

Pracuję nad historią rodzinną. Zaczyna się w 1913 roku, kiedy rodzi się Lea Horowicz, moja przyszła mama, która nigdy mi nie wyjawiła swego prawdziwego imienia ani nazwiska.

1 **Napisałam ten reportaż, ponieważ...** piszę o Holokauście i chciałam opisać świat polskich Żydów zaraz po katastrofie.

2 **Lekcja, jaką dała mi ta historia...** powtarza lekcje poprzednie: żebym nie wiem, ile już wiedziała, zawsze coś puka od dołu, i tu znowu było gorzej, niż mogłam sobie wyobrazić w najgorszych wizjach.

3 **Moi bohaterowie zaskoczyli mnie...** determinacją, siłą, odwagą. Nie mieli bliskich, nie mieli narodu, nie mieli dokąd wracać. Każdy z ocalałych, w jakim by nie był stanie wykończenia fizycznego, emocjonalnego, duchowego, musiał wymyślić i zbudować swoje życie na nowo.

4 **Najtrudniejsza decyzja w pracy nad książką...** to zdecydować się na temat, który następnie wypełni kilka lat mego życia. Im bardziej się ta perspektywa skraca, tym wybór trudniejszy.

5 **Moja siła reporterska...** nie mnie to oceniać, ale patrząc od środka, to pewnie ciekawość ludzi i wytrwałość.

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

ANNA BIKONT – dziennikarka, reporterka i pisarka, z wykształcenia psycholożka. Pracowała w podziemnym „Tygodniku Mazowsze", współtworzyła „Gazetę Wyborczą". Autorka kilkunastu książek. W 2012 wydała głośną książkę „My z Jedwabnego". W 2017 roku – biografię „Sendlerowa. W ukryciu", w 2019 biografię Jacka Kuronia (wraz z Heleną Łuczywo). Za najnowszą książkę „Nie koniec, nie początek. Powojenne wybory polskich Żydów" dostała nominację do Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego.

6 **Moja wada reporterska...** dla niektórych pewnie to, że już będzie z ćwierć wieku, jak piszę reportaże na ten sam temat. „Dlaczego pani nie zajmie się czymś innym?" – słyszę czasem.

7 **Słowa lub frazy, których unikam w pisaniu, to...** „postrzegać" zamiast „widzieć", zaimek osobowy „ja," przedrostek „naj". Po napisaniu pierwszej wersji skreślam przysłówek „bardzo" i tnę przymiotniki.

8 **Książka non-fiction, która na mnie wpłynęła, to...** „Cesarz" Ryszarda Kapuścińskiego. Nie jako przykład dla mnie, nigdy bym się sama nie ośmieliła przetwarzać non-fiction na literaturę, to wolno robić tylko z jego talentem. Ale „Cesarz" wzbudza we mnie, ile razy po niego sięgam, czysty zachwyt.

9 **Moim literackim przewodnikiem jest...** J.R.R. Tolkien i jego trylogia „Władca pierścieni". Moi bohaterowie, szczególnie dziecięcy, pokonują podobne przeszkody jak jego bohaterowie i chciałabym umieć ich pokazać z podobną precyzją, ciepłem i empatią.

10 **Obecnie pracuję nad...** historią rodzinną. Zaczyna się w 1913 roku, kiedy rodzi się Lea Horowicz, moja przyszła mama, która nigdy mi nie wyjawiła swego prawdziwego imienia ani nazwiska. Marzę, żeby napisać komiks o historii jednej rodziny żydowskiej (nie mojej) w czasie Holokaustu, pracuję nad tym, może się uda.

11 **Rada dla siebie sprzed lat...** rozmawiać z jak największą liczbą świadków i wszystko notować. Każdego dnia żałuję nieodbytych rozmów, a też pytań, których nie umiałam zadać.

12 **Reportaż to dla mnie...** święto czytania. Żeby nie wiem jak smutne, trudne, okrutne historie opowiadał, i tak pozwala się oderwać od bieżącego zła świata. ●

Wysłuchała Aleksandra Zbroja

OGŁOSZENIE 34422265

Nagroda im. Ryszarda Kapuścińskiego

REKLAMA
ORGANIZATOR I FUNDATOR NAGRODY
Warszawa
WSPÓŁORGANIZATOR
wyborcza.pl
PATRONAT MEDIALNY
tokfm

REKLAMA 34423632

17. Nagroda im. Ryszarda Kapuścińskiego

Poznaj 5 najlepszych reportaży 2025 roku

Więcej przeczytasz na wyborcza.pl/kultura

fot. Mateusz Skwarczek / Agencja Wyborcza.pl

REKLAMA
ORGANIZATOR I FUNDATOR NAGRODY
Warszawa
WSPÓŁORGANIZATOR
wyborcza.pl
tokfm

1 RP

eprasa.pl 582ad488e8

Polski podróżnik w DRK

DOSTAŁEM DOŻYWOCIE w Kongo

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

W głównych telewizjach mnie pokazywali, jako szpiega z Polski. I społeczeństwo oczekiwało dla mnie kary śmierci

Z **MARIUSZEM MAJEWSKIM**
ROZMAWIA **ROBERT STEFANICKI**

ROBERT STEFANICKI: Jedziesz do Afryki?
MARIUSZ MAJEWSKI: Tak, chcę tam kilka krajów odwiedzić. Ale muszę uważać, bo niektóre kraje mają podpisane umowy ekstradycyjne z Kongiem, mogą mnie na lotnisku zgarnąć i deportować. Moja sytuacja jest wciąż niejasna: nie ma żadnego dokumentu, na podstawie którego mnie wypuszczono. Wciąż ciąży na mnie wyrok.

Nie przeszła ci ochota na podróżowanie, pomimo tego, co się stało w Kongu.
– Początkowo nie chciałem nawet myśleć o podróżowaniu, ale minęło trochę czasu. Trudno mi z tego zrezygnować. To jak potrzeba tlenu. Ale ta historia zmieniła dużo we mnie i teraz inaczej się przygotowuję do podróży. Już nie ignoruję ostrzeżeń. I przewartościowałem sobie życie. Mam rodzinę, czwórkę dzieci. Nie chciałbym, żeby zostały same.

Opowiedz, co cię spotkało w lutym 2024 roku.
– Pojechałem do Demokratycznej Republiki Konga (DRK). Były ostrzeżenia naszego MSZ, by tam nie jeździć, ale czytałem je z przymrużeniem oka, bo byłem w takich miejscach wielokrotnie i nie czułem się zagrożony. MSZ wydaje ostrzeżenia, jeśli istnieje nawet małe prawdopodobieństwo, że wydarzy się coś złego.

Dmuchają na zimne.
– I myślałem, że tym razem też to jest na wyrost. Może zgubiła mnie rutyna. W Kinszasie wynająłem auto z lokalnym kierowcą i skierowaliśmy się do sąsiedniej prowincji, która, jak się okazało, miała konflikt z władzami centralnymi. Tam są grupy zbrojne, traktowane jako terrorystyczne przez Kinszasę. Zostałem zatrzymany przez żołnierzy. Wtedy zdawało mi się, że to przygoda, jak często w Afryce, czyli chcą, żebym zapłacił. Biały jest traktowany jak bankomat. Nie lubię tego, postanowiłem nie płacić.

Oni zażądali pieniędzy?
– Nie, ale na ogół nie mówią tego wprost, trzeba się domyślić. Wtedy jeszcze nie wiedziałem, że chodzi o mój polski paszport. Coś mówili o Polsce, ale myślałem, że może pomylili Poland z Holland. Nie znam francuskiego, a ich angielski był bardzo słaby.

Najpierw byłem wożony po jednostkach wojskowych. Myślałem, że trafię w końcu na osobę, która mówi dobrze po angielsku, wyjaśnię sprawę i puszczą mnie bez łapówki. Jak mnie wtrącili do pierwszego więzienia, dalej byłem przekonany, że po weekendzie pojawi się główny szef i mnie wypuści. Martwiłem się tylko, że mój plan podróży runął. Dopiero po powrocie do kraju dowiedziałem się, że w Kongu były wtedy silne antypolskie nastroje, demonstracje przeciwko Polsce.

Nawet palono biało-czerwone flagi. Powodem była wizyta Andrzeja Dudy w Rwandzie 7 lutego. Podczas konferencji prasowej z prezydentem Paulem Kagame Duda zapowiedział podjęcie współpracy z Rwandą w przemyśle obronnym i edukacji wojskowej. Powiedział też: „Jeżeli Rwanda będzie w niebezpieczeństwie, także Rwandzie będziemy nieść wsparcie". Tak objaśniał nasze wsparcie dla Ukrainy.
– Kongo jest w stanie wojny z Rwandą i tam te słowa zostały odebrane jako wsparcie polityczne i fizyczne dla wrogiego sąsiada. Podejrzewano, że zaczęły się dostawy jakiegoś sprzętu wojskowego z Polski, dronów. Takie informacje trafiają do internetu i dużo fejku wokół tego powstaje. Doklejono zdjęcia Polaków, którzy rzekomo pomagają bojówkarzom z Rwandy albo są w szeregach armii rwandyjskiej.

Władze w Kinszasie ogłosiły, że wyciągną konsekwencje. No i ja miałem pecha być tą konsekwencją. To miał być sygnał dla Polski, że nieakceptowana jest przyjaźń z ich wrogami.

Nie wiedziałem, co powiedział Duda. Nie mogłem uwierzyć, gdy w więzieniu usłyszałem, że Polska jest teraz wrogiem Konga.

W Polsce przeszło to bez echa. Aż przyszła informacja o twoim uwięzieniu.
– Potem zrozumiałem, że ci lokalni dowódcy, którzy mnie zatrzymali, mieli prawo zrobić ze mną, co chcieli, nawet zabić, bezkarnie. Bo mają taką władzę. Polak przemierzający tereny tuż przy granicy z terrorystami...

To musiał być szpieg albo sabotażysta. Czyli w sumie miałeś szczęście.
– W sumie tak. W pierwszym więzieniu warunki były tragiczne. Małe pomieszczenie, żadnego kontaktu ze światem zewnętrznym, czegoś do czytania, o telefonie nie ma mowy. Całe dnie w kupie około 20 osób, można dostać świra. Do tego głód i palące pragnienie. Dawali pół litra wody na dwa dni przy temperaturze w środku około 40 stopni, bo budynek był z blachy i słońce niesamowite, wilgotność. W ciągu pięciu tygodni zleciało ze mnie ze 20 kilo.

Głód można jakoś znieść, ale brak wody jest nie do opisania po prostu, nie do opisania... [*spuszcza głowę*]

Szokujące, że wydzielali tak mało wody więźniom. Woda nic nie kosztuje.
– Kosztuje, bo to była woda butelkowa, tam tylko taka się nadawała.

Ale chodziło o te parę groszy czy była to forma kary?
– Myślę, że jedno i drugie. Porcje jedzenia też świadczyły o tym, że oni chcą tylko utrzymać nas przy życiu. Może z doświadczenia wiedzieli, że ćwierć litra dziennie wystarczy, żeby człowiek nie umarł.

Niektórzy łapali butelkę i pili duszkiem. Niektórzy sobie wydzielali mądrze, a potem patrzyłeś, jak oni piją po łyczku, i miałeś ochotę dobiec i wyrwać tę butelkę. Zastanawiałem się, czy nie pić własnego moczu.

To pierwsze więzienie było też strasznie ciężkie psychicznie. Mój organizm produkuje za mało serotoniny, od ponad 25 lat mam depresję, nie mogę żyć bez leków. Ich zapas szybko mi się skończył i depresja zaczęła postępować.

Jakie to uczucie: masz nawał myśli czy raczej się odcinasz?
– Bardziej nawał. Jak biorę leki, to analizuję sytuację: „Jestem w więzieniu. Czy mogę coś z tym zrobić? Wysłać wiadomość na zewnątrz, próbować uciekać. No dobra, już jest wieczór, i nic nie zrobię". I odkładam tę myśl. A w stanie depresji wałkuję ją cały czas. Martwiłem się o rodzinę w Polsce. Czy są zdrowi, czy wiedzą, gdzie jestem, i tak w kółko. Mój stan się pogarszał. Już nie potrzebowałem ludzi, rozmów, denerwowałem się, że muszę wyjść, żeby potrzebę

eprasa.pl 582ad488e8

fizjologiczną załatwić, bo mógłbym przeleżeć cały dzień, całą noc.

To trudne do uwierzenia, ale moja zmarła mama, z którą byłem bardzo blisko, nie wiem, czy przyśniła mi się, czy był to majak. W myślach prosiłem ją: „Mamo, pomóż mi, wymyśl coś, żebym mógł opuścić to miejsce". I dostałem od niej sygnał: „Przestań jeść".

Uczepiłem się tego. Przestanę jeść, co za problem, i tak ciągle jestem głodny. I przestałem. Pomyślałem, że w taki sposób skończę ze sobą, bo nie mam kontaktu z bliskimi i żadnej nadziei, której mógłbym się złapać, że na przykład za dwa tygodnie będzie mnie ktoś przesłuchiwał, że będzie proces, cokolwiek. Żyłem w zawieszeniu, co mogło trwać rok albo dłużej, bo tam ludzie tyle siedzieli.

Ale nie umarłeś.
– Władze więzienia zostały szybko poinformowane przez innych osadzonych, że ze mną coś nie tak. Bo w Afryce jest nie do pomyślenia, że ktoś nie je. Całe życie jest podporządkowane zdobywaniu środków na jedzenie. Uznali, że muszę być chory. Wyciągnęli mnie stamtąd, żebym nie umarł.

Miałeś problemy z innymi więźniami?
– W pierwszym więzieniu siedzieli wojskowi wysocy rangą, pułkownicy, nawet generałowie. Może co czwarty był mi niechętny, połowa była neutralna, a reszta wierzyła mi, że nie jestem szpiegiem, że trafiłem tam przypadkowo.

Zresztą historie, które opowiadali, też nie mieściły się w głowie.

Wynikało z nich, że jak kogoś chcą udupić, to paragraf się znajdzie.

Więzienia w Kongu są ogromnym biznesem. Adwokaci, prokuratorzy, sędziowie, szefowie więzień – każdy na tym zarabia i każdemu zależy, żeby jak najwięcej ludzi trafiało za kraty. Nawet kiedy ktoś dostanie uniewinnienie albo skończy mu się wyrok, musi zapłacić, żeby wyjść. Czasami rodzina albo wioska się składa na uwolnienie swojego ziomka.

Obok było cywilne więzienie. Obserwowałem, jak zwozili tam ludzi, jakby z łapanki. Przyjeżdżała półciężarówka i wysiadało 20 w samych majtkach, boso, chyba bezdomni pozgarniani z ulicy. Tacy oczywiście nie zapłacą, umrą tam.

To drugie więzienie, do którego cię przenieśli po pięciu tygodniach...
– Makala.

Jest takie monumentalne dzieło o historii Konga autorstwa Davida Van Reybroucka i on pisze o tym miejscu; mowa o czasach Mobutu, czyli kilka dekad wstecz: „Makala, wielkie centralne więzienie Kinszasy stało się synonimem nędzy i zapomnienia. To miejsce, gdzie prawo przestaje istnieć, a życie ludzkie jest warte tyle, ile rodzina jest w stanie zapłacić za marne racje żywnościowe dostarczane przez skorumpowanych strażników". Chyba niewiele się zmieniło.
– Niewiele. Choroby, głód, śmierć. Za wiadro wody, żeby się umyć, trzeba zapłacić. Ci, którzy nie mają nic, nigdy się nie myli. Nie mają też jedzenia. To jest pewna śmierć.

Zastanawiałem się, jakim będę człowiekiem, jak już wyjdę, czy zupełnie znieczulonym? Bo na początku – jak zobaczyłem zwłoki i ludzi, którzy chodzą i nikt nawet nie spojrzy na tego trupa, albo jak ktoś leży chory, nikt nie pochyli się, by mu pomóc – byłem przerażony. A po kilku tygodniach stałem się taki sam. Nie zwracałem uwagi na martwych, na potrzebujących.

Te zwłoki tam się rozkładały w upale?
– Na drewnianych taczkach, na których wwieźli bańki z jedzeniem, w drugą stronę zabierają trupy do punktu szpitalnego. Potem je wrzucają do samochodu, który wywozi je na zewnątrz. Średnio około pięciu dziennie. Przypuszczam, że nikt tego nie odnotowuje.

Co do chorych, dostałem polecenie od współwięźniów, by ich nie dotykać, bo mogę się zarazić, a nie jestem w stanie im pomóc. Ktoś czasami kogoś niósł do tego punktu szpitalnego, ale na moje oko to była umieralnia. Może ktoś tam z nim porozmawiał, bo był jakiś medyk, ale na pewno nie dostał żadnej pomocy. Widziałem rany lejące się żółtą ropą i nawet kawałka zwykłego bandażu. Widać, że zaraz odpadnie ta noga i musi być ucięta, żeby zakażenie dalej nie poszło, ale amputacji nie robili.

Wtedy myślałem, że tak po prostu jest w Afryce, ale negocjator polskiego rządu, który był u mnie, a wcześniej w wielu więzieniach, powiedział, że czegoś takiego jak Makala nie widział. To jest jedno z najgorszych więzień w Afryce i na świecie.

Ale było ci tam lepiej niż w pierwszym więzieniu.
– Psychicznie lepiej. Chociaż było dużo bardziej niebezpiecznie. Od samego początku czułem lęk, który nie pozwala się rozluźnić. I w końcu wróciłem do papierosów po 20 latach niepalenia. Tam trzeba było się rozglądać cały czas, nie przespałem jednej całej nocy. Zawsze starałem się spać z twarzą na zewnątrz. Budziłem się, jak tylko ktoś się ruszył głośniej.

Dlaczego ktoś miałby cię skrzywdzić: bo jesteś biały, bo jesteś szpiegiem czy z czystej złośliwości?
– Oni pamiętają, co im Belgowie zrobili, jedno z większych masowych ludobójstw. Więc nienawidzą białych. Nie powiedzą tego wprost, ale to się czuje. Po drugie, byłem Polakiem, czyli tym, który zabija ich rodaków na Wschodzie – taka narracja leciała, na szczęście nie wszyscy o tym wiedzieli. A dla tych ludzi w więzieniu, przynajmniej dla części, zabójstwo nie jest żadnym problemem. Często mnie zaczepiali, potrącali, poniżali. Słyszałem średnio co drugi dzień, że ktoś kogoś zadźgał nożem. Strażników tam nie było w ogóle, więźniowie rządzili się sami.

Ale jak mnie później przenieśli do trzeciego więzienia, które było dużo bardziej bezpieczne, to prosiłem, by mnie zabrali z powrotem do Makali. Bo co z tego, że warunki lepsze, cela dwuosobowa, telewizor, prysznic wreszcie. Wolałem wrócić do Makali, gdzie była dziura do załatwiania się, wiadro zimnej wody do mycia, karaluchy. Bo tam już wiedziałem, jak się poruszać, komu trzeba płacić, komu się kłaniać, przed kim się chronić. I miałem kolegów, z którymi już się trochę poznałem. A w tym nowym więzieniu nie można było dzwonić. W Makali oficjalnie też nie można, ale prawie wszyscy mieli telefony.

W książce piszesz, że jak już wróciłeś do domu, zatęskniłeś za Makalą. Szokujące.
– Po powrocie spadły na mnie kłopoty: upadająca z powodu mojej nieobecności firma, PTSD, nie tylko moje, ale też mojej partnerki Marioli i dziewięcioletniego syna.

Przeszła mi taka myśl: kurde, w więzieniu nie było tych problemów, już się nauczyłem, jak tam żyć. Podzieliłem się tym z moją terapeutką. Ona powiedziała: „To normalne. Dla pana więzienie stało się normalnym środowiskiem i jak pan wrócił, to to, co jest tutaj, wydaje się nienormalne. Musi pan do tego przywyknąć, żeby odzyskać poczucie bezpieczeństwa". Oczywiście teraz, po pracy z terapeutą, nie chciałbym już tam wrócić.

Zniknąłem, a moja partnerka nawet nie wiedziała, w jakim jestem kraju

Czyli wystarczyły trzy miesiące, żeby przywyknąć do złego.
– Tak. Ja tam po pewnym czasie podjąłem pracę w barze u kobiety, która była z zewnątrz. Coraz więcej z tymi ludźmi rozmawiałem, poznawałem ich historie. Zacząłem uczyć się ich języka, lingala, czym zdobywałem sympatię.

Oni siedzieli bez wyroków?
– Tak. Dowiedziałem się, że według prawa mogą trzymać mnie w takim miejscu do 30 dni i potem albo powinni mnie wypuścić, albo dać akt oskarżenia. A ludzie siedzieli latami. W trakcie mojego pobytu kilka osób wyszło, ale nie wiem, czy ich zabrano na proces, do innego więzienia, czy żeby ich zlikwidować.

Byłeś w lepszej sytuacji. Ktoś cię szukał, zabiegano o twoje uwolnienie.
– Pojawiło się mnóstwo osób, które chciały pomóc. Jedni z serca, drudzy chcieli wykorzystać sytuację. Szczególnie Kongijczycy, jacyś detektywi, prawnicy. Rodzina opłacała tych ludzi, bo twierdzili, że wiedzą, gdzie jestem, i mają dojścia. No i w paru sytuacjach nas oszukali.

Ale z różnych stron szła pomoc. Polski Czerwony Krzyż, osoby prywatne. Pomagała też ambasada polska z Angoli, bo nie mamy ambasady w Kongu.

Wiedziałeś, o co jesteś oskarżony?
– W pierwszym więzieniu dali mi do zrozumienia, że mają mnie za szpiega, ale myślałem, że chcą wyłudzić więcej pieniędzy. Naiwnie pytałem współwięźniów, czy muszę zapłacić, żeby wyjść. A oni, że tak, ale najpierw muszę załatwić zwolnienie legalnie, bo z tak poważnego zarzutu nie da się wykupić.

Dopiero na rozprawie przedstawiono mi zarzuty. Dołożyli tyle rzeczy, i tak grubych, że to wyglądało jak jakiś Matrix: niszczyłem instalacje, planowałem sabotaż, robiłem zdjęcia strategicznych obiektów.

Dowody?
– Ani jednego. Prosiłem, żeby przejrzeli mój telefon, to powiedzieli, że mam taką nową technologię, że zdjęcia od razu zostają wysyłane do mocodawcy, a z telefonu znikają. Same absurdy. A na ostatniej rozprawie pojawił się zarzut, że planowałem obalenie prezydenta. I przestało być śmiesznie.

Miałeś adwokata?
– Ambasada polska w Angoli zdecydowała, że nie da mi adwokata i że dyplomaci nie powinni mnie odwiedzać, bo uznali, że wtedy Kongijczycy podbiją stawkę. To była jedna ze strategii, nie mam o to pretensji. Załatwiłem sobie adwokata. Nawet wygłosił jedną fajną mowę, ale potem dostał telefon z pogróżką, że jeśli będzie dalej prowadził moją sprawę, to umrze. I już go nie było na ogłoszeniu wyroku.

Dożywocia.
– Podziwiam sędziego, że podjął taką decyzję. Sprawa była bardzo medialna, w głównych telewizjach mnie pokazywali, jako szpiega z Polski. I społeczeństwo oczekiwało kary śmierci. W lutym ją w Kongu przywrócono, a proces miałem w maju.

Z tego, co wiem, wysłannicy w mojej sprawie rozmawiali z sędzią i on twierdził, że jestem niewinny i że taki będzie wyrok. Potem wydarzyła się rzecz, która zmieniła wszystko: próba obalenia rządu, dosłownie ze trzy dni przed moim wyrokiem. Do sędziego przyszedł rozkaz, że ma mi dać karę śmierci. On ją zamienił na dożywocie w ostatniej chwili.

Jakim cudem zaraz potem cię wypuścili?
– Znam kilka wersji i nigdy się nie dowiem, jak było naprawdę. Najbardziej prawdopodobne jest, że decydująca była rozmowa obu prezydentów.

Andrzej Duda zadzwonił do Felixa Tshisekediego.
– Rozmawiali podobno godzinę. Nie wiem, czy Duda coś mu zaoferował. Samo to, że wykonał ten telefon, mógł być ważnym gestem dla Konga.

Natomiast były jeszcze inne działania. Jestem wdzięczny wszystkim, niezależnie od tego, kto co załatwił.

Jak przyleciałem, to byłem strasznie nabuzowany emocjami i powiedziałem, że prezydent Duda mi zgotował takie piekło. Dzisiaj bym tego nie powiedział. Prawda, że w jakimś stopniu przyłożył się do tego, co mnie spotkało, ale przede wszystkim jestem mu wdzięczny za ten telefon. Może zainterweniował, bo czuł, że jakoś przyczynił się do mojego uwięzienia? Nie wiem.

To był 24 maja. Dzień wcześniej twoja sprawa wybuchła w polskich mediach.
– MSZ przekonywało, że łatwiej pomóc, jeśli sprawa nie jest nagłośniona. Ale kiedy usłyszałem wyrok dożywocia, zdecydowałem, że nie ma co dłużej czekać, sprawę trzeba nagłośnić. Jestem przekonany, że dzięki temu jestem tutaj.

Niedługo potem, we wrześniu, obaj prezydenci spotkali się ponownie na szczycie ONZ. Wiem, że miałem być jednym z tematów tej rozmowy, i myślałem, że pan Andrzej Duda załatwi mi ułaskawienie. Ale wrócił bez tego.

Wiceminister spraw zagranicznych DRK będzie teraz w Warszawie. Będę naciskać, by porozmawiali o mojej sprawie. Tutejsza ambasadorka Konga powiedziała mi, że ich prezydent o mnie pamięta, pytał, co się ze mną dzieje. Dostałem zaproszenie, żebym z rodziną przyjechał do Konga, to mi pokażą goryle.

Pojedziesz?
– Z rodziną na pewno nie, ale może sam, żeby spojrzeć na mury tego więzienia z drugiej strony. Jednak najpierw chcę mieć glejt, że mnie nie zaaresztują.

Zacytuję jeden z komentarzy pod moim artykułem o twoim uwięzie-

eprasa.pl 582ad488e8

niu, miał ponad 300 lajków. „Sorry, ale znał ryzyko. Pchanie się do niestabilnego kraju to proszenie się o kłopoty. Skoro nie ma tam nawet ambasady, to też coś mówi o tym kraju (...) Nie można prywatnie jechać w miejsce zapalne i potem mieć do państwa pretensji. Mając firmę i dzieci nie powinien jechać do tego kraju. Życzę mu, by go stamtąd wydobyli. Mam też nadzieję, że zrozumie potem, że za pieniądze może kupić przelot, nocleg i jedzenie, ale nie bezpieczeństwo".
– Absolutnie rozumiem tego człowieka. Mam nadzieję, że może moja książka wywoła dyskusję, czy państwo powinno pomagać Polakom, kiedy ktoś wyjedzie mimo ostrzeżeń MSZ.

Uważasz, że powinno?
– Gdyby nie to, może bym już nie żył. Pod koniec mojego pobytu w Makali pojawił się Francuz. Wtedy było nas dwóch białych w więzieniu, które zaprojektowano na 1500 osób, a siedziało w nim 15 000. I ten Stephane powiedział, że państwo francuskie odmówiło mu pomocy, mimo że mają ambasadę w Kinszasie. Nie pomagają, tym bardziej jeśli uwięzieni sami wpakowali się w problemy. On pożyczył komuś pieniądze na diamenty, miał inny kaliber sprawy.

Jak to usłyszałem, byłem dumny z Polski. Nasz kraj jest naprawdę super, że się takim Majewskim przejmują, że ktoś przyjeżdża tutaj z Warszawy w mojej sprawie. Przecież można powiedzieć, że to marnowanie pieniędzy podatników.

To w końcu wyjaśnij, po co tam pojechałeś.
– Dla mnie przyjemnością jest bycie w drodze. Lubię porównanie do himalaistów, którzy wchodzą na jakiś szczyt tylko po to, żeby postawić tam swoją stopę, i mają z tego satysfakcję. Ja czuję to samo, jak pojadę w nowe miejsce, w którym niewielu ludzi było.

Myślałem, że to się skończy, jak w 2014 roku odwiedziłem wszystkie kraje świata. Ostatnim była Korea Północna. Pomyślałem: „Uff. To teraz będę wracał tylko do tych miejsc, które były najpiękniejsze i w których się najlepiej czułem". Czyli Ameryka Południowa, Azja Południowo-Wschodnia. Ale znalazłem w internecie klub ludzi, którzy też odwiedzili wszystkie kraje, i oni sobie znaleźli następne cele. Podzielili kraje na regiony – w USA są to stany, w Rosji – obwody, a w Kongu – kilkanaście prowincji. Ja wcześniej byłem w Kongu na południu, ale będąc w tym klubie, uznałem, że pojadę jeszcze raz, żeby zaliczyć wszystkie prowincje.

Przed historią z Konga mało kto wiedział o twoim istnieniu. Nie jesteś jednym z influencerów rywalizujących na fotkę z jak najniebezpieczniejszego miejsca, żeby zdobyć lajki i je monetyzować.
– Rzeczywiście. Robiłem to dla siebie. Dopiero miesiąc temu zacząłem być w social mediach, na wyraźną prośbę wydawnictwa. Powiedzieli, że bez tego się nie wypromuję.

Powiedz, co było dla ciebie najgorsze podczas pobytu w więzieniu.
– To, że nie wiedziałem, co się dzieje z moimi dziećmi, czy oni wiedzą w ogóle, że ja żyję. Świadomość, że jeśli zniknę bez śladu, to ich psychika może być przez to zaorana do końca życia.

Już te pięć tygodni bez kontaktu to było dla dzieci długo. Potem nie powiedziano im, że jestem w więzieniu. Usłyszeli, że mam kłopoty z powrotem. Najmłodszy syn, 7 lat, wyszedł z tego najmniej pokiereszowany, bo jeszcze mało rozumiał. Starszy, 9-latek, do dzisiaj ma kłopoty z zasypianiem. Teraz wyszła książka, więc musimy opowiedzieć im tę historię w sposób dla nich zrozumiały. Dla dzieci w tym wieku człowiek, który trafia do więzienia, jest zły. Teraz dowiedzą się, że świat wcale nie jest taki czarno-biały.

Co cię tam trzymało przy życiu?
– Myślę, że nadrzędną motywacją do życia jest jednak miłość. Miłość do dzieci, rodziny. Chciałem do nich wrócić za wszelką cenę. Często płakałem, myśląc o nich. Ten Francuz mi powiedział: „Mariusz, myśl o tym, co jest tu, a nie tam. Musisz się nauczyć, że tamto nie istnieje". A ja nie umiałem tego oddzielić. Robiłem sobie podsumowanie i przewartościowanie życia. Że za mało czasu z dziećmi spędzałem, że tak naprawdę liczą się relacje z ludźmi, że czasami niepotrzebnie goniłem za czymś, że się dobrze z Mariolą nie pożegnałem, jak wyjeżdżałem.

I zmieniłeś swoje podejście do relacji z bliskimi?
– Tak. Bardziej sobie cenię te kontakty. Poznaliśmy też, jaką moc ma przyjaźń. Ludzie byli niezwykli dla nas. Mariola żyła dzięki nim.

Jak to się wszystko skończyło?
– Wsadzili mnie do auta. Pytam żołnierza: „Dokąd mnie wieziecie?" „Nie wiem". Pytam kierowcy, on też nie wie. Spodziewałem się najgorszego. Myślałem, że po prostu chcą się mnie pozbyć.

Zabić.
– Wywiozą za miasto i zlikwidują. Inna myśl, że może mnie wiozą do kolejnego więzienia. A może na lotnisko i do domu? Ale nie chciałem się na to nastawiać po tylu rozczarowaniach. Jak zobaczyłem lotnisko, ucieszyłem się, ale nie wiedziałem, czy polecę do domu, czy tylko do innego miasta, bo tam nie ma transportu drogowego.

To był samolot rejsowy.
– Do Brukseli. Byłem ostatnim wprowadzonym pasażerem. Dali mi paszport. Wystartowaliśmy. Było już ciemno, ale miałem ekranik, gdzie widać pozycję samolotu. Do granicy z Kinszasy jest może 2 km. Jak samolot przeleciał graniczną rzekę, pomyślałem, że chyba już go nie cofną.

Panie z ambasady mnie odebrały. Zrobiły jajecznicę. Poszedłem do fryzjera, kupiłem sobie buty. Takie rzeczy, których normalnie się nie docenia.

Kiedy ci przeszła trauma, PTSD?
– Wypełniałem u psychologa taki arkusz, były pytania, czy już kiedykolwiek miałem traumę: śmierć bliskiej osoby, przemoc domowa, wypadki komunikacyjne, rozwód, doświadczenia wojenne, katastrofy naturalne, traumy z dzieciństwa, utrata pracy lub nagła zmiana sytuacji finansowej, prześladowanie, więzienie – wszystko na tak. Troszkę się uśmiałem, bo na 11 pytań tylko na jedno odpowiedziałem „nie": nie byłem wykorzystywany seksualnie. Pani psycholog powiedziała, że średnio ludzie mają 2-3 traumy w całym życiu. „Da pan radę. Jeśli z tamtymi dziesięcioma pan sobie poradził, to znaczy, że wypracował pan w sobie mechanizm, który panu pomoże i z jedenastą". Rzeczywiście tak było.

Ale miałem flashbacki: gdy zaczyna się robić ciepło, to czuję pragnienie stamtąd. Prowadzi mnie w szpitalu sanitariusz, a czuję, jakbym szedł za żołnierzem. No i nocne koszmary. Budziłem się spocony. Płaczę, nagle, nie wiadomo dlaczego.

Korzystałem z pomocy psychologicznej pół roku, po czym stwierdziliśmy z tą panią, że już jest okej. Chociaż i teraz czasami mnie złapie, jak wracam myślami.

Skąd się wzięło twoje zamiłowanie do podróży?
– Mieliśmy w domu dużo książek, atlasów. Zastanawiałem się, jak wygląda życie w innych krajach, chciałem je zobaczyć na własne oczy. Jak myślę o wyjeździe, czuję podekscytowanie. A jak jestem w drodze, życie płynie w zupełnie innym rytmie, zostawiam problemy w domu.

Jak każda pasja, i ta pozwala uciec od codzienności. I od myśli o przemijaniu.
– Tylko trzeba uważać, kiedy pasja zmienia się w uzależnienie. Musisz sobie zrobić rachunek, czy to ci zawala relacje, pracę, czy ktoś na tym cierpi. To jest cienka granica.

Ty ją przekroczyłeś.
– No, dla wielu ludzi tak. Mariola ma ciężki czas, jak wyjeżdżam. Sama musi opiekować się dziećmi i tak dalej. Z drugiej strony wie, że jak nie wyjadę, to będę w domu nieznośny. Wie, że ja tego potrzebuję, i trochę się z tym pogodziła. Po tym wydarzeniu bardziej to przeżywa, ale rozumie.

A dzieci?
– Ogólnie dzieci nie lubią, jak ojca nie ma w domu. Nie lubią, jak wyjeżdżam, zwłaszcza po Kongu. Proszą mnie, żebym do Afryki nie jechał.

Co byś powiedział innym podróżnikom, którzy planują wyprawy w rejony ogarnięte konfliktami?
– Mam nadzieję, że nikt nie jest tak mało rozsądny. Zniknąłem, a Mariola nawet nie wiedziała, w jakim jestem kraju.

Jak to?
– Ja zawsze tak wyjeżdżałem, jeszcze jak byłem młodym chłopakiem. Zamykałem drzwi, jakbym wychodził na autobus. Mama nie wiedziała, dokąd lecę. I Marioli też nie dawałem planu. Jak dzwoniłem ostatni raz przed aresztowaniem, dowiedziałem się o dzieci, o zdrowie, szkołę, ale nie powiedziałem, że wylądowałem w Kinszasie, biorę za chwilę samochód i jadę.

Ale dlaczego?
– Po prostu nie przewidziałem, że wpadnę w kłopoty. Teraz, jak gdzieś wyjeżdżam, Mariola chce mieć szczegółowy plan. Wie, kiedy mam lot, co planuję. Jeśli coś się zmienia, robię poprawkę w chmurze.

Poza tym żałuję, że się nie zapisałem do tego systemu Prometeusz, który MSZ poleca. Tam wpisujesz, gdzie będziesz. Jakbym to zrobił, to by chociaż było wiadomo, że jestem w DRK, a im parę dni zajęło, by się tego dowiedzieć. Tak że jechanie w pojedynkę w ciemno jest ryzykowne.

Ja nie byłem dobrze przygotowany. Chociażby nie interesowałem się tym, co się dzieje w polityce. Pamiętałem, że nasz prezydent był gdzieś w Afryce, ale gdzie, co powiedział? Moja partnerka nie miała dostępu chociażby do dokumentacji stomatologa, żeby można było zidentyfikować zwłoki. Nie miała prawa dysponować firmą, rachunkami. Nie myślimy o tym, kiedy wszystko jest w porządku, a dopiero, jak jest za późno. ●

MARIUSZ MAJEWSKI, ur. 1972. Podróżnik, pierwszy Polak, który przed ukończeniem 40. roku życia odwiedził wszystkie 193 państwa ONZ. Wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa w kategorii „Najdłuższy dzień": przez 49 godzin pozostawał w obrębie tej samej daty dzięki podróży przez kolejne strefy czasowe. Ojciec czterech synów. Zajmuje się inwestycjami i zarządzaniem najmem oraz wystąpieniami publicznymi. W 2024 r. skazany na dożywocie przez sąd w Kinszasie.

Książka **„Kongijskie piekło"** Jarosława Kocemby i Mariusza Majewskiego dostępna jest przez stronę **mariuszmajewski.com.pl**

eprasa.pl 582ad488e8

jolka 197

Objaśnienia podane są w kolejności alfabetycznej. W diagramie ujawniono wszystkie spółgłoski J. Miejsce wpisywania wyrazów – do odgadnięcia. Litery w kolorowych polach, odczytane kolejno rzędami, utworzą rozwiązanie.

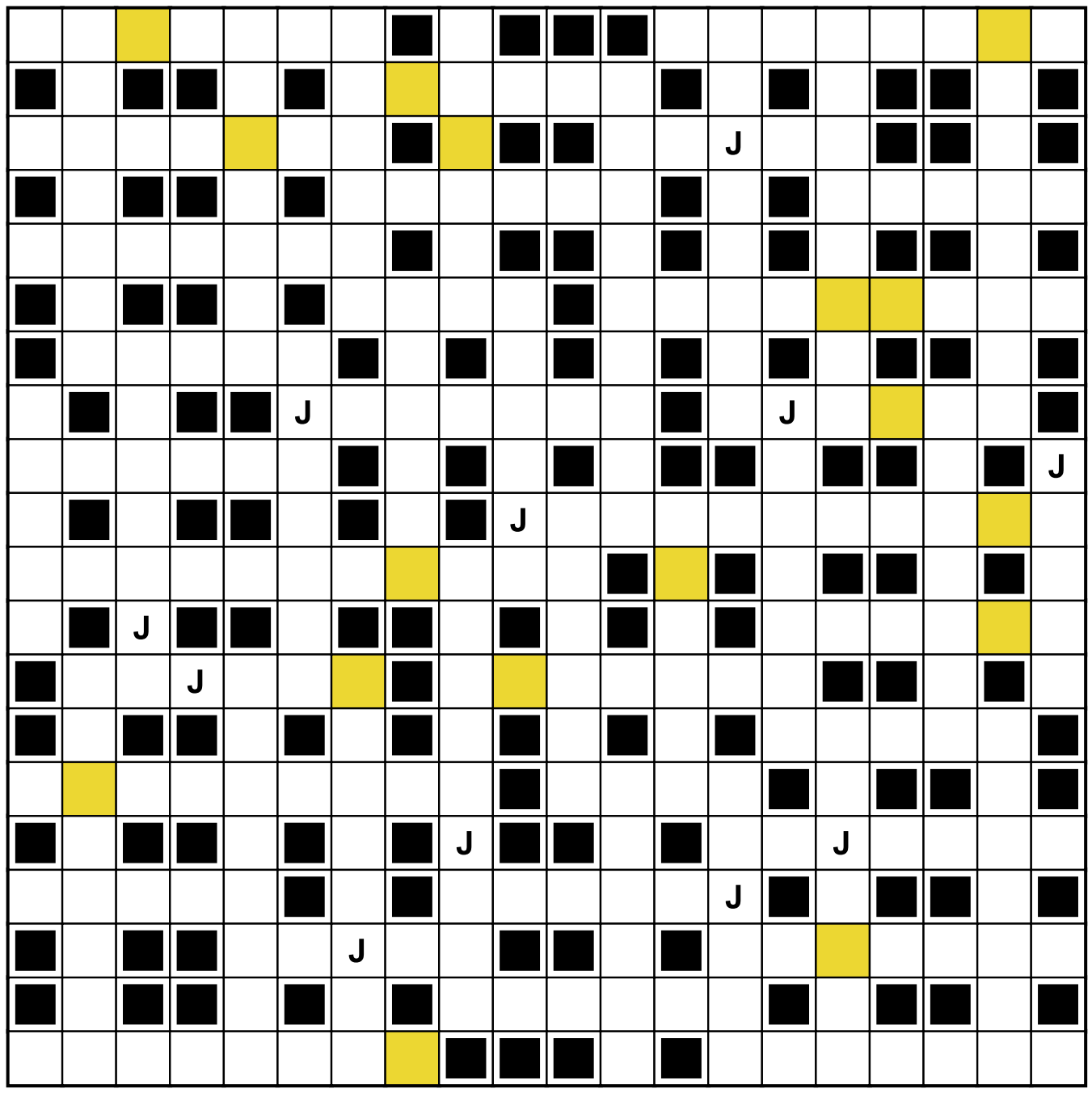

- Artur, był wokalistą zespołu Myslovitz
- ... autorski, spotkanie czytelników z pisarzem, poetą
- badacz życia i kultury ludów
- C – setki, D – dwusetki, M – ?
- Chamonix-..., turystyczna miejscowość we wschodniej Francji
- ciułacz
- Dąbie na mapie Szczecina
- ... de Burgh, nagrał przebój „The Lady in Red"
- ... drukarski (omyłka w druku)
- Ezop, Charles Perrault lub Stanisław Jachowicz
- George, laureat Oscara za rolę w filmie „Syriana"
- grom – głośna ... burzy
- imię papieża z drugiej połowy III w. (anagram czasownika „kasuj")
- imię Wiesenthala i Kobylińskiego
- instrument, na którym nie umiał grać telegrafista Piotr Płaksin, bohater wiersza Juliana Tuwima
- Joanna, modelka i celebrytka z programu „Top Model"
- Joanna, zagrała w serialu „Trzy szalone zera", filmie „Nigdy w życiu!"
- „... konie poił, Kasia wodę brała", w pieśni ludowej
- korsykańskie miasto, w którym urodził się cesarz Napoleon I
- krytyczne lub podrzędnie złożone
- Laotanka lub Lankijka
- lubię, gdy rozkręcają imprezę w klubie
- Michał, kompozytor muzyki filmowej („Bandyta", „Psy")
- mieszkanki stolicy Nigru
- młody i niedoświadczony; żółtodziób, świeżak
- monarchia konstytucyjna lub republika
- najsłynniejsza Vivien
- np. pirogi budowane z pnia drzewa
- oksytoniczny – pada na końcową sylabę wyrazu
- oprawy w kształcie rury
- optymistyczna – w tytule sztuki Wsiewołoda Wiszniewskiego
- opuszczony dom mocno nadgryziony zębem czasu
- Paweł, ciężarowiec kategorii superciężkiej, wielokrotny mistrz Polski
- pierwiastki dziesiątej grupy układu okresowego
- podawany przez respirator
- poobiednie kimanko
- przepływa przez Trydent i Weronę, uchodzi do Adriatyku
- przestarzale: wydatek, koszt
- przyjął zlecenie na zwężenie obrączki
- ptak w herbie Niemiec, Egiptu
- region z Gorzowem Wielkopolskim
- scysja, konflikt z sąsiadem
- sekundomierz w ręku trenera biegaczy
- słodkie pyszności
- sonda badająca planetę Jowisz, wystrzelona w 1989 r.
- ssak podobny do myszy
- stolica Mozambiku
- szef jednostki wojskowej
- w CV rajdówki
- wartki w górskim potoczku
- „Wenus z ...", obraz Tycjana
- wojskowe siodło kryte skórą
- wyspa Tamilów i Syngalezów
- wytwórca artystycznych mebli
- z oczkiem na paluszku
- zanieczyszczenie środowiska truciznami

Rozwiązanie jolki nr 196: Kalendarze ścienne.

Rzędami: cumulusy, aktoreczka, Natalia, słońca, Beskid, ukaz, Lucyna, trąbka, latarnie, trwała, afisze, minivany, rachunkowość, kłótliwcy, robocizna, odtłuszczacz, perkusja, użytek, uczeni, Charłamp, Trójka, koźlak, Wham, grdyka, skutki, Lechici, Egzorcysta, akwarium.

Kolumnami: Hubal, tusze, anioł, dyżur, Moskwa, tałatajstwo, Ravel, Londyn, krawiec, nawóz, sztylety, czujka, rydz, omlet, Placówka, Cieplice, klaun, Harz, kakadu, Pickwick, Noble, resztka, angina, cykor, chorągiewki, łodygi, Krzyś, najem, Anawa, płacz.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34392300

Literówka · Quizy
Sudoku · Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

1 RP

eprasa.pl 582ad488e8